

*AGNIESZKA HUBENY-ŻUKOWSKA*

ROZPRAWA DOKTORSKA

OGRODY

**przydomowe istotnym elementem zielonej infrastruktury miasta czy raczej miejscem ekspresji ich twórców?**



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

**OGRODY PRZYDOMOWE ISTOTNYM  
ELEMENTEM ZIELONEJ INFRASTRUKTURY  
MIASTA CZY RACZEJ MIEJSCEM  
EKSPRESJI ICH TWÓRCÓW?**

Agnieszka Hubeny-Żukowska

Promotor: prof. dr hab. Remigiusz Grochal  
Promotor pomocniczy: dr Paweł M. Owsiany

Rozprawa doktorska w ramach  
Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów  
Doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Gdańsk 2022

	<b>STRESZCZENIE</b>	<b>5</b>
	<b>ABSTRACT</b>	<b>6</b>
		<b>7</b>
<b>1.</b>	<b>WSTĘP</b>	<b>8</b>
1.1	Stan wiedzy	23
1.2	Geneza pracy	24
1.3	Uzasadnienie podjęcia tematu	31
1.4	Cel pracy i tezy pracy Hipoteza 1 - „Ogrody przydomowe są istotnym elementem strukturalno-funkcyjnym zielonej infrastruktury miasta” Hipoteza 2 - „Ogrody przydomowe są miejscem ekspresji ich twórców”	
<b>2.</b>	<b>METODY I LOKALIZACJA</b>	<b>33</b>
2.1	Miasta	34
2.2	Projekty	37
2.3	Analiza SWOT	38
<b>3.</b>	<b>WYNIKI</b>	<b>39</b>
3.1	Miasta	40
3.2	Projekty	54
<b>4.</b>	<b>DYSKUSJA</b>	<b>68</b>
4.1	Badania nad miejskimi ogrodami przydomowymi i ich rolą	69
4.2	Ogród prywatny jako element Zielonej Infrastruktury miasta	92
4.3	Ogród jako piąty pokój	118
4.4	Ogród i filozofia	120
4.5	Ogród miejsce ekspresji i sztuka	129
4.6	Współczesne trendy ogrodowe	165
4.7	Źródła inspiracji	185
<b>5.</b>	<b>ANALIZA SWOT</b>	<b>192</b>
<b>6.</b>	<b>FALSYFIKACJA POSTAWIONYCH HIPOTEZ BADAWCZYCH</b>	<b>195</b>
<b>7.</b>	<b>DOBRE PRAKTYKI</b>	<b>197</b>
<b>8.</b>	<b>PODSUMOWANIE</b>	<b>200</b>
<b>9.</b>	<b>BIAŁY OGRÓD - OGRÓD SZCZĘŚLIWY</b>	<b>201</b>
	<b>BIBLIOGRAFIA</b>	<b>252</b>
	<b>SPIS ILUSTRACJI</b>	<b>258</b>
	<b>ANEKS ORAZ PRACA W FORMACIE PDF</b>	<b>PENDRIVE</b>

# STRESZCZENIE

W pracy rozpatruję problematykę tworzenia i funkcjonowania ogrodów przydomowych w bardzo szerokim spektrum i z własnej perspektywy patrzenia – artystki i projektantki, ogrodniczki oraz potrzeb człowieka. Mnie – artystkę, interesuje w ogrodzie potrzeba ekspresji i otaczania się pięknem, akt tworzenia, ulotność chwili i życie jako proces od narodzin do śmierci. Projektantce ogrodów i ogrodnicze natomiast, ogród jawi się jako miejsce uprawy roślin ozdobnych i jadalnych, rozwoju i schronienia wielu gatunków roślin oraz zwierząt, możliwości pracy i wypoczynku w przyjaznej przestrzeni. Ja - jako istota świadoma mojej potrzeby otaczania się pięknem i życia w zdrowym środowisku, ale także świadoma potrzeb współtwórców i użytkowników ogrodu, widzę ogród jako mikroświat. Jest on połączony z wieloma innymi, podobnymi do mojego lub zupełnie odmiennymi światami - ogrodami, które z kolei łącząc się z miejskimi alejami, parkami, skwerami, a dalej lasami i jeziorami, tworzą spójną całość – środowisko życia człowieka. Ta ekologicznie świadoma istota ukryta we mnie widzi też problemy wynikające z rozwoju cywilizacji oraz zmian klimatycznych, z pandemią COVID-19 i wojny w Ukrainie. Moje badania zataczają szerokie koło w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące mnie pytania.

Celem pracy jest przeanalizowanie możliwości jakie dają przydomowe ogrody miejskie oraz przedstawienie własnego podejścia i dyskusja zasad współczesnego projektowania tych przestrzeni. W pracy dotykam między innymi zagadnień artystycznych, ekologicznych, psychologicznych i filozoficznych. Poszukuję rozwiązań przybliżających projektowanie do potrzeb egzystencjalnych człowieka, wynikających z jego relacji ekologicznych ze środowiskiem, ale również podążających za współczesnymi trendami, w tym potrzebie wpisania ogrodów w aktywne elementy zielonej infrastruktury.

Pierwsza z postawionych hipotez dotyczy roli ogrodów przydomowych w zielonej infrastrukturze miasta, druga roli ekspresji twórców ogrodów. Badania i wyniki opieram w tej pracy zarówno na analizach terenowych i kartograficznych, wywiadach, ankietach i obserwacjach własnych. W badaniach wykorzystałam także dane z własnego archiwum projektowego (około 300 projektów ogrodów oraz kilkadziesiąt realizacji) oraz z stworzonego wraz z dysertacją „Białego Ogrodu”.

Rozpatruję ogród w skali miasta oraz skali człowieka i pomimo dualności pierwotnego założenia wynikającego z dwu, zdawałoby się, odległych tematycznie hipotez – badania, w miarę pogłębiania się – łączą się, a wnioski zamazują sztuczną granicę pomiędzy twórcą, a ogrodnikiem, przestrzenią uprawy roślin i sztuką.

Ogrody przydomowe dają możliwość wprowadzania rozwiązań wspierających funkcje środowiskotwórcze, ekologiczne, społeczno-kulturowe i techniczne zielonej infrastruktury, a wszelkie działania na jej rzecz będą przynosiły korzyści dla wszystkich mieszkańców miast nie tylko dla swoich właścicieli. Ogrody przydomowe mogą być kluczowym elementem środowiska naprawczego dla ludzkiej psychiki. Dają człowiekowi poczucie bycia „poza” i „daleko”, równocześnie spełniając potrzeby otaczania się pięknem, naturą i kwiatami oraz produkcji żywności. Utrudnienia i ograniczenia, wynikające z warunków panujących w miejskich ogrodach przydomowych, dają powody do głębszych poszukiwań ciekawych rozwiązań projektowych, wzbudzają wyobraźnię i dają możliwość ekspresji ich twórcom. Tak rozpatrywane ogrody, stają się ważnym i potrzebnym elementem środowiska życia mieszkańców miast.

# ABSTRACT

In this work I explore the issue of creation and functioning of home gardens in a very broad spectrum and from my own perspective – that of an artist, designer and a gardener and taking into consideration human needs. As an artist, I am interested in the garden because of the need to express and surround myself with beauty, in the act of creation, the transience of the moment and life as a process from birth to death. On the other hand, being a garden designer and horticulturist, I see the garden as a place for cultivation of decorative and edible plants, the growth and shelter of many species of plants and animals, the opportunity to work and relax in a friendly space. I see the garden as a microworld, being a human who is aware of my need to be surrounded by beauty and live in a healthy environment, but also aware of the needs of fellow gardeners and users. It is connected to many other, similar to mine or completely different worlds – gardens, which in turn, connect to urban avenues, parks, squares, and further to forests and lakes, they form a coherent whole – the environment where people live. This ecologically conscious being hidden in me also sees the problems arising from the development of civilization and climate change, from the COVID-19 pandemic and the war in Ukraine. My research is coming full circle in search of answers to my questions.

The aim of the study is to analyze the possibilities offered by home urban gardens and to present my own approach as well as to discuss the principles of contemporary design of these areas. In the dissertation I deal, among other things, with artistic, ecological, psychological and philosophical issues, looking for solutions that bring design closer to the existential needs of man, resulting from their ecological relationship with the environment, but also following contemporary trends, including the need to incorporate gardens into active elements of green infrastructure.

The first hypothesis is about the role of home gardens in the city's green infrastructure, and the second is about the role of the expression of the garden creators. I base my research and results on both field and mapping studies, interviews, surveys and my own observations. For my research I also use data from my own design archive (about 300 garden designs and dozens of project implementations) and from the "White Garden" created along with the dissertation.

I consider the garden from the perspective of the city and from the human point of view, and despite the duality of the original premise resulting from two seemingly thematically distant hypotheses, the research as it proceeds further becomes connected, and the conclusions blur the artificial boundary between the creator and the gardener, the space of plant cultivation and art.

Home gardens provide an opportunity to introduce solutions that support the environmental, ecological, socio-cultural and technical functions of green infrastructure, and all activities on behalf of it will benefit all urban residents, not just their owners. Home gardens can be a key component of a restorative environment for the human psyche, giving it a sense of being "out" and "away", while meeting the needs of surrounding oneself with beauty, nature and flowers, and food production. The impediments and constraints of urban home gardens give reasons for a deeper search for interesting design solutions, arouse the imagination and provide opportunities for expression for their creators. Considered in this way, gardens are becoming an important and necessary part of the living environment of urban residents.

# 1. WSTĘP

Większość zabudowy mieszkaniowej w miastach stanowią kamienice oraz bloki wielorodzinne. Domy prywatne z ogrodami, to najczęściej stare willowe części miast, dzielnice dziewiętnastowiecznych małych domków robotniczych, lub podmiejskie współczesne osiedla. Czy mieszkańcy miast mają rację marginalizując znaczenie ogrodów prywatnych w aglomeracjach, uważając że temat ogrodów przydomowych zupełnie ich nie dotyczy? Czy ogrody przydomowe w mieście to, jak często się słyszy, jedynie wizytówka właścicieli domu odzwierciedlająca stopień ich zamożności? Czy ogród przydomowy w jakikolwiek sposób może wpływać na mieszkańców miasta? I co właściwie w dobie problemów takich jak wojna w Ukrainie, Covid-19 i zmiany klimatu może w ogrodzie przydomowym interesować artystkę? I wreszcie kto jest twórcą ogrodu, czy tylko projektant i jak ta twórczość się wyraża?

Od ponad 20 lat zajmuję się projektowaniem zieleni. W szczególności interesuje mnie tworzenie przestrzeni ogrodów prywatnych, które dla wielu mogą wydać się tematem banalnym. Tej tematyce poświęcona będzie niniejsza praca, która jest efektem moich badań naukowych i twórczości artystyczno-projektowej.

## 1.1 STAN WIEDZY

Tematyka roli ogrodów przydomowych jako istotnych elementów zielonej infrastruktury miasta (ZI) czy raczej miejsca ekspresji ich twórców – nie została dotychczas kompleksowo przedstawiona w literaturze polskiej i zagranicznej. Dla zobrazowania problematyki konieczne jest połączenie osiągnięć wielu dziedzin i dyscyplin naukowych (w tym historii, urbanistyki, architektury, architektury krajobrazu, sztuki, filozofii, psychologii i socjologii, medycyny oraz ogrodnictwa), gdyż one wszystkie dotyczą człowieka jako podmiotu kreującego zarówno miasto, jak i ogród – będące funkcjonalną częścią kreowanego miejsca i jego otoczenia. Podmiot ten jednak, na etapie procesu twórczego, podlegać może swoistej przemianie.

### MIASTO I PRZESTRZEŃ

Jednymi z ważniejszych cech umożliwiających przyswajanie przestrzeni przez człowieka są bezpieczeństwo, swoboda zachowania, wygoda oraz ład. Wynika to z socjologicznego faktu, że ludziom trudno funkcjonować w przestrzeni nieznannej i obcej, co omówili między innymi B. Jałowiecki i M. Szczepański<sup>1</sup>. Obce przestrzenie pozbawione tożsamości i kontekstu historycznego są swoistymi „nie-miejscami”, co rozpatrywał także M. Mauss<sup>2</sup>. W opozycji do miejsca antropologicznego, swoje pojęcie „nie-miejsca” przedstawia M. Auge, który zalicza do takich przestrzeni między innymi lotniska, dworce, autostrady czy centra handlowe<sup>3</sup>. W miejscach tych nie przebywa się z wyboru, lecz z konieczności. Nie czuje się do nich przywiązania, nie emanują własną historią, gdyż dominuje w nich poczucie anonimowości. R. Loegler z kolei uważa, że brak zainteresowań aspektem społecznym i psychologicznym w projektowaniu urbanistycznym skutkuje utraceniem czytelności, spójności i estetycznej jakości polskich miast<sup>4</sup>. Według S. Juchnowicz to właśnie estetyka, funkcjonalność i dostępność są jednymi z głównych cech atrakcyjności kompozycyjnej miasta<sup>5</sup>. O potrzebach piękna w przestrzeniach miasta wspominają między innymi M. Porębska<sup>6</sup> oraz W. Kosiński, analizujący miasto w szerokim ujęciu rozpatrując między innymi aspekty czystej formy, kompozycji, proporcji, geometrii i koloru oraz ich świadomej percepcji. Ostatni autor zwraca również uwagę na stan techniczny oraz ład przestrzenny miasta<sup>7</sup>. We wszystkich tych aspektach można rozpatrywać także zieleń i ogrody przydomowe, które również wpływają na piękno miasta. Według M. Janiaka szukanie wskazówek do

dobrego kształtowania miejsc zamieszkania to podstawowe pytanie przed jakim staje współczesny człowiek, również projektant, dotyczy<sup>8</sup>.

### ZIELONA INFRASTRUKTURA MIAST: ZDROWIE, BIOFILIA I HORTITERAPIA

Ogrody przydomowe zajmują znaczną część gruntów miejskich i mogą mieć wysoką wartość dla zielonej infrastruktury miasta (ZI) oraz jego mieszkańców<sup>9</sup>. Pomimo to w porównaniu z parkami, promenadami i skwerami są zapomnianym elementem w większości opracowań urbanistycznych, uważa A.R. Beer<sup>10</sup>. S.-A. Park i in.<sup>11</sup> podają, że większość zgłaszanych badań dotyczy ogrodów wspólnotowych, natomiast bardzo rzadko badania dotyczące ZI uwzględniają przydomowe ogrody i ich ogrodników. Jak zauważa J. Maas i in. badacze, którzy próbują powiązać zdrowie i bliskość z zielenią, przeważnie wykluczano dotąd z badań ogrody prywatne<sup>12</sup>. Według L. Gross, N. Lane<sup>13</sup> i A. Holbrook<sup>14</sup> wynika to najprawdopodobniej z niejednorodności ogrodów i braku dostępnych danych wtórnych. Badania i analizy dotyczące zdrowia i terenów zielonych nie obejmują ogrodów przydomowych, ponieważ w wielu opracowaniach są one wyłączone z kategorii miejskiej (R. Mathieu, C. Freeman, J. Aryal<sup>15</sup>, a także R. Mitchell, F. Popham<sup>16</sup> i E. Richardson, J. Pearce, R. Mitchell i in.<sup>17</sup>). Korzyści jakie przynosi praca i przebywanie wśród zieleni zostały szeroko udokumentowane między innymi przez T. Hartig i in.<sup>18</sup>, L. St Leger<sup>19</sup>, van den Berg i in.<sup>20</sup> i J. Zarzycką<sup>21</sup>. O wadze przestrzeni ogrodowych w czasie pandemii Covid-19 wspominałam w artykule: *Piąty pokój – nowe role zielonych przestrzeni miast*<sup>22</sup>.

<sup>1</sup> Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2009: Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej, Wydawnictwo Naukowe 'Scholar', Warszawa.

<sup>2</sup> Mauss M., 1973: Socjologia i antropologia, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

<sup>3</sup> Auge M., 2010: Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

„Przestrzeń nie-miejsca nie tworzy ani szczególnej tożsamości, ani relacji, lecz samotność i podobieństwo. Nie pozostawia też już miejsca na historię, choćby przetworzoną na element spektaklu, czy najczęściej w aluzyjne teksty. Rządzą tu aktualność i presja chwili. Nie-miejsca przemierzamy w pośpiechu, dlatego mierzy się je w jednostkach czasu. Te szlaki nie funkcjonują bez zegarów, bez tablic informujących o przyjazdach i odjazdach...”

<sup>4</sup> Loegler R., 2011: Przestrzeń publiczna – życie poza budynkiem [w:] Architektura i urbanistyka, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej 23, Wydawnictwo PP. Poznań s.15-19.

<sup>5</sup> Juchnowicz S., 1971: *Śródmieścia miast polskich* [w:] *Studia nad kształtowaniem i rozwojem centrów*, Wydawnictwo PAN s. 68-73.

<sup>6</sup> Porębska M., 2010: O potrzebie piękna w przestrzeni publicznej miasta [w:] Architektura, Czasopismo techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej 6/107.

<sup>7</sup> Kosiński W., 2011: Miasto i piękno miasta, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.

<sup>8</sup> Janik M., 2004: *Socjokulturowe aspekty miejsc zamieszkania*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.

<sup>9</sup> Hubeny-Żukowska A., 2021: *Piąty pokój – nowe role zielonych przestrzeni miast* [w:] Lorenc-Barańska L. (red.), *Miasto wobec wyzwań*, UrbanLab Gdynia, s. 213-225.

<sup>10</sup> Beer A.R., 1991: *Urban design. The growing influence of environmental psychology* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 11(4), s.359-371, doi:10.1016/S0272-4944(05)80108-2.

<sup>11</sup> Park, S.-A., Shoemaker C.A., Haub M.D., 2009: Physical and psychological health conditions of older adults classified as gardeners or nongardeners [w:] *Horti Science* 44, s.206-210.

<sup>12</sup> Mass J., Verheij R.A., Spreuwenberg P., Groenewegen P.P., 2008: *Physical activity as a possible mechanism behind the relationship between green space and health: a multilevel analysis* [w:] *BMC Public Health* 8, s.206

<sup>13</sup> Gross H. Lane N., 2007: Landscapes of the lifespan: exploring accounts of own gardens and gardening [w:] *Journal of Environmental Psychology* 27, s. 225-245.

<sup>14</sup> Holbrook A., 2009: *The green we need: an investigation of the benefits of green life and green spaces for urban dwellers' physical, mental and social health*, University of Newcastle.

<sup>15</sup> Mathieu R., Freeman C., Aryal J., 2007: *Mapping private gardens in urban areas using object-oriented techniques and very high-resolution satellite imagery*. *Landscape Urban Plan*, doi: 10.1016/j.landurbplan.2006.11.009.

<sup>16</sup> Mitchell R., Popham F., 2007: Greenspace, urbanity and health: relationships in England. *BMJ Epidemiology & Community Health*, doi: 10.1136/jech.2006.053553.

<sup>17</sup> Richardson E., Pearce J., Mitchell R., Day P., Kingham S., 2010: The association between green space and cause-specific mortality in urban. New Zealand: an ecological analysis of green space utility, *BMC Public Health*, doi: 10.1186/1471-2458-10-240.

<sup>18</sup> Hartig T., Evans G.W., Jamner L.D., David D.S., Garling T., 2003: *Tracking restoration in natural and urban field settings* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 23, s.109-12.

<sup>19</sup> Leger L. St., 2009: *Evaluating community-based health promotion initiatives: An ongoing necessity and challenge* [w:] *Health Promotion International* 23(4):299-301 doi: 10.1093/heapro/dan034.

<sup>20</sup> van den Berg A.E., Mass J., Verheij R.A., Groenewegen P.P., 2010: *Green spaces as a buffer between stressful life events and health*, [w:] *Social Science and Medicine* 70, s. 1203-1210.

<sup>21</sup> Zarzycka J., 2013: Hortiterapia – przebudzenie zmysłów [w:] *Niepełnosprawni tu i teraz: Jeleniogórski biuletyn informacyjny niepełnosprawnych* 1(52), Jelenia Góra, s.21-22.

<sup>22</sup> Hubeny-Żukowska A., 2021: *Piąty pokój – nowe role zielonych przestrzeni miast* [w:] Lorenc-Barańska L. (red.), *Miasto wobec wyzwań*, Urban Lab Gdynia, s. 213-225.

Lecznicze właściwości ogrodnictwa (jako aktywności) oraz roślin znane są od wieków. Według G. Zawiślak, obecnie ogrodoterapia (hortiterapia) zyskuje rangę ogólnoswiatowej metody terapii, która ma poprawiać jakość życia człowieka we współczesnym świecie<sup>23</sup>. Uznano ją za skuteczną w leczeniu pacjentów w każdym wieku i z różnymi schorzeniami. Hortiterapia kierowana jest do bardzo szerokiego kręgu odbiorców. M. Kurzawińska uważa, że w Polsce jest ona jedną z najnowszych i mało rozpowszechnionych jeszcze metod wspierających proces rehabilitacji<sup>24</sup>. Jak podają A. Nizińska i B. Płoszaj-Witkowska ogrodolecznictwo, które oparte jest na antycznej wiedzy, jest procesem, który w sposób czynny i bierny wykorzystuje ogrody i znajdujące się w nich elementy - w celu poprawienia psychicznego i fizycznego stanu zdrowia człowieka<sup>25</sup>. O projektowaniu ogrodów terapeutycznych pisze między innymi projektant F. Ramsay<sup>26</sup>.

Termin „biofilia” jako miłość do życia i wszystkiego, co żyje, został po raz pierwszy użyty przez psychoanalityka Ericha Fromma w roku 1973<sup>27</sup>. Nieco później w swojej książce E.O. Wilson, przedstawił hipotezę biofilii, która według autora wynika ze sprawności intelektualnej oraz rozwoju emocjonalnego i fizycznego, który podczas procesu ewolucji człowieka został zakodowany biologicznie w ludzkim organizmie<sup>28</sup>. Powszechnie uważa się, że przyroda, z którą człowiek związany jest od początków swojego istnienia, ma na niego dobroczynny wpływ, o czym wspominają R.S. Ulrich i in.<sup>29</sup> oraz Latkowska<sup>30</sup>. Najlepiej to zjawisko oddają słowa Hipokratesa „Medicus curat, natura sanat” – lekarz leczy, natura uzdrawia<sup>31</sup>. Tradycyjnie ogrodnictwo kojarzy się z produktami uprawy: warzywami, owocami, kwiatami czy roślinami ozdobnymi i ich kompozycjami, gdzieś na końcu również z ogrodami ozdobnymi. Natomiast, jak zauważa J. Majkowska-Gadomska i in., współczesne ogrodnictwo na świecie zaczyna być traktowane jako połączenie nauki i sztuki<sup>32</sup>.

## FILOZOFIA I SZTUKA

Socjologiczne teorie estetyczne podnoszą, że dzieło zyskuje znaczenie dopiero wtedy, gdy zostanie mu ono nadane przez określoną kulturę. Dzieła sztuki powstają i ewoluują wraz ze zmianami społecznymi i kulturowymi. Ponieważ są wytworem zbiorowej świadomości, nie istnieją poza społeczeństwem, które ma określone preferencje, nadało mu znaczenie i potrafi je odczytywać. Poza tym społeczeństwem dzieło sztuki nie istnieje, ponieważ nie wyróżnia się niczym z pośród wielu innych przedmiotów. Dzieło sztuki może być też wartościowane zupełnie inaczej z biegiem czasu, ponieważ każda epoka ceni inne jego cechy. Dzieła, które wraz z upływem czasu nie tracą swej wartości znaczeniowej, treściowej i formalnej, stając się źródłem pomysłów dla następnych pokoleń, są dziełami ponadczasowymi<sup>33</sup>. Według G. Mendeckiej, dzieło ma szansę zaistnieć i trwać tylko dzięki komunikacji z odbiorcą<sup>34</sup>. Wskazuje to na niezwykłą rolę zarówno twórcy, jak i odbiorcy dzieła - samego twórcy, jak i innych „użytkowników” dzieła, dla których dzieło powstaje, jak i dla tych z „przyszłości”, których nawet trudno zdefiniować.

Twórczość jest najważniejszą formą działania człowieka, która jako zjawisko złożone jest rozpatrywana przez badaczy wielokontekstowo<sup>35</sup>. W zależności od wybranego nurtu badań oraz analizowanej teorii, w zakresie twórczości mieszczą się zarówno dzieła będące wynikiem działalności twórczej jak i samo myślenie, spostrzeganie czy osobowość człowieka, co zauważa H. Alder<sup>36</sup>. W. Tatarkiewicz podkreśla natomiast, że twórczość uszczęśliwia zarówno odbiorców, jak i samych twórców. Dla wielu z nich jest potrzebą tak silną, że bez niej nie mogą żyć<sup>37</sup>.

O różnorodności spojrzeń na zagadnienie twórczości można się przekonać dzięki bogatej literaturze (m.in. W. Tatarkiewicz<sup>38</sup>, R. Ingarden<sup>39</sup>, U. Eco<sup>40</sup>, K. Szmidt<sup>41</sup>, A. Tokarz<sup>42</sup>, M. Jankowska<sup>43</sup>). Ekspresja twórcza została ciekawie poruszona w publikacjach M. Barteczko<sup>44</sup>, czy K. Krasonia<sup>45</sup>, natomiast powiązanie ogrodów, sztuki i filozofii szeroko przedstawili w swoich publikacjach między innymi M. Salwa<sup>46, 47</sup> oraz P. Domeracki<sup>48</sup>. Zagadnienie ogrodu jako terytorium tworzenia artysty, poety i myśliciela rozpatruje A. Pieńkos podkreślając, że brak jest prawie całkowicie badań na ten

<sup>23</sup> Zawiślak G., 2005: *Hortiterapia jako narzędzie wpływające na poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego człowieka* [w:] *Sectio EEE Horticultura*, Annales UMCS 25 (1).

<sup>24</sup> Kurzawińska M., 2012: *Hortiterapia* [w:] *Biuletyn Informacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 w Krakowie-Nowej Hucie*, III-IV/3.

<sup>25</sup> Nizińska A., Płoszaj-Witkowska B., 2018: *Hortiterapia dzieci* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.

<sup>26</sup> Ramsay F., 2021: *The brief: Healing gardens* [w:] *Garden Design Journal* 224, James Pembroke Media, Bath, UK.

<sup>27</sup> *Biofilia we wnętrzach – trend prosto z natury*, [https://www.sniezka.pl/poradniki/jak-dobrac-kolor/biofilia-we-wnetrzach-trend-prosto-z-natury], 10.09.2021.

<sup>28</sup> *Biofilia*, [https://educalingo.com/pl/dic-it/biofilia], 10.09.2021.

„Hipoteza biophilia jest naukową hipotezą zaproponowaną w 1984 roku przez Edwarda O. Wilsona empirycznie epatującą w człowieku «wrodzoną skłonność do skupienia ich zainteresowania życiem i istotnymi procesami». Następnie w 1993 r. Wilson zasugerował, że biophilia jest powiązana z kompleksem filogenetycznie adaptacyjnych zasad uczenia, z których każda może być badana indywidualnie. Wreszcie w 2002 r. Wilson zaproponował nową definicję, zgodnie z którą biophilizm jest «wrodzoną tendencją do skupienia uwagi na formach życia i tym, co je przypomina, a w pewnych okolicznościach emocjonalnie kojarzy». Ta ostatnia definicja, skupiająca się na głównych cechach biophilia, pozwoliła na pierwsze eksperymentalne testy hipotezy”.

<sup>29</sup> Ulrich R.S., Simons R.F., Losito B.D., 1991: *Stress Recovery During Exposure to Natural and Urban Environments* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 11, s. 201-230, doi: 10.1016/S0272-4944(05)80184-7

<sup>30</sup> Latkowska M., 2008: *Hortiterapia – rehabilitacja i terapia przez pracę w ogrodzie* [w:] *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych* 525, s. 229-235.

<sup>31</sup> *Sentencje łacińskie*, [https://sentencje-lacinskie.zinka.pl/sentencje-lacinskie-medicus-curat-natura-sanat-536.htm], 29.10.2021.

<sup>32</sup> Majkowska-Gadomska J., Mikulewicz E., Dobrowolski A., 2018: *Hortiterapia – nowoczesna forma leczenia* [w:] Płoszaj-Witkowska B. (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.

<sup>33</sup> Barteczko M., 2010: *Dzieło otwarte – jego istota i cechy* [w:] Mendecka G. (red.) *Oblicza twórczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 31-51.

<sup>34</sup> Mendecka G., 2003: *Środowisko rodzinne w percepcji osób aktywnych twórczo*. WSP, Częstochowa s. 1-202.

<sup>35</sup> Strzałecki A., 1969: *Wybrane zagadnienia psychologii twórczości*, Warszawa s. 19-27.

<sup>36</sup> Alder H., 2003: *Inteligencja Kreatywna*, Amber, Warszawa s. 87.

<sup>37</sup> Tatarkiewicz W., 1988: *Dzieje sześciu pojęć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 304-305 ... *Nie mogę – pisał Van Gogh – w życiu i malowaniu obejść się bez czegoś, co jest większe ode mnie, co jest moim życiem – bez zdolności tworzenia...*

<sup>38</sup> Tatarkiewicz W., 1988: s. 288-403.

<sup>39</sup> Ingarden R., 1966: *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków s. 1-224.

<sup>40</sup> Eco U., 2008: *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.

<sup>41</sup> Szmidt K., 2007: *Pedagogika twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Profesjonalne, s. 86.

<sup>42</sup> Tokarz A., 2005: *Dynamika procesu twórczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 1-268.

<sup>43</sup> Jankowska M., 2013: *Aktywność twórcza osoby dorosłej* [w:] *Przegląd Naukowo-Medyczny, Edukacja dla Bezpieczeństwa* nr.2, s. 197-206.

<sup>44</sup> Barteczko M., 2010: s. 31-51.

<sup>45</sup> Krasoń K., 2014: *Ekspresja somaestetyczna w aktualizacji potencjalności kreacyjnej dziecka*, Chowanna, T.2 s. 61-79.

<sup>46</sup> Salwa M., 2016: *Estetyka Ogrodu. Między sztuką a ekologią*, Przypis, Łódź, s. 1-320.

<sup>47</sup> Salwa M., 2018: *Estetyka, Etyka i logika ogrodu. Filozofia Rosaria Assunta* [w:] *Artium Quaestiones*, s. 79-99.

<sup>48</sup> Domeracki P., 2008: *Filozofia ogrodu jako filozofia samotności*, Repozytorium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 137-149.

temat<sup>49</sup>. Ogród to nie tylko inwentarz i miejsce pracy, ale także miejsce odpoczynku oraz uobecnienie tego co niewysłowione, zachwycające, nurtujące i inspirujące, zauważa E. Linkiewicz. Autorka ta rozpatruje ogród jako miejsce, stan układu, symbol, metaforę i środek artystycznego wyrazu<sup>50</sup>.

W ciągu bogatej historii miast, ogrody przydomowe zmieniały się w wielu aspektach. Można powiedzieć, że podczas, gdy miasta przeżywają upadki i wzloty, ogrody wiernie trwają przy budynkach żywiąc ich właścicieli, podkreślając estetykę ulicy, dając możliwość wytchnienia od szybkiego życia miejskiego<sup>51</sup>. Ciekawe zagadnienie w swej publikacji porusza M. Conan, zastanawiając się, dlaczego tak małym zainteresowaniem wśród krytyków sztuki cieszy się projektowanie ogrodów. Autor stwierdza, że projektowanie jest zauważane przez nich rzadziej nawet niż *earthworks*, *land art*, czy architektura krajobrazu. Z jednej strony modernizm wpłynął na zepchnięcie znaczenia ogrodów poza znaczenie kształtów oraz materiałów budowlanych, co spowodowało, że od lat 70. XX wieku każdy amator mógł założyć swój ogród, który stał się powszechnie wykonalny i dostępny. Ogrody w wielu wypadkach są świadectwem zamożności swych założycieli, zyskują światową sławę, poprzez swoje piękno, nazwiska znanych właścicieli lub uznanych projektantów. Z drugiej jednak strony M. Conan zauważa, że ogrodnictwo, odmiennie niż rzeźbiarstwo, malarstwo czy nowe sztuki wizualne, stało się jedną z nielicznych sztuk, których autorzy zyskali lokalną, a czasami nawet światową sławę<sup>52</sup>.

## HISTORIA MIEJSKICH OGRODÓW PRZYDOMOWYCH

Zagłębiając się w temat prywatnych ogrodów miejskich, nie sposób pominąć zagadnień związanych z historią oraz rozwojem miast. Problematyka kompozycji przestrzeni publicznych miast opisana została przez wielu autorów, w tym architektów i urbanistów: T. Tołwińskiego i in.<sup>53</sup>, W. Czarneckiego<sup>54</sup>, J. Flisa<sup>55</sup>, J. Jurka<sup>56</sup>, W. Ostrowskiego<sup>57</sup>, czy Ch. Delafante<sup>58</sup>. W opracowaniach J. M. Chmielewskiego<sup>59</sup>, czy też J. Paryska<sup>60</sup> omówiono powstanie i rozwój pierwszych miast, problematykę ich rozrostu, zmiany zachodzące w architekturze oraz sposobie zabudowy. B. Jałowiecki i M. Szczepański natomiast, spojrzeli na miasta z perspektywy socjologicznej<sup>61</sup>.

Jak podaje *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*<sup>62</sup>, według sumeryjskiej listy królów najstarszym miastem świata powstałym jeszcze przed biblijnym Potopem było Eridu, które jako kompleks świątynny zostało zbudowane około 5400 r. p.n.e. nad Eufratem. Jak zauważa T. Turner w mieście Uruk położonym na północny-wschód od Eridu, jedną trzecia powierzchni całego miasta zajmowały ogrody, w których uprawiano wiele używanych również w naszych czasach ziół i przypraw<sup>63</sup>. Dodatkowe informacje przekazuje G. Leick, który, podaje, że chociaż w miastach starożytnej Mezopotamii przy domach nie było zbyt wiele miejsca na uprawę roślin, to jednak niektórzy uważają, że na płaskich dachach oraz osłoniętych od palącego słońca podwórzach, zaopatrzonych w cysterny z wodą, mogły również być uprawiane rośliny<sup>64</sup>. W starożytnym Egipcie natomiast, jak podaje L. Majdecki, ogrody powstawały zarówno w formie okazałych założeń w otoczeniu świątyń, rezydencji pałacowych i willi dostojników państwowych, jak i w postaci małych ogródków miejskich zakładanych przez mniej zamożnych przedstawicieli klasy średniej<sup>65</sup>. A. Różańska, T. Krogulec, J. Rylke<sup>66</sup> dodają, że ogrody te miały głównie charakter użytkowy, a na regularnie rozplanowanych rabatach sadzono warzywa i zioła, a stanowiące główny motyw drzewo lub grupa drzew dawały przyjemny cień. W miarę możliwości sadzono też w pobliżu studni kolorowe kwiaty oraz rośliny miododajne: tamaryszki i akacje.

Zieleń publiczna narodziła się w Atenach, gdzie drzewa sadzone były między innymi przy agorach, gimnazjonach i świątyniach. Do czasów hellenistycznych, domy w miastach greckich nie posiadały ogrodów<sup>67</sup>. W późniejszym czasie pojawiły się nieliczne większe założenia ogrodów prywatnych np.: Platona i Epikura, oraz skromne ogrody prywatne związane z budynkami mieszkalnymi zamożniejszych Ateńczyków<sup>68</sup>.

W średniowieczu, jak podaje W. Ostrowski<sup>69</sup>, miasta poszerzały swoje granice, ale działki budowlane w obrębie murów miejskich stawały się coraz mniejsze, a zabudowa wyższa. W dolnej części budynku organizowano warsztaty pracy, piętro natomiast stanowiło część mieszkalną. Z tyłu budynków znajdowały się wewnętrzne podwórza oraz budynki gospodarcze. J. Bogdanowski wspomina o średniowiecznych ogrodach mieszczańskich, przytoczonych w ówczesnych kronikach, które były niewielkie, ale ich znaczną część stanowiły ogródki aptekarskie – zielniki. Autor uważa, że te niewielkie przestrzenie zieleni mogły przyczynić się do rozszerzenia raczej skromnego wówczas programu ogrodów miejskich<sup>70</sup>.

Jednym z wizjonerów europejskiego renesansu był Giorgio Vasari (1511-1574), który w swym traktacie o „mieście idealnym” umieścił 9 projektów domów miejskich i podmiejskich dla osób różnego stanu. Ciekawy jest między innymi pomysł na dom dla „mało możniejszych od biedaków”, który przypomina dzisiejsze domki szeregowie.

<sup>49</sup> Pieńkos A., 2009: *Ogród artysty, poety, myśliciela. Terytorium tworzenia* [w:] *Rocznik Historii Sztuki* T.34, Wydawnictwo Neriton, s.171-198.

<sup>50</sup> Linkiewicz E., 2017: *Człowiek w ogrodzie* [w:] Jacyków W., Rymar D. (red.) *Ogród miejsce upraw czy symbol*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 81-94.

<sup>51</sup> Charageat M., 1978: *Sztuka ogrodów*, przeł. Morawińska A., Pawlikowska H., Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s.1-236.

<sup>52</sup> Conan M., 2007: *In Defiance of the Institutional Art. World, Contemporary Garden Aesthetics, Creations and Interpretations*, Dumbarton Oaks Colloquium on the History of Landscape Architecture, Washington, s.3.

<sup>53</sup> Tołwiński T., 1939: *Urbanistyka: Budowa miasta w przeszłości* T.1, Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Urbanistyki Politechniki Warszawskiej, wydanie II, Warszawa.

<sup>54</sup> Czarniecki W., 1965: *Planowanie miast i osiedli*. Tom 1, Wiadomości ogólne: planowanie przestrzenne, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

<sup>55</sup> Flis J., 1982: *Szkolny Słownik Geograficzny*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

<sup>56</sup> Jurek J., 1995: *Postrzeżenie centrum i peryferii dużego miasta przez jego mieszkańców* [w:] *Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze*. VIII Konserwatorium Wiedzy o mieście, Katedra Geografii Miast i Turyzmu UŁ, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 53-67.

<sup>57</sup> Ostrowski W., 2001: *Wprowadzeniu do historii budowy miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.

<sup>58</sup> Delafante Ch. 1997: *Grande histoire de la ville*. Armand Colin. Paris s.23.

<sup>59</sup> Chmielewski J.M. 2004: *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Wydanie II, Oficyna wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.

<sup>60</sup> Parysek J., 2005: *Miasta polskie na przełomie XX i XXI wieku*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe. Poznań

<sup>61</sup> Jałowiecki B., Szczepański M.S, 2009.

<sup>62</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN* Tom 3, Dep-Franc., 1966: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa s.465.

<sup>63</sup> Na znalezionych reliefach sumeryjskich można rozpoznać wiele używanych również w naszych czasach ziół i przypraw. Turner T., 2011: *Asian Gardens: history, beliefs and design*, Routledge, Oxon s.33.

<sup>64</sup> Leick G., 2001: *Mesopotamia: The invention of the city*, Allen Lane, London s.50.

<sup>65</sup> L. Majdecki 2008a: *Historia Ogrodów. Tom 1: Od starożytności po barok*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa s.23.

<sup>66</sup> Różańska A., Krogulec T., Rylke J., 2002: *Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa s.10.

<sup>67</sup> Ostrowski W., 2001: s.205-207.

<sup>68</sup> Majdecki L. 2008a: s.42.

<sup>69</sup> Ostrowski W. 2001, s.207-208.

<sup>70</sup> Bogdanowski J., 2000: *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady. Warszawa.



Do każdego domku przylegać miał „warzywnik” albo „łąka”. Choć dzieło Giorgio Vasariego nie wywarło większego wpływu na praktykę, to jest ono niezbitym dowodem przedstawiającym pogląd człowieka renesansu na życie w mieście. W Genui w latach 1550-1575, na ówczesnym północno-wschodnim krańcu miasta, powstał zespół pałaców z przyległymi ogrodami przy ulicy Strada Nuova. Ani pałace, ani ogrody nie były tak okazałe jak założenia pozamiejskie, ale wśród zgiełku miasta wzbudziły zachwyt między innymi Rubensa<sup>71</sup>.

W Ameryce XVII w. powstawało wiele nowych miast zakładanych przez osadników przybywających z całej Europy. W 1682 roku William Penn założył miasto Filadelfia, które podzielone było ulicami pod kątem prostym. Założyciel uznał, że każdy dom postawiony ma być na środku działki tak, aby wokół niego mogły powstać ogrody. Każdy z właścicieli miał posadzić jedno lub więcej drzew przed wejściem do domu tak, aby ulice były w lecie zacienione. Jak podaje P. Hobhouse zasady Penna przyjęły się później w innych Amerykańskich miastach. Współcześnie taki układ alei drzew oraz otwartych przedogródków jest charakterystyczny i stosowany na terenach jednorodzinnych osiedli USA<sup>72</sup>.

Od XVII do początku XIX wieku w miastach Holandii i Niemiec nastąpił rozkwit ogrodów przydomowych bogatych w przywożone w tym okresie egzotyczne rośliny spoza Europy<sup>73</sup>. Niewielu autorów opisuje ogrody przydomowe tego okresu, natomiast o niewielkiej powierzchni tak zwanych ogródków holenderskich oraz ich znaczeniu dla mieszkańców miast tego okresu wspomina W. Rybczyński<sup>74</sup>.

Jedną z chyba najbardziej znanych pośród autorów polskich tekstów ogrodniczych tego okresu była Izabela Czartoryska (1746-1835), która cudownym językiem snuła porady o naturze, podejściu do ogrodu, o prowadzeniu ścieżek, kompozycjach roślinnych i doborze roślin. Jej teksty z 1808 roku dotyczą głównie ogrodów na terenach wiejskich, ale jej spostrzeżenia oraz podejście do tematu są ponadczasowe i są cenną wskazówką dla twórców współczesnych ogrodów, także tych w miastach<sup>75</sup>. Innym polskim teoretykiem i planistą w zakresie ogrodów naturalistycznych był Edmund Jankowski (1848-1938), który w swojej książce opisuje zasady, jakimi właściciel powinien kierować się, tworząc swój ogród<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> Ostrowski W., 2001: s.209-2010.

<sup>72</sup> Hobhouse P., 2005: *Historia ogrodów*, Arkady, Warszawa, s. 294.

<sup>73</sup> Majdecki L., 1981: *Historia Ogródów. Przemiany formy i konserwacja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

<sup>74</sup> Rybczyński W., 2019: *Dom, krótka historia idei*, Wydawnictwo Karakter, s.94-95.

„Dla tych wąskich domów budowanych wprost na ulicy i dzielących ściany z sąsiadami, ogród był bardzo ważnym miejscem, szczególnie że w łagodnym klimacie można było z niego korzystać prawie okrągły rok. Na ograniczonej przestrzeni rozwinął się specjalny typ miejskich ogrodów, przypominających dzisiejsze japońskie. Precyzyjnie ostrzyżone żywopłoty, geometrycznie uformowane drzewa i ścieżki wysypane kolorowym żwirem kontynuowały porządek przestrzegany we wnętrzach. Holenderski ogród był jeszcze jedną oznaką przemiany wielkiego, wspólnego domu w bardziej osobisty dom rodzinny, Typowy europejski budynek w mieście, czy to w Paryżu, czy w Oslo, był wznoszony w ten sposób, że otaczał podwórze dostępne dla wszystkich. Zaciszny ogródek holenderski położony na tyłach domu różnił się zasadniczo – był prywatny. Domy i ogrody holenderskie, bardziej prywatne niż gdzie indziej, tworzyły ogólny obraz miasta”. Czartoryska I. 2015 (Przedruk wydania z 1808): *Myśli różne o zakładaniu ogrodów*, Volumina.pl, Szczecin.

<sup>75</sup> Jankowski E., 2015 (przedruk wydania z 1888 r.): *Ogród przy dworze wiejskim*, t. 2. Szczecin, s. 4.

<sup>76</sup> „Wybrać z przyrody to co jest najpiękniejszego, sprowadzić do rozmiarów dających się zmieścić w szczytłych ramach, naśladować tak umiejętnie rzeczywistość, aby sztuka przypominała naturę, nie kłamiąc – jest to stworzyć ogród strojny, który, gdy jest małych wymiarów – spacerowym zwiemy, gdy zaś wielkie przybiera rozmiary – nadajemy mu nazwę parku. Park ze swymi obszernymi widokami, z łąkami i gajami, z wielkimi wodami, skałami i budowlami jest naśladowaniem natury na wielką skalę, albo raczej biorąc ściśle, sam jest częścią przyrodzonego krajobrazu, umiejętnie do otoczenia przystosowaną”.

Rewolucja przemysłowa przyczyniła się do znacznego pogorszenia warunków życia oraz emigracji ludności z miast. E. Howard opisał propozycje reform, które mogłyby zapobiec dalszej emigracji. *Miasta ogrody*, według autora, powinny łączyć w sobie zalety miasta: bliskość miejsca pracy, dostępność do edukacji i rozrywki; oraz zalety wsi: niskie czynsze, czyste powietrze, oraz bliskość natury<sup>77</sup>. (Przykładem polskich *miast ogrodów* są Podkowa Leśna oraz Nowa Huta).

Architekt tego okresu Walter Gropius wierzył w nierozłączność sztuki, przemysłu, natury, funkcjonalności i przyjemnego życia oraz pojawiających się technologii<sup>78</sup>. Według A. Zachariasza, w skutek poszukiwania nowych środków wyrazu artystycznego, eksperymentów kompozycyjnych i estetycznych oraz materiałowych wyraźne stały się przekształcenia formy ogrodów. Niestety tempo rozwoju sztuki w tym okresie spowodowało zjawisko nienadążania gustów odbiorców<sup>79</sup>.

Jak podają A. Różańska, T. Krogulec, J. Rylke w pierwszej połowie XIX wieku w Europie królował symbolizm i romantyzm, które choć nielicznie, pojawiały się również w ogrodach prywatnych. Silny i ekspansywny rozwój miast powodował, że ogrody tego okresu były bardzo małe, miały zacieśnioną kompozycję i powiązane były zwykle z miejską kamienicą lub willą podmiejską<sup>80</sup>.

W 1870 roku w Wielkiej Brytanii przewrót w podejściu do ogrodów zapoczątkował Irlandczyk William Robinson. Choć nie był on pierwszym ogrodnikiem, który zachęcał do współdziałania z przyrodą to jego książka *Wild Garden* (Dziki Ogród) stała się podwaliną pod nurt naturalistyczny<sup>81</sup>.

Jeżeli chodzi o historię ogrodów to większość opracowań dotyczy zazwyczaj zieleni miejskiej, parków oraz założeń pałacowo ogrodowych. Janusz Bogdanowski<sup>82</sup> koncentruje się na zagadnieniach dotyczących problematyki rewaloryzacji założeń ogrodowych. Historię ogrodów szeroko opracował Longin Majdecki, który skupił się na dużych założeniach pałacowo-ogrodowych, parkach miejskich, ogrodach botanicznych oraz parkach kultury<sup>83</sup>. Wprowadzić w wyżej wymienionych tytułach znaleźć można ciekawe informacje odnośnie ogrodów przydomowych w miastach, są to jednak jedynie informacje szczerkowe.

## TENDENCJE I TRENDY W PROJEKTOWANIU WSPÓŁCZESNYCH OGRÓDÓW PRZYDOMOWYCH

Druga połowa XX wieku to czas architektów i funkcjonalizmu. Zwolennikiem i propagatorem stylu modernistycznego stał się między innymi John Brookes, który swoimi licznymi projektami oraz publikacjami, wywarł ogromny wpływ również na kompozycję współczes-

<sup>77</sup> Howard E., 1902: *Garden Cities of To-morrow*, S. Sonnenschein & Co., Ltd, London.

<sup>78</sup> Hobhouse P., 2005: s. 415.

<sup>79</sup> Zachariasz A., 2017: Ogród za oknem jako dzieło sztuki [w:] Gawryszewska B. J., Myszk-Stapór I, Herman K., Rylke J. (red.) *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wydawnictwo SGGW, s. 10-22.

<sup>80</sup> Różańska A., Krogulec T., Rylke J., 2002: *Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

<sup>81</sup> Pudelska K., Rojek K., Chyżewska R., 2013: *Ogrody krajobrazowe, naturalistyczne czy ekologiczne* [w:] *Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr.* – OL PAN, 2013, IX/4, s. 53-61.

<sup>82</sup> Bogdanowski J., 2000: *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady, Warszawa.

<sup>83</sup> Majdecki L., 2008b: *Historia Ogródów, Tom2: Od starożytności po barok*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

nych ogrodów<sup>84, 85, 86, 87, 88</sup>. Przeciwni modernizmowi byli natomiast między innymi Geoffrey Jellicote, Russel Page, Friedensreich Hundertwasser<sup>89</sup>, czy Charles Jencks<sup>90</sup>, którzy na powrót przywrócili do łask historię i dorobek architektów krajobrazu poprzednich wieków. Ogrody stały się skansenami tradycji, ale również miejscem ekspozycji oraz interpretacji współczesnej filozofii, etyki i nauki. W przestrzeniach pojawiły się również kontrastowe zestawienia nowego ze starym oraz materiały takie jak szkło czy metal.

Trendy ogrodowe końca XX w. opisane zostały między innymi w publikacjach: P. Swift, J. Szymanowskiego<sup>91</sup> i w późniejszej pracy J. Szymanowskiego i P. Swift<sup>92</sup>, Ch. Bradleya-Holea<sup>93</sup>, A. Sturgeona<sup>94</sup>, T. Richardsona<sup>95</sup>. Również D. Gavin, przedstawiciel kolejnego pokolenia projektantów, opisuje swoje nowe, odważne podejście do aranżacji zielonych przestrzeni, a także ilustruje ich realizacje<sup>96</sup>, łączące ze sobą ogrody różnego typu<sup>97</sup>.

Ze względu na deficyt miejsca we współczesnych miastach, troskę o mieszkańców - (J. Gehl<sup>98</sup>, J. Sadik-Khan i S. Solomonow<sup>99</sup>) oraz powszechną 'betonozę' - (J. Mencwel<sup>100</sup>), coraz większą uwagę poświęca się adaptowaniu wszelkich przestrzeni tak, aby można było zagospodarować je zielenią. M.J. Pool ilustruje miejsca w Nowym Jorku, w których powstały parklety oraz parki kieszonkowe<sup>101</sup>. Jedną ze sztandarowych dużych transformacji opuszczonej przestrzeni miejskich jest adaptacja wiaduktów kolejowych na park miejski High Line w Nowym Jorku wraz z nowatorskim projektem zieleni P. Oudolfa<sup>102</sup>, o którym wspominałam na łamach Zieleni Miejskiej w 2018 roku<sup>103</sup>.

W Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii znajdujemy sporo publikacji (D. Stevens<sup>104</sup>, T. Osmundson<sup>105</sup>, C. Paredes<sup>106</sup> czy V. Peerless<sup>107</sup>), które opisują sposoby za-

gospodarowania również innych przestrzeni znajdujących się nad poziomem gruntu: dachów, tarasów i balkonów. Również w Polsce przestrzenie te stają się coraz modniejsze, częściej objęte projektami<sup>108</sup> i szerzej opisywane także pod względem walki z miejską wyspą ciepła (P. Swift i J. Szymanowski<sup>109</sup>, M. Majorowski<sup>110</sup>, A. Lech<sup>111</sup>).

Badaniem nieużytków urbanistycznych, występującą na nich fauną i florą oraz ich adaptacją na tereny zieleni zajął się między innymi K. Jakubowski<sup>112</sup>. Autor wskazuje możliwości przystosowania terenów 'czwartej przyrody' do pełnienia nowych funkcji w mieście. Ze względu na ograniczenie miejsca na zieleni ponownie rozpatrywane jest również zastosowanie roślin pnących na licznych w miastach konstrukcjach i powierzchniach pionowych. Tematyce tej swoje publikacje poświęcili R. Bauman<sup>113</sup>, J. Borowski, P. Latocha<sup>114</sup>, A. Skórkowska<sup>115</sup>. Pojawiła się też różne technologie zakładania ogrodów wertykalnych, których najbardziej znanym twórcą jest P. Blanc<sup>116</sup>.

Około roku 2000 duża część autorów zaczęła podkreślać nowy sposób spojrzenia na przestrzenie ogrodowe. Pojawiły się opracowania, które przez swoje tytuły wskazują na nowe podejście do projektowania: *New formal gardens*<sup>117</sup>, *New Garden design*<sup>118</sup> oraz na ich niewielką przestrzeń: *The outdoor garden room*<sup>119</sup>, *Small Urban Gardens*<sup>120</sup>, *Really small gardens*<sup>121</sup>. Publikacje te przytaczają współczesne przykłady realizacji ogrodów miejskich oraz wskazują problematykę małych ogrodów także w zabudowie szeregowej<sup>122</sup>.

Tematyką fenomenologii ogrodów przydomowych zajmuje się między innymi Katedra Sztuki Krajobrazu SGGW w Warszawie o czym świadczą liczne publikacje B.J. Gawryszewskiej<sup>123, 124</sup> oraz I. Myszk-Stąpór<sup>125</sup>, a także badania nad kompozycją ogrodów przydomowych J. Rylke<sup>126</sup>, czy E. Rosłon-Szeryńskiej i M. Pieńkowskiej<sup>127</sup>.

<sup>84</sup> Brookes J. 2007: *Room Outside. A New Approach to Garden Design*, ACC ART BOOKS.  
John Brookes w ciągu swojego życia zaprojektował ponad 1000 ogrodów na całym świecie, jest autorem ponad 25 książek. Największy wpływ na projektowanie ówczesnych i współczesnych ogrodów ma książka 'Room Outside', po raz pierwszy opublikowana w 1969 r., a następnie poprawiona i ponownie opublikowana w 2007 r., w której autor opowiada się za ideą, aby ogrody były przedłużeniem domu. Podobnie jak w przypadku wnętrza domu, ogród powinien być miejscem, z którego ludzie mogą korzystać, a nie tylko na niego patrzeć.

<sup>85</sup> Brookes J. 1991: *John Brookes' Garden design book*, Wyd. Dorling Kindersley. London.

<sup>86</sup> Brookes J. 1992: *Wielka księga ogrodów. Sztuka zakładania i pielęgnacja*, Wiedza i Życie. Warszawa.

<sup>87</sup> Brookes J. 2002: *Garden Masterclass*, Dorling Kindersley. London.

<sup>88</sup> Brookes J. 2006: *Small Garden*, Dorling Kindersley. London.

<sup>89</sup> Restany P., 2003: *Siła sztuki Hundertwasser. Malarz – król o pięciu skórach*, Taschen, Niemcy.

<sup>90</sup> Jencks Ch., 1991: *The Language of Postmodern Architecture*, Wyd. VI, Wiley-Academy, Londyn.

<sup>91</sup> Swift P., Szymanowski J., 1993: *Outdoor Style*. New Holland Ltd.

<sup>92</sup> Szymanowski J., Swift P. 1998: *Przestrzeń wokół domu – przewodnik projektowania ogrodów i otoczenia domów*, Arkady. Warszawa.

<sup>93</sup> Bradley – Hole Ch., 1999: *The minimalist garden*, Mitchell Beazley. London.

<sup>94</sup> Sturgeon A., 2010: *Minimum przestrzeni maksimum zieleni*, Hachette Polska, Warszawa.

<sup>95</sup> Richardson T. 2008: *Avant Gardens*. Thames and Hudson. London.

<sup>96</sup> Gavin D. 2003: *Outer space*, Dorling Kindersley Limited. London.

<sup>97</sup> Rylke J. 2017b: *Sztuka ogrodowa na przełomie XX i XXI wieku. Sytuacja ogólna* [w:] Gawryszewska B.J., Myszk-Stąpór I., Herman K., Rylke J. (red.), *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wybór tekstów, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

<sup>98</sup> Gehl J., 2017: *Miasta dla ludzi*, Wydawnictwo RAM Sp. z o.o.

<sup>99</sup> Sadik-Khan J., Solomonow S., 2017: *Walka o ulice. Jak odzyskać miasto dla ludzi*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków.

<sup>100</sup> Mencwel J., 2020: *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Warszawa.

<sup>101</sup> Pool M. J. 2001: *Gardens in the City*. New York In Bloom, Harry N. Abrams. New York.

<sup>102</sup> Outolf P., Darke R., 2017: *Gardens of the High Line. Elevating the nature of modern landscape*, Timber Press, Inc.

<sup>103</sup> Hubeny-Żukowska A., 2018: *High Line – oaza na Manhattanie* [w:] *Zieleni miejska* 2(128), Wydawnictwo Abrys, Poznań, s.30-32.

<sup>104</sup> Stevens D. 1997: *Roof gardens, balconies & terraces*, Rizzoli. New York.

<sup>105</sup> Osmundson T. 1999: *Roof gardens. History, design, construction*, Norton. New York.

<sup>106</sup> Paredes C. 2008: *Urban Garden Design. Private Terraces and Balconies*, Loft. Barcelona.

<sup>107</sup> Peerless V., 2021: *Green sky thinking* [w:] *Garden Design Journal* 230, James Pembroke Media, Bath, UK.

<sup>108</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009a: *Ogród na dachu* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa.  
Hubeny-Żukowska A., 2009b: *Ogród reprezentacyjny* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa.

<sup>109</sup> Swift P., Szymanowski J., 1993.

<sup>110</sup> Majorowski M., 2006: *Kompozycje roślinne na balkony i tarasy*, Multico, Warszawa.

<sup>111</sup> Lech A., 2018: *Niebezpieczna miejska wyspa ciepła* [w:] *Zieleni miejska* 4/130, Wydawnictwo Abrys, Poznań.

<sup>112</sup> Jakubowski K., 2020: *Czwarta przyroda. Sukcesja przyrody i funkcji nieużytków miejskich*, Fundacja Dzieci w Naturę, Kraków.

<sup>113</sup> Bauman R., 1991: *Domy w zieleni*, Arkady.

<sup>114</sup> Borowski J., Latocha P., 2005: *Zastosowanie roślin pnących i okrywowych*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

<sup>115</sup> Skórkowska A., 2011: *Pnącza w mieście* [w:] *Zieleni w mieście*, Wydawnictwo Abrys, Poznań, s. 28-30.

<sup>116</sup> Blanc P., 2008: *The vertical garden: from nature to the city*, W.W. Norton & Company, New York.

<sup>117</sup> Billington J. 2000: *New formal gardens*, Quadrille Publishing Limited. London.

<sup>118</sup> Castillo E. (red.), 2005: *New Garden design*, daab gmbh.

<sup>119</sup> Schneebeli-Morrell D., 2001: *The outdoor garden room*, Cico Books. London.

<sup>120</sup> Schleifer S. (red.), 2006: *Small Urban Gardens*, Taschen GmbH, Köln.

<sup>121</sup> Billington J. 1998: *Really small gardens*, Quadrille Publishing Limited. London.

<sup>122</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009c: *Ogród wypoczynkowy* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa.

<sup>123</sup> Gawryszewska B.J., Rothimel B., 2009a: *Ogród za oknem. W poszukiwaniu formy*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa.

<sup>124</sup> Gawryszewska B.J., Rothimel B., 2011: *Ogród za oknem. W zgodzie z naturą*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa.

<sup>125</sup> Myszk-Stąpór I., 2012: *Warstwa semantyczna ogrodu przekazywana przez elementy wzornictwa ogrodowego* [w:] Rylke J. (red.) *Wzornictwo ogrodowe 2012*, Wyd. Sztuka ogrodu. Sztuka Krajobrazu, Warszawa.

<sup>126</sup> Rylke J. 2017a: *Komponowanie ogrodu* [w:] Gawryszewska B.J., Myszk-Stąpór I., Herman K., Rylke J. (red.), *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wybór tekstów, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

<sup>127</sup> Rosłon-Szeryńska E., Pieńkowska M., 2010: *Styl współczesnych ogrodów przydomowych. Odzwierciedlenie kwalifikacji zawodowych i warsztatu projektanta w Polsce* [w:] Szulczewska B., Szumański M. (red.), *Horyzonty Architektury krajobrazu. Język architektury krajobrazu*, Wyd. Wieś Jutra, Warszawa.

Beata Gawryszewska<sup>128</sup> w swych badaniach porusza dużo szerszą problematykę: od ogrodów dworskich do ogródków działkowych, skupiając się na ich głębszym znaczeniu kulturowym i funkcjonalnym. W rodzimej literaturze można również znaleźć pojedyncze opracowania ogrodów wybranych obszarów. Na przykład tematem ogrodów współczesnych w województwie łódzkim zajęły się I. Olszewska-Kaczyńska i D. Korwin-Kochanowska<sup>129</sup>.

Obszernymi źródłami wiedzy i inspiracji projektowych dla architektów krajobrazu są zbiorowe wydania przedstawiające realizacje przestrzeni zielonych oraz ogrodów na całym świecie (na przykład: *Atlas współczesnej architektury krajobrazu*<sup>130</sup>, czy „1000 x Landscape Architecture”<sup>131</sup>). Niewielkim prywatnym ogrodom miejskim swoje publikacje poświęcili między innymi: M. Majorowski<sup>132</sup>, S. Cliff<sup>133</sup>, M. Popielarska<sup>134</sup> oraz A. Szcześniak<sup>135</sup>. Wiele z nich ma charakter poradnikowy lub dotyczą wybranych zagadnień.

Nad nowym, bardziej ekologicznym podejściem do projektowania zieleni, wykorzystaniem pięterowości nasadzeń oraz zwróceniem uwagi na wielosezonowość ogrodów badania prowadzą między innymi: W. Podstolski<sup>136</sup> z Polski, F. Greenoak<sup>137</sup>, J. Hitchmough<sup>138</sup>, J. Roberts<sup>139</sup>, N. Dunnett<sup>140</sup> z Wielkiej Brytanii, P. Outdolf<sup>141</sup> z Holandii, R. Darke<sup>142</sup> z USA i profesor C. Schmidt<sup>143</sup> z Niemiec.

Ogrody deszczowe to dość nowe zagadnienie w Polsce, problematykę tych miejsc wraz z propagacją wiedzy na ich temat zajmują się między innymi Fundacja Sendzimira oraz Gdańskie Wody, wydając liczne publikacje i informatory (takie jak opracowanie W. Szpakowski, J. Rayss, D. Lademann<sup>144</sup>). Woda w ogrodzie pełni różne funkcje i przybiera nieraz zaskakujące formy, które zostały opisane w publikacjach P. Robinson<sup>145</sup>, A. Skinner, D. Arscott<sup>146</sup>, A. Wilkaniec, M. Bogusławskiej<sup>147</sup>, P. Robinson<sup>148</sup>, A. Małyszek, S. Krejszef, D. Kucharczyk<sup>149</sup>. Sposoby projektowania elementów wodnych w przestrzeniach ogrodowych opisuje M. Kelley<sup>150</sup>, natomiast nowe technologie i rozwiązania materiałowe i konstrukcyjne elementów wodnych -

J. Clifton<sup>151</sup> i A. Jones<sup>152</sup>. Cennym źródłem inspiracji oraz dzięki rysunkom technicznym, również zbiorem wiedzy technicznej i praktycznej może być przegląd projektów ogrodów z elementami wodnymi, architektów z całego świata - *Water Garden Landscape Design Series*<sup>153</sup>.

Elementem składowym ogrodów, którego nie sposób pominąć są rośliny, które mają fundamentalny wpływ nie tylko na charakter projektowanej przestrzeni, ale także na bioróżnorodność. To szeroki temat, który poruszany jest w różnych aspektach np.: roślin ozdobnych w architekturze krajobrazu (E. Gadomska, P. Sikorski, W. Smogorzewska i inni<sup>154</sup>), stanowisko, mikroklimat czy dobór roślin (A. Marosz<sup>155</sup>, J. Rak<sup>156</sup>, M. A. Powell<sup>157</sup>, A. Sturgeon<sup>158</sup>). Na podstawie badań nad warunkami uprawy oraz cechami plastycznymi roślin, R. Lancaster<sup>159</sup> pomaga w doborze właściwych roślin do danych warunków siedliskowych oraz danego efektu kompozycyjnego ogrodu. Ciekawym jest również opracowanie „Plants for problem areas”<sup>160</sup>. Natomiast tematykę doboru roślin, w formule kładącej większy nacisk na efekty plastyczne roślin, zawiera opracowanie J. Walkera<sup>161</sup>.

Wykorzystanie roślin ozdobnych na stanowiskach zacienionych rozpatrują między innymi S. Buczacki<sup>162</sup>, B. Mika<sup>163</sup>, A. Flehmig<sup>164</sup> i B. Chatto<sup>165</sup>. Drzewa i krzewy ozdobne opisują D. Carr<sup>166</sup>, N. Vermeulen<sup>167</sup> oraz E. Lenard i K. Wolski<sup>168</sup>. Na roślinach żywoptowych skupiają się P. Muras i M. Frazik-Adamczyk<sup>169</sup>. O. Filippi<sup>170</sup> dzieli się swoim doświadczeniem z ogrodów śródziemnomorskich. Jego badania z pewnością interesujące są nie tylko dla projektujących ogrody w suchym klimacie, ale także na obszarach, na których susza staje się nawracającym problemem. Natomiast wiedzę z doświadczeń i badań przeprowadzonych w swoim piaszczystym ogrodzie w Szwecji ciekawie prezentuje P. Korn<sup>171, 172</sup>.

<sup>128</sup> Gawryszewska B.J., 2006: Historia i struktura ogrodu rodzinnego, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.  
<sup>129</sup> Olszewska-Kaczyńska I., Korwin-Kochanowska D., 2004: *Współczesny charakter ogrodów przydomowych w wybranych rejonach województwa łódzkiego* [w:] Rylke J. (red.) *Przyroda i miasto VI*, Wyd. SGGW, Warszawa, s. 206-217.  
<sup>130</sup> Praca zbiorowa, 2009: *Atlas współczesnej architektury krajobrazu*, Wydawnictwo TMC, s.1-600.  
<sup>131</sup> van Uffen Ch. (red.), 2009: *1000 x Landscape Architecture*. Braun Verlagshaus. S.1-1024.  
<sup>132</sup> Majorowski M., 2007: *Ogród wokół domu. Elementy naturalne i zasady kompozycji*, Bellona, Warszawa  
<sup>133</sup> Cliff S., 2007: *1000 garden ideas*, Quadrille Publishing Limited, London.  
<sup>134</sup> Popielarska M., 2009: *Pokochoć ogród. Poradnik dla każdego*, Wydawnictwo Publicat, Poznań.  
<sup>135</sup> Szcześniak A., 2009: *Jak założyć i pielęgnować ogród*, Wydawnictwo Autorskie. Warszawa.  
<sup>136</sup> Podstolski W., 2007: *Od ogrodów Gertrudy Jekyll do roślinnego zbiorowiska, czyli kilka słów o współczesnych rabatach*, [w:] Gawryszewska B.J., Herman K. (red.) *Ogród za oknem, Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu*, Materiał szkoleniowy, Wydawnictwo Ideagrafia, Izabelin.  
<sup>137</sup> Greenoak F., 1998: *Natural style for gardens*, Reed Consumer Book Limited, London.  
<sup>138</sup> Hitchmough J.D., 2017: *The plant community: a model for horticultural thought and practice in the 21st century?* [w:] *VI International Conference on Landscape and Urban Horticulture*, Volume: 1189.  
<sup>139</sup> Roberts J., 2020: *The planting professor* [w:] *Garden Design Journal* 211, James Pembroke Media, Bath.  
<sup>140</sup> Dunnett N., 2019: *Naturalistic Planting Design the Essential Guide*. Filbert Press.  
<sup>141</sup> Outolf P., Kingsbury N., 1999: *Design with plants*, Conran Octopus Limited, London.  
<sup>142</sup> Darke R., 2006: *The American Woodland Garden*, Timber Press, Oregon.  
<sup>143</sup> Schmidt C., 2013: *The Garden Hermannshof*, Ulmer, Paris.  
<sup>144</sup> Szpakowski W., Rayss J., Lademann D., 2018: *Ogród deszczowy w 5 krokach*, Gdańskie Wody Sp. z o.o., Gdańsk.  
<sup>145</sup> Robinson P., 1997: *Water gardening*, Royal Horticultural Society, A Dorling Kindersley Book, London.  
<sup>146</sup> Skinner A., Arscott D., 2001: *The stream garden*, A Ward Lock Book, London.  
<sup>147</sup> Wilkaniec A., Bogusławska M. 2003: *Ogród wodny*, Wydawnictwo Działkowiec, Warszawa.  
<sup>148</sup> Robinson P., 2004: *The practical rock and water garden*, Hermes House, London.  
<sup>149</sup> Małyszek A., Krejszef S., Kucharczyk D., 2005: *Ogród wodny bez tajemnic*, Muza SA, Warszawa.  
<sup>150</sup> Kelley M., 2020: *On water*, [w:] *Garden Design Journal* 213, James Pembroke Media, Bath.

<sup>151</sup> Clifton J., 2007: *Garden design. How to create a contemporary outdoor living space*, Anness Publishing Ltd, London.  
<sup>152</sup> Jones A., 2011: *The garden source. Inspirational Design Ideas for Gardens and Landscapes*, Eight Books Limited, London.  
<sup>153</sup> *Water Garden - Landscape Design Series*, 2012: Phoenix Publishing Limited, Hong Kong.  
<sup>154</sup> Gadomska E., Sikorski P., Smogorzewska W., Wierzbna M., Wysocki C., 2004: *Rośliny ozdobne w architekturze krajobrazu Cz. I*, Hortpress sp. z o.o., Warszawa.  
<sup>155</sup> Marosz A., 2015: *Ocena dekoracyjności i przydatności do uprawy w warunkach Polski centralnej nowych odmian krzewów i traw ozdobnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Ogrodnictwa 23, s. 63-76.  
<sup>156</sup> Rak J. 2008: *Ogrody skalne. Zakładanie i pielęgnacja*, Wydawnictwo Multico, Warszawa.  
<sup>157</sup> Powell A. M., 2005: *Ogrody w mieście. Projektowanie przestrzeni i roślinności*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa.  
<sup>158</sup> Sturgeon A., 2010.  
<sup>159</sup> Lancaster R., 1995: *What Plant Where: The Creative Guide to Choosing the Best Plants for Every Area of Your Garden*, Dorling Kindersley, London.  
<sup>160</sup> Praca zbiorowa, 1997: *Plants for problem areas*, Bramley Books.  
<sup>161</sup> Walker J., 1999: *The bed and border planner*, Merehurst Limited, London.  
<sup>162</sup> Buczacki S., 1996: *Best shade plants*, Reed International Books Limited, UK.  
<sup>163</sup> Mika B., 2002: *Byliny słońca i cienia*, Oficyna Wydawnicza Multico, Warszawa.  
<sup>164</sup> Flehmig A., 2007: *Ogród w cieniu*, Klub Dla Ciebie.  
<sup>165</sup> Chatto B., 2017: *Beth Chatto's Shade Garden. Shade-loving plants for year-round interest*, Pimpernel Press Ltd, London.  
<sup>166</sup> Carr D., 1991: *Garden trees. Steps by steps to growing success*, The Cordwood Press Ltd., Swindon.  
<sup>167</sup> Vermeulen N., 1997: *Encyclopedia of trees and shrubs*, Rebo Productions Ltd., The Netherlands.  
<sup>168</sup> Lenard E., Wolski K., 2006: *Dobór drzew i krzewów w kształtowaniu terenów zieleni* [w:] *Skrypt Akademii Rolniczej we Wrocławiu* 509, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu.  
<sup>169</sup> Muras P., Frazik-Adamczyk M., 2002: *Żywopłoty. Praktyczny przewodnik zakładania i pielęgnacji*, Wydawnictwo Plantpress Sp. z o.o., Kraków.  
<sup>170</sup> Filippi O., 2019: *Dry Gardening Handbook. Plants and Practices for a Changing Climate*, Filbert Press.  
<sup>171</sup> Korn P., 2013: *Peter Korn's Garden: Giving Plants What They Want*, Molndal, Sweden.  
<sup>172</sup> Jones J., 2021b: *The sand man* [w:] *Garden Design Journal* 228, James Pembroke Media, Bath.

Dostępnych jest też wiele publikacji odnoszących się do charakteru ogrodu np.: kwitnący ogród (V. Mölzer<sup>173</sup>), ogród wiejski (G. Hamilton<sup>174</sup>), sekretny ogród (J. Potter<sup>175</sup>), ogród sielski (T. Musgrave<sup>176</sup>), ogród ozdobny zimą (C. Pollet<sup>177</sup>). Autorzy opisują w tych publikacjach gatunki roślin oraz sposoby ich zestawiania w celu uzyskania zamierzonego efektu. W ostatnich latach bardzo popularne stały się trawy ozdobne, omawiają je między innymi J. Greenlee<sup>178</sup> oraz M. Henschke<sup>179</sup>, którzy skupiają się na gatunkach i odmianach traw dostosowanych do warunków klimatycznych Polski. Z kolei pnącza na każdą porę roku opisują na przykład S. Buczacki<sup>180</sup> oraz J. Feltwell<sup>181</sup>. O roślinach cebulowych wiedzę dostarczają opracowania między innymi B. Mathew, S. Swindells<sup>182</sup>, K. Brown<sup>183</sup>, M. King<sup>184</sup>. Kolejną grupą roślin, których wykorzystanie w ogrodzie przydomowym może przynieść wiele korzyści są zioła oraz rośliny przyprawowe. Ich uprawę, właściwości i zastosowanie obszernie opisują A. Ożarowski i W. Jaroniewski<sup>185</sup>, L. Bremnes<sup>186</sup>, J. Volák i J. Stodola<sup>187</sup>, J. Houdret<sup>188</sup>, C. Mason<sup>189</sup>, A. Lingg<sup>190</sup>. Z kolei urok kwiatów jednorocznych przybliży R. Bird<sup>191</sup>.

Warto też wspomnieć o publikacjach B. Grabowskiej i T. Kubali<sup>192, 193, 194, 195, 196</sup> wskazujących wymagania siedliskowe roślin, ich cechy plastyczne, czy terminy kwitnienia bylin w ogrodzie skalnym, bylin rabatowych, paproci i traw. Pomocne są również katalogi roślin polecane przez Związek Szkółkarzy Polskich a wydawane przez Agencję Promocji Zieleni: *Katalog roślin. Drzewa, krzewy, byliny*<sup>197</sup> oraz *Katalog bylin*<sup>198</sup>.

Powszechnie uważa się, że ogrody przydomowe są wspólną cechą gospodarstw domowych w wielu krajach, a ogrodnictwo jest jednym z najczęściej wymienianych sposobów spędzania wolnego czasu. Okazuje się jednak, że stosunkowo niewielka ilość badań naukowych skupia się na działalności człowieka w tych przestrzeniach. A. Holbrook przeprowadził badania nad ilością i jakością opracowań dotyczących badania korzyści zielonych przestrzeni dla zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego mieszkańców miast<sup>199</sup>. Ilość publikacji dotyczących różnych aspektów ogrodów przydomowych stanowi zaledwie 10% przebadanych przez autora tekstów dotyczących wpływu przestrzeni zielonych na mieszkańców miast. Pozostałe 90% obejmuje problematykę przestrzeni publicznych: parki, lasy, tereny zieleni towarzyszącej szkołom, szpitalom itp. (Il. 1).

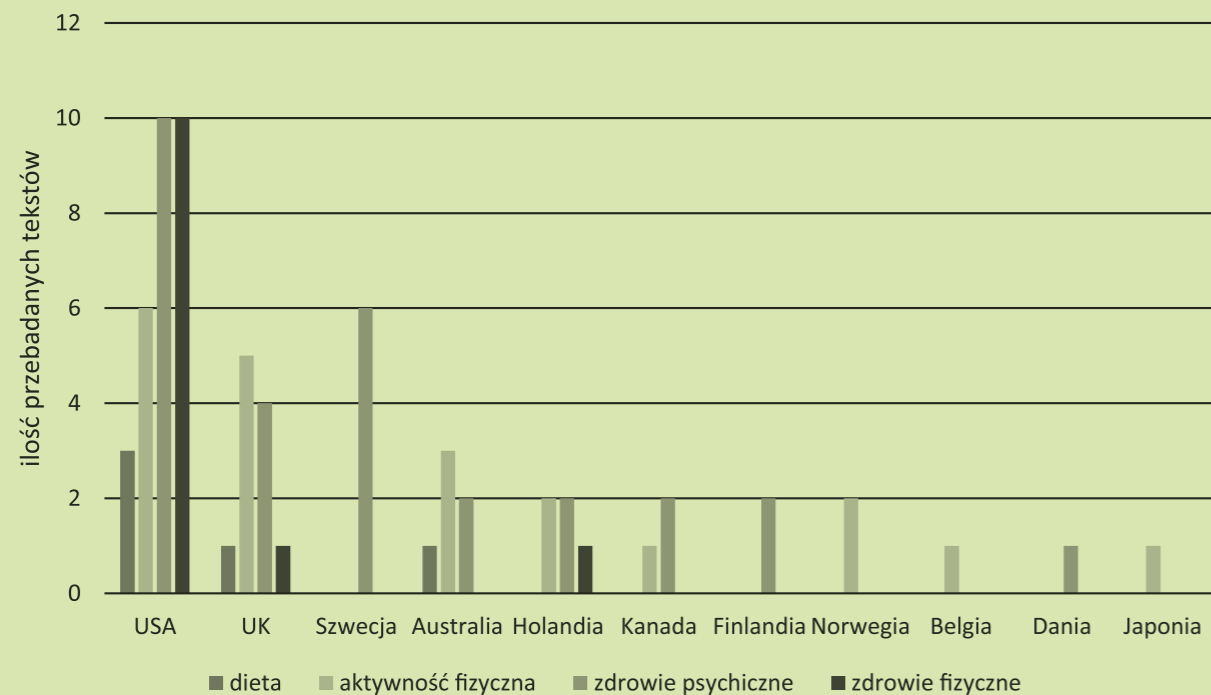


**Ilustracja 1.** Ilość publikacji dotyczących ogrodów przydomowych w badanych opracowaniach dotyczących wpływu zieleni miejskiej na mieszkańców miast. Opracowanie własne na podstawie badań A. Holbrook<sup>200</sup>

Co ciekawe, najwięcej i najbardziej kompleksowych opracowań publikują Brytyjczycy i Amerykanie. Badania z Holandii również pokazują dość szeroki zakres badań, choć z bardzo małym odsetkiem wszystkich tematów w porównaniu z pozostałymi dwoma krajami. Podczas gdy badania nad aktywnością umysłową i fizyczną są rozłożone na kilka krajów, to większość badań dotyczących diety i żywienia wydaje się wywodzić ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Australii. To również USA ma największą liczbę artykułów dotyczących zdrowia fizycznego, poniżej klasują się badacze z UK i Holandii. Pozostałe 11 krajów pojawiających się w wykresie niestety nie może się pochwalić znaczącymi ilościami publikacji. Niektóre kraje są reprezentowane tylko w jednym obszarze badań. Na przykład badacze ze Szwecji, Finlandii i Danii koncentrują się na wpływie zieleni na zdrowie psychiczne oraz jego odbudowie, a przedstawiciele Norwegii, Belgii i Japonii na aktywności fizycznej (Il. 2).

<sup>173</sup> Mölzer V., 1978: *Kwitnący Ogród*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW.  
<sup>174</sup> Hamilton G., 1995: *Cottage Garden*. BBC Books, London.  
<sup>175</sup> Potter J., 1998: *Secret Garden*, Conran Octopus Ltd, London.  
<sup>176</sup> Musgrave T., 2006: *Sielskie ogrody. Romantyczne ogrody w mieście i na wsi*, Muza SA, Warszawa.  
<sup>177</sup> Pullet C., 2017: *Winter gardens*, Frances Lincoln, London.  
<sup>178</sup> Greenlee J., 1992: *The encyclopedia of ornamental grasses*, Rodale Press, New York.  
<sup>179</sup> Henschke M., 2017: *Trawy ozdobne do warunków klimatycznych Polski*, Plantpress, Kraków.  
<sup>180</sup> Buczacki S., 1994: *Best climbers*, Reed International Books Limited, UK.  
<sup>181</sup> Feltwell J., 1999: *Clematis for all seasons*. Collins & Brown Limited, London.  
<sup>182</sup> Mathew B., Swindells S., 1994: *The Gardener's Guide to Bulbs*, Reed International Books Limited, London.  
<sup>183</sup> Brown K., 2001: *Kwiaty cebulowe na każdą porę roku*, Wydawnictwo Murator, Warszawa.  
<sup>184</sup> King M., 2005: *Gardening with tulips*, Frances Lincoln Limited, London.  
<sup>185</sup> Ożarowski A., Jaroniewski W., 1987: *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.  
<sup>186</sup> Bremnes L., 1991: *Wielka księga ziół*, Wiedza i Życie, Warszawa.  
<sup>187</sup> Volák J., Stodola J., 1992: *Rośliny lecznicze*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa.  
<sup>188</sup> Houdret J., 1999: *The ultimate book of herbs & herb gardening*, Lorenz Books, London.  
<sup>189</sup> Mason C., 2001: *The ornamental herb garden*, Conran Octopus, London.  
<sup>190</sup> Lingg A., 2011: *Zioła przez cały rok*, Weltbild Media Sp. z o.o., Warszawa.  
<sup>191</sup> Bird R., 2001: *Urok kwiatów jednorocznych*, Wydawnictwo Murator, Warszawa.  
<sup>192</sup> Grabowska B., Kubala T., 2005a: *Byliny w ogrodzie skalnym*, Officina Botanica, Kraków.  
<sup>193</sup> Grabowska B., Kubala T., 2005b: *Byliny rabatowe*, Officina Botanica, Kraków.  
<sup>194</sup> Grabowska B., Kubala T., 2006a: *Trawy, turzyce, sity, kosmatki*, Officina Botanica, Kraków.  
<sup>195</sup> Grabowska B., Kubala T., 2006b: *Byliny okrywowe i runa leśnego*, Officina Botanica, Kraków.  
<sup>196</sup> Grabowska B., Kubala T., 2009: *Paprocie*, Officina Botanica, Kraków.  
<sup>197</sup> Praca zbiorowa 2006: *Katalog roślin. Drzewa, krzewy, byliny*, Agencja Promocji Zieleni Sp. z o.o., Warszawa.  
<sup>198</sup> Marcinkowski J., 2005: *Katalog bylin*, Agencja Promocji Zieleni Sp. z o.o., Warszawa.

<sup>199</sup> Holbrook A., 2009: *The green we need: an investigation of the benefits of green life and green spaces for urban dwellers' physical, mental and social health*, University of Newcastle. Badaniami objęty został cały świat. Okazało się, że wśród ilości opracowań dominującymi są USA, UK, Australia, Holandia i Szwecja.  
<sup>200</sup> Holbrook A., 2009: s. 27-38.



**Ilustracja 2.** Tematyka badań dotycząca terenów zieleni w różnych krajach. Pośród 65 przebadanych artykułów z całego świata. Opracowanie własne na podstawie badań A. Holbrook<sup>201</sup>

Na podstawie dostępnej literatury, jak i badań Allyson Holbrook, można śmiało stwierdzić, że niewiele dostępnych jest kompleksowych opracowań dotyczących znaczenia ogrodów przydomowych dla zielonej infrastruktury miasta i jego mieszkańców. W Polsce, tak jak w większości krajów, brakuje także informacji dotyczących lokalizacji i powierzchni ogrodów w miastach oraz ich doboru gatunkowego. Danych na ten temat nie można znaleźć ani w opracowaniach kartograficznych, w Miejskowych Planach Zagospodarowania Przestrzennego ani w opracowaniach Głównego Urzędu statystycznego<sup>202</sup>. Mało jest również informacji na temat ogrodów artystów oraz nowych możliwości projektowania przestrzeni. Dostępne publikacje koncentrują się na pojedynczych spojrzeniach i zasadach projektowych, nie dając wystarczających impulsów do poszukiwań nowego, być może bardziej otwartego na twórczość artystyczną sposobu projektowania przestrzeni.

<sup>201</sup> Tamże s.31.

<sup>202</sup> Główny Urząd statystyczny [https://stat.gov.pl/], 05.04.2021.

## 1.2 GENEZA PRACY

Zdawałoby się, że miejskie ogrody przydomowe to wymysł współczesnych czasów, a jednak ogrody (w różnych formach) towarzyszyły człowiekowi już od czasów pierwszych miast, które zaczęły powstawać, gdy człowiek, łowca i zbieracz, zaczął zmieniać swój tryb życia na osiadły<sup>203</sup>. Obecnie już więcej niż połowa światowej populacji ludzi żyje w miastach. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, wypracowano międzynarodowy styl projektowanych i budowanych na masową skalę betonowo stalowych gigantów z olbrzymimi przeszkleniami, charakteryzujących się negacją stref klimatycznych i lokalnej tradycji budowlanej. Biurowce z Holandii równie dobrze mogłyby znajdować się w Niemczech albo Ameryce. Odrzucenie regionalizmu i unifikacja architektury w imię estetyki ciągnie za sobą również powtarzalność małej architektury oraz projektów z zakresu architektury krajobrazu. Miasta w szybkim tempie tracą swoją niepowtarzalną atmosferę stając się bezdusznymi miejscami pracy i szybkiego odpoczynku. Pomimo, że średnio, mieszkańcy aglomeracji są zamożniejsi, mają lepsze warunki sanitarne i lepszą opiekę zdrowotną to życie w mieście związane jest z szybszym tempem, bardziej wymagającym i stresującym otoczeniem społecznym oraz zwiększonym ryzykiem przewlekłych zaburzeń zdrowotnych. Człowiek zatracając się w codziennych obowiązkach traci umiejętność wsłuchiwania się w swoją intuicję, a jego zmysły stają się przytępione. Pomimo życia wśród ludzi gubi się w tłumie i zamyka w samotności. Deficyt kontaktu z przyrodą nie jest zjawiskiem nowym, nie pojawił się z dnia na dzień i nie zaskoczył znawców tematu. Powolne uśmiercanie relacji człowieka z przyrodą widoczne jest od lat na placach zabaw, na podwórkach i w miejskich przestrzeniach zieleni<sup>204</sup>.

Aglomeracje rozbudowują się do ogromnych przestrzeni, dawne układy miast z pasami i klinami zieleni zacierają się. Tereny zieleni, w tym parki, cmentarze, tereny przy zbiornikach wodnych, które niegdyś dawały mieszkańcom poczucie tożsamości, teraz są smacznymi kąskami dla deweloperów. Projektowanie terenów zieleni w centrach miast staje się coraz trudniejsze, ponieważ brakuje wolnych przestrzeni, które poprzez popyt stają się coraz droższe. Pomimo zapotrzebowania na tereny zielone ich powierzchnie w miastach kurczą się w zastraszającym tempie i widać to zarówno w przestrzeniach publicznych jak i półprywatnych oraz prywatnych. W dzielnicach mieszkaniowych przestrzenie przed domami, które w zeszłym stuleciu funkcjonowały jako pełne roślin przedogródki zmieniane są w dodatkowe miejsca parkingowe, przestrzenie na kubły i wiaty z segregowanymi odpadkami, miejscem zdominowanym przez skrzynki elektryczne oraz słupki informacyjne instalacji wodnych i gazowych.

<sup>203</sup> Larsen C. S., Knusel J. C., Haddow S. D., i inni, 2019: Bioarcheology of Neolithic Catalhoyuk reveals fundamental transitions in health, mobility and lifestyle in early farmers, National Academy of Sciences of the United States of America, PNAS 25.06.2019, vol. 16, no. 26.

W miejscowości Çatal Hüyük w Anadolii w Turcji, odnaleziono ruiny warownej osady typu miejskiego, z domami z suszonej cegły. Domy przylegały jeden do drugiego i nie miały ani okien, ani drzwi. Wejścia znajdowały się od strony dachów. Do budynków przylegały otoczone murami podwórza, i chociaż nie wiadomo tego na pewno to przypuszcza się, że służyły do hodowli zwierząt oraz roślin. Miasto powstało około 9 000 lat przed naszą erą i miało 8-10 000 mieszkańców. Wspominam to miasto, nie dlatego, że jest najstarsze, czy też największe, ale jest uważane za jedno z najważniejszych, jeżeli chodzi o początki sztuki. Co ciekawe miasto to u swego schyłku było przeludnione, a mieszkańcy doświadczyli tego co dzieje się, gdy na ograniczonej przestrzeni gromadzi się przez dłuższy czas dużo osób. Zła dieta, choroby, przemoc i konflikty interpersonalne doprowadziły do tego, że miasto zostało opuszczone prawie 8 000 lat temu. Niestety pozostałości tej niegdyś tętniącej życiem miejskiej placówki ponuro zapowiadają podobne problemy, z którymi przecież już dziś borykają się mieszkańcy miast.

<sup>204</sup> Kowalik-Paluch K., 2017: *Dziecko wobec zagrożeń deficytu kontaktu z przyrodą* [w:] V. Tanaś, W. Welskop [red.] *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, s.96.

O dawnej funkcji społecznej ogrodów frontowych zapominają często sami architekci, którzy dodatkowo przyczyniają się do nowej, szarej rzeczywistości przedogródków wysysając z nich każdy centymetr przestrzeni, grzebiąc tym samym dawne tradycje i estetykę ulic.

Posiadacze ogrodów przydomowych gubią się wśród rozwiązań projektowych przedstawianych w telewizji, w sieci oraz magazynach tematycznych. Wraz z ilością napływających obrazów zaduszana zostaje ich własna percepcja krajobrazu, indywidualne preferencje oraz możliwość ekspresji twórczej, tak potrzebnej im z perspektywy samorealizacji oraz poczucia szczęścia i bezpieczeństwa. Zamiast miejscem kontaktu z naturą, ogród przydomowy staje się bezduszną, umeblowaną przez firmy 'budujące ogrody' przestrzenią dodatkowych miejsc parkingowych, składowania i przechowywania, w najlepszym wypadku miejscem dla ekspozycji egzotycznych roślin, kilku krzewów i trawnika, która wymaga, jak pozostałe wnętrza budynku, ciągłego 'sprzątania'. Posiadanie ogrodu, praca w nim, przebywanie w ogrodzie/przyrodzie staje się zamiast przyjemnością, źródłem zdrowia psychicznego i fizycznego wynikających między innymi z zaspakajania potrzeb pierwotnych człowieka, przykrym obowiązkiem, często napędzanym presją sąsiadów i rodziny.

Ekolodzy i lekarze od lat biją na alarm wskazując fakt rugowania przestrzeni zielonych z miast jako zjawisko negatywnie wpływające na zdrowie człowieka. Ze względu na liczne badania oraz trendy proekologiczne w wielu miejscach na świecie widoczny zaczął być wyścig po przestrzeń dla roślin. W Polsce wyraźnie widać wzrost popularności ogrodów na dachach, balkonach i tarasach, w publicznych przestrzeniach miast europejskich obserwujemy akcje zdejmowania nawierzchni utwardzonych i wypełniania ich zielenią, łąki kwietne zastępują krótko strzyżone trawniki, modne stają się ogrody deszczowe i wertykalne. Pojawiają się też wszelkiego rodzaju donice i pojemniki z zielenią na betonowo asfaltowych ulicach i placach. Wreszcie czwarta przyroda – tereny opuszczone, nieużytki i dzika przyroda jako potencjał dla miast. Każda wolna przestrzeń, którą można pokryć zielenią staje się ważna. Trwają ciągle poszukiwania nowych miejsc i rozwiązań dzięki którym nasze miasta mogłyby stać się bardziej przyjazne dla przyrody i człowieka. O ogrodach na dachach budynków publicznych, ogrodach wertykalnych, deszczowych, o zieleni miejskiej możemy znaleźć wiele publikacji i zdawałoby się, że temat zieleni w mieście został dogłębnie przebadany i opracowany i że wiele w tym temacie nie można już zrobić. Są jednak obszary w mieście, które łącznie stanowią dużą procentowo powierzchnię w skali powierzchni całkowitej miasta i których potencjał, zwłaszcza w Polsce, nie został do tej pory właściwie doceniony. Myślę tu o ogrodach przydomowych, które dodatkowo posiadają olbrzymi atut - do ich założenia i pielęgnacji nie potrzeba żadnych funduszy z kieszeni miasta. Powstają w całości dzięki inicjatywie właścicieli działek.

## 1.3 UZASADNIENIE PODJĘCIA TEMATU

Obserwując podczas swojej pracy i podróży ogrody przydomowe, w tym ogrody artystów, położone często w niedostępnych miejscach, w niewielkich wsiach, ale także w miastach Europy, Ameryki, Chin i Afryki zaczęłam dostrzegać ich wpływ na

estetykę oraz mikroklimat ulicy, a nawet odbiór całej dzielnicy czy miasta. Podczas swojej pracy jako twórca, badający, uczestnik i opiekun ogrodu miałam możliwość spotkań i rozmów z właścicielami „domów/mieszkań z ogródkiem” o różnorodnych gustach, zainteresowaniach i statusie społecznym. Niezmiernie ciekawą stała się dla mnie obserwacja zmian w podejściu do świata przyrody, trybie życia właścicieli i ich rodzin, które pośrednio wynikają z ich edukacji, z ewolucji ich najbliższego otoczenia – ogrodu, przebywania i pracy wśród przyrody oraz możliwości własnej ekspresji. Niestłuchanie ciekawa stała się dla mnie również obserwacja nowych gatunków zwierząt pojawiających się w założonych przeze mnie ogrodach oraz wpływu, niewielkiej przestrzeni prywatnej na otoczenie: wspólny świat ludzi, zwierząt i roślin. W obliczu własnego doświadczenia i obserwacji, badań z różnych dziedzin dających fragmentaryczne odpowiedzi oraz niewielu pozycjach traktujących o kompozycyjnej, artystycznej, ekologicznej i prozdrowotnej funkcji ogrodów przydomowych, temat roli przydomowych ogrodów miejskich w zielonej infrastrukturze miasta oraz możliwości ekspresji jakie dają te przestrzenie swoim twórcom, wydaje się obiektywnie istotny.

Przydomowe ogrody miejskie bezsprzecznie wiążą się z istnieniem miasta. Czym jest jednak miasto, dom i ogród? Kim jest twórca ogrodu?

### MIASTO

Zdefiniowanie miasta jest dość skomplikowane. Miasto posiada, bowiem dużo cech paradoksalnych przejawiających się na różnych płaszczyznach. Na całym świecie istnieją różnorodne twory, które ogólnie nazywane są miastami. Są nimi przecież zarówno światowe stolicy takie jak Paryż czy Londyn, jak i wielomilionowy Meksyk oraz olbrzymie ośrodki fabryczne. Z drugiej jednak strony miastem są Wyśmierzyce leżące w województwie mazowieckim liczące zaledwie 945 mieszkańców. Jak więc określić, czym jest miasto, a co miastem nie jest? Temu zagadnieniu swoją uwagę poświęcają, nie tylko geografowie, ale także historycy, socjologowie, antropolodzy, urbaniści czy ekonomiści. Przez każdego z nich miasto jest widziane zupełnie inaczej, dlatego nie istnieje jedna ogólnie przyjęta definicja miasta. Z punktu widzenia socjologów przyjęto definicję zaproponowaną przez L. Wirtha. Według niego „miasto można określić jako dowolnie dużą, gęsto zaludnioną, trwałą jednostkę osadniczą indywidualności społeczno-heterogenicznych”<sup>205</sup>. W różnych dziedzinach życia, w odrębnych państwach i kontynentach kryteria miejskości są różne, aby się o tym przekonać wystarczy porównać choćby 3 definicje w 3 różnych publikacjach: w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*<sup>206</sup>, *Słowniku Geograficznym*<sup>207</sup>, czy *Grande historie de la ville*<sup>208</sup> Najczęściej

<sup>205</sup> Wirth L., 1938: *Urbanism as a Way of Life* [w:] *American Journal of Sociology*, vol 44, Nr 1-24, Chicago.

<sup>206</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN* 1966: Tom 3, Dep-Franc., Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa s.465.

Definicja: „Miasto to skupisko ludności, odróżniające się od innych swymi głównie nierolniczymi funkcjami, znaczną wielkością oraz intensywnością zabudowy”.

<sup>207</sup> Flis J., 1982: *Szkolny Słownik Geograficzny*, WSiP, Warszawa.

„Miasto - osiedle wyróżniające się dużym skupieniem budynków, najczęściej wielopiętrowych i ludności, wywołanym wykonywaniem przez nią czynności zawodowych, wymagających zgrupowania większej liczby osób”.

<sup>208</sup> Delafante Ch., 1997: s.23.

Autor uważa, że „w perspektywie teoretycznej zorganizowana aglomeracja staje się miastem wtedy, kiedy części, z których się składa są rozmieszczone na ziemi, zgodnie ze świadomym projektem, w ten sposób, że zapewniona zostaje równowaga i harmonia”.

jednak są to kryteria ludnościowe bądź prawno-administracyjne (prawa miejskie). Definicji jest wiele, ale zbieżnymi w tych różnych aspektach są: duża liczba ludności i duża gęstość zabudowy. Jeżeli miasto jednak rozpatrywane będzie pod względem granic administracyjnych to wtedy, w wielu przypadkach okaże się, że gęstość zabudowy może, ale nie musi, zmniejszać się wraz z oddalaniem się od centrum.

Intensywnie rozwijające się miasta często charakteryzują się spontanicznością rozbudowy<sup>209</sup>. W związku z tym zanikać zaczynają granice pomiędzy miastem i strefą podmiejską oraz typowe dla miast modele struktur przestrzeni miejskiej oraz układy zieleni. Obecnie strefy miasta mieszają się, tak że np.: zabudowa jednorodzinna występująca w miastach zwykle w starszych dzielnicach willowych, czy w dalej odsuniętych od centrów terenach zewnętrznych miast, zaczyna wędrować również na np.: byłe tereny przemysłowe w centrach miast.

Ze względu na rosnące koszty gruntu, niemożność pozyskiwania większych powierzchni działek, ograniczenie ilości atrakcyjnych terenów w centrach miast oraz wzmożonego poszukiwania obszarów pod zróżnicowane inwestycje do terenów miejskich przyłączane są z czasem także pobliskie osady i wsie. Ciekawym przykładem może być Osowa, która będąc niegdyś wsią Osowa Karczma, w 1973 roku została włączona w granice miasta Gdańska. W przestrzeni dzielnicy występuje więc zarówno zabudowa wiejska jak i jednorodzinna oraz szeregowa. Najnowszą zabudowę stanowi natomiast budownictwo wielorodzinne. Ciekawe jest również to, że w procesie rozrastania się dzielnicy (dawnej wsi), niewielka część nowych ulic znalazła się w granicach administracyjnych sąsiedniego miasta - Gdyni.

Istotna jest więc konkluzja, że pojęcie miasta jest bardzo rozległe, nie posiada jednej definicji i jest postrzegane i rozumiane inaczej w różnych kontekstach życia.

## DOM JAKO BUDYNEK

Wraz ze stopniem rozwoju cywilizacji i techniki, warunków historycznych, społecznych i ekonomicznych zmieniały się formy funkcjonalnego i konstrukcyjnego kształtowania domu mieszkalnego. W różnych epokach rozwijały się odmienne formy domów mieszkalnych, w których na podstawowy plan wysuwały się względy bezpieczeństwa, czyli obronności. Dla zamożnych miejscem takim był zamek, podczas gdy dla zwykłego człowieka posiadanie czterech ścian i możliwości schronienia się przed zimnem, deszczem, słońcem i dziką przyrodą, było wystarczające. Kolejną ważną rzeczą była reprezentacyjność miejsca zamieszkania. Z jednej strony wyraźne i oczywiste: pałac, dwór, willa, z drugiej zdobienia na kamienicach czynszowych czy wiejskich chatach. Powszechnie przyjmuje się, że dom mieszkalny to budynek przystosowany konstrukcyjnie i funkcjonalnie do celów mieszkalnych. Współcześnie w Europie wyróżnia się dwa podstawowe typy domów mieszkalnych: dom jednorodzinny – zwykle z ogrodem, jedno-, półtora- lub dwukondygnacyjny oraz wielokondygnacyjny dom wielorodzinny. W zależności od usytuowania mówimy o domu mieszkalnym miejskim lub wiejskim, a w zależności od wielkości – wielorodzinnym i jednorodzinnym. Na formę domów wielorodzinnych zasadniczy wpływ ma system komunikacji wewnętrznej; podstawowo-

<sup>209</sup> Bajwoluk T., 2008: *Kształtowanie przestrzeni w strefie podmiejskiej* [w:] *Czasopismo techniczne*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej s.106.

we układy to: klatkowy, galeriowy i korytarzowy. W zależności od wysokości rozróżnia się natomiast domy mieszkalne niskie (do 12 m), średniowysokie (12–25 m), wysokie (25–55 m) i wysokościowe (ponad 55 m). Domy jednorodzinne zależnie od usytuowania na działce i powiązania z domami sąsiednimi dzieli się na wolno stojące, bliźniacze, szeregowe i atrialne<sup>210</sup>.

Definicja domu jest zatem znacznie prostsza do określenia niż pojęcie miasta. Celowo zacytowałam również definicje domów wielorodzinnych, ponieważ współcześnie domy miejskie w dużej mierze stanowią właśnie tę formę zabudowy. Oczywiście obecnie coraz częściej powstają też projekty nietypowe, które trudno jest jednoznacznie zakwalifikować do dotychczasowego podziału typów domów. Dzieje się tak ponieważ ze względu na ciągły niedostatek miejsca, ludność miast zasiedla różne lokale, które nadają się do zamieszkania, lub które są do tego celu adaptowane. Mogą to być na przykład modne obecnie lofty – mieszkania w budynkach poprzemysłowych, czy też barki zacumowane przy kanałach dużych europejskich miast: Amsterdam, Londyn, Paryż.

## DOM JAKO MIEJSCE

Pojęcie 'dom' powiązane jest z istnieniem ludzkości oraz ingerencją człowieka w przyrodę. Budynek staje się jednak domem – miejscem, dopiero w procesie zamieszkiwania, kiedy to poprzez urządzenie i identyfikowanie się z przestrzenią człowiek nadaje jej tożsamości. Dom jest trwałym przedmiotem, na którym piętno zamieszkania pozostawiają pokolenia ludzi, na które z kolei oddziałuje napiętnowany osobowościami swoich mieszkańców dom. Tak budynek łącząc się swoim wyglądem i atmosferą z osobowością zamieszkującego go człowieka staje się „domem” – miejscem – jak twierdzi Friedensreich Hundertwasser, trzecią skórą<sup>211</sup>, tym samym przestrzenią daleką od „nie-miejsca” Marca Auge<sup>212</sup>, czy maszyny do mieszkania Le Cobusiera<sup>213</sup>. Według Christiana Norberga-Schulza na poziomie urbanistycznym dom „pozostaje centralnym miejscem ludzkiego bycia, miejscem, gdzie dziecko uczy się swego „bycia w świecie”, miejscem, z którego człowiek wyrusza i do którego powraca”<sup>214</sup>.

Dom nie jest więc tylko i wyłącznie konstrukcją architektoniczną. Jest, w odróżnieniu od chociażby pokoi hotelowych, miejscem zamieszkiwanym. Oczywiście pojęcie 'dom' można by rozpatrywać jeszcze z wielu perspektyw, ale na potrzeby niniejszej pracy te wydają się wystarczające.

<sup>210</sup> Encyklopedia PWN: *Dom mieszkalny*, [https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dom-mieszkalny;3893601.html] 20.11.2021.

<sup>211</sup> Restany P., 2003: s.43-97.

<sup>212</sup> Auge M., 2012: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

<sup>213</sup> Rybczyński W., 2019: s. 175.

<sup>214</sup> Norberg-Schulz Ch., 2001: *Bycie, przestrzeń i architektura*, Wydawnictwo MURATOR. Warszawa .31.

## OGRÓD

Różne, choć podobne definicje ogrodu możemy znaleźć w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*<sup>215</sup>, *Tezaurusie Sztuki Ogrodowej*<sup>216</sup> oraz *Historii Ogrodów* autorstwa P. Hobhouse<sup>217</sup>, czy L. Majdeckiego<sup>218</sup>. Są to jednak definicje wskazujące wyłącznie na funkcje użytkowe ogrodzonych przestrzeni, a ogród przecież podobnie jak dom, może być zarówno „tylko przestrzenią”, jak i posiadającym głębsze znaczenie ‘miejscem’.

Znacznie pełniejsze, z perspektywy mojej pracy, wydaje się podejście Beaty Gawryszewskiej, zajmującej się badaniem ogrodów przydomowych, sztuki ogrodowej oraz społecznych podstaw gospodarowania przestrzenią. Autorka „ogród” definiuje jako miejsce wybudowane przez człowieka w rzeczywistym krajobrazie, w zgodzie z istniejącymi warunkami. Ogród w spojrzeniu autorki pełni jako kod semantyczny, ważną rolę w dialogu społecznym oraz jest informacją o zamieszkiwaniu<sup>219</sup>. Również ciekawą wydaje się definicja Mateusza Salwy, według którego ogród to twór sztuczny, stworzony przez człowieka, natura ujarzmiona i zhumanizowana. To jednocześnie przedmiot ludzkiej troski i sposobu jego zamieszkiwania wciągnięty w świat kultury<sup>220</sup>. R. Assuno uważa, że ogród to jedyne miejsce, w którym człowiek jest w stanie urzeczywistnić swoje człowieczeństwo zarówno względem przyrody, innego człowieka jak i siebie samego. A zatem, ogród to miejsce pojednania z naturą, odzyskanie „raju utraconego”<sup>221</sup>. Pojęcie „ogród” ze względu na swoją złożoność ujmowane jest w wielu aspektach między innymi w historycznym, filozoficznym, kulturowym, architektonicznym oraz przyrodniczym i dlatego badacze różnych dziedzin mogą definiować ogród w sposób, który dla innych wydawać się będzie nietrafny i niepełny.

## WSPÓŁCZESNY MIEJSKI OGRÓD PRZYDOMOWY

Tak jak już wspominałam, obecnie pojęcie ogród przydomowy staje się znacznie szersze, ale nie tylko ze względu na punkt patrzenia badaczy, ale również dlatego, że współcześnie ogród przydomowy to już nie tylko teren ogrodzony usytuowany na gruncie, przy budynku jednorodinnym, bliźniaczym, czy szeregowym. Miejskie ogrody przydomowe mogą być zakładane na dachach budynków, tarasach, balkonach, ich ścianach czy niewielkich przestrzeniach znajdujących się tuż za oknem lub nawet

„w oknie”. Domem – miejscem, dla wielu mieszkańców miast stają się nietypowe konstrukcje, adaptowane budowle o wcześniej niemieszkalnym przeznaczeniu: fabryki, magazyny, kościoły, czy pływające barki. Przy tych obiektach również mogą powstawać ogrody.

## ZIELONA INFRASTRUKTURA MIASTA

W 2003 roku Nowa Karta Ateńska zaakcentowała społeczny wymiar przyrody w mieście uznając, że kontakt człowieka z przyrodą jest warunkiem jego przetrwania<sup>222</sup>. W roku 2011 Unia Europejska rozpoczęła prace nad zaleceniami dla krajów Wspólnoty wskazując nowy trend w planowaniu przestrzennym i wykorzystaniu elementów środowiskowych. W 2013 roku *Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów* po raz pierwszy podał definicję *zielonej infrastruktury (ZI)*<sup>223</sup>. B. Szulczewska uważa, że skład ZI jest otwarty. Mogą w niego wchodzić tereny różnej funkcji i wielkości takie jak: tereny naturalne i półnaturalne, siedliska przyrodnicze, korytarze ekologiczne, zielone szlaki, systemy parków Natura 2000, oraz układ hydrologiczny, gleby, lasy, ogrody działkowe, ogrody prywatne, zielone dachy i ściany<sup>224</sup>. Jak podaje K. Puzdrakiewicz funkcją sieć wodociągowej jest dostarczanie wody natomiast zieloną sieć cechuje mnogość i kompleksowość elementów składowych i struktury przyrodniczej. Zieloną infrastrukturą nazywa się więc sieci różnego rodzaju miejskich terenów zielonych, w których powstają korzyści dla mieszkańców miast<sup>225</sup>. Taką przestrzenią, choć mniej przebadaną niż przestrzeń publiczne miasta, są również ogrody przydomowe.

## EKSPRESJA

Ekspresja wynika z wrodzonej, przysługującej wszelkiej jednostce potrzeby komunikowania się i przekazywania innym własnych myśli, uczuć oraz przeżyć. Jest to proces naturalny, a naznaczenie wytworzonych przez jednostkę idei, działań czy przedmiotów własnymi myślami i emocjami wynika z wrodzonej potrzeby wyrażenia siebie<sup>226</sup>. W estetyce ekspresja uznawana jest za jeden z motywów twórczości artystycznej. Ekspresją wewnętrznych stanów psychicznych twórcy jest dzieło sztuki, którego jedną z podstawowych właściwości jest ‘zdolność wyrażania’. Dzieło stanowi indywidualny komunikat, poprzez nie możliwy jest wielokierunkowy dialog, bezpośrednio między artystą a jego dziełem oraz między dziełem a jego odbiorcą i pośrednio pomiędzy

<sup>215</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, 1966: Tom 8: Nomo-Polsc. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa s.177.

„Ogród - teren będący pod uprawą drzew i krzewów owocowych, warzyw, ziół użytkowych lub roślin ozdobnych, otoczony zazwyczaj ogrodzeniem roślin ozdobnych lub użytkowych z wyznaczonymi alejami, ścieżkami, grządkami itp. ...Ogólnie ogrody dzielą się na ogrody produkcyjne, jak sady, ogrody warzywne, plantacje ziół i kwiatów, winnice itp.”.

<sup>216</sup> Siwniak M., Miotkowska W., 1997: *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa s.142.

Ogród to „miejsce uprawy roślin... głównie w celach ozdobnych, z zastosowaniem określonych zasad kompozycyjnych dotyczących dyspozycji przestrzennej całości ogrodu i jego elementów...”.

<sup>217</sup> Hobhouse P., 2005: s.9.

„Ogród – Słowo garden pochodzi od francuskiego słowa jardin i niemieckiego yard, który oznacza teren zamknięty, ogrodzony płotem lub murem. Podobnie jest w języku polskim, gdzie słowo ogród etymologicznie wiąże się ze słowami gród, grodziec, ogrodziec - teren ogrodzony”.

<sup>218</sup> Majdecki L., 2008a: s. 12.

Ogród to „przestrzeń wyodrębniona z otoczenia przez zamknięcie i oddzielenie ogrodzeniem... przeznaczona pod uprawę roślin użytkowych lub ozdobnych”.

<sup>219</sup> Gawryszewska B.J., 2013: *Ogród jako miejsce w krajobrazie zamieszkiwanym*, Wydawnictwo Wieś Jutra, s.18.

<sup>220</sup> Szczepański P., 2017: *Zrozumieć ogród. Uwagi do „Estetyki ogrodu” Mateusza Salwy* [w:] *Journal: Estetyka i Krytyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>221</sup> Salwa M., 2018: s.85.

<sup>222</sup> *Nowa Karta Ateńska 2003: Wizja miast XXI wieku. Europejska Rada Urbanistów*, Lizbona, s. 12.

„utrzymanie bezpośredniego kontaktu z przyrodą jest dla ludzi nie tylko źródłem dobrego samopoczucia, ale także warunkiem przetrwania”.

<sup>223</sup> *Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów*, 2013: *Zielona Infrastruktura – zwiększenie kapitału naturalnego Europy*, SWD (2013) 155 final z 5.5.2013, Bruksela.

„ZI – strategicznie zaplanowana sieć obszarów naturalnych i półnaturalnych z innymi cechami środowiskowymi, zaprojektowana i zarządzana w sposób mający zapewnić szeroką gamę usług ekosystemowych. Obejmuje ona obszary zielone (lub niebieskie w przypadku ekosystemów wodnych) oraz inne cechy fizyczne obszarów lądowych (w tym przybrzeżnych) oraz morskich. Na łądzie ZI jest obecna na obszarach wiejskich i w środowisku miejskim”.

<sup>224</sup> Szulczewska B., 2014: *W pułapkach zielonej infrastruktury* [w:] Pancewicz A. (red.), *Zielona Infrastruktura miasta*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice, s.59-88.

<sup>225</sup> Puzdrakiewicz K., 2017: *Zielona Infrastruktura jako wielozadaniowe narzędzie zrównoważonego rozwoju* [w:] *Studia Miejskie* tom 27, Uniwersytet Opolski, s. 155-174.

<sup>226</sup> Read H., 1965: *Sens Sztuki*, Warszawa PWN, s. 1-233.



twórcą a odbiorcą<sup>227</sup>. W psychologii i pedagogice ekspresja jest traktowana nieco szerzej. Jako ślad konkretnej indywidualności, z jednej strony potwierdza jej autentyczność, z drugiej, poprzez nawiązanie kontaktu ze światem, pozwala przekraczać granice jej odrębności<sup>228</sup>. Czynności ekspresyjne R. Popek dzieli na:

- ekspresję ruchowo-mimiczną
- ekspresję ruchowo-muzyczną
- ekspresję werbalną
- ekspresję słowno-muzyczną
- ekspresję muzyczną
- ekspresję zabawową
- ekspresję konstrukcyjno-techniczną,
- ekspresję techniczną
- ekspresję plastyczną

Ekspresję ten sam autor dzieli również na:

- naturalną lub swobodną – ekspresję, która jest spontaniczna, nieświadoma, instynktowna i wyrażająca chęć samorealizacji
- inspirowaną, czyli taką która łączy w sobie cechy ekspresji naturalnej i sztucznej
- kierowaną bądź sztuczną – ekspresję zorganizowaną, podporządkowaną ogólnie panującym regułom, nieautentyczną, odtwórczą<sup>229</sup>.

Autentyczna ekspresja twórcza naturalna i swobodna jest motywowana wewnątrznie, wynika z potrzeby wyrażania siebie oraz potrzeby konkretyzacji wewnętrznego świata. Musi wynikać z zainteresowania twórcy i jego radości odczuwania samorealizacji.

## TWÓRCA OGRODU PRZYDOMOWEGO

Jako projektantka pod pojęciem 'twórca ogrodów' powinnam rozumieć projektanta lub architekta krajobrazu, którzy można powiedzieć zawodowo, zajmują się projektowaniem przestrzeni zielonych. Ze względu na doświadczenia zebrane podczas pracy z właścicielami ogrodów, szkółkarzami, ogrodnikami, ale także naukowcami z różnych dziedzin (w tym sztuki, ogrodnictwa i architektury krajobrazu, ekologii i medycyny), jestem świadoma, że twórcą ogrodu, choć oczywiście z różnym skutkiem, może być każdy kto jest ogrodem, jako przestrzenią tworzenia, zainteresowany.

Ludzkim twórcą (lub współtwórcą) ogrodu przydomowego może być, między innymi:

- Projektant ogrodu i architekt krajobrazu zawodowo zajmujący się projektowaniem przestrzeni zielonych.
- Właściciel ogrodu poszukujący możliwości własnej ekspresji twórczej – osoba twórcza (w różnych dziedzinach życia) w tym artysta, której zależy nie tylko na funkcji, ale i na estetyce przestrzeni.

<sup>227</sup> Barteczko M., 2010: s. 37.

<sup>228</sup> Pielasińska W., 1983: Ekspresja wartość i potrzeba, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, s.5.

<sup>229</sup> Popek R.: 1988: *Zachowania ekspresyjne dzieci jako naturalny przejaw aktywności twórczej*, (w:) Popek S. (red.), *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży*, WSiP Warszawa.

- Właściciel ogrodu hobbysta, zbieracz - w swym ogrodzie kolekcjonuje różnego rodzaju artefakty, wybrane gatunki roślin czy rośliny egzotyczne. Ilość zebranych przedmiotów/ roślin jest dla niego ważniejsza niż sposób ich prezentacji choć i on ma dla niego znaczenie.
- Właściciel ogrodu „działkowiec” - osoba skupiająca się na ogrodzie jako przestrzeni uprawy roślin jadalnych, ziół i kwiatów. Ważniejsze od efektów estetycznych są dla niej wielkości plonów. Przy uprawie często korzystająca z metod eksperymentalnych i ekologicznych.
- Właściciel ogrodu bierny użytkownik – ogród ogranicza się zazwyczaj do trawnika i żywopłotu wzdłuż ogrodzenia, często tymczasowo i przypadkowo ustawione są w nim meble ogrodowe, czy urządzenia zabawowe dla dzieci. Właściciel nie ma poczucia potrzeby innego urządzenia tej przestrzeni.

Ze względu na tematykę pracy oraz moje zainteresowania w swych badaniach skupię się na ogrodach, które powstały w wyniku pracy pierwszych dwu, wyżej wymienionych, grup twórców. W kręgu mojego zainteresowania pozostają więc osoby poszukujące możliwości własnej ekspresji - właściciele, z którymi współpracowałam przy powstawaniu ich ogrodu oraz ja - jako projektant. Pośrednio dotknę też tematu ogrodów hobbystów oraz działkowców. Zupełnie natomiast nie będę się zajmowała właścicielami, którzy są jedynie biernymi użytkownikami ogrodów. Uważam, że ten problem wymaga oddzielnych i dogłębnych badań.

Biorąc pod uwagę zacierającą się granicę miast oraz stref podmiejskich, ruchomość tych granic (przestrzenie będące podmiejskimi mogą wkrótce znaleźć się w granicach administracyjnych miasta) oraz mnogość form miejskich ogrodów przydomowych na cele pracy analizą objęłam ogrody przylegających do domów jednorodzinnych (wolno stojących, bliźniaczych i szeregowych), w przestrzeni miasta lub na terenach podmiejskich, mających jednak charakter współczesnej zabudowy osiedlowej. Nie wykluczam możliwości wykorzystania wyników mojej pracy lub rozszerzenia jej na inne formy budynków mieszkalnych oraz ogrodów przydomowych.

W niniejszej pracy „ogród” jako przestrzeń – rozumiany jest jako fragment działki prywatnej, która znajduje się przy zabudowie mieszkaniowej i która jest zagospodarowana zielenią lub mógłby być nią zagospodarowany. Zakładam więc, że badane tereny zwłaszcza pod kątem zielonej infrastruktury miasta, stanowią lub potencjalnie mogą stanowić ogród przydomowy, w którym powstają korzyści dla mieszkańców miast.

## 1.4. CEL PRACY I HIPOTEZY PRACY

Podobnie jak dzieło sztuki, przestrzeń otaczająca człowieka wpływa na jego stan psychiczny oraz pozytywne doznania estetyczne. Tym samym, przestrzeń ta, a z pewnością możemy do niej zaliczyć ogrody, powinna być swoistym dziełem sztuki<sup>230</sup>. Wnioski z analiz badań i publikacji, własnej wiedzy i doświadczeń dotyczących między innymi percepcji krajobrazu, potrzeby ekspresji własnej właścicieli ogrodów, biofilii,

<sup>230</sup> Wejchert K., 1984: Elementy kompozycji urbanistycznej, Wydawnictwo Arkady, Warszawa.

procesu zamieszkiwania oraz sposobu odczuwania ogrodu mogą wpłynąć na zmiany w myśleniu o sposobie projektowania ogrodów przydomowych oraz powstaniu nowych zasad ich projektowania. Rola ogrodów przydomowych we współczesnych miastach wydaje się być niedoceniana, nie do końca zbadana i zrozumiana. Lata 2020/22 wyraźnie pokazały, że musimy szybko adaptować się do nowych sytuacji. Zarówno ilość czasu spędzanego w zamknięciu, w domach podczas pandemii Covid-19, jak i niewyobrażalnie trudna sytuacja ludzi zostających bez domów w czasie wojny w Ukrainie wpłynęły na większą świadomość i nacisk na prowadzenie życia w sposób zrównoważony i samowystarczalny.

**Głównym celem niniejszej pracy jest** pokazanie i przeanalizowanie wieloaspektowych możliwości jakie daje przestrzeń przydomowych ogrodów miejskich. Szczególna uwaga zostanie poświęcona związkowi człowieka z ogrodem, ekspresji twórców ogrodów oraz ich właścicieli (stających się współtwórcami w procesie tworzenia), podążających za współczesnymi trendami oraz nowej potrzebie wpisania ogrodów w aktywne elementy zielonej infrastruktury, szczególnie na terenach miejskich.

**Aplikacyjnym celem pracy jest** natomiast przedstawienie własnego podejścia i zasad projektowania ogrodów przydomowych oraz stworzenie zestawu wytycznych do projektowania ogrodów zgodnych z potrzebami egzystencjalnymi człowieka, wpływającymi z jego relacji ekologicznych ze środowiskiem.

Dla zrealizowania celu pracy **postawiono hipotezy badawcze:**

**HIPOTEZA I. OGRODY PRZYDOMOWE SĄ ISTOTNYM ELEMENTEM STRUKTURALNO-FUNKCJONALNYM ZIELONEJ INFRASTRUKTURY MIASTA.**

**HIPOTEZA II. OGRODY PRZYDOMOWE SĄ MIEJSCEM EKSPRESJI ICH TWÓRCÓW.**

## 2. METODY BADAŃ I TEREN BADAŃ

Z uwagi na to, że architektura krajobrazu, tak jak architektura i całe środowisko zbudowane powstają dla ludzi, to sprawdzanie kryteriów jakości oraz związku pomiędzy środowiskiem zbudowanym, a poczuciem dobrostanu (*wellbeing*), czyli badania jakościowe, stanowią jeden z podstawowych problemów badawczych tej dyscypliny nauki i praktyki. Badania w niniejszej pracy mają na celu rozpoznanie środowiska ogrodu przydomowego z punktu widzenia jego użytkowników, którymi według podejścia biocentrycznego (przy założeniu, że człowiek nie jest istotą nadrzędną a jednakowo wartościową do innych form życia), są także zwierzęta i rośliny.

Materiały empiryczne do pracy zgromadzone zostały podczas 20 lat badań terenowych przeprowadzonych podczas procesu powstawania moich autorskich projektów ogrodów przydomowych oraz ich realizacji, a także podróży studyjnych dotyczących zarówno obszaru Polski jak i miast Europy, Afryki, Stanów Zjednoczonych Ameryki czy Chin. Badania te obejmują lata 2001-2021. Materiały teoretyczne zebrałam dzięki badaniom literaturowym z wielu dziedzin, często pozornie niemających wspólnego mianownika z tematem mojej pracy. W badaniach wykorzystałam 69 wywiadów ze spotkań projektowych, które odbyłam w latach 2007-2021 oraz 30 ankiet zebranych wśród właścicieli zrealizowanych na podstawie moich projektów ogrodów. Badania zostały również uzupełnione własnymi ilustracjami przedstawiającymi zaprojektowane wnętrza ogrodowe oraz zdjęciami z realizacji.

Aby dokładnie zrozumieć problemy związane z podjętym tematem postanowiłam przyjrzeć się ogrodom przydomowym od ogółu do szczegółu. Zakładając, że ogół stanowią miasta, zielona infrastruktura, światowe trendy oraz badania naukowe. Szczegółem natomiast jest ogród, jego właściciel, twórca i użytkownik.

Ze względu na złożoność podjętego przeze mnie tematu oraz potrzebę logicznego usystematyzowania, badania zostały podzielone na dwie części nazwane roboczo: *Miasta i Projekty*.

## 2.1. MIASTA

Badania w tej części wiążą się z głównie z hipotezą I. *Ogrody przydomowe są istotnym elementem strukturalno-funkcjonalnym zielonej infrastruktury* i dotyczą skali miasta oraz działki<sup>231</sup>. Ogrody przydomowe są mało zbadanym obszarem, który rzadko jest poruszany w ramach tematów miejskich, zieleni miejskiej czy zielonej infrastruktury. Takie podejście sugerować może, że są to obszary o znaczeniu marginalnym lub takie, które zajmują niewielkie powierzchnie w przestrzeni miasta. Ponieważ nie udało mi się znaleźć, badań i informacji dotyczących powierzchni i położenia ogrodów przydomowych na terenach miast Polski, zebranie niezbędnych danych wymagało opracowania indywidualnej techniki badawczej. Badania ilościowe miast nie stanowią głównego problemu badawczego tej pracy, a analizy uzyskanych wyników służyć będą jedynie do zobrazowania problemu. Z pewnością będą też stanowiły przyczynek do dalszych badań i analiz.

Do badań wybrano pięć miast: dwa miasta w grupie powierzchni poniżej 10 000 ha<sup>2</sup>, trzy miasta w grupie pomiędzy 25 000 a 30 000 ha<sup>2</sup>, położonych w różnych częściach kraju: Piła, Puck, Gdańsk, Łódź i Wrocław. Takie zestawienie badanych miast w analizie porównawczej pozwoli na stwierdzenie zależności zarówno na zasadzie podobieństw jak i cech przeciwstawnych, pomoże także w określeniu występowania cech wspólnych. Do analizy danych przestrzennych związanych z rozpoznaniem roli zieleni w miastach wykorzystałam między innymi materiały pozyskane z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

W pracy posługiwałam się także badaniami literaturowymi, bezpośrednią obserwacją oraz obserwacją uczestniczącą. Stosowałam również technikę swobodnego wywiadu, który przyjmował formę spontanicznej, nieformalnej rozmowy zogniskowanej na respondentach, o których wiadomo było, że są zainteresowani tematyką ekologii, zdrowia, ogrodów oraz zielonej infrastruktury w mieście. Zadawałam pytania na tematy związane ze stosowaną w kompozycjach roślinnością, wpływem zmian klimatu na dobór roślin oraz rozwiązania pomagające w utrzymaniu zieleni w mieście. Pytałam również o stosunek oraz spostrzeżenia własne ekspertów do zmian zachodzących w zdrowiu mieszkańców miasta, estetyce miasta, a także przestrzeniach ogrodów prywatnych w ostatnich latach.

We wcześniejszym rozdziale (1.3 *Uzasadnienie podjęcia tematu*), wspomniałam już o wieloznaczności terminu *dom* oraz *miejski ogród przydomowy* z perspektywy współcześnie zachodzących w błyskawicznym tempie zmian. Na potrzeby niniejszej pracy, pomimo wielu różnorodnych terenów zieleni w miastach, swoje badania ograniczyłam do ogrodów powstających na gruncie przy lub wokół budynków jednorodzinnych wolnostojących, bliźniaczych oraz w zabudowie szeregowej.

Badania poświęcone tej części pracy wymagały przeprowadzenia następujących zadań:

**A. Określenie lokalizacji ogrodów prywatnych w miastach oraz charakterystyki działek, na których powstają** (w celu określenia i ewentualnego zawężenia obszaru badań).

Badania lokalizacji ogrodów prywatnych w miastach przeprowadziłam dzięki zasobom Google Maps, Polska.geoportal2.pl, oraz materiałów kartograficznych również tych uzyskanych od właścicieli podczas prowadzenia prac projektowych.

**B. Określenie danych przestrzennych zieleni w wybranych miastach Polski: Gdańsk, Łódź, Piła, Puck, Wrocław, ukierunkowane na rozpoznanie roli ogrodów przydomowych w ZI** (jako jednego ze wskaźników ważności ogrodów w przestrzeni miasta).

Do analizy danych przestrzennych związanych z rozpoznaniem roli zieleni w miastach wykorzystano materiały pozyskane z centralnego zasobu geodezyjnego i kartograficznego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii:

- zbiór danych z Bazy Danych Obiektów Topograficznych (BDOT10k). BDOT10k stanowi bazę danych przestrzennych o szczegółowości odpowiadającej mapie topograficznej w skali 1:10 000. Baza BDOT10k jest dostępna bezpłatnie i możliwa do dowolnego wykorzystania. Pobieranie danych jest możliwe z serwisu [www.geoportal.gov.pl](http://www.geoportal.gov.pl). Baza danych obiektów topograficznych obejmuje swoją treścią obiekty zapisane w warstwach wektorowych ESRI Shapefile (.shp), do których należą m.in.: sieć wodna, sieć komunikacyjna (w tym sieć dróg i kolei), pokrycie terenu czy kompleksy użytkowania terenu. Szczegółowy zakres informacji gromadzonych w BDOT10k, organizację, tryb i standardy techniczne tworzenia, aktualizacji, weryfikacji i udostępniania danych określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych.

Pozyskano również granice oddziałów i wydzieleń leśnych z Banku Danych o Lasach, aby oddzielić lasy gospodarcze na gruntach Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe od lasów w zarządzie gmin. Zestaw danych udostępnianych poprzez formularz interaktywny w serwisie Bank Danych o Lasach zawiera opis taksacyjny, w postaci plików tekstowych oraz geometrię wydzieleń i oddziałów leśnych w formacie ESRI Shapefile (.shp). Takie zestawy danych udostępniane są dla pojedynczych nadleśnictw PGL LP.

<sup>231</sup> Pomimo, że badania w grupie, na potrzeby pracy roboczo nazwanej *Miasta*, wiążą się z głównie z hipotezą I. *Ogrody przydomowe są istotnym elementem strukturalno-funkcjonalnym zielonej infrastruktury* i dotyczą skali miasta oraz działki to informacje uzyskane w czasie badań zostaną wykorzystane do uzupełnienia analiz również w grupie *Projekty*, która wiąże się z hipotezą II: *Ogrody przydomowe są miejscem ekspresji ich twórców* i dotyczą skali człowieka i jego ogrodu. W pewnym momencie badań ta sama przestrzeń *działki* w skali miejskiej staje się bowiem *ogrodem* – miejscem, w skali człowieka.

## ANALIZA DANYCH

Analizę pozyskanych danych przestrzennych wykonano w oprogramowaniu QGIS (wersja 3.6.1-Noosa). Dla każdego miasta analiza składała się z następujących kroków:

1. z bazy danych BDOT10k wyselekcjonowano klasy obiektów stanowiące tereny zielone i tereny zieleni w poszczególnych miastach i gminach (Il. 3).

RODZAJ POKRYCIA	KLASA OBIEKTU	KOD OBIEKTU
tereny zieleni (zielen miejska)	las	PTLZ01
	zagajnik	PTLZ02
	zadrzewienie	PTLZ03
	ogród działkowy	PTUT01
	sad	PTUT03
	cmentarz	KUSC01
tereny zielone	zarośla krzewów	PTRK02
	roślinność trawiasta	PTTR01

**Ilustracja 3.** Klasy obiektów BDOT10k wykorzystane do analiz. Nazwy klas i kody na podstawie Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych

2. wyselekcjonowane klasy obiektów wyeksportowano do oddzielnej warstwy wektorowej ESRI Shapefile (.shp)
3. korzystając z narzędzia do geoprocesingu „Przytnij” przycięto warstwy wektorowe (warstwa źródłowa) z klasami obiektów reprezentującymi tereny zieleni i tereny zielone do granic administracyjnych wybranych miast (warstwa nakładki)
4. z wykorzystaniem wtyczki „Group Stats” zsumowano powierzchnię klas obiektów tworzących tereny zieleni i tereny zielone
5. z klasy obiektów reprezentującej tereny zabudowy jednorodzinnej (kod PTZB02) przy użyciu narzędzia geoprocesingu „Różnica” wycięto obiekty infrastruktury, niebędące terenami zieleni – budynki, budowle i urządzenia (kod BUBD), jezdnie (kod SKJZ) oraz tory i zespoły torów (kod SKTR). W ten sposób uzyskano warstwę reprezentującą ogrody przydomowe w zabudowie jednorodzinnej.
6. z wykorzystaniem wtyczki „Group Stats” zsumowano powierzchnię warstwy reprezentującej ogrody przydomowe w zabudowie jednorodzinnej

### C. Określenie wspólnych dla terenów zieleni publicznych oraz ogrodów przydomowych praktyk, które mogą mieć wpływ na usługi zielonej infrastruktury oraz porównanie tych możliwości dla oby typów przestrzeni.

Badania objęły praktyki stosowane wspólnie w terenach zieleni miejskiej np.: zakładanie zielonych dachów, retencja wody, przepuszczalne nawierzchnie, sadzenie drzew oraz możliwość implikacji ich w przestrzeni ogrodów przydomowych. Analiza objęła między innymi usługi ZI takie jak: poprawienie jakości wody, redukcja zagrożenia powodziowego, poprawa jakości powietrza, wpływ na estetykę, poprawa więzi społecznych. Informacje uzyskane z literatury oraz własnych doświadczeń projektowych uzu-

pełniono danymi z przeprowadzonych wywiadów i ankiet oraz wynikami badań Center for Neighborhood Technology<sup>232</sup> dotyczących terenów zielonych w miastach.

## 2.2 PROJEKTY

Badania w części *Projekty*, dotyczą zarówno hipotezy I jak i II, koncentrują się na skali człowieka i obejmują między innymi obserwację zachowania właścicieli w procesie projektowym, okresie realizacji projektu (powstawania ogrodu) oraz w późniejszym czasie dalszego rozwoju ogrodu. Obserwacji poddałam również zmiany zachodzące w spojrzeniu użytkowników na „ogród”<sup>233</sup> pod wpływem implikowanych przeze mnie, w procesie edukacyjnym, idei kierunkowych. Ponadto celem badań w tej grupie jest próba interpretacji: procesów twórczych zapoczątkowany przez właściciela (od pomysłu stworzenia ogrodu, przez współpracę przy powstawaniu projektu ogrodu, jego realizacji i pielęgnacji); zmian i dopowiedzeń w ogrodzie/ dziele wynikających z procesu zamieszkiwania właścicieli oraz ich ekspresji.

Badania zostały przeprowadzone autorską metodą mieszaną powstałą na potrzeby tematu badawczego niniejszej pracy poprzez przekształcenia i dostosowania, metody fenomenologicznej, badań jakościowych i studiów przypadku z technikami wywiadu rozumiejącego Jeana-Claudea Kaufmanna<sup>234</sup> oraz zmodyfikowanej techniki sortowania swobodnego<sup>235</sup>, którą używam i udoskonalam od roku 2006.

Pośród 250 wywiadów przeprowadzonych przeze mnie z właścicielami działek podczas spotkań projektowych, wybrałam 69, dotyczących projektów miejskich ogrodów przydomowych. Wywiady następnie poddałam syntezie oraz kodowaniu, każdy z zakodowanych wywiadów został umieszczony w oddzielnej „karcie ogrodu” opatrzonej przeze mnie unikalnym numerem identyfikacyjnym. Na potrzeby badań przeprowa-

<sup>232</sup> CNT z siedzibą w Chicago dostarcza innowacyjne analizy i rozwiązania, które wspierają organizacje społecznościowe i samorządy lokalne w tworzeniu zrównoważonych dzielnic. Center for Neighborhood Technology [https://cnt.org/], 12.12.2021.

<sup>233</sup> Jako „ogród” rozumiem tu nie tylko samo miejsce odpowiadające powszechnym definicją ogrodu, ale wymiary wewnętrzne i zewnętrzne wpływające na ogólny dobrostan człowieka takie jak: dobrostan duchowy emocjonalny, intelektualny, fizyczny, środowisko zewnętrzne oraz relację z innymi organizmami.

<sup>234</sup> Kaufmann J.-C., 2010: *Wywiad rozumiejący*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 1-194.

Podczas wywiadu rozumiejącego badacz aktywnie uczestniczy w zadawaniu pytań, stara się wywołać zaangażowanie osoby badanej. Osobliwość tej metody polega na używaniu technik badawczych jako elastycznych narzędzi, które powinny podlegać ewolucji. W metodzie tej celem wywiadu jest złamanie hierarchii: osoba „przesłuchująca”/pytająca – posłuszny odpowiadający, na rzecz rozmowy dwóch równych sobie partnerów. Badający starając się przeniknąć do sedna świata rozmówcy, powinien zapomnieć o swoich własnych opiniach i starać się z pełnym zaangażowaniem, szacunkiem oraz silnym pragnieniem wiedzy zrozumieć świat badanego. Jest zalecane, aby nie ograniczać się jedynie do stawiania pytań, lecz bezpośrednio analizować, krytykować, wyjaśniać, a nawet śmiać się i prawić komplementy. Wywiad rozumiejący wpływa na stworzenie sytuacji eksperymentalnej, w której informator przejawia zazwyczaj dwie postawy: 1. wszelkimi sposobami walczy z badaczem koncentrując się na swoich opiniach lub 2. Wykorzystuje sytuację wywiadu rozumiejącego i przy pomocy badacza zaczyna zastanawiać się nad swoimi wyborami i wprowadza autoanalizę co stanowić może źródło ważnych informacji. Nieodzwonna, podczas analizy treści wywiadów, jest interpretacja materiału, która przybiera formę poszukiwań.

<sup>235</sup> W przypadku badań wśród właścicieli ogrodów zamiast zwyczajowo stosowanych w technikach sortowania kart ze zdjęciami zastosowałam dwie ilustrowane książki dotyczące ogrodów (Brookes J. 2002: *Garden Masterclass*, Dorling Kindersley. London oraz Brookes J. 2006: *Small garden*, Dorling Kindersley. London). Książki te były wykorzystywane przeze mnie przy każdym wywiadzie od roku 2006. Groat L., 2013: *Correlational Research* [w:] Groat L., Wang D. (red.) *Architectural reserarch methods*, John Wiley & Sons, New Jersey, s. 263-311.

dziłam również jednorazowy sondaży na próbie ważonej<sup>236</sup>. O uzupełnienie ankiet poprosiłam grupę respondentów wybraną spośród właścicieli zaprojektowanych przeze mnie ogrodów, które zostały zrealizowane (przeze mnie, samych właścicieli, wspólnie lub przez zewnętrzną firmę ogrodniczą). Zebrano 30 ankiet.

Wyniki z analiz kart oraz ankiet zostały przedstawione w tabelach umieszczonych w rozdziale 3.2 *Projekty*, natomiast karty ogrodów oraz ankiety znajdują się w *Aneksie* do niniejszej pracy.

Dodatkowo wyniki wzbogacone zostały przygotowanymi przeze mnie zdjęciami z realizacji ogrodów oraz ilustracjami koncepcji wnętrz ogrodowych.

## 2.3 ANALIZA SWOT

Podstawowym celem przeprowadzenia analizy SWOT jest określenie bieżącej pozycji ogrodów przydomowych w zielonej infrastrukturze miasta, a także ich potencjału i zaleceń w zakresie postępowania projektowego. W analizie wzięto pod uwagę wszystkie wyniki z przeprowadzonych wcześniej badań:

- a. Na podstawie badań literatury, badań miast, wywiadów, projektów własnych oraz ankiet zebrano informacje na temat ogrodów przydomowych, ich położenia, powierzchni zajmowanej w miastach, ich znaczenia, oraz ich pozycji w świadomości właścicieli, a także funkcji w zielonej infrastrukturze miasta. Na podstawie tych informacji sprecyzowano mocne i słabe stron, a także szanse i zagrożenia.
- b. Wyszczególniono mocne i słabe stron ogrodów przydomowych. Wybrano informacje z obszarów, które są najistotniejsze z punktu widzenia tematyki pracy. Następnie dokonano ich oceny - czy dany element, funkcja jest mocną, czy też słabą stroną.
- c. Wskazano szanse i zagrożenia.
- d. Podsumowano i wskazano wytyczne w zakresie wprowadzenia niezbędnych (według autorki/ mnie) zmian w projektowaniu proaktywnym ogrodów przydomowych wspierających ZI miasta.

Wyniki analizy SWOT znajdują w rozdziale 5. *Analiza SWOT*

## 3. WYNIKI

Badania dotyczących niniejszej pracy zostały przeprowadzone wielotorowo i objęły również materiały zgromadzone przeze mnie przez ostatnich 20 lat. Do opracowania wykorzystałam między innymi archiwum własne projektów ogrodów przydomowych i fotografii pochodzących z wyjazdów studyjnych. Wszystkie wykorzystane przeze mnie ilustracje – rysunki i fotografie są mojego autorstwa, z wyjątkiem Il. 11-13 oraz 84.

---

<sup>236</sup> Niezabitowska E., 2014: *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice s. 253-265.

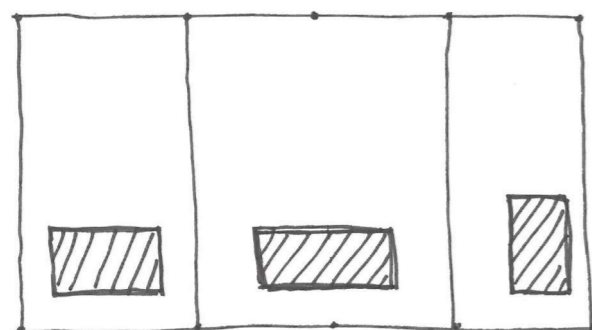
## 3.1 MIASTA

### A. ANALIZA LOKALIZACJI OGRODÓW PRYWATNYCH W MIASTACH ORAZ CHARAKTERYSTYKA DZIAŁEK, NA KTÓRYCH POWSTAJĄ.

Ogrody przydomowe w miastach, powstają w różnych przestrzeniach jednak na potrzeby pracy swoje badania ograniczyłam do ogrodów, które powstają przy budynkach jednorodzinnych wolnostojących oraz przy zabudowie bliźniaczej i szeregowej. (Na temat zakresu pracy wspominałam w rozdziale 1.3 Uzasadnienie podjęcia tematu).

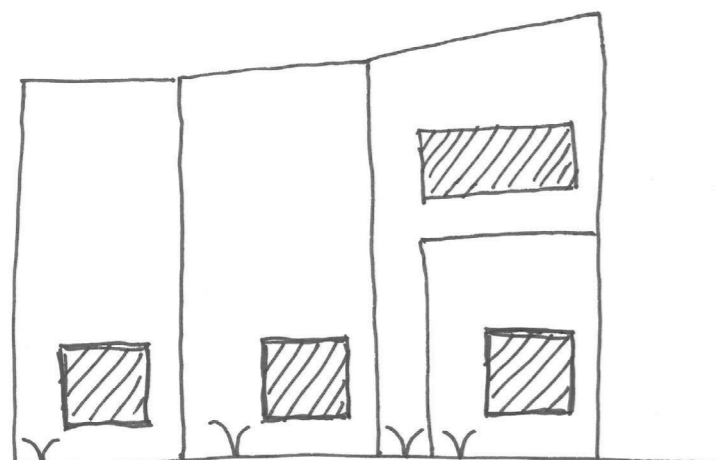
#### BUDYNKI JEDNORODZINNE WOLNOSTOJĄCE

Specyfiką działek miejskich, na których powstają ogrody przydomowe jest ich raczej niewielka powierzchnia. Największe powierzchnie ogrodów przydomowych powstają poprzez połączenie dwóch działek będących własnością jednego właściciela (Il. 4).

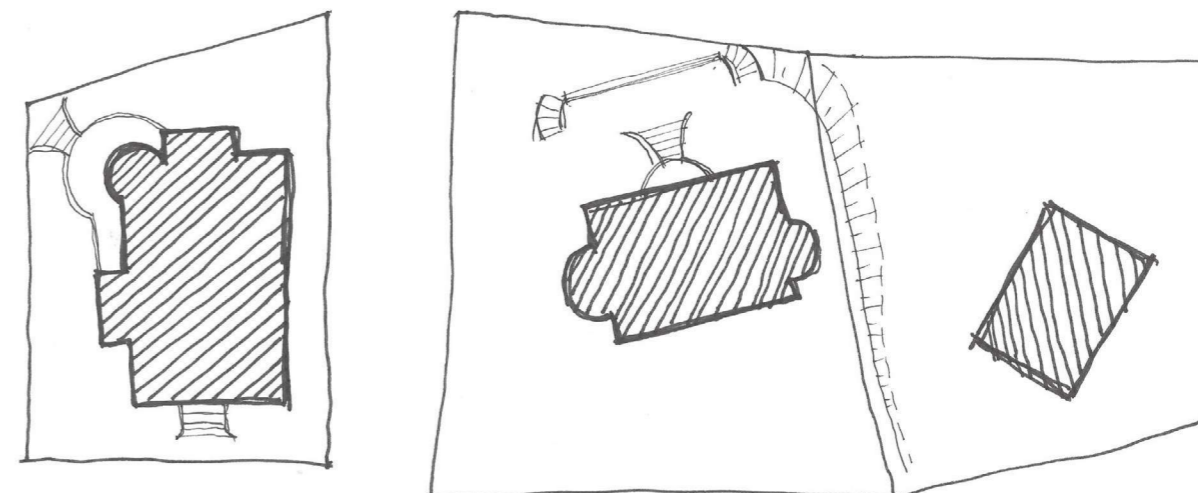


**Ilustracja 4.** Lokalizacja budynku na dwóch działkach. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych

Częstym zjawiskiem jest powtórne dzielenie działek oraz budowa domów w drugim szeregu zabudowy (Il. 5) lub podział dużych działek w starszych dzielnicach miast zwłaszcza przy zabudowie willowej (Il. 6).

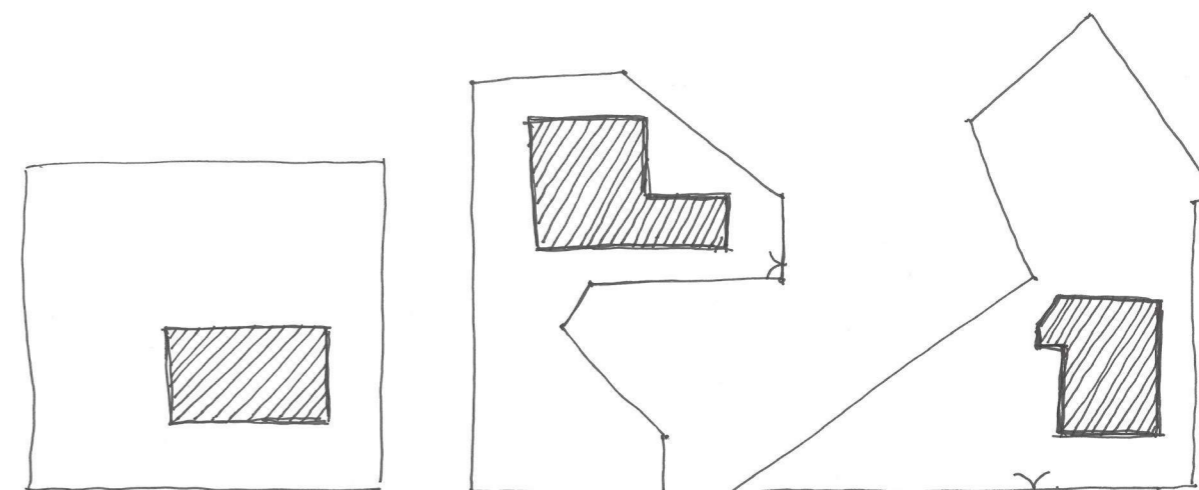


**Ilustracja 5.** Przykładowe kształty działek i umiejscowienie zabudowy po powtórny podziale działek. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych



**Ilustracja 6.** Przykładowe kształty działek o powtórny podziale z zabudową historycznych willi uniemożliwiający odtworzenie pierwotnej kompozycji ogrodowej. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych

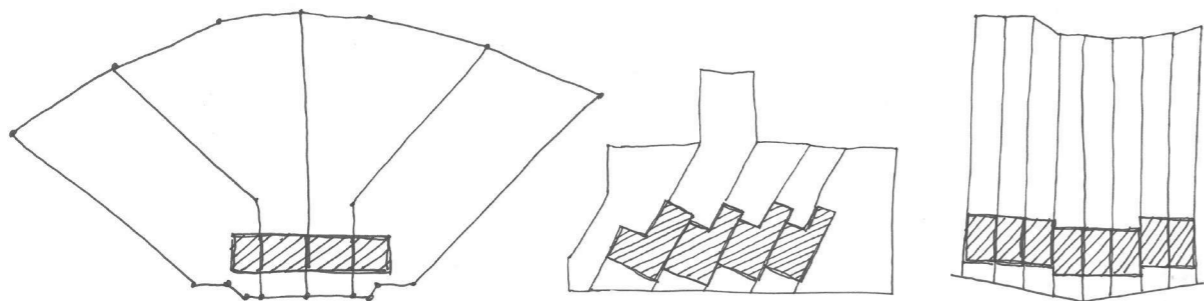
Działki z zabudową jednorodziną wolnostojącą w mieście wykazują duże zróżnicowanie kształtów. Na nowopowstających osiedlach, zwłaszcza budowanych przez deweloperów większość działek ma kształt prostokątny natomiast pojedyncze działki na tych osiedlach oraz nowe działki wydzielane pośród istniejącej już zabudowy często mają kształty nieregularne często z liniami wklęsłymi, ostrymi zakończeniami w formie trójkątów (Il. 7).



**Ilustracja 7.** Przykładowe kształty działek z zabudową jednorodziną. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki

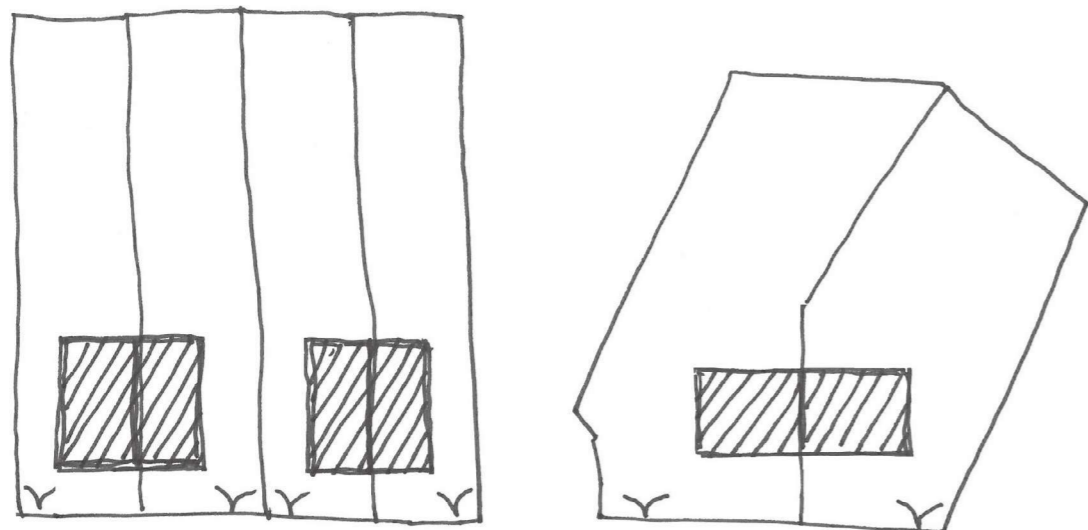
## BUDYNKI W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ I BLIŹNIACZEJ

Przy budynkach szeregowych, w związku z charakterem ich zabudowy, działki są stosunkowo wąskie, a teren stanowiący właściwą część ogrodu znajduje się za budynkiem. Średnia szerokość działki waha się od 7 do 10 m, a długość średnio od 15-20 do nawet kilkudziesięciu metrów. Często odległość pomiędzy chodnikiem a bramą garażową wynosi jedynie 5 m (Il. 8). W skrajnych przypadkach teren znajduje się również na dużych spadkach w kierunku „od” lub „do” budynku. Kształty działek przy zabudowie szeregowej jest zazwyczaj wydłużony, prostokątny lub o kształcie złożonym dostosowanym do ukształtowania terenu oraz kształtu działki dewelopera.



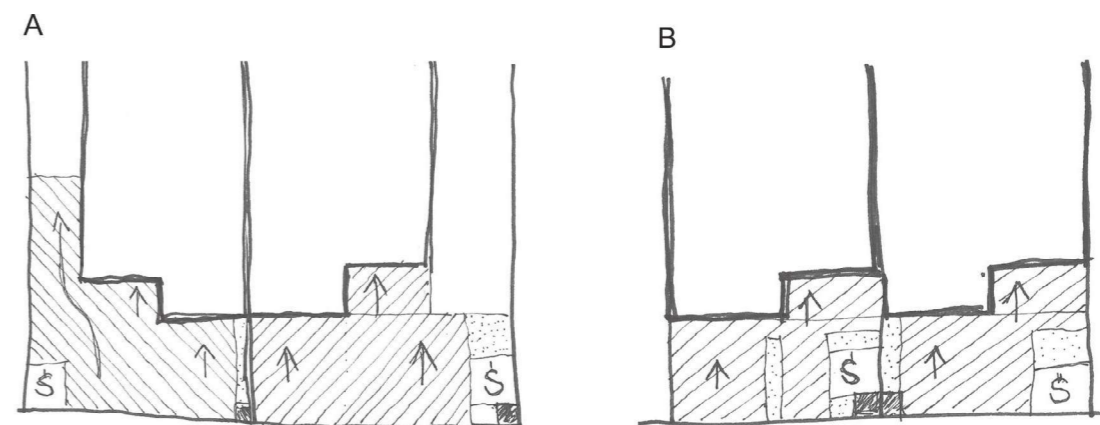
**Ilustracja 8.** Przykładowe kształty działek z zabudową szeregową. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki

Budynki w zabudowie bliźniaczej, podobnie jak budynki skrajne w zabudowie szeregowej, tylko jedną boczną ścianą budynku przylegają do granicy działki (Il. 9). W większości przypadków działki budynków szeregowych oraz bliźniaczych mają kształt regularny czworoboczny zdążają się też działki bardziej nieregularne.



**Ilustracja 9.** Przykładowe kształty działek z zabudową bliźniaczą. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki

Ogrody frontowe zwłaszcza przy budynkach w zabudowie bliźniaczej i szeregowej posiadają niewielkie powierzchnie, na których sytuowane są skrzynki z licznikami prądu, gazu, oraz wody. Dodatkowo na tej niewielkiej przestrzeni muszą się zmieścić wiaty śmietnikowe oraz miejsca postojowe dla samochodów mieszkańców (Il. 10).



**Ilustracja 10.** Najczęściej spotykany sposób zagospodarowania przedogródków występujący przy zabudowie bliźniaczej i szeregowej. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki

Działki przy zabudowie mieszkaniowej są specyficznym środowiskiem antropogenicznym. Z przeprowadzonej przeze mnie podczas prac projektowych analizy wynika, że położenie ogrodów przydomowych ściśle wiąże się również z rodzajem podłoża jakie na nich występuje. Ze względu na deficyt miejsca nowa zabudowa mieszkaniowa w miastach powstaje często na terenach które, uznawane były za „nienadające się pod zabudowę”. Podczas prowadzenia prac projektowych oprócz powszechnie występujących w miastach przekształceń mechanicznych gruntu, powstających w wyniku przeprowadzania wykopów budowlanych (budowa dróg, instalacji podziemnych, budynków), często spotkałam się z działkami, które ze względu na niesprzyjające ukształtowanie terenu, wysoki poziom wód gruntowych, niedozwoloną prawem odległość od infrastruktury czy innego budynku, są doprowadzane do stanu „używalności”. W zależności od potrzeb, działki takie zostają wypłaszczone, zasypane różnego rodzaju materiałami (w tym również gruzem), teren bywa sztucznie podnoszony, obniżany, często wzmocniany ścianami oporowymi i skarpami. Działki z jednorodziną zabudową mieszkaniową w miastach mają więc nie tylko trudny dojazd, skomplikowany układ terenu oraz kształt działki, ale także podłoże niesprzyjające uprawie roślin, które często jest niespójne z warunkami geologicznymi występującymi naturalnie na danym terenie.

Na podstawie analiz ogrodów na terenie Trójmiasta mogę stwierdzić, że najsilniej zmienione antropogenicznie grunty występowały w ogrodach znajdujących się przy zabudowie szeregowej i bliźniaczej w obszarze nowo powstających osiedli mieszkaniowych: Gdańsku Chełm, Gdańsk Brętowo oraz w obszarze starszych osiedli jednorodzinnych, w których następuje sukcesja współczesnej zabudowy: Gdynia Wzgórze Św. Maksymiliana, Gdynia Kamienna Góra. Najmniej zmienione grunty występują w obszarze starszych dzielnic willowych, zwłaszcza tych objętych opieką konserwatorską: Sopot, Gdańsk Oliwa, Gdańsk Wrzeszcz oraz osiedli domów jednorodzinnych, które powstały w czasie, kiedy ich tereny znajdowały się jeszcze na obrzeżach administracyjnych miast: Gdańsk Osowa, Gdańsk Suchanino.

Większość sieci uzbrojenia terenu na działkach prywatnych występuje w części frontowej działki, gdzie zazwyczaj znajdują się wszystkie główne połączenia budynków z sieciami miejskimi: gaz, elektryczność, woda itp. W części działki za budynkiem, gdzie zwyczajowo sytuowany jest ogród właściwy, sieci nie ma w ogóle lub występują sporadycznie (Il. 11 i 12).



**Ilustracja 11.** Uzbrojenie terenu na działkach prywatnych w miastach. Sieci znajdują się głównie w częściach frontowych ogrodów. Ogrody na tyłach budynków są właściwie pozbawione uzbrojenia. Źródło: Geoportal2.pl



**Ilustracja 12.** Uzbrojenie terenu w centrum miasta. Sieci widoczne są również w oznaczonych na zielono terenach zieleni miejskiej. Źródło: Geoportal2.pl

**B. ANALIZA DANYCH PRZESTRZENNYCH ZIELENI W WYBRANYCH MIASTACH POLSKI: GDAŃSK, ŁÓDŹ, PIŁA, PUCK, WROCŁAW, UKIERUNKOWANA NA ROZPOZNANIE ROLI OGRODÓW PRZYDOMOWYCH W ZI**

Obraz planu miasta (choćby na powszechnie używanych mapach drogowych) może rysować się w dużym skrócie, jako zbiór budowli, infrastruktury drogowej oraz przestrzeni zieleni publicznej. Taka wizja miasta bez zieleni, pominiwszy oznacze-

nia, hoteli, restauracji czy szpitali, jest mało kolorowa. Gdy jednak porównamy ją ze zdjęciem satelitarnym tego samego terenu okazuje się, że przestrzeń ta jest znacznie bardziej złożona, a co ważniejsze wypełnia ją zieleń, nie tylko w znaczeniu koloru. Poruszone zagadnienie ilustruję na przykładzie wycinku mapy Oliwy uznawanej za najbardziej zieloną dzielnicę Gdańska (Il. 13)



**Ilustracja 13.** Wycinek map Oliwy uznawanej za najbardziej spokojną i zieloną dzielnicę Gdańska. Mapa drogowa oraz zdjęcie satelitarne tego samego fragmentu miasta. Źródło: Mapy Google

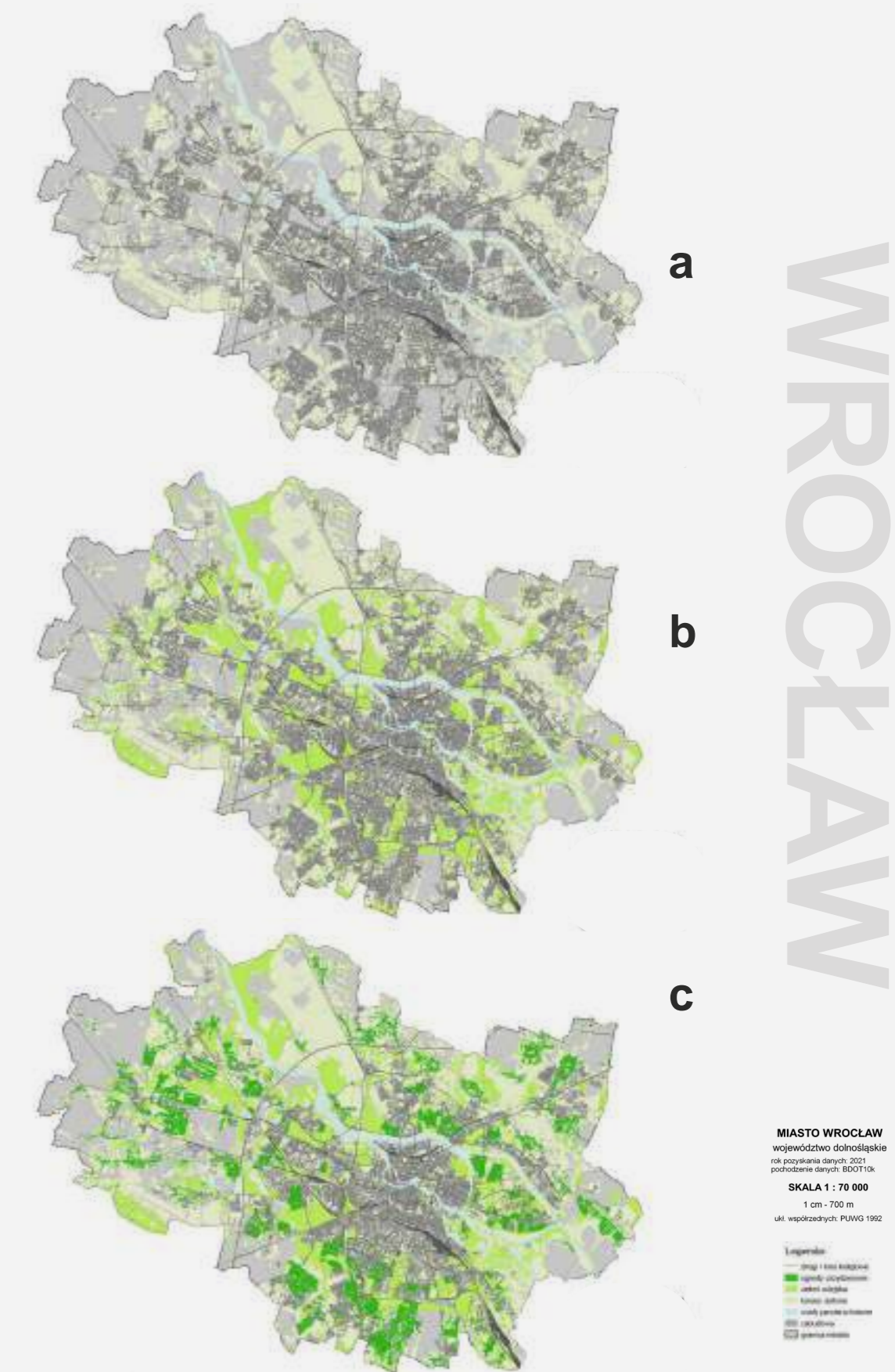
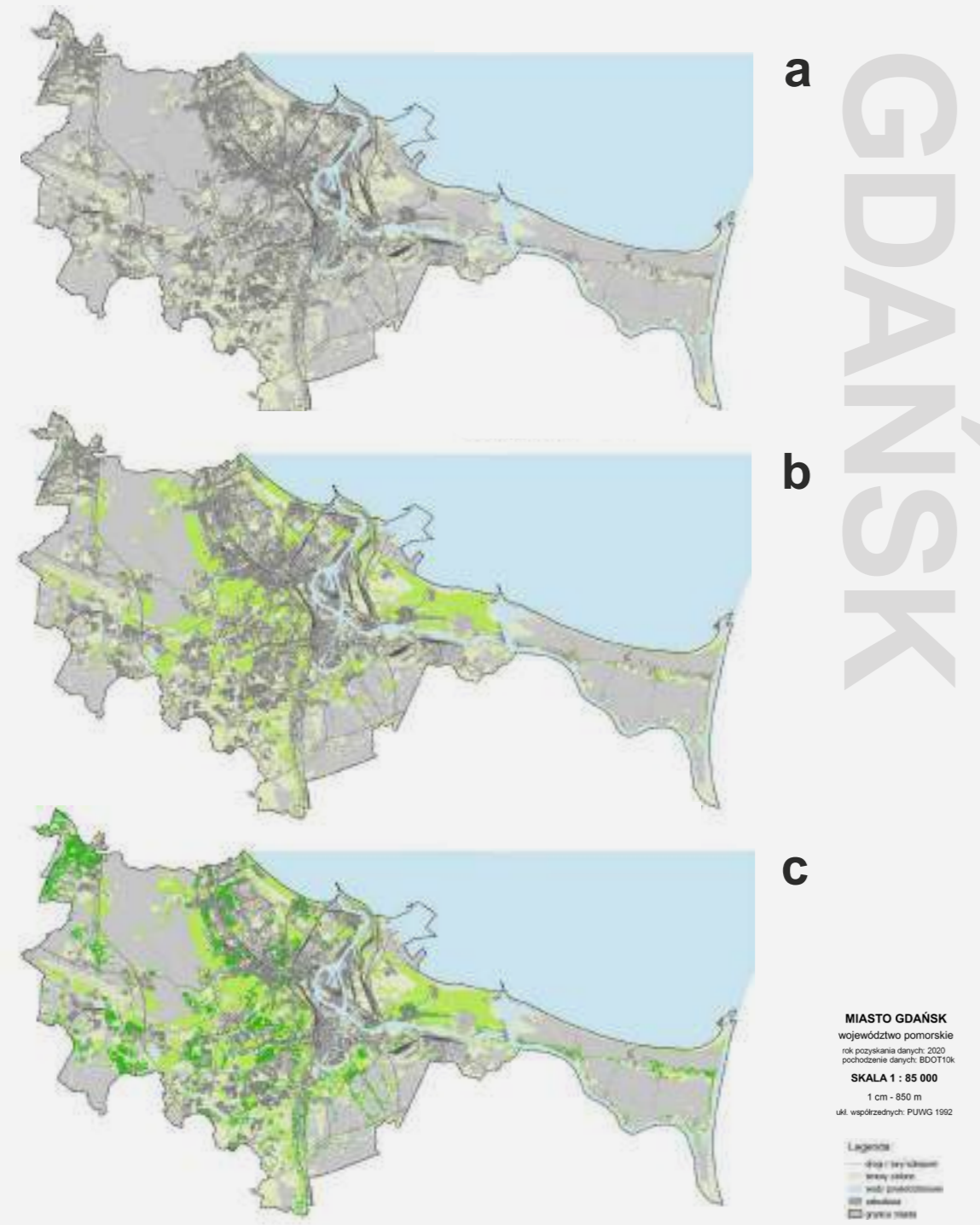
Podczas badania pokrycia terenu zielenią w wybranych do badania miastach: Gdańsk, Łódź, Piła, Puck, Wrocław, dla każdego miasta opracowano materiały w postaci map oraz tabeli (Il. 16). Dla każdego miasta przygotowano po 3 mapy przedstawiające zestawienia zieleni na tle zabudowy miejskiej, infrastruktury drogowej i kolejowej oraz wód powierzchniowych kolejno dodając warstwy terenów zielonych, zieleni miejskiej oraz ogrodów przydomowych (Il. 14, 15).



**PIERWSZA** mapa przygotowana dla każdego miasta zawiera więc informacje o lokalizacji terenów zielonych miast.

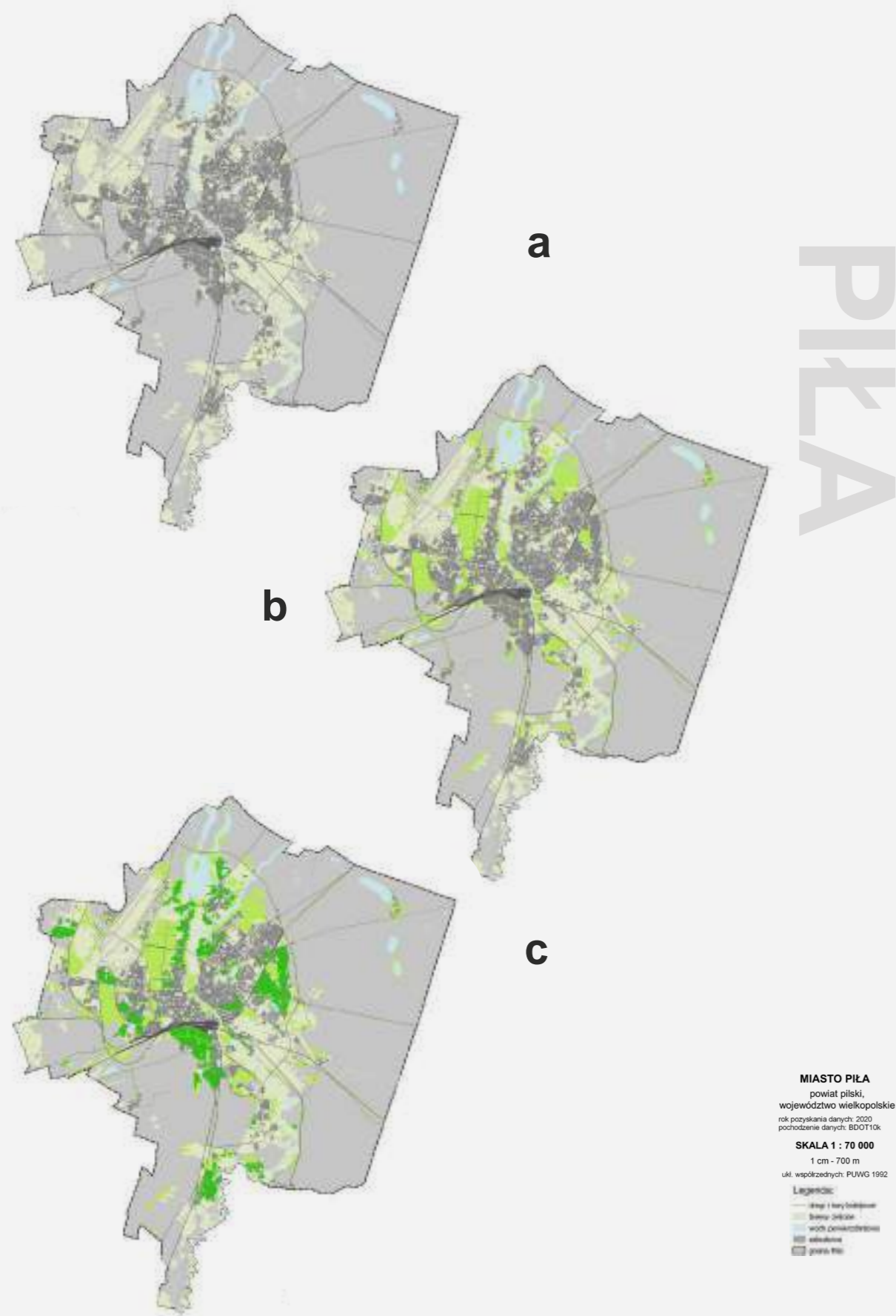
**DRUGA:** terenach zielonych i zieleni miejskiej (lasy, zagajniki, zadrzewienia, ogródki działkowe, sady i cmentarze).

**TRZECIA:** terenach zielonych i zieleni miejskiej (lasy, zagajniki, zadrzewienia, ogródki działkowe, sady i cmentarze) oraz ogrodach przydomowych<sup>237</sup>.



**Ilustracja 14.** Analiza porównawcza pokrycia terenu zielenią w Gdańsku, Łodzi i Wrocławiu w formie graficznej. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleń miejska, c) tereny zielone, zieleń miejska i ogrody przydomowe. (bez skali)

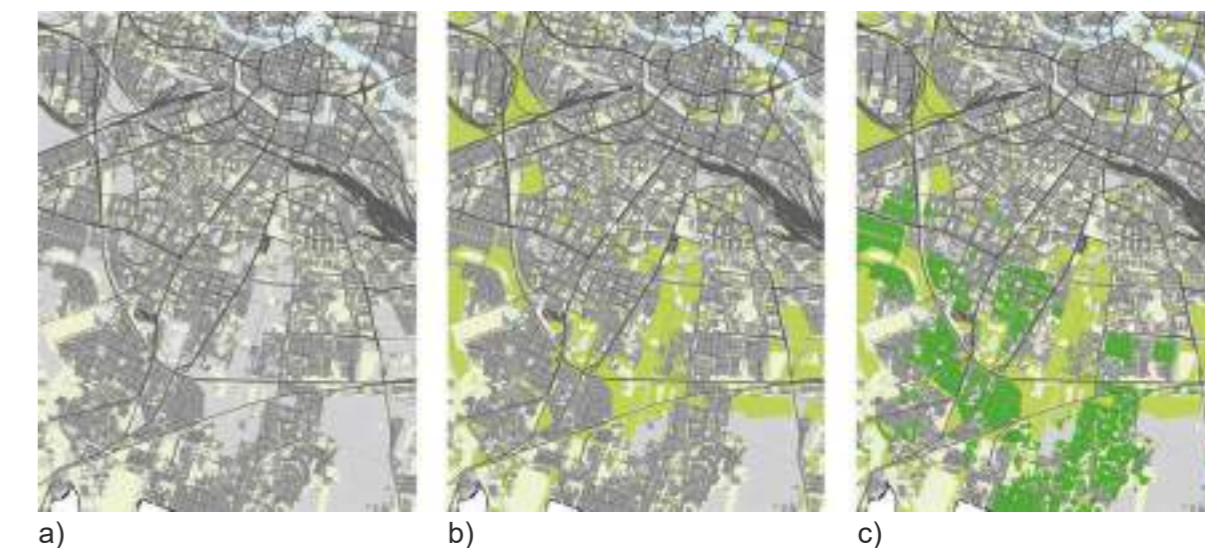
<sup>237</sup> Ogrody przydomowe w moim badaniu stanowią działki prywatne przy zabudowie mieszkaniowej. W praktyce mogą to więc być tereny istniejących ogrodów bogatych w roślinność ozdobną, przestrzenie trawiaste, przestrzenie nieużytkowane ogrodniczo, a nawet tereny zaniedbane z małą ilością zieleni lub jej brakiem. Badane tereny przyjmuję jako potencjalne ogrody. Przestrzeń, na której w obszarze gęsto zabudowanego miasta istnieje możliwość założenia ogrodów. Dla uzyskania szczegółowych informacji dotyczących stanu tych terenów konieczne byłoby wykonanie inwentaryzacji poszczególnych działek.



**Ilustracja 15.** Analiza porównawcza pokrycia terenu zielenią w Piłi i Pucku w formie graficznej. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleń miejska, c) tereny zielone, zieleń miejska i ogrody przydomowe. (bez skali)



Analiza porównawcza w formie graficznej (Il. 14, 15, 16) przedstawiła obraz układu zieleni miasta wraz z przestrzeniami ogrodów przydomowych i wykazała, że przestrzenie ogrodów przydomowych w wielu wypadkach wypełniają wyrwy w korytarzach zieleni utworzonych z zieleni miejskiej. Ponadto dzielnice willowe oraz osiedla jednorodzinne tworzą poszerzenia istniejących przestrzeni terenów zieleni.



**Ilustracja 16.** Zestawienie pokrycia terenu zielenią we Wrocławiu. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleń miejska, c) tereny zielone i zieleń miejska i ogrody przydomowe. Fragment mapy Wrocławia. (bez skali)

Zestawienia pokrycia terenu zielenią wykazały (Il. 17), że:

- W analizowanych miastach zieleń miejska zajmuje od 8 do 21% powierzchni całkowitej miasta, przy czym na wyniki wyraźny wpływ mają powierzchnie lasów miejskich.
- Tereny zielone (roślinność trawiasta) zajmują od 14 do 32% powierzchni całkowitej miast
- Ogrody przydomowe natomiast, **zajmują od 3 do 14% powierzchni całkowitej badanych miast**. Przy czym skrajne wyniki 3% (Piła) oraz 14% (Puck) przypadają na miasta o znacznie mniejszych powierzchniach - 10 259 ha (Piła) i 478,1 ha (Puck), podczas gdy w miastach o zbliżonej powierzchni Gdańsk (26 549,9 ha), Łódź (29 285 ha) i Wrocław (29 254 ha) powierzchnie ogrodów w powierzchni całkowitej miasta wynoszą od 6-9%.
- Co ciekawe w czterech z pięciu badanych miast **powierzchnia ogrodów przydomowych stanowi od 22 do 31% powierzchni terenów zieleni miasta** (terenów urządzonych) podczas, gdy w Pucku ten stosunek jest odwrotny i powierzchnia ogrodów przydomowych zajmuje tam aż 64% powierzchni terenów zieleni w mieście. (Gdańsk 30%, Łódź 31%, Piła 22%, Wrocław 22%)

MIASTA		GDAŃSK		ŁÓDŹ		WROCŁAW		PIŁA		PUCK	
powierzchnia całkowita, ha		26549,9		29285,0		29254,0		10259,4		478,1	
pokrycie terenu		ha	udział % pow. miasta	ha	udział % pow. miasta	ha	udział % pow. miasta	ha	udział % pow. miasta	ha	udział % pow. miasta
zielen miejska	las miejski	2052,7	8	4013,2	14	2983,7	10	508,5	5	14,0	3
	zagajnik	25,6	0,1	168,1	0,6	91,3	0,3	35,9	0,4	0,0	0,0
	zadrzewienie	240,3	1	663,1	2	1106,8	4	139,8	1	2,4	0,5
	ogród działkowy	972,1	4	817,2	3	1650,9	6	173,3	2	16,5	3
	sad	152,1	0,6	276,1	0,9	197,2	0,7	15,5	0,2	2,0	0,4
	cmentarz	105,6	0,4	212,4	0,7	161,9	0,6	31,1	0,3	2,6	0,5
SUMA		3548,3	13	6150,2	21	6191,7	21	904,2	9	37,6	8
tereny zielone	roślinność trawiasta	3653,9	14	6362,5	22	9348,3	32	1850,2	18	144,8	30
ogrody przydomowe		1529,9	6	2765,7	9	1715,2	6	261,5	3	66,6	14

zielen urzędzona (tereny zieleni)	zielen miejska	3548,3	70	6150,2	69	6191,7	78	904,2	78	37,6	36
	ogrody przydomowe	1529,9	30	2765,7	31	1715,2	22	261,5	22	66,6	64
	SUMA	5078,2	100	8915,8	100	7907,0	100	1165,7	100	104,2	100

Ilustracja 17. Analiza porównawcza danych ilościowych pokrycia terenu zielenią w Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Pile i Pucku. (źródło danych: BDOT10k)

### C. ANALIZA WPŁYWU PRAKTYK STOSOWANYCH W TERENACH ZIELONYCH NA USŁUGI ZIELONEJ INFRASTRUKTURY MIASTA. PORÓWNANIE MOŻLIWOŚCI ZIELENI MIEJSKIEJ ORAZ OGRODÓW PRYWATNYCH.

Podczas analizy przykładowe praktyki stosowane współcześnie w terenach zieleni miejskiej, które mają pozytywny wpływ na ZI miasta zestawiono z możliwością wykorzystania ich na terenach ogrodów przydomowych. Pod uwagę wzięto między innymi zakładanie zielonych dachów, retencję wody deszczowej, nawierzchnie przepuszczalne, sadzenie drzew. Analiza objęła między innymi usługi ZI takie jak: poprawienie jakości wody, redukcja zagrożenia powodziowego, poprawa jakości powietrza, wpływ na estetykę, poprawa więzi społecznych. Analizy zostały przeprowadzone na podstawie doświadczeń własnych oraz Green Infrastructure Benefits and Practices<sup>238</sup> dotyczących terenów zielonych w miastach.

Analizy wykazały, że najwięcej różnorodnych usług dla zielonej infrastruktury miast mogą zapewnić praktyki: sadzenia drzew, zakładania zielonych dachów oraz biore-

<sup>238</sup> United States Environmental Protection Agency, 2014: Green Infrastructure Benefits and Practices [w:] The Economic Benefits of Green Infrastructure, Green Infrastructure Technical Assistance Program, US, s.1-66.

tencji. Nawierzchnie przepuszczalne również oferują szeroki zakres usług właściwie pomijając jedynie te związane z estetyką, rekreacją, uprawą warzyw i poprawą więzi społecznych. Najmniej różnorodności usług oferuje praktyka zbierania wody, ta jednak koncentruje się na usługach najważniejszych z punktu widzenia ekologii: zmniejsza potrzeby uzdatniania wody, wpływa na poprawienie jakości wody, zmniejsza potrzeby udziału szarej infrastruktury, redukuje zagrożenie powodziowe. W pewnym stopniu może wpływać również na redukcję zużycia prądu, poprawę jakości powietrza, redukcję CO<sub>2</sub> w powietrzu. Ma też duży wpływ na możliwość edukacji społeczeństwa.

Na zmniejszenie potrzeby uzdatniania wody, poprawienie jej jakości, zmniejszenie potrzeby udziału szarej infrastruktury miasta oraz redukcję zagrożenia powodziowego wpływ mają wszystkie wymienione praktyki.

Według przeprowadzonych przeze mnie analiz zarówno na terenach zieleni publicznej jak i na terenach ogrodów przydomowych możliwe są realizacje praktyk, które mogą wspomagać usługi zielonej infrastruktury miasta (Il. 18).

USŁUGI ZIELONEJ INFRASTRUKTURY	PRAKTYKI													
	zmniejszenie potrzeby uzdatniania wody	poprawienie jakości wody	zmniejszenie potrzeby udziału szarej infrastr.	redukcja zagrożenia powodziowego	redukcja zużycie prądu	poprawa jakość powietrza	redukcja CO <sub>2</sub> w powietrzu	redukcja objawów miejskiej wyspy ciepła	poprawienie estetyki	zwiększenie możliwości rekreacji	redukcja hałasu i zanieczyszczenia	poprawa więzi społeczne	uprawa warzyw i kwiatów	pozytywny wpływ na siedliska
ZIELONE DACHY	■	■	■	■	■	■	■	■	○	■	○	○	■	■
SADZENIE DRZEW	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	○	■	■
BIORETENCJA	■	■	■	○	○	■	■	■	■	○	○	○	■	■
PRZEPUSZCZALNE NAWIERZCHIE	■	■	■	○	○	■	■	○	○	■	○	○	■	■
ZBIERANIE WODY	■	■	■	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○	■
USŁUGI ZI W ZIELENI MIEJSKIEJ	■	■	■	■	■	■	■	■	○	■	○	○	■	■
USŁUGI ZI W OGRODACH PRZYDOMOWYCH	■	■	■	■	■	■	■	■	○	■	○	○	■	■

Praktyka ma wpływ na usługi: TAK ■ BYĆ MOŻE ○ NIE ○

Ilustracja 18. Analiza wpływu praktyk stosowanych w terenach zielonych na usługi Zielonej Infrastruktury. Porównanie możliwości zieleni miejskiej oraz ogrodów prywatnych. Opracowanie własne na podstawie Green Infrastructure Benefits and Practices

## 3.2 PROJEKTY

### A. WYWIADY

Na podstawie wywiadów z właścicielami 69 ogrodów przydomowych, przeprowadzonych podczas pierwszych spotkań projektowych, dokonałam analizy rodzaju zabudowy oraz położenia ogrodów, potrzeby prywatności, oczekiwań właścicieli związanych z funkcjami, preferowanych materiałów oraz kolorystyki na etapie projektowej. Przy kodowaniu wywiadów zwróciłam także uwagę na wypowiedzi związane z ekspresją, stosunkiem do elementów artystycznych, świadomością ekologiczną oraz doświadczeniem ogrodniczym.

### RODZAJ ZABUDOWY ORAZ POŁOŻENIE DZIAŁEK

Pośród 69 projektowanych ogrodów 49 znajdowało się przy zabudowie mieszkaniowej wolnostojącej, 14 bliźniaczej, a 6 przy szeregowej. W przypadku 57 ogrodów zostały one zaprojektowane na działkach pojedynczych, podczas gdy 12 ogrodów zajęło obszary składające się z dwóch działek będących własnością respondentów (Il. 19).

ZABUDOWA	PROCENT	ILOŚĆ*	OGRÓD NA DZIAŁCE	PROCENT	ILOŚĆ*
wolnostojący	71%	49	pojedynczej	83%	57
szeregowa	9%	6	podwójnej	17%	12
bliźniak	20%	14			

\*ilość odpowiedzi na 69 respondentów

**Ilustracja 19.** Rodzaj zabudowy jednorodzinnej oraz położenie ogrodów na działkach pojedynczych lub podwójnych. Opracowanie własne

### POTRZEBA PRYWATNOŚCI

Jedynie 15 z 69 właścicieli zdecydowało się na otwarty przedogródek bez bramy wjazdowej oraz furtki z czego 5 ogrodów przylegało do zabudowy szeregowej a 6 do bliźniaczej. Tylko 4 właściciele domów jednorodzinnych zdecydowało się na takie rozwiązanie, przy czym 2 domy znajdowały się w obszarze osiedla zamkniętego, a 1 znajdował się w okolicach Chicago w USA, gdzie otwarte ogrody, bez ogrodzeń są powszechnie praktykowane.

Chęć zasłonięcia się od ulicy zadeklarowało 52% respondentów, podczas gdy aż 75% uważało zasłonięcie swojego ogrodu od strony sąsiednich działek za konieczność. Jedynie 7% badanych sąsiedzi „nie przeszkadzali”, a tylko 3 osoby spośród 69 wyraziło chęć kontaktu z sąsiadami poprzez ogród (Il. 20).

POTRZEBA PRYWATNOŚCI	PROCENT	ILOŚĆ*
zasłonić się od ulicy	54%	37
zasłonić się od sąsiadów	75%	52
sąsiedzi nie przeszkadzają	6%	4
potrzeba kontaktu z sąsiadami	6%	4
zamknięty przedogródek	78%	54
otwarty przedogródek	22%	15

\*ilość odpowiedzi na 69 respondentów

**Ilustracja 20.** Potrzeba prywatności. Opracowanie własne

### OCZEKIWANE FUNKCJE I ELEMENTY MAŁEJ ARCHITEKTURY

W celu określenia funkcji, jakie oczekiwali właściciele przyszłych ogrodów posłużyłam się zwrotami, które używali respondenci, na potrzeby tabeli zakodowane zostały w następujących określeniach: trawnik, taras (przylegający do budynku lub oddzielne wnętrza ogrodowe przeznaczone do biesiady i wypoczynku), ognisko (w tym paleńsko, grill), plac zabaw (różne formy w zależności od wieku dzieci: huśtawka, piaskownica lub cały zestaw urządzeń zabawowych), ogród warzywny (w tym określeniu często zawierała się chęć uprawy roślin jadalnych niekoniecznie w formie powszechnych grządek warzywnych), kompostownik, miejsce na drewno, dodatkowe miejsce parkingowe (nawierzchnia utwardzona, wzmocniony trawnik lub po prostu trawnik do sporadycznego parkowania samochodu gości).

Chęć posiadania trawnika wykazało 88% badanych, tarasu aż 93% przy czym ani trawnik, ani taras nie wykluczały się wzajemnie. Jedynie 2 osoby spośród badanych wyraziły chęć posiadania tarasu i całkowitej likwidacji trawnika.

Dodatkowo podczas wywiadów uwagę zwróciłam na często powtarzające się sformułowania: murek, schody, pergola, ławka, skrzynie na zioła, meble ogrodowe oraz altana. Największe znaczenie wśród respondentów, którzy dopiero zaczynali przygodę z ogrodem, miały elementy związane z wypoczynkiem i rekreacją: taras (aż 96%), trawnik (90%), meble ogrodowe (63%), pergola i ławka w ogrodzie (po 47%). Najmniejsze znaczenie funkcje związane z uprawą warzyw (kompostownik 20%, ogród warzywny 20%, skrzynie na zioła 18%). Ważnymi dla respondentów były również: miejsce na drewno do kominka, którego chęć posiadania wyraziło 42% biorących udział w wywiadach, ognisko (36%) i plac zabaw (35%). Chęć posiadania altany, domku na narzędzia deklarowało 29% przyszłych właścicieli ogrodów. Mała architektura ogrodowa była również poruszana przez respondentów murki wspomniało 62% z nich natomiast schody ogrodowe 35% (Il. 21).

Wśród badanych projektów, w przypadku 68% uczestnikami życia ogrodowego miały być także dzieci, a w 25% także zwierzęta. Wśród badanych 16% zwróciło uwagę na posiadane alergie.

OCZEKIWANE FUNKCJE W OGRODZIE	PROCENT	ILOŚĆ*	PROPONOWANE ELEMENTY MAŁEJ ARCHITEKTURY	PROCENT	ILOŚĆ*
trawnik	90%	62	murki	62%	42
taras	96%	66	schody	35%	24
ognisko	36%	25	pergola	47%	32
plac zabaw	35%	24	ławka	47%	32
ogród warzywny	20%	14	skrzynie na ziola	18%	12
kompostownik	20%	14	meble ogrodowe	63%	43
miejsce na drewno	42%	29	altana	29%	20
dodatkowe miejsce parkingowe	25%	17			

\*ilość odpowiedzi na 69 respondentów

**Ilustracja 21.** Oczekiwane funkcje i elementy małej architektury. Opracowanie własne

## PREFEROWANE MATERIAŁY I KOLORYSTYKA

Materiały wykorzystane do budowy ogrodów, kolorystyka małej architektury, liści i kwiatów, oraz chęć posiadania w ogrodzie elementów ozdobnych to część z informacji, które umożliwiają projektantowi poznanie gustów, charakteru oraz tak zwanej „przebojowości” czyli w pewnym stopniu siły ekspresji właścicieli.

Wśród badanych zdecydowane większym zainteresowaniem cieszyły się materiały naturalne: drewno 68%, kamień 61% niż Eko drewno (drewno kompozytowe) 14%, szkło 1%, czy tworzywa sztuczne 1%. Popularnymi materiałami okazały się również beton 54% oraz stal 48%, cegła została wspomniana w 22% przypadków.

Jeżeli chodzi o kolorystykę preferowaną przez badanych na etapie projektu, to w kodowaniu wykorzystywał stosowane przez respondentów określenia. Zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszył się lawendowy 72%, biały 70%, niebieski 64%, kolory jesieni 55% (jako kolory pojawiające się pod koniec sezonu). Kolor czerwony akceptowany był przez 29% badanych, ale tylko w postaci czerwono-bordowo zabarwionych liści. Na czerwone kwiaty zdecydowało się zaledwie 7%, a na pomarańczowy 20% badanych. Warto też zauważyć, że u 10% pojawiły się głosy, aby w ogrodzie pomarańczowego koloru nie było w ogóle.

Chęć posiadania w ogrodzie dodatkowych elementów ozdobnych w postaci donic wyraziło aż 90% badanych, elementu wodnego 33%, a rzeźb 30%. Odpowiedź „zdecydowanie żadnych” nie padła ani razu (Il. 22).

PREFEROWANE MATERIAŁY	PROCENT	ILOŚĆ*	PREFEROWANA KOLORYSTYKA	PROCENT	ILOŚĆ*
drewno	68%	47	biały	70%	48
kamień	61%	42	lawendowy	72%	50
beton	54%	37	różowy	55%	38
stal	48%	33	niebieski	64%	44
cegła	22%	15	żółty	16%	11
Eko drewno	14%	10	czerwone liście	29%	20
szkło	1%	1	kolory jesieni	55%	38
tworzywa szt.	1%	1	pastelowe	13%	9
<b>DODATKOWE OZDOBY</b>			intensywne kolory	10%	7
rzeźby	30%	18	kolorowo	17%	12
donice	90%	54	nie pomarańczowy	10%	7
element wodny	33%	20	pomarańczowy	20%	14
zdecydowanie żadnych	0%	0	czerwone kwiaty	7%	5

\*ilość odpowiedzi na 69 respondentów

**Ilustracja 22.** Preferowane materiały i kolorystyka. Opracowanie własne

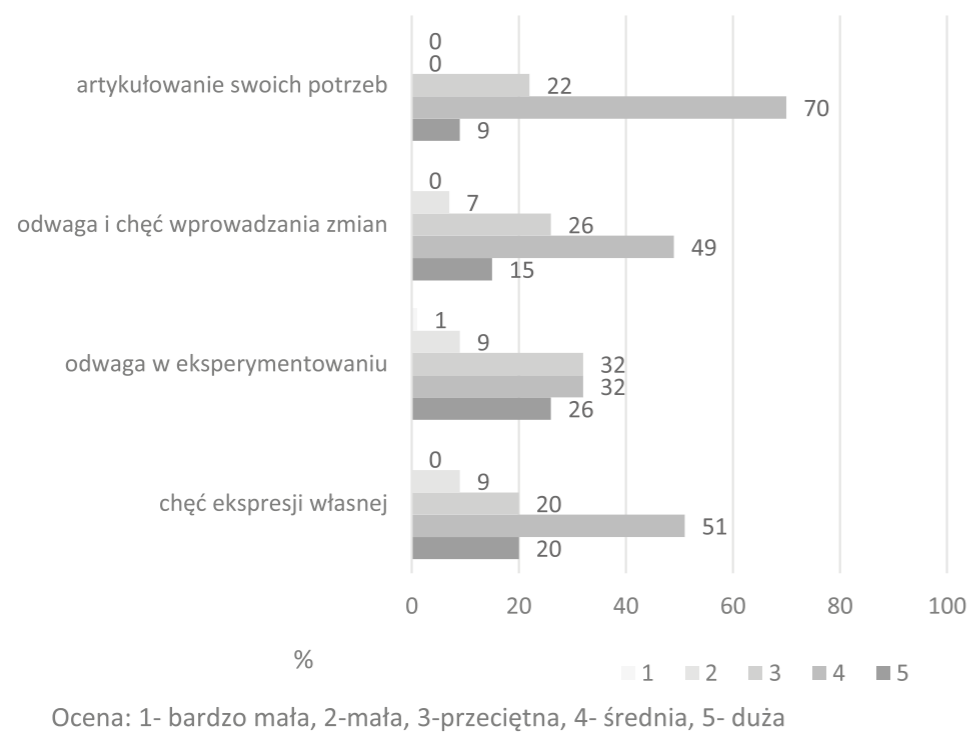
## EKSPRESJA WŁASNA WŁAŚCICIELI NA ETAPIE ROZMÓW PROJEKTOWYCH

Na podstawie własnych spostrzeżeń oraz informacji uzyskanych podczas przeprowadzania wywiadów oraz swobodnego sortowania, jako badający, dla każdego z badanych projektów przygotowałam subiektywną opinię dotyczącą wykazywanej ekspresji, siły charakteru oraz stosunku badanych do wykorzystania elementów artystycznych w ogrodzie.

Artkułowanie swoich potrzeb związanych z projektem ogrodu, w stopniu dużym wykazało tylko 9% badanych, w stopniu średnim 70%, przeciętnym 22%. Żaden z respondentów nie wykazał się małą ani bardzo małą artykulacją swoich potrzeb. Odwagę oraz chęć wprowadzania istotnych zmian w swoim otoczeniu wykazało w stopniu dużym 15% badanych, w stopniu średnim 49%, przeciętnym 26%, małym 7%. W stopniu bardzo małym 0%.

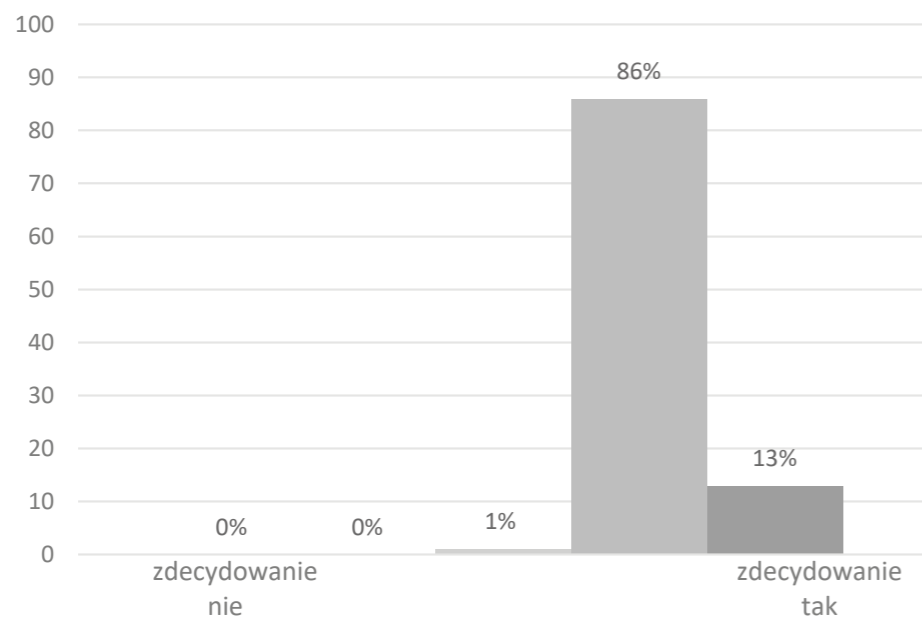
Odwagą oraz chęcią eksperymentowania w otoczeniu swojego domu w stopniu dużym wykazało się 26%, średnim i przeciętnym po 32%, małym 9%, a bardzo małym 1%.

Na wstępnym etapie projektu zaobserwowałam chęć ekspresji własnej właścicieli w stopniu dużym u 20%, średnim 51%, przeciętnym 20%, małym 9%. Bardzo małej lub żadnej chęci ekspresji nie wykazała żadna z grupy badanych (Il. 23).



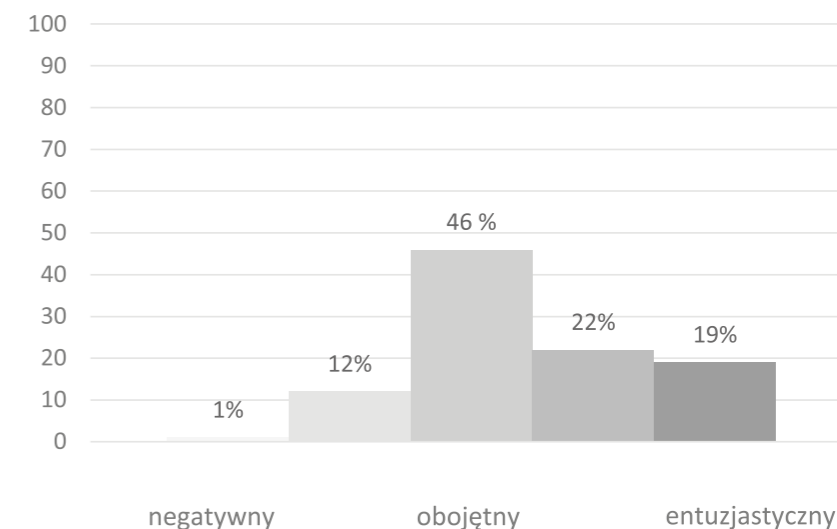
**Ilustracja 23.** Ekspresja własna właścicieli ogrodów. Opracowanie własne

Podczas badania obserwowałam również nastawienie właścicieli działek do projektanta ogrodu. Przekazanie większości decyzji projektowych samemu projektantowi wyraziło „zdecydowanie tak” 13%, tak 86%, obojętnych było 1%, natomiast możliwości podejmowania decyzji projektowych przez samych siebie nie wyrażał żaden z rozmówców (Il. 24).



**Ilustracja 24.** Chęć przekazania decyzji projektowych projektantowi. Opracowanie własne

Stosunek badanych do wykorzystania elementów artystycznych w ogrodzie może być pewnego rodzaju wskaźnikiem ekspresji właścicieli. Entuzjastycznie do tematu podeszło 19% badanych, pozytywnie 22%. Elementy artystyczne obojętne (ani tak, ani nie) były dla 46% badanych, 12% było raczej przeciwnych, a 1% był negatywnie nastawiony (Il. 25).

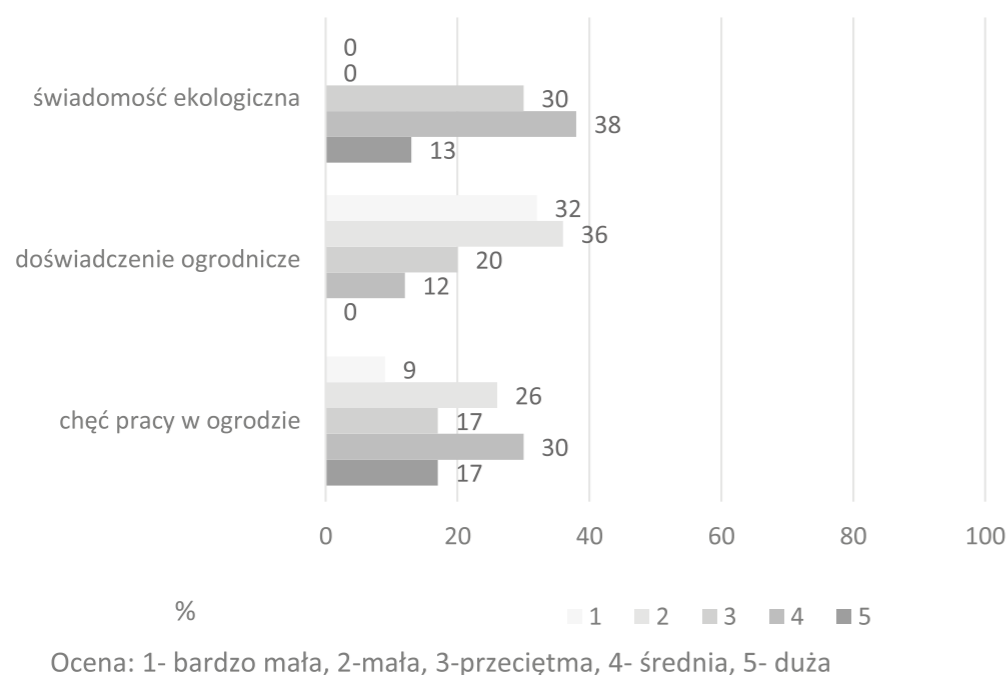


**Ilustracja 25.** Stosunek badanych do wykorzystania elementów artystycznych w ogrodzie. Opracowanie własne

### STOSUNEK DO ŚRODOWISKA ORAZ OGRODNICTWA

Badając szanse ogrodów przydomowych jako elementów zielonej infrastruktury miasta (ZI) ważnymi wydały mi się świadomość ekologiczna właścicieli/ mieszkańców miast, ich doświadczenie ogrodnicze oraz chęć pracy w ogrodzie.

Dużą świadomością ekologiczną wykazało się 13% badanych, średnią 38%, przeciętną 30%, małą i bardzo małą 0%. Żaden z badanych nie wykazał się dużym doświadczeniem ogrodniczym, 12% deklarowało średnie doświadczenie, 20% przeciętne, natomiast małe 30% oraz bardzo małe 38% badanych. Wszyscy respondenci mieli opinię co do pracy w swoim przyszłym ogrodzie. Dużą chęć wykazało 17% badanych, średnią 30%, przeciętną 17%, małą 26%, a bardzo małą 9% (Il. 26).



Ilustracja 26. Stosunek do środowiska i ogrodnictwa. Opracowanie własne

## B. ANKIETY

W celu zebrania informacji na temat stosunku właścicieli do swoich ogrodów (zrealizowanych z wykonanych przeze mnie projektów) przeprowadziłam wśród osób, których ogród, który ma przynajmniej 3 lata lub w przypadku osób samemu realizujących swój ogród zaczął powstawać przynajmniej przed 2 sezonami, ankietę. Zebrałam 30 zestawów anonimowych odpowiedzi, które posłużyły do dalszych badań.

W ankiecie zadałam pytania dotyczące okresu, w którym projektowany był ogród, okresu budowy ogrodu, oraz spojrzenia na swój ogród z nowej perspektywy właściciela, który nie tylko spędza w ogrodzie wolny czas, ale również pracuje w nim. Interesowało mnie, czy moje uwagi oraz wiedza przekazywana podczas spotkań projektowych, a także zdobyte przez właścicieli doświadczenie oraz proces zamieszkiwania wpłynęły na badanych, ich ogród oraz stosunek do przyrody. Pytania miały charakter pytań zamkniętych wielokrotnego wyboru. Pełne ankiety znajdują się w aneksie do niniejszej pracy.

### PYTANIA DOTYCZĄCE PROJEKTU ORAZ CZASU, KIEDY PROJEKT POWSTAWAŁ

Pierwsza część ankiety dotyczyła odczuć respondentów przed rozpoczęciem współpracy z projektantem. Z analizy wynika, że największa grupa respondentów podejmując decyzję o założeniu ogrodu nie była pewna jakie ogrody im odpowiadają (53%), zupełnie nie wiedzieli jakie ogrody im odpowiadają i właściwie nie miała pomysłu na swój ogród (57%), podczas gdy 37% respondentów wiedziało jakie ogrody im odpowiadają, a 13% miała swój pomysł na ogród. Co ciekawe 13% badanych przed spotkaniem w ogóle nie zastanawiało się nad tym jak ma wyglądać ich ogród.

Aż 97% badanych stwierdziło, że czuli, że ogród będzie dla nich ważnym miejscem, podczas gdy 3% w ogóle nie zastanawiało się nad znaczeniem ogrodu. Fakt, że praca w ogrodzie będzie przyjemnością przewidywało 40% respondentów, wyzwaniem 37%, podczas gdy 13% czuło, że będzie ona ciężarem (Il. 27).

PRZED PIERWSZYM SPOTKANIEM Z PROJEKTANTEM:	PROCENT	ILOŚĆ
wiedzieliśmy jakie ogrody nam odpowiadają	37%	11
nie byliśmy pewni jakie ogrody nam odpowiadają	53%	16
zupełnie nie wiedzieliśmy jakie ogrody nam odpowiadają	10%	3

PRZED PIERWSZYM SPOTKANIEM Z PROJEKTANTEM:	PROCENT	ILOŚĆ
mieliśmy pomysł na swój ogród	13%	4
właściwie nie mieliśmy pomysłu na swój ogród	57%	17
zupełnie nie mieliśmy pomysłu na swój ogród	17%	5
przed spotkaniem właściwie nie myśleliśmy, jak ma wyglądać nasz ogród	13%	4

PRZED PIERWSZYM SPOTKANIEM Z PROJEKTANTEM:	PROCENT	ILOŚĆ
czuliśmy, że praca w ogrodzie będzie dla nas ciężarem	13%	4
czuliśmy, że praca w ogrodzie będzie dla nas przyjemnością	40%	12
czuliśmy, że praca w ogrodzie będzie dla nas nowym wyzwaniem	37%	11
nie zastanawialiśmy się wcześniej nad pracą w ogrodzie	10%	3

PRZED PIERWSZYM SPOTKANIEM Z PROJEKTANTEM:	PROCENT	ILOŚĆ
czuliśmy, że ogród będzie dla nas ważnym miejscem	97%	29
czuliśmy, że ogród musimy założyć tylko ze względu na sąsiadów	0%	0
czuliśmy, że ogród będzie dla nas dodatkowym obciążeniem	0%	0
nie zastanawialiśmy się jakie znaczenie ma dla nas ogród	3%	1

Ilustracja 27. Część ankiety - projekt oraz czas, kiedy projekt powstawał. Odczucia związane z ogrodem. Opracowanie własne

### PYTANIA DOTYCZĄCE GUSTÓW I OCZEKIWAŃ ESTETYCZNYCH

Pytania dotyczące gustów i oczekiwań estetycznych wykazały, że duża większość respondentów uważała, że ogród powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów (90%) oraz że najważniejsze jest, aby ogród podobał się im samym. Odmienne zdanie miało jedynie 3% badanych uważających, że ogród ma spełniać wymagania obecnie panującej mody i powinien podobać się wszystkim, także sąsiadom i rodzinie. Jedynie 7% respondentów uważało, że ogród nie powinien wyróżniać się spośród innych na ulicy.

Według ankiety 30% respondentów uważało, że projektant sam powinien przygotować koncepcję ogrodu, podczas gdy ponad połowa (57%) chciała uczestniczyć w tworzeniu projektu wnosząc doń swoje pomysły (Il. 28).

JAKIE BYŁY WASZE ZAŁOŻENIA PRZEDPROJEKTOWE CO DO OGRODU?	PROCENT	ILOŚĆ
ogród ma spełniać wymagania obecnie panującej mody	3%	1
ogród nie powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów na ulicy	7%	2
ogród powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów	90%	27

JAKIE BYŁO WASZE PODEJŚCIE DO ESTETYKI OGRODU PRZED POWSTANIEM PROJEKTU?	PROCENT	ILOŚĆ
najważniejsze, żeby ogród podobał się nam	97%	29
ogród powinien podobać się wszystkim, także sąsiadom i rodzinie	3%	1

JAK WYOBRAŻALIŚCIE SOBIE WASZ WKŁAD W PROJEKT OGRODU?	PROCENT	ILOŚĆ
projektant sam powinien przygotować koncepcję ogrodu	30%	9
chcielibyśmy uczestniczyć w tworzeniu projektu, wносить weń swoje pomysły	57%	17
nie zastanawialiśmy się nad tym wcześniej	13%	4

**Ilustracja 28.** Część ankiety - projekt oraz czas, kiedy projekt powstawał. Odczucia związane z estetyką oraz chęcią ekspresji własnej właścicieli. Opracowanie własne

Żaden z badanych nie zakładał, że ogród będzie mógł wykonać poniżej założonego budżetu, 63% oczekiwała, że założenie ogrodu zmieści się w założonym budżecie, a 37% uważało, że projekt ogrodu wciągnął ich tak bardzo, że finanse stały się drugorzędnym tematem (Il. 29).

JAKIE ODCZUCIA TOWARZYSZYŁY WAM PODCZAS SPOTKAŃ PROJEKTOWYCH, W PROCESIE TWORZENIA PROJEKTU?	PROCENT	ILOŚĆ
oczekiwaliśmy, że ogród uda się wykonać poniżej założonego budżetu	0%	0
oczekiwaliśmy, że ogród spełni nasze potrzeby i zmieści się w budżecie	63%	19
projekt ogrodu wciągnął nas tak bardzo, że budżet stał się drugorzędny	37%	11

**Ilustracja 29.** Część ankiety dotycząca projektu oraz czasu, kiedy projekt powstawał. Założenia budżetowe Opracowanie własne

## PYTANIA DOTYCZĄCE WPŁYWU PROJEKTANTA NA WIEDZĘ ORAZ PRZEKONANIA BADANYCH

Podczas procesu projektowego za swoją powinność uważam przekazywanie zdobytej przeze mnie wiedzy przyszłym właścicielom. Kolejna część ankiety miała wykazać, jakie efekty przynosi taki wkład edukacyjny i jak wpływa na podejście właścicieli do ogrodów oraz ekologii.

Żaden z respondentów nie wskazał na stwierdzenie, że spotkanie z projektantem nie wniosło nic nowego w ich wiedzę o ogrodach, 50% stwierdziło natomiast, że dowiedziało się wielu nowych rzeczy, 37%, że spotkania zachęciły ich do posiadania ogrodu, 33% uzupełniło swoją wiedzę na temat ogrodów.

Edukacja dotycząca ptaków oraz owadów w ogrodzie spowodowała, że, 50% badanych, zachciało, aby w ich ogrodzie pojawiła się większa ich ilość, podczas gdy 30% respondentów nie myślało wcześniej o możliwości zaproszenia ich do ogrodu. Zaledwie 7% stwierdziło, że nie zwraca uwagi na ptaki.

Po spotkaniach projektowych 31% respondentów zmieniło swoje nastawienie do pielęgnacji na bardziej ekologiczne. O sadzeniu bylin w ogrodzie przekonało się 47, do sadzenia drzew 38%, do sadzenia drzew i krzewów liściastych 20%. Ogród, w którym będzie dużo roślin oraz gęste nasadzenia zechciało założyć 53% respondentów, 45% zdecydowało się na mniejszy trawnik, 20% zrezygnowało z włókniny na kwietnikach i zastosowania ściółkowania np. korą (45%), 14% po raz pierwszy. Na wykorzystanie mniejszej ilości nawierzchni utwardzonych zdecydowało się 14% respondentów. Przed spotkaniami projektowymi 33% badanych nie myślało o wykorzystaniu wody deszczowej w ogrodzie. Na wykorzystanie deszczówki w ogrodzie zdecydowało się 17% właścicieli, podczas gdy 7% zdecydowało się na jej przekierowanie do burzówki.

Swojego podejścia do sadzenia roślin nie zmieniło 3% respondentów, na większy trawnik, brak drzew w ogrodzie oraz konieczność użycia włókniny w ogrodzie po 3% badanych co stanowi 1 ogród na 30 przebadanych (Il. 30).

JAK SPOTKANIA Z PROJEKTANTEM WPŁYŃY NA WASZĄ WIEDZĘ I PRZEKONANIA?	PROCENT	ILOŚĆ
spotkania właściwie nie wniosły nic nowego w naszą wiedzę o ogrodach	0%	0
uzupełniliśmy swoją wiedzę na temat ogrodu i jego pielęgnacji	33%	10
dowiedzieliśmy się wiele nowych rzeczy na temat ogrodów	50%	15
spotkania zachęciły nas do posiadania ogrodu	37%	11
nie wpłynęły na nasze podejście do ogrodu	3%	1
zniechęciły nas do posiadania ogrodu	0%	0
przekonałiśmy się do sadzenia bylin w ogrodzie	47%	14
przekonałiśmy się do sadzenia drzew i krzewów liściastych w ogrodzie	20%	6
dowiedzieliśmy się o bardziej ekologicznym prowadzeniu ogrodu	23%	7
zaczęliśmy się bać, że nie damy sobie rady z pielęgnacją ogrodu	3%	1
przestaliśmy się bać, że nie damy sobie rady z pielęgnacją ogrodu	30%	9
zmieniliśmy swoje nastawienie do pielęgnacji na bardziej ekologiczne	31%	9
zdecydowaliśmy się na mniejszy trawnik	45%	13
zdecydowaliśmy się na większy trawnik	3%	1
nie wpłynęło na naszą decyzję o wielkości trawnika	10%	3
przekonałiśmy się do wykonania większej ilości nawierzchni utwardzonych	3%	1
przekonałiśmy się do wykonania jak najmniejszej ilości nawierzchni utwardzonych	14%	4
zrezygnowaliśmy z sadzenia drzew w ogrodzie	3%	1
zdecydowaliśmy się na sadzenie drzew w ogrodzie	38%	11
dowiedzieliśmy się o pozytywnym wpływie ściółkowania (kora)	45%	13
zdecydowaliśmy się po raz pierwszy na wykorzystanie ściółki w ogrodzie (kora)	14%	4
ściółkowanie nas nie zainteresowało i nie przekonało	0%	0
chcielibyśmy, aby w naszym ogrodzie pojawiło się więcej ptaków i owadów	50%	15
nie zwracamy uwagi na ptaki i owady w naszym ogrodzie	7%	2
nie chcemy większej ilości ptaków i owadów w naszym ogrodzie	0%	0
wcześniej nie myśleliśmy o możliwości przyciągnięcia ptaków i owadów do ogrodu	30%	9
wodę z całego ogrodu przekierowaliśmy do burzówki	7%	2
woda deszczowa została wykorzystana w ogrodzie, nie trafiła do burzówki	17%	5
wcześniej nie myśleliśmy o wykorzystaniu wody deszczowej	33%	10
nie zmieniliśmy swojego podejścia do sadzenia roślin	3%	1
zechcieliśmy mieć ogród, w którym będzie dużo roślin i gęste nasadzenia	53%	16
przekonałiśmy się, że im mniej roślin w ogrodzie tym mniej pracy	3%	1
potwierdziliśmy swoje przekonanie o konieczności użycia maty na kwietnikach	3%	1
zrezygnowaliśmy z maty na kwietnikach	20%	6

**Ilustracja 30.** Część ankiety – wpływ projektanta na wiedzę oraz przekonania badanych. Opracowanie własne



## PYTANIA DOTYCZĄCE OGRODU ORAZ JEGO REALIZACJI

Projekt ogrodu to jedynie pierwszy etap na ścieżce do jego fizycznego założenia. W zależności od podejścia, chęci oraz możliwości badanych właścicieli, ogrody zostały zrealizowane przez firmy ogrodnicze 59%, samych właścicieli 28% (8 przypadków na 30 badanych) lub przy współpracy firmy ogrodniczej i właścicieli 14% (4 przypadki). Dla 55% właścicieli zakładanie ogrodu stanowiło przyjemność, w przypadku 31% dało możliwość samorealizacji i ekspresji. Żaden z respondentów nie stwierdził, że zakładanie swojego ogrodu było nieprzyjemne czy stanowiło jedynie wyzwanie fizyczne (Il. 31).

KOLEJNE PYTANIA BĘDĄ DOTYCZYŁ WASZYCH ODCZUĆ ZWIĄZANYCH Z POWSTAWIENIEM WASZEGO OGRODU. KTÓRE STWIERDZENIA SĄ WŁAŚCIWE?	PROCENT	ILOŚĆ
sami realizowaliśmy swój ogród	28%	8
ogród wykonywaliśmy wspólnie z firmą ogrodniczą	14%	4
firma ogrodnicza wykonała nasz ogród	59%	17
czuliśmy się niepotrzebni podczas budowy ogrodu	3%	1
zakładanie ogrodu było bardzo nieprzyjemne	0%	0
zakładanie ogrodu przyniosło nam przyjemność	55%	16
zakładanie ogrodu dało nam możliwość samorealizacji i ekspresji	31%	9
zakładanie ogrodu było dla nas jedynie wyzwaniem fizycznym	0%	0

**Ilustracja 31** Część ankiety - ogród podczas realizacji. Opracowanie własne

## PYTANIA DOTYCZĄCE OGRODU PO JEGO POWSTANIU

Analizując zagadnienie pielęgnacji ogrodu w 50% przypadków właściciele zadeklarowali, że prace te wykonują we współpracy z firmą ogrodniczą, w 47% ogrodem zajmują się sami, a w 3% ogrodem zajmuje się wyłącznie firma ogrodnicza (Il. 32).

KOLEJNE PYTANIA BĘDĄ DOTYCZYŁ WASZYCH ODCZUĆ ZWIĄZANYCH ZE ZREALIZOWANYM JUŻ OGRODEM I WASZEJ PRACY W NIM. KTÓRE STWIERDZENIE JEST WŁAŚCIWE	PROCENT	ILOŚĆ
ogrodem zajmuje się wyłącznie firma ogrodnicza	3%	1
ogrodem zajmujemy się wspólnie z firmą ogrodniczą	50%	15
ogrodem zajmujemy się sami	47%	14

**Ilustracja 32.** Część ankiety – kto zajmuje się pielęgnacją badanych ogrodów. Opracowanie własne

Praca w ogrodzie na 83% ankietowanych wpływa odświeżająco, przynosi wiele satysfakcji 93%, natomiast dla 31% respondentów ważniejsze od pracy jest samo przebywanie w ogrodzie. Żaden z respondentów nie stwierdził, że praca w ogrodzie stresuje go lub nie interesuje, jedynie 3% stwierdziło, że praca w ogrodzie to jedynie wysiłek fizyczny, a 7%, że nie wnosi żadnych pozytywnych emocji.

Praca w ogrodzie według 63% badanych przynosi im wiele satysfakcji, dla 37% daje poczucie spełnienia, 30% uważa, że ogród rozwija ich, a dla 30% stanowi nowe hobby. Jedynie w jednym przypadku respondent odpowiedział, że praca w ogrodzie nie jest interesująca oraz że stanowi przykry obowiązek (Il. 33).

JAK WPŁYWA NA WAS PRACA W OGRODZIE?	PROCENT	ILOŚĆ
praca w ogrodzie nie interesuje nas	0%	0
praca w ogrodzie stresuje nas	0%	0
praca w ogrodzie odświeża nas	83%	24
ważniejsze od pracy w ogrodzie jest dla mnie samo przebywanie w nim	31%	9

JAK WPŁYWA NA WAS PRACA W OGRODZIE?	PROCENT	ILOŚĆ
praca w ogrodzie przynosi nam wiele satysfakcji	93%	28
praca w ogrodzie nie wnosi żadnych pozytywnych emocji	7%	2

JAK WPŁYWA NA WAS W OGRÓD?	PROCENT	ILOŚĆ
praca w ogrodzie to jedynie wysiłek fizyczny	3%	1
w ogrodzie odpoczywamy fizycznie	33%	10
w ogrodzie odpoczywamy psychicznie	83%	25
w ogrodzie nic nie robimy	0%	0
praca w ogrodzie jest dla nas procesem twórczym	27%	8
praca w ogrodzie to doskonałe ćwiczenia fizyczne	33%	10
w ogrodzie spotykamy się z rodziną	63%	19
w ogrodzie uprawiamy sport	13%	4

JAKIE ODCZUCIA WZBUDZA W WAS PRACA W OGRODZIE?	PROCENT	ILOŚĆ
praca w ogrodzie nie interesuje nas	3%	1
praca w ogrodzie daje nam poczucie spełnienia	37%	11
praca w ogrodzie to nasze nowe hobby	30%	9
praca w ogrodzie to przykry obowiązek	3%	1
praca w ogrodzie rozwija nas	30%	9
praca w ogrodzie nie wnosi żadnych pozytywnych emocji	7%	2

**Ilustracja 33.** Część ankiety – wpływ ogrodu i pracy w nim na odczucia właścicieli. Opracowanie własne

## PYTANIA DOTYCZĄCE WPŁYWU ZAŁOŻONEGO OGRODU NA CZŁOWIEKA, BIORÓŻNORODNOŚĆ ORAZ EKSPRESJĘ WŁAŚCICIELI

W tej części ankiety respondenci zostali poproszeni o wybranie właściwego ich zdaniem stwierdzenia. 100% z badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że ogród jest ważny dla człowieka, 93% że ogród może pozytywnie wpływać na bioróżnorodność, 90% że ma wpływ na mikroklimat miasta i dzielnicy a, 80% że ogród przydomowy może pozytywnie wpłynąć na wygląd ulicy, dzielnicy. Również większość, bo 77% badanych zauważyło, że ogród jest miejscem ekspresji swoich właścicieli.

Odmienne spojrzenie miało 7% badanych uważając, że ogród ma nieznaczny wpływ na estetykę ulicy oraz ekspresję swoich właścicieli, a także że ma niewielki wpływ na bioróżnorodność. Żaden z respondentów nie wybrał stwierdzeń „ogród nie ma dużego wpływu na człowieka”, „ogród nie ma znaczenia dla ekspresji swoich właścicieli”, „ogród ma nieznaczny wpływ na estetykę ulicy, dzielnicy”. Z kolei 10% ankietowanych uważa, że ogród ma niewielki wpływ na mikroklimat miasta (Il. 34).

WEDŁUG WAS OGRÓD	PROCENT	ILOŚĆ
jest ważny dla człowieka	100%	30
nie ma dużego wpływu na człowieka	0%	0
może pozytywnie wpływać na bioróżnorodność (ilość gatunków i zwierząt)	93%	28
nie ma wpływu na bioróżnorodność	0%	0
ma niewielki wpływ na bioróżnorodność	7%	2
ogród jest miejscem ekspresji swoich właścicieli	77%	23
ogród nie ma znaczenia dla ekspresji swoich właścicieli	0%	0
ogród przydomowy może pozytywnie wpłynąć na wygląd ulicy, dzielnicy	80%	24
ogród przydomowy nie ma żadnego wpływu na estetykę ulicy, dzielnicy	0%	0
ogród ma nieznaczny wpływ na estetykę ulicy, dzielnicy	7%	2
ogród ma nieznaczny wpływ na ekspresję swoich właścicieli	7%	2
ogród przydomowy wpływa na mikroklimat miasta, dzielnicy	90%	27
ogród przydomowy nie ma wpływu na mikroklimat miasta, dzielnicy	0%	0
ogród przydomowy ma niewielki wpływ na mikroklimat miasta, dzielnicy	10%	3

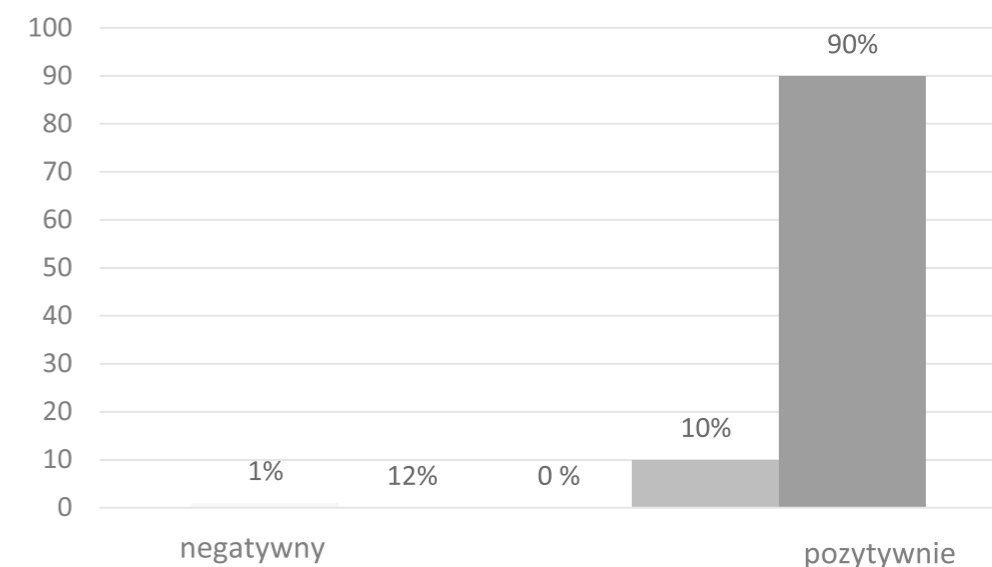
**Ilustracja 34.** Część ankiety – wpływ założonego ogrodu na człowieka, bioróżnorodność oraz ekspresję właścicieli. Opracowanie własne

Respondenci zapytani o wprowadzanie zmian w zaprojektowany przez projektanta oraz wykonany już ogród w 67% odpowiedzieli, że wprowadzili do ogrodu niewielkie zmiany, 50% lubi dodawać elementy ozdobne (w formie donic z kwiatami, lampionów itp.), 33% nie wprowadziło żadnych zmian, 3% wprowadziło w ogrodzie duże zmiany. Własne dzieła tworzy w ogrodzie 3% badanych (Il. 35).

KTÓRE ZE STWIERDZEŃ SĄ TRAFNE?	PROCENT	ILOŚĆ
nie wprowadzamy zmian w nasz ogród, jest taki jak zaprojektował go projektant	33%	10
lubimy wprowadzać niewielkie zmiany w ogrodzie	67%	20
po założeniu ogrodu wprowadziliśmy w nim duże zmiany	3%	1
lubimy dodawać w ogrodzie elementy ozdobne (lampiony, donice z kwiatami, itp.)	50%	15
w ogrodzie tworzymy własne dzieła (elementy z wikliny, rzeźby, itp.)	7%	2
nie dodajemy żadnych dodatkowych elementów ozdobnych do ogrodu	7%	2

**Ilustracja 35.** Część ankiety – zmiany wprowadzane do projektu przez właścicieli. Opracowanie własne

Wpływ nowego ogrodu na właściciela ogrodu, w skali 1-5 (gdzie 1 to negatywny, a 5 pozytywny) na 5 oceniło aż 90% badanych, na 4 - 10% (Il. 36).



**Ilustracja 36.** Część ankiety – wpływ nowego ogrodu na właściciela. Opracowanie własne

## 4. DYSKUSJA

Poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące wagi ogrodów przydomowych w miastach stały się przyczynkiem opracowanych map, na których uwidoczniony został potencjał tych przestrzeni. Perspektywa poznania powierzchni ogrodów przydomowych w miastach oraz ich lokalizacji zaczęła zarysowywać, na mojej drodze badawczej, nowe kierunki poszukiwań i szerszego bardziej, zrównoważonego wykorzystania<sup>239</sup> tych przestrzeni.

Analizując charakter zabudowy jednorodzinnej w polskich miastach zaobserwować można domy o różnych stylach: od nawiązujących do tradycyjnych dworców z kolumnami, przez chaty z drewnianych bali po eleganckie nowoczesne wille ze szkła i stali. W nowych dzielnicach najczęściej panuje chaos stylistyczny, powstają domy drewniane o konstrukcjach charakterystycznych dla różnych obszarów kraju, a nawet świata, budynki o dachach krytych dachówką, blacho-dachówką, strzechą oraz gontem. Ich elewacje również są dość urozmaicone zarówno ze względu na kolorystykę jak i wykorzystany przy ich budowie materiał: od kamienia, cegły klinkierowej, drewna aż po różnobarwne tworzywa sztuczne, szkło i metale. Podobnie jak w przypadku badanych przeze mnie ogrodów przydomowych<sup>240</sup> widoczna jest chęć wyróżnienia się właściciele spośród tłumu innej zabudowy. Jednorodność architektoniczna występuje najczęściej jedynie w dzielnicach starszych z tradycjami, gdzie ocalała się dawna zabudowa. Budynki wielorodzinne, bliźniacze oraz szeregowe są różnorodnością architektoniczną nie ustępują zabudowie jednorodzinnej. Wprawdzie często w obrębie osiedla budowanego przez firmę deweloperską występuje pewna unifikacja to już w zasięgu dzielnicy jest ona zupełnie zatracona. Jeszcze gorzej zdaje się wyglądać sprawa osiedli powstających w wyniku sprzedaży działek indywidualnym inwestorom. Tutaj każdy dom przy jednej ulicy, pomimo wytycznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, może zostać zbudowany w innym stylu, z różnych materiałów oraz w różnej kolorystyce. Z jednej strony taka różnorodność odbierana indywidualnie może wydawać się ciekawa, z drugiej jednak strony, oglądając zabudowę z pewnej perspektywy, bardzo często dzielnice czy nawet pojedyncze ulice przedstawiają sobą kompozycyjny chaos.

Ogród przydomowy jak sama nazwa wskazuje nierozzerwalnie łączy się z istnieniem domu. W zależności od tego czy dla jego mieszkańców stanowi jedynie dom – budynek, czy dom – miejsce również ogród zakładany przy nim staje się jedynie ozdobą, tłem dla architektury lub żyjącym ogrodem – miejscem stanowiącym przedłużenie wnętrza domu (zob. rozdział 1.3). Aby ogród łączył się kompozycyjnie z budynkiem niezbędne jest powiązanie architektury i przestrzeni wokół niej, a także dalszego krajobrazu tak, aby poprzez styl, materiały, kolorystykę i swój charakter uzupełniały się wzajemnie. Ze względu na powstającą współcześnie różnorodną zabudowę jednorodziną przed architektami krajobrazu i projektami ogrodów stawia się coraz trudniejsze zadanie. Ogrody od początku swego istnienia stanowiły bowiem nie tylko miejsce uprawy roślin i spędzania wolnego czasu, były też, i nadal są, sposobem na ekspresję

<sup>239</sup> 'wykorzystanie' zdaje się być tu słowem zupełnie nie na miejscu, ponieważ oznaczałoby użycie zieleni (przyrody) do osiągnięcia określonego celu przez człowieka, posłużenie się nią bez wzajemnego szacunku i świadomości wzajemnych relacji.

<sup>240</sup> Według respondentów przeprowadzonych badań ankietowych 'ogród powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów' - 90% respondentów, 'najważniejsze, żeby ogród podobał się nam' - 97% respondentów. (Zob. ilustracja 28).

swoich właścicieli<sup>241</sup>. Rozwój nauki wpływa między innymi na zmianę poglądów, na sztukę i filozofię również w podejściu do ogrodów, jego twórców, użytkowników a także funkcji następują zmiany.

## 4.1 BADANIA NAD MIEJSKIMI OGRODAMI PRZYDOMOWYMI I ICH ROLĄ

Wysokie ceny gruntów w miastach sprawiają, że niektóre dzielnice doświadczają falę ponownych podziałów, w rezultacie, czego buduje się na coraz mniejszych parcelach. Z moich obserwacji wynika, że w wyniku takich przekształceń często powstają działki w drugim rzędzie zabudowy, które są bardzo małe i często połączone z ulicą jedynie wąskim pasem komunikacyjnym (Il. 5). Zdarzają się oczywiście wyjątki w postaci dużych przestrzeni o powierzchni 3000, a nawet 4000m<sup>2</sup>, które najczęściej usytuowane są w dzielnicach willowych miast lub wynikają z połączenia 2-3 działek budowlanych (Il. 4). Innym przykładem nieregularnych kształtów działek są stare dzielnice willowe, gdzie na skutek podziału własnościowego dużych niegdyś jednorodzinnych willi, zmienia się liczba zamieszkujących je rodzin. Najczęściej domy takie przekształcone są na komfortowe, czasami dwukondygnacyjne mieszkania, którym przydzielana jest również pewna część działki. Ze względu na podział terenu oraz bardzo bogatą architekturę tych budynków nowe działki mają skomplikowane kształty, a ich podział często zaciera widoczność pierwotnej kompozycji założenia ogrodowego oraz unie możliwia jego odtworzenie (Il. 6).

W małych ogrodach miejskich każdy metr kwadratowy powierzchni zyskuje olbrzymie znaczenie. Ze względu na niewielkie rozmiary działek funkcje ogrodu oraz jego elementy składowe muszą być niezwykle starannie przemyślane i zaprojektowane. Aby unaocznic właścicielom problematykę projektowania małych ogrodów często przywołuję porównanie ich do niewielkiej kuchni, w której wszystkie sprzęty i szafki muszą być tak zaplanowane, aby przestrzeń była funkcjonalna, była możliwość dostania się do zlewu, lodówki, piekarnika czy szafek. Małe ogrody są trudne do zaprojektowania również, dlatego, że wymagają umiejętności dobrania i zrównoważenia architektury i roślin, powinny odzwierciedlać charakter i zamiłowania swoich właścicieli, dawać im poczucie bezpieczeństwa, ale i możliwość własnych ekspresji<sup>242</sup>.

### PERCEPCJA KRAJOBRAZU

Człowiek współistnieje z otaczającą go przestrzenią poprzez różne łączące go z tą przestrzenią relacje. Wymiary przywiązania do miejsca można analizować na dwóch poziomach: przywiązania społecznego i fizycznego<sup>243, 244</sup>. Przywiązanie społeczne to

<sup>241</sup> W przeprowadzonych badaniach ankietowych 77% respondentów wskazało, że 'ogród jest miejscem ekspresji swoich właścicieli'. (zob. ilustracja nr 34).

<sup>242</sup> Billington J. 1998: s. 6.

<sup>243</sup> Hidalgo M.C. i Hernandez B., 2001: Place Attachment: Conceptual and Empirical Questions [w:] Journal of Environmental Psychology 21(3) s.273-28.

<sup>244</sup> Riger S. i Lavrakas P.J., 1981: Community Ties: Patterns of Attachment and Social Interaction in Urban

między innymi więzi społeczne, poczucie przynależności i zażyłość z innymi mieszkańcami, natomiast na przywiązanie fizyczne mogą wpływać na przykład, posiadanie domu, długość zamieszkania, czy warunki fizyczne miejsca<sup>245</sup>. Zjawiska te nazywane są różnie. Badacze mówią o nich jako o więziach terytorialnych, więziach społecznych, zakorzenieniu, tożsamości terytorialnej, czy zamieszkiwaniu<sup>246, 247, 248</sup>. Przestrzenią bezpieczną dla człowieka od zarania wieków było miejsce schronienia - dom, który dawał ciepło oraz schronienie przed dzikimi zwierzętami, wiatrem i deszczem. Oprócz domu przestrzenią, w której człowiek czuł się 'u siebie' była ziemia, na której pracował oraz znane mu przestrzenie publiczne związane z jego życiem codziennym. Również współcześnie mieszkańiec miasta nawiązuje więź z otaczającym go krajobrazem, dzielnicą, sąsiedztwem. Przestrzeń jest dla człowieka pierwotnym, domem', który jest jednak niedoskonały<sup>249</sup>. Poczucie bezpieczeństwa, daje mu dopiero zorganizowanie przestrzeni według własnych potrzeb i gustów<sup>250</sup>. Określone odczucia i postawy człowieka wobec środowiska kształtują się na podstawie wartościowania otoczenia, które z kolei wynika z percepcji przestrzeni geograficznej. Percepcja ma więc podłoże zmysłowo emocjonalne i jest procesem intelektualnym. E. Szafrńska i J. Kaczmarek określają te zjawisko jako rejestrację świata zewnętrznego przebiegającego w trzech etapach:

1. Narządy zmysłowe człowieka odbierają bodźce generowane przez otaczającą rzeczywistość.
2. Narządy zmysłowe poprzez wewnętrzną interpretację tworzą własną wizję rzeczywistości.
3. Następuje proces przypisania bodźców i ich rozpoznania, czyli identyfikacja<sup>251</sup>.

Co ciekawe percepcja krajobrazu nie jest procesem przypadkowym czy dobrowolnym. Ze względu na to, że człowiek od urodzenia obserwuje i doświadcza (z wyjątkiem osób niewidomych) jest to proces przymusowy<sup>252</sup>. Poprzez ocenianie i wartościowanie otaczającej przestrzeni doświadczenie to w istotny sposób wpływa na różne aspekty życia człowieka. Każdy tworzy indywidualne wyobrażenie – interpretację przestrzeni i ocenia je pod kątem zaspokajania swoich potrzeb, a powstała w wyniku oceniania wartość jest późniejszą podstawą do kształtowania się zachowań oraz gustów ludzkich<sup>253</sup>.

Z procesem percepcji przestrzeni łączą się również emocje i przeżycia wewnętrzne

człowieka. 'Miejsca magiczne' określone zostały przez K. Pawłowską<sup>254</sup> jako przestrzenie związane z silnymi pozytywnymi przeżyciami oraz wyjątkową atmosferą bardzo odmienną od codziennej rzeczywistości. Przeżycia te często związane są z dzieciństwem oraz młodością na przykład: dzielnica, ulica, punkty widokowe, obiekty historyczne i sakralne; miejscami spotkań: kawiarnie, restauracje, kluby oraz miejscami, w których ludzie lubią spędzać czas: parki, tereny zielone i ogrody. W czasie wywiadów okołoprojektowych często słyszę opowiadania o niedzielnych obiadach u dziadków w ogrodzie, o pachnącym bzie (lilaku), ciepłej szarlotce z ogrodnymi jabłkami, albo o słodkich pomidorach, które „smakowały zupełnie inaczej niż te ze sklepu”. Okazuje się jednak, że równie istotnym elementem percepcji krajobrazu są też treści negatywne np.: problemy komunikacyjne, stan czystości, przejaw biedy i bezrobocia czy jakość środowiska. Często przytaczanymi przykładami z życia ogrodnego są: konieczność zbioru owoców u dziadków, pielenie w upale, dzikie „chwastowate” rośliny „atakujące dzieci”. Wiejskość i sielskość zapamiętywanych przestrzeni jest postrzegana, w zależności od badanych, jako pozytywna lub przeciwnie – negatywna i niegodna odtwarzania.

...marzy mi się trawnik do chodzenia na bosy....  
 ...a może by tak furteczkę zrobić do sąsiadeczki przyjaciółki!?!  
 Ten obrazek taki był zbyt sielski. Wieś jest od tego, żeby było sielsko.  
 Nie podobają mi się wiejskie klimaty 'cioci Lusi'  
 Mąż chce sam trawnik! ZERO drzew! Nie będzie grabił liści...<sup>255</sup>

Na percepcję krajobrazu jak i na samopoczucie człowieka olbrzymi wpływ ma kolor jednak preferencje kolorystyczne są bardzo indywidualne i zmieniają się z biegiem lat, pór roku czy też pod wpływem samopoczucia. Na świecie jest 16 milionów barw, przy czym oko ludzkie dostrzega ich zaledwie 256. Projektowanie ogrodu to „zabawa roślinami”, których paleta barw jest olbrzymia, zauważyłam jednak, że preferencje właścicieli, często wyczytane w ich podświadomości, ograniczają się do zaledwie kilku kolorów<sup>256</sup>. Zdecydowanie największym zainteresowaniem wśród badanych cieszył się lawendowy, biały, niebieski oraz kolory jesieni (jako kolory pojawiające się pod koniec sezonu). Kolor czerwony akceptowany był przez mniej niż jedną trzecią badanych, ale tylko w postaci czerwono-bordowo zabarwionych liści. Najmniej tolerowanymi przez właścicieli ogrodów były czerwone i pomarańczowe kwiaty<sup>257</sup> (Il. 22). Wygląda na to, że większość badanych ma tylko kilka ulubionych kolorów, albo że jakiś kolor „podoba się” ale nie chcieliby się nim otaczać, czy mówiąc inaczej 'w śród niego żyć'. W momentach wyboru koloru górę bierze instynkt i indywidualne odczucia lub panująca moda. W drugim wypadku decyzja często nie jest podyktowana faktycznymi odczuciami właścicieli oraz ich ekspresją i może powodować niezadowolenie z projektu, złe samopoczucie w ogrodzie, a co za tym idzie chęć wprowadzenia szybkich zmian w projekcie.

<sup>245</sup> Neighborhoods [w:] American Journal of Community Psychology 9(1) s. 55-66.  
<sup>246</sup> Aksel E., 2020: Neighborhood location and its association with place attachment and residential satisfaction [w:] Open House International 45(3).  
<sup>247</sup> Szkurlat E., 2004: *Więzi terytorialne młodzieży z miastem*, Uniwersytet Łódzki, s. 27-40.  
<sup>248</sup> Lewicka M., 2010: *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment* [w:] Journal of Environmental Psychology Volume 30/ 1, s. 35-51.  
<sup>249</sup> Gawryszewska B.J., 2013: s.18.  
<sup>250</sup> Zadrożańska A., 1983: *Homo faber, homo ludens: etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.  
<sup>251</sup> Niezabitowska E., 2008: *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.  
<sup>252</sup> Szafrńska E., Kaczmarek J., 2007: *Percepcja przestrzeni – między prawdą i autentycznością* [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. WgiSR UW, Warszawa, s. 47–62.  
<sup>253</sup> Pawłowska K., 1986: *Krajobraz piękny i pouczający*, Aura 5/1986.  
<sup>254</sup> Szkurlat E., 2007: *Psychologiczne i kulturowe uwarunkowania percepcji środowiska* [w:] Madurowicz M (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. WgiSR UW, Warszawa, s. 63–72.

<sup>254</sup> Pawłowska K., 2000: *Percepcja krajobrazu kulturowego – raport z badań* [w:] P. Wolski (red.), *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu w Polsce*, Zakład Studiów Krajobrazowych SGGW, Warszawa, s. 51–59.  
<sup>255</sup> Cytowania fragmentów wypowiedzi zebranych podczas wywiadów.  
<sup>256</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009f: *Pomaluj mój świat* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów 1/2009*, Wydawnictwo Koncept, Białystok s. 130-134.  
<sup>257</sup> Nazwy kolorów zostały 'zakodowane' na podstawie określeń stosowanych przez badanych. Preferowane kolory w ogrodzie: lawendowy 72%, biały 70%, niebieski 64% oraz kolory jesieni 55%, na czerwone kwiaty zdecydowało się zaledwie 7%, a na pomarańczowy 20% badanych. Warto też zauważyć, że u 10% pojawiły się głosy, aby pomarańczowego koloru zdecydowanie nie było w ogrodzie (Il. 22).

Podobnie jak kolory również materiały mają wpływ na percepcję przestrzeni, na klimat miejsca oraz odczucia użytkowników. Pomimo, że widok drewna czy betonu jest odbierany poprzez zmysł wzroku to mózg przesyła dodatkowe informacje, że drewno jest przyjemne w dotyku, ciepłe i pachnące, natomiast beton jest chropowaty, zimny i twardy<sup>258</sup> (Il. 22).

Zauważyłam, że dotarcie do głęboko zakodowanych w człowieku informacji, które według mnie niezbędne są do stworzenia obrazu i atmosfery miejsca/ogrodu przyjaznego i bezpiecznego, staje się w ostatnich latach coraz trudniejsze. Podobnie badania P. Pytki wśród młodzieży pokazują, że znane wcześniej schematy odbioru krajobrazu zamazują się. W obecnych czasach zdominowanych przez informacje/dezinformacje ze świata Internetu i mediów społecznościowych młodzi ludzie boją się podejmowania własnych decyzji. Jako symbole swoich miejscowości wybierają obiekty powszechnie uznawane za wyjątkowe i o których dużo się mówi. Jeżeli w danej miejscowości nie ma obiektów czy miejsc, przez społeczność i mieszkańców traktowane jako symbole, które są opisywane w mediach to młodzi ludzie nie są w stanie sami ich określić. Czyli jeżeli o czymś się nie pisze i nie mówi to nie jest to ważne i wartościowe. To istotne informacje, które potwierdza moja wieloletnia praca z właścicielami ogrodów, którzy często sami nie są w stanie powiedzieć co im się podoba. Posiłkują się zdaniem sąsiadów, rodziny oraz informacjami z telewizji czy Internetu. Proces percepcji złożony wcześniej z odbiorów bodźców, ich wewnętrznej interpretacji i późniejszej identyfikacji zanika. Młodzi ludzie „ułatwiają sobie życie” poprzez przysposabianie gotowych wzorców jako swoich własnych<sup>259</sup>. Moje obserwacje wskazują na to, że wynikające z percepcji krajobrazu upodobania własne posiadaczy ogrodów, coraz silniej zaczynają być zagłuszane przez napływające z zewnątrz obrazy: zdjęcia reklamowe, katalogowe zagospodarowanie wnętrz, promowane trendy, ogrody sąsiadów, a przede wszystkim nieskończone ilości obrazów pojawiających się w mediach społecznościowych. Odnoszę wrażenie, że człowiek atakowany jest ze wszystkich stron informacjami, które z czasem stają się wyobrażeniem ich własnych gustów i upodobań. Poznanie procesu percepcji przestrzeni jest niezwykle pomocne do odczytywania informacji przekazywanych przez właścicieli ogrodów podczas spotkań i wywiadów projektowych. Oddzielenie ziaren prawdy – wewnętrznego „ja”, od plew dezinformacji współczesnego świata może okazać się czytaniem między wierszami. Na uwadze trzeba bowiem mieć, że ta niecelowa dezinformacja ze strony właścicieli działek prowadzi wielokrotnie do nietrafnych koncepcji lub projektów, które nie do końca akceptowane przez użytkowników są przez nich zmieniane i „ulepszane”, często tracąc na wartości kompozycyjnej i estetycznej.

<sup>258</sup> Wśród badanych zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszyły się materiały naturalne (drewno 68%, kamień 61%) niż 'Eko drewno' (drewno kompozytowe 14%, szkło 1%), czy tworzywa sztuczne (1%). Popularnymi materiałami okazały się również beton 54% oraz stal 48%, cegła została wspomniana w 22% przypadków.

<sup>259</sup> Pytka, P., 2014: *Meandry percepcji krajobrazu. Badania empiryczne wśród młodzieży gimnazjalnej* [w:] *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska* 69/2, Lublin, s. 119-130.

*Nic drewnianego! Z drewnem są same problemy...  
Ogród z jednej strony może być zamknięty..., ale żeby z drugiej strony był otwarty!!  
Żadnych rzeźb w ogrodzie, żadnej pani z 'wasiczką'  
taka 'fengszuja' to nie moje klimaty.<sup>260</sup>*

Potrzeby estetyczne, o których dopiero co wspominałam oraz kryteria funkcjonalne są niezwykle ważne w procesie projektowania ogrodu co więcej, właściciele ogrodów/ogrodnicy zwykle mają duży wpływ na projekt i zarządzanie swoimi ogrodami. Można to powiązać z innymi pozytywnymi doświadczeniami psychologicznymi: z poczuciem własnej wartości, talentu i umiejętności oraz poczuciem osiągnięcia oraz spełnienia talentu i umiejętności<sup>261</sup>. Co więcej wartości estetyczne ogrodów założonych przez właścicieli/użytkowników, dokładnie odpowiadają potrzebą estetycznym swoich założycieli<sup>262</sup>. Właśnie dlatego współcześnie coraz trudniejsze, ale i coraz ważniejsze dla projektantów staje się odkrycie prawdziwych, często nieświadomie ukrytych oczekiwań i gustów właścicieli ogrodów. Cytując A. Kępkowicz, która uważa, że w ogrodach przydomowych nie ma miejsca na nudę i że są to miejsca umożliwiające „wydobycie perły indywidualności z morza pospolitości”<sup>263</sup>.

Miejskie ogrody przydomowe to przestrzenie, w których właściciel/użytkownik jest w stanie odciąć się, od otaczającej go rzeczywistości. Poczucie się „poza” światem zewnętrznym/ publicznym, wewnątrz 'swojego świata' prywatnego. Oczywiście różna jest umiejętność pozostawiania bagażu publicznego życia poza furką ogrodu prywatnego i zapewne wpływ na nią ma wiele czynników, w tym wiek, osobowość i charakter człowieka. Obserwacje przeprowadzone we własnym ogrodzie oraz rozmowy z innymi właścicielami ogrodów pozwoliły mi na rozpatrywanie procesu percepcyjnego nieco głębiej. Zdaje się, że przebywanie w ogrodzie daje człowiekowi tym więcej satysfakcji, radości i poczucia bezpieczeństwa im lepsza jest jego kontakt z otaczającą go przestrzenią. Duży wpływ na odbiór przestrzeni ogrodowej mają nie tylko zdolności percepcyjne i wcześniej wymienione czynniki, ale również warunki towarzyszące obserwacji/przebywaniu. Bardzo ważne stają się atmosfera miejsca (przytulność, otwartość, poczucie zagrożenia lub bezpieczeństwa) w tym również warunki pogodowe (obecność lub brak słońca, deszczu, wiatru), jakość powietrza, zapachy, odgłosy, dotyk oraz fakt czy jesteśmy w ogrodzie sami, czy w towarzystwie rodziny, przyjaciół czy swoich pupilów. Podobne obserwacje na temat postrzegania treści krajobrazu kulturowego poczyniła K. Dąbrowska-Budziło. Zauważyłam również, że ogromny wpływ na odbieranie przestrzeni mają zakodowane odczucia ludzi wobec różnorodnych cech roślin: ich wielkości i struktur, gatunków, zapachu, gęstości i koloru, a także zwierząt pojawiających się w przestrzeni ogrodowej.

<sup>260</sup> Cytowania fragmentów wypowiedzi zebranych podczas wywiadów.

<sup>261</sup> Chen B., Adimo O.A., Bao Z., 2009: Assessment of aesthetic quality and multiple functions of urban green space from the users' perspective: The case of Hangzhou Flower Garden, China, [w:] *Landscape and Urban Planning* 93.

<sup>262</sup> Gawryszewska B.J., Guzek Ł., 2002: *Ogród rodzinny i „performance”* [w:] Rylke J. (red.) *Przyroda i miasto* T. 4, Wydawnictwo SGGW Warszawa, s. 101-105.

<sup>263</sup> Kępkowicz A., 2007: *Inspiracje w projektowaniu ogrodów przydomowych – widmo nudy, czyli sporo ogrodów później* [w:] Gawryszewska B.J., Herman K. (red.) *Ogród za oknem, Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu*, Materiał szkoleniowy, Wydawnictwo Ideografia, Izabelin.

*Za „pudłowatymi” drzewami nie przepadam  
...puchate (rośliny) są takie piękne...  
Te (rośliny) są obrzydliwe! kłujące jakieś i włochate...  
Trawom włosistym mówimy zdecydowanie NIE!  
I nie chcemy żadnych luźnych roślin<sup>264</sup>*

Podczas wywiadów zauważyłam, że częstym zjawiskiem są fobie dotyczące „ostrych roślin”, „kudłatych liści”, „wchodzenia roślin na ścieżki”, pszczoł i trzmieli, czasami nawet motyli, które są odbierane jako zagrożenie. Bardzo często odczucia te są ukryte i sam badany, może nie być ich świadom. Wyłowienie takich osobistych odczuć jest niezmiernie trudne i wymaga od badającego doświadczenia oraz umiejętności prowadzenia wywiadu, a zwłaszcza słuchania i szukania informacji zawartych często między wierszami, w gestach, mimice czy reakcjach osoby, z którą przeprowadzany jest wywiad. Te zdawałoby się mało istotne informacje mają jednak ogromny wpływ na zrozumienie badanego. Wewnętrzne potrzeby, ukryte preferencje czy fobie są kierunkowskazami prowadzącymi do powstania w wyobraźni badającego/twórcy/współtwórcy obrazu i atmosfery świata/ogrodu, z którym badany będzie czuł naturalną więź.

Zauważalne zmiany percepcji krajobrazu, zagubienie umiejętności wsłuchiwania się we własne odczucia i potrzeby, czy pojawiające się (zwłaszcza wśród dzieci) fobie, mogą prowadzić do wniosków, że obecnie ludzie, zwłaszcza mieszkańcy miast europejskich, tracą kontakt emocjonalny z przyrodą, nie pamiętając już o symbolach i archetypach, które dla poprzednich pokoleń miały fundamentalne znaczenie egzystencjalne, filozoficzne i ontologiczne. Pryzmat struktur myślowych wpajany nam od dzieciństwa coraz wyższą barierą odgradzają nas od odczuwania siebie oraz otoczenia. Współcześnie zwłaszcza w miastach europejskich w percepcji mieszkańców zabijane jest poczucie autoświadomości oraz akceptacji. Człowiek odcięty utwardzonymi nawierzchniami od naturalnego podłoża i sztucznym światłem od nieba, oddychający sztucznym powietrzem z klimatyzatorów, z biegiem czasu staje się mieszkańcem wyizolowanej przestrzeni wirtualnej. Niebezpieczeństwo polega na tym, że – dzięki nowej technologii – współczesna architektura rozwija się szybciej, wybiega w przyszłość, znacznie wyprzedzając nasze możliwości percepcyjne. Człowiek w takim tempie zmian czasami nie jest w stanie umysłowo ani duchowo przygotować się do przebywania w tej nowej przestrzeni egzystencjalnej.

Współcześnie przy budowie domów oraz ogrodów coraz częściej wykorzystywane są różnego typu systemy i elektronicznie sterowane technologie: oświetlenie, czasowo opuszczane żaluzje, alarmy, klimatyzacja, automatyczne nawadnianie, nagłośnienie itp. W skrajnych wypadkach równowaga pomiędzy nadmierną technologią a normalnością zostaje zatraczona i doprowadza do tego, że elementy budynku stają się swego rodzaju „protezami”, skórą, płucami i odwrotnie: użytkownik budynku zamienia się w jego niemyślący element.

W we współczesnym świecie Internetu, ciągłego pośpiechu i wiecznego stresu znaczenie prywatnych ogrodów staje się coraz większe. Zwłaszcza dla mieszkańców miast. Wciśnięte nawet w najmniejszy skrawek gruntu, umiejscowione na tarasie czy na dachu, przylegającym do budynków fabryk lub wieżowców stanowią, w beto-

<sup>264</sup> Cytowania fragmentów wypowiedzi z zebranych podczas wywiadów.

nowym pejzażu miasta, zielone azyle. Począwszy od ogrodów rzymskiej cywilizacji aż do dzisiejszych czasów, te prywatne oazy są idealnymi miejscami zarówno do kontaktu z naturą jak i do eksperymentowania z architekturą i architekturą krajobrazu. Popularność ogrodów wzrasta nie tylko ze względów proekologicznych, ale także ze względu na szybko postępującą urbanizację oraz wydłużające się dni pracy. W ostatnich latach zauważyłam, że wielu mieszkańców posiadających wolne zawody traktowało ogrody przydomowe, jako dodatkowe wnętrza, stanowiące jednocześnie miejsca pracy. Od wiosny roku 2020 i lockdownów spowodowanych COVID-19 ogród przydomowy w mieście nabrał olbrzymiego znaczenia, stał się czymś poszukiwanym, pożądanym, wręcz luksusowym, w sposób bezpośredni wpływającym na ludzkie samopoczucie, a także na wartość domu<sup>265</sup>.

Przyjmując założenie, że ogród przydomowy, a zwłaszcza niewielki ogród miejski stanowi przedłużenie przestrzeni domu, możemy założyć, że wymagania człowieka względem ogrodu są podobne do tych względem domu. Istotą „własnego miejsca na ziemi” – domu, jest możliwość ciągłej adaptacji przestrzeni mieszkalnej, stałej zmienności, która może dokonywać się na przykład za pomocą elastycznych podziałów wewnętrznych, wykorzystywania tzw. powierzchni odesłania, wewnętrznego patio, podwórka czy ogródka. Potrzeba twórczości, kształtowania własnej przestrzeni mieszkalnej jest silnie ugruntowana i wiąże się z potrzebą własności. Kiedy człowiek zmienia mieszkanie z wynajmowanego na własne, dom czy mieszkanie stają się bardziej „jego” - prywatne. Kryteria postrzegania przestrzeni, jako prywatnej to między innymi prawo do nieinterwencji władzy zewnętrznej, brak kontroli i oglądu ze strony zbiorowości, działalność bez społecznej inspiracji, dostępność kontrolowana przez jednostkę, brak społecznej przejrzystości, prawo do działania „na swój sposób”, spersonalizowanie i intymność, autonomia i własna przestrzeń. Uznanie przestrzeni za własną to krótsze lub dłuższe umiejscowienie się na jakimś terenie – przyswojenie przestrzeni. Cztery charakterystyki odgrywają w tym zjawisku szczególną rolę: bezpieczeństwo, swoboda zachowań, wygoda i ład. Posiadanie własnego domu lub mieszkania powoduje, że człowiek czuje się bezpiecznie. Tak samo w swoim ogrodzie, czuje się dużo swobodniej niż w parku miejskim. Każdy człowiek ma swoje indywidualne poczucie bezpieczeństwa i prywatności niewiele osób ma potrzebę kontaktu z sąsiadami, większość wyraża chęć zastąpienia się i izolacji we *własnym świecie* - ogrodzie<sup>266</sup> (Il. 20).

## **OGRÓD FRONTOWY - PRZEDOGRÓDEK**

Poczucie bezpieczeństwa i prywatności, zagęszczenie zabudowy, klimat, kultura i religia to główne czynniki wpływające na wygląd frontowej części ogrodów w miastach. Najmniejsze przedogródki występują zazwyczaj w najstarszych miastach, które swą zabudowę rozwijały w granicach murów obronnych. Na przykład w starych miastach Berberów w Maroku, gdzie zabudowa miasta stanowi właściwie jeden zwarty blok architektoniczny, uliczki są tak wąskie, a klimat tak suchy, że w ogóle nie ma możliwości uprawy roślin (Il. 37). Podobnie wygląda sytuacja w starych miastach Egiptu, gdzie gęsta zamknięta zabudowa z wewnętrznym dziedzińcem, który w większości przypadków jest przestrzenią użytkową, bardzo rzadko bywa ozdabia-

<sup>265</sup> Powell A-M. 2005: s. 6.

<sup>266</sup> Potrzebę kontaktu z sąsiadami wykazywało jedynie 6% właścicieli ogrodów, sąsiedzi nie przeszkadzali kolejnym 6%, podczas gdy chęć zastąpienia się i izolacji od sąsiadów wyraziło aż 75% z nich.

ny roślinami, a jeżeli w ogóle, to raczej roślinami w donicach (Il. 38). W kulturze arabskiej dom jest przestrzenią bardzo prywatną, dlatego nawet współczesne wille miejskie otaczane są wysokimi murami, które nie dają możliwości przeniknięcia wzroku do przestrzeni rodzinnej jaką jest również ogród (Il. 39). Stare dzielnice na Malcie czy Sycylii są tak gęsto zabudowane, że zupełnie nie ma miejsca na tworzenie typowych przedogródków. Mieszkańcy tych wysp kładą jednak duży nacisk na zielen, dlatego pojawia się ona w formie roślin doniczkowych, pnączy czy niewielkich wyrw w nawierzchniach (Il. 40, 41). Podobnie wygląda sytuacja w centrach miast we Francji, Holandii, czy Nowym Jorku (Il. 41, 42, 43). W wielu kulturach ogrody i rośliny są bardzo ważnym elementem i pomimo niewielkich przestrzeni, gęstej zabudowy, czy też nietypowych warunków tak jak na przykład w starożytnym mieście Zhujiajiao<sup>267</sup> czy w przypadku miast holenderskich, mieszkańcy starają się wprowadzić zielen w każdym miejscu, które daje taką możliwość, na schodach prowadzących z domów do zacumowanych łodzi lub na samych łodziach. W tych miastach to właśnie część przylegająca do kanałów staje się przestrzenią ogrodu reprezentacyjnego (Il. 45, 46).



**Ilustracja 37.** Ciasne uliczki starego miasta berberskiego. Zamknięta zabudowa nie daje szans na uprawę roślin i zakładanie ogrodów w obrębie murów miasta. Maroko. Fot. A. Hubeny-Żukowska

Nieco większe zielone przestrzenie reprezentacyjnych domów miejskich, stanowią na przykład patia w hiszpańskiej Kordobie. Nie są wprawdzie przedogródkami, tak naprawdę stanowią część prywatną domu, ale z potrzeby ekspresji właściciele często otwierają te przestrzenie lub zostawiają półotwarte dzięki ozdobnym kutym bramą, które stanowią okna widokowe do serca domu. Urok tych przestrzeni dodaje piękna również przestrzeni publicznej ulic. (Il. 47). W ciężkich warunkach pokrytej czarnym podłożem wulkanicznym wyspy Lanzarote (wchodzącej w skład Wysp Kanaryjskich), mieszkańcy otaczają się roślinami ozdobnymi, głównie w formie kolekcji donic ustawianych wokół domów (Il. 48).

Małe przestrzenie ogrodów frontowych zarówno ogrodzonych jak i otwartych spotkamy również w starej dzielnicy Oslo. Są to wąskie przestrzenie wciśnięte pomiędzy ulicę a fasadę drewnianych domów. Niezwykłym widokiem są stare drzewa przytulone do budynków stanowiące dowód przyjaźni człowieka i natury (Il. 49, 50).

<sup>267</sup> Starożytne miasto Zhujiajiao położone jest w dzielnicy Qingpu nad brzegiem jeziora Dinashanhu na zachodnich przedmieściach Szanghaju, z względu na gęstą sieć kanałów przecinających miasto, nazywane jest „Wenecją Szanghaju”. Jego historia sięga 1700 lat wstecz a populacja miasta wynosi 60 000.



**Ilustracja 38.** Sposób zabudowy z wewnętrznym dziedzińcem w starych miastach Egiptu. Egipt. Fot. A. Hubeny-Żukowska

Przedstawione ogrody frontowe w gęstej zabudowie miast, mają zazwyczaj niewielki rozmiar, a ich powstanie wynika z chęci ekspresji swoich twórców oraz z procesu zamieszkiwania i przyswajania przestrzeni jako własnej. W sytuacji, gdzie fasada budynku znajduje się blisko ulicy to jego ściana stanowi odgródzenie i zabezpieczenie przed dwoma światami życia człowieka, przejście pomiędzy publiczną przestrzenią ulicy, a prywatną domu mieszkalnego.



**Ilustracja 39.** Przedogródek zamknięty w kulturze arabskiej. Dibba, Oman. Fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 40.** Wejścia do domów przyozdabiane zielenią w gęstej zabudowie miasta. Malta. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 41.** Przestrzeń przedogródka otwartego wyznaczona roślinami ozdobnymi w pojemnikach. Siracusa, Sycylia. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 42.** Niewielkie otwarte ogródki frontowe. Leiden, Holandia. Fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 43.** Willa przy wąskiej ulicy Lyonu, Drzwi wychodzące wprost na ulicę. Pomimo braku ogrodu frontowego luki w nawierzchni pozwoliły roślinom na wzrost tuż przy fasadzie budynku. Lyon, Francja. Fot. A. Hubeny-Żukowska





**Ilustracja 44.** Kompozycje roślin ozdobnych w donicach są rozwiązaniem możliwości ekspresji mieszkańców w wielu dzielnicach. Nowego Jorku. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 45.** Miniaturowe przedogródki z kompozycjami roślin w donicach. Zhujiajiao, Chiny. Fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 46.** Ogródki przy kanałach w Hazerswoude wizytówką mieszkańców. Holandia. Fot. A. Hubeny-Żukowska





**Ilustracja 47.** Patio w Kordobie. Hiszpania. Fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 48.** Przedogródek otwarty. Lanzarote, Wyspy Kanaryjskie. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 49.** Przedogródek otwarty. Stara dzielnica Oslo, Norwegia. Fot. A. Hubeny-Żukowska

Ilustracja 50. Przedogródek zamknięty.  
Stara dzielnica Oslo, Norwegia. Fot. A.  
Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 51.** Otwarte przedogródki przed zabudową szeregową na osiedlu A small Town of Freda. Przestrzeń całkowicie przeznaczona pod funkcje użytkowe, Kowno, Litwa. Fot. A. Hubeny-Żukowska

Na osiedlach zwłaszcza nowych domów szeregowych oraz bliźniaczych często frontowa część ogrodu ma znacznie większą powierzchnię niż przy ciasnej zabudowie centrum miasta. W zależności od ich wielkości i położenia mogą być zagospodarowane jako przestrzeń ogrodzone lub otwarte. Mogłoby się zdawać, że dzięki większej powierzchni znajdziemy tam więcej zieleni, niestety z moich obserwacji wynika, że przy nowym budownictwie te funkcje zdominowane zaczynają być przez potrzeby wynikającymi ze współczesnego sposobu życia mieszkańców. Powstające w ostatnich latach ogrody frontowe w zależności od miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wyznaczonej przezeń linii zabudowy zajmują raczej niewiele miejsca stanowiąc głównie wjazd do garażu, dodatkowe miejsca parkingowe, przestrzeń na wiaty śmietnikowe oraz skrzynki elektryczne i gazowe (Il. 50). W wielu wypadkach, na zieleni pozostaje jedynie kilka metrów kwadratowych. Nie jest to proces zachodzący tylko w miastach polskich, również badania trendów w słynącej z ogrodów Wielkiej Brytanii pokazują, że w ciągu ostatniej dekady roślinność oraz charakter ozdobny ogrodów frontowych ustąpiły na rzecz dodatkowych miejsc parkingowych oraz innych funkcji użytkowych<sup>268</sup>. Przy planowaniu niewielkich przestrzeni ogrodów frontowych przy zabudowie szeregowej i bliźniaczej następuje często konflikt pomiędzy funkcją użytkową i ozdobną. W zależności od potrzeb, charakteru, siły ekspresji właścicieli oraz faktycznych możliwości miejsca ogród frontowy staje się przestrzenią jedynie użytkową lub również ozdobną, reprezentacyjną (Il. 51). W zależności od poczucia bezpieczeństwa w danej przestrzeni takie przedogródki przyjmują formę ogrodów otwartych lub zamkniętych. Są też możliwe połączenia tych form poprzez wyгородzenie jedynie części ogrodu frontowego lub zastosowanie ogrodzenia częściowego to znaczy na przykład furtki oraz niskich kompozycji roślinnych zamiast ogrodzenia (Il. 52).

<sup>268</sup> Perry T., Nawaz R., 2008: *An investigation into the extent and impact of hard surfacing in domestic gardens in an area of Leeds, United Kingdom* [w:] *Landscape and urban Planning* 86, s.1-130

**Ilustracja 52.** Przedogródek półotwarty przy zabudowie szeregowej. Gdańsk. Projekt, realizacja i fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 53.** Otwarty ogródek frontowy w San Angelo. Projekt i wykonanie A Hubeny-Żukowska. Teksas, USA Freda, Kowno Fot. A. Hubeny-Żukowska

Otwarte ogrody frontowe występują w kulturze europejskiej najczęściej na terenach osiedli zamkniętych, gdzie właściciele czują się bezpieczniej i swobodniej, natomiast w tradycji ogrodów Stanów Zjednoczonych przedogródki otwarte występują zarówno przy gęstej zabudowie w centrum miast jak i w dzielnicach domów jednorodzinnych (Il. 53).

Czym większy jest teren ogrodu frontowego tym daje więcej możliwości projektowych. Przy budynkach jednorodzinnych, które są oddzielone od ulicy wysokim ogrodzeniem, murem lub żywopłotem przestrzeń ta odbierana jest przez właścicieli jako prywatna, a ogrodzenie stanowi granicę z przestrzenią publiczną. Nie ma tu przestrzeni przejściowej półprywatnej. Nie jest to najlepsze rozwiązanie dla mieszkańców, dla ich poczucia więzi i przynależności do społeczeństwa miasta. Wielu z nich podświadomie dążąc do stworzenia przestrzeni buforowej decyduje się na wprowadzanie zieleni również poza ogrodzeniem, często już w strefie miejskiej (Il. 54, 55, 56). Inni decydują się na projektowanie frontowej części ogrodu w formie ozdobnej i poprzez przejrzystość ogrodzeń udostępniają widok przedogródka innym mieszkańcom i użytkownikom ulicy (Il. 57, 58, 59)



**Ilustracja 54.** Przedogródek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Paray-le-Monial, Francja. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 55.** Przedogródek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Mont-Saint-Vincent, Francja Fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 56.** Przedogródek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Malaga, Hiszpania. Fot. A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 57.** Przedogródek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Gdańsk, Polska. Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 58.** Przedogródek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Bydgoszcz, Polska. (Ten ogród zdobył brązowy medal w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie). Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska<sup>269</sup>



<sup>269</sup> Rapture Home Garden, Bronze, A' Design Award 2017 in Landscape Planning and Garden Design. Mediolan.



**Ilustracja 59.** Przedogródek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Gdynia, Polska. Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska

Pośród badanych przez mnie ogrodów jedynie 22% właścicieli wykazało chęć posiadania otwartego przedogródka, a 78% ogródka zamkniętego, przy czym 54% badanych pragnęło zasłonić ogród od ulicy (Il. 20). Pośród badanych 71% było mieszkańcami domów wolnostojących, 14% w zabudowie bliźniaczej, a 9% w zabudowie szeregowej (Il. 19).

Niezależnie od części świata, w której zbudowane zostały miasta, człowiek zawsze dążył do tego, aby front budynku był wizytówką gospodarzy domu. Fragment ogrodu pomiędzy budynkiem, a ulicą jest wyjątkowym miejscem, swego rodzaju pomostem łączącym ze sobą przestrzeń prywatną domu i publiczną ulicy, wpływając na relacje sąsiedzkie i tworzenie tożsamości nie tylko pojedynczej posesji, ale całej ulicy. W ankiecie przeprowadzonej wśród właścicieli ogrodów 80% z nich uważało, że ogród może pozytywnie wpływać na estetykę ulicy i dzielnicy<sup>270</sup> (Il. 34).

## OGRÓD WŁAŚCIWY

Ogrody miejskie to bardzo ciekawy, a zarazem, ze względu na swój niewielki rozmiar, sąsiedztwo oraz wymagania właścicieli, bardzo skomplikowany do zaprojektowania teren. Niewielki rozmiar działek oraz tendencje do budowania na nich jak największych dopuszczonych prawem budynków, po odjęciu powierzchni podjazdu i układu komunikacyjnego furtka – wiata śmietnikowa – drzwi wejściowe, na część ogrodową pozostaje stosunkowo niewiele miejsca<sup>271</sup>.

Ogród frontowy – przedogródek, oraz ogród właściwy bardzo często różnią się charakterem, a nawet stylem. Część frontowa, reprezentatywna jako półprywatna, zazwyczaj jest projektowana tak, aby jego kompozycja pasowała zarówno do estetyki ulicy, stylu budynku oraz oczekiwań właścicieli.

Ogród właściwy, znajdujący się zazwyczaj, choć nie zawsze, na tyłach budynku mieszkalnego, od początku istnienia ulegała wielu zmianom. Przekształcenia funkcjonalne i kompozycyjne tych części działek wynikały między innymi z postępu technicznego, zmiany poziomu oraz trybu życia mieszkańców miasta. Początkowo przestrzenie te służyły hodowli zwierząt gospodarskich, stanowiły zaplecze techniczne domu, uprawiano w nich warzywa, zioła i owoce, z czasem przydomowe ogrody miejskie zostały miejscami wypoczynku i kolekcji roślin ozdobnych. W latach 20 XXI wieku użytkowane są głównie jako przestrzenie rekreacyjne, wypoczynkowe, zabawowe dla dzieci, miejsca pracy na świeżym powietrzu oraz uprawy roślin ozdobnych, ziół i warzyw. Od czasu modernizmu traktowane są bardziej jako kolejne wnętrza użytkowe poszerzające przestrzeń domu. Pojawiają się w nim „pokoje” nawiązujące do funkcji pomieszczeń budynku mieszkalnego. Najczęściej występują w ogrodzie:

- pokój rodzinny – trawnik
- jadalnia – altana, taras
- pokój dziecięcy – plac zabaw
- kuchnia – kuchnia ogrodowa, miejsce na ognisko, grill
- spiżarnia – ogród warzywny

Taki znany współczesnym posiadaczom ogrodów podział znajduje swoje odbicie również w oczekiwaniach użytkowników. Pośród przeprowadzonych przeze mnie wywiadów aż 96% respondentów wyraziło chęć posiadania tarasu, 90% trawnika, 36% miejsca na grill lub ognisko, 35% placu zabaw dla dzieci a 20% ogrodu warzywnego (Il. 21).

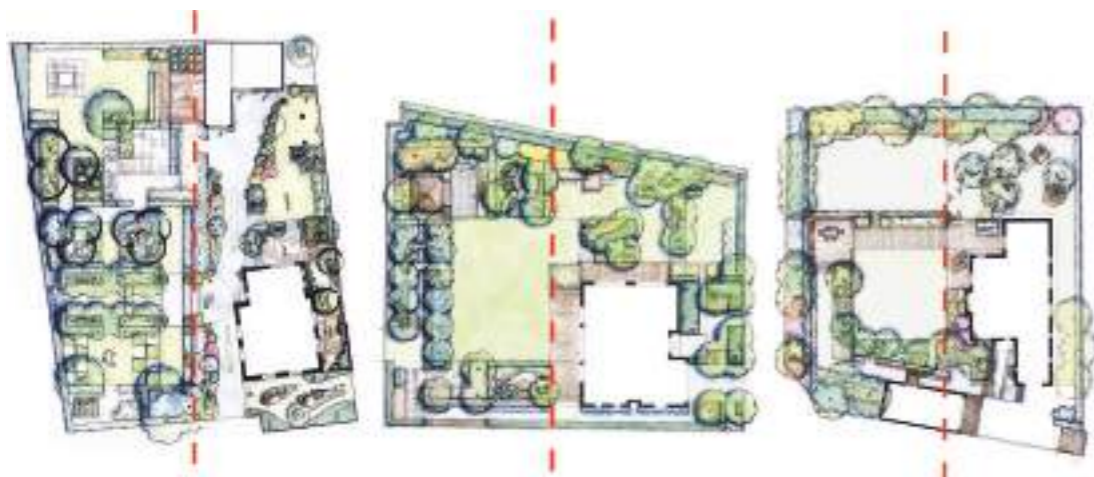
<sup>270</sup> Ogród ma nieznaczny wpływ na estetykę ulicy, dzielnicy odpowiedziało 7% respondentów, nie ma żadnego wpływu 0%.

<sup>271</sup> Daniels G.D., Kirkpatrick J.B., 2006: *Comparing the characteristics of front and back domestic gardens in Hobart, Tasmania, Australia* [w:] *Landscape and Urban Planning* 78, s.344-352).

Z drugiej strony części prywatne ogrodu stają się miejscami samego aktu zagłębiania się w przyrodzie oraz miejscem spełnienia i ekspresji człowieka, mogą sięgać od ozdobnego wyglądu ogrodu – kolekcjonerów roślin, przez miejsce ekspozycji własnych prac rzeźbiarskich, po zaplecze techniczne pracowni artystycznych czy renowacji zabytkowych samochodów

Działki miejskie zwłaszcza w przypadku budynków szeregowych i bliźniaczych przyjmują często bardzo długi i wąski kształt (Il. 8, 9). W przypadku zabudowy bliźniaczej i wolnostojącej z boku budynku znajdują się najczęściej wąskie pasy terenu o określonej prawem minimalnej szerokości 3-4m metrów. Ogród właściwy znajdujący się zazwyczaj, choć nie zawsze, w tylnej części działki może mieć powierzchnię od kilkudziesięciu do kilkuset metrów kwadratowych. W zależności od położenia w przestrzeni miasta oraz faktu, czy posesja znajduje się na 1 czy dwóch działkach<sup>272</sup> (Il. 60).

Ogrody właściwe jako części prywatne, często szczelnie odgródzone i zasłonięte zdawałoby się, że mogą mieć mniejsze znaczenie dla miasta, estetyki ulicy oraz innych mieszkańców miasta. Okazuje się jednak, że ogród prywatny jako element zielonej infrastruktury miasta ma wiele do zaoferowania.



**Ilustracja 60.** Koncepcje ogrodów na dwóch połączonych ze sobą działkach. Tusz, kredki akwarelowe. Autor A Hubeny-Żukowska

## 4.2 OGRÓD PRYWATNY JAKO ELEMENT ZIELONEJ INFRASTRUKTURY MIASTA

Świadomość znaczenia zielonej infrastruktury w miastach jest coraz głębsza co prowadzi do szerszych poszukiwań powierzchni, które można przekształcić w przestrzeń zieloną. Adaptowane pod zielenią są między innymi niedoceniane

<sup>272</sup> 83% badanych posiadało działki pojedyncze, podczas gdy 17% projektowało ogród na działkach podwójnych.

dotąd dachy, ściany, a nawet nieużytki, powstają zielone torowiska i zielone parkingi. W miarę możliwości zdejmowane są chodniki i powierzchnie asfaltowe, rozkuwany jest beton. Ulice i place przekształcane są w deptaki, na których ustawiane są donice z roślinami.

Parki, skwery, aleje i inne zielone tereny publiczne są znane zarządom zieleni miejskiej. Są zinwentaryzowane, policzalne i podlegają planowanej długofalowo pielęgnacji. Mówi się o ich wartości i zagrożeniach, są brane pod uwagę (choć odnoszę wątpliwość, czasem za mało poważnie) przy planowaniu przestrzennym oraz w założeniach budżetów miast. Inaczej jest z terenami prywatnymi, w tym z ogrodami przydomowymi. Nie są one objęte nadzorem, ani ograniczeniami (z wyjątkiem przebiegu linii zabudowy i powierzchni obszarów biologicznie czynnych), nie ma też wyraźnych wskazówek co do dobrych praktyk projektowych mogących uzupełnić czy wzbogacić funkcję zielonej infrastruktury. Ogrody przydomowe w ogóle bardzo rzadko są brane pod uwagę jako tereny zieleni miejskiej. Mało, zwłaszcza w Polsce, jest badań oraz literatury dotyczących problematyki ogrodów przydomowych. Może to dziwić, bo ze względu na rosnący problem miejskiej wyspy ciepła oraz poszukiwaniem miejsca na zielenią w aglomeracjach miejskich ogrody przydomowe wydają się idealną przestrzenią do wprowadzania rozwiązań wspierających Zi. Z przeprowadzonych przeze mnie badań w 5 miastach Polski wynika, że zielenią miejską zajmuje w nich od 8 do 21%<sup>273</sup>, tereny zielone (roślinność trawiasta) od 14 do 32%, a ogrody przydomowe zajmują od 2,5 do 14% powierzchni całkowitej badanych miast. Przy czym skrajne wyniki 3% (Piła) oraz 14% (Puck) przypadają na miasta o znacznie mniejszych powierzchniach - 10 259 ha (Piła) i 478,1 ha (Puck), podczas gdy w miastach o zbliżonej powierzchni Gdańsk (26 549,9 ha), Łódź (29 285 ha) i Wrocław (29 254 ha) powierzchnie ogrodów w powierzchni całkowitej miasta wynoszą od 6-9%. Żeby bardziej zobrazować ilość ogrodów przydomowych w wymienionych miastach ich powierzchnia w hektarach wygląda następująco:

Powierzchnia ogrodów przydomowych w wybranych miastach.

- Gdańsk 1529,9 ha
- Łódź 2765,7 ha
- Wrocław 1715,2 ha
- Piła 261,5 ha
- Puck 66,6 ha

Warto zauważyć, że przy podobnej powierzchni całkowitej miast Gdańska, Łodzi i Wrocławia, Łódź ma ponad 1000ha ogrodów więcej niż dwa pozostałe miasta. Należy również zwrócić uwagę, że w czterech z pięciu badanych miast **powierzchnia ogrodów przydomowych stanowi od 22 do 31% powierzchni terenów zieleni miasta** (terenów urządzonych).

Ogrody prywatne w powierzchni terenów zielonych miasta zajmują:

- Gdańsk 30%,
- Łódź 31%,
- Piła 22%,
- Wrocław 22%
- Puck 64% (Il. 17).

<sup>273</sup> wyraźny wpływ na wyniki mają powierzchnie lasów miejskich.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że powierzchnie ogrodów przydomowych stanowią doskonałe uzupełnienie terenów zieleni publicznej w miastach. W wielu częściach miast nie tylko powiększają przestrzeń terenów zielonych, ale poszerzają, wydłużają i łączą ze sobą fragmenty zielonych korytarzy miast, a co za tym idzie zielonej infrastruktury miast (ZI) (Il. 14, 15, 16).

Wielofunkcyjność ZI odzwierciedlają środowiskotwórcze, ekologiczne, społeczno-kulturowe i techniczne funkcje, które istnieją jednocześnie w jednej przestrzeni, na przykład: zapewnianie różnorodności biologicznej siedlisk, buforowanie ekstremów klimatycznych, oraz możliwość interakcji społeczno-kulturowych mieszkańców miast<sup>274, 275</sup> (Zob. ilustracja 18). Do najważniejszych elementów ZI pełniących na przykład funkcje kulturowo-społeczne badacze zaliczają: ogrody botaniczne, dendrologiczne, etnograficzne, zoologiczne, parki zabytkowe i cmentarze historyczne, ścieżki ekologiczne, przyrodniczo-edukacyjne oraz formy przyrody chronionej<sup>276</sup>.

Niestety trudno jest znaleźć informacje dotyczące bezpośrednio ogrodów przydomowych, które jak pisałam już wcześniej, albo w ogóle nie są zaliczane do terenów zieleni miejskiej, albo z braku danych są z tych badań wyłączane. Jak wynika z opracowań dotyczących zielonej infrastruktury jej elementy można podzielić, ze względu na pełnione funkcje i zastosowania, na kilka grup, przy czym każda z tych funkcji może dotyczyć ogrodu przydomowego<sup>277</sup>.

## FUNKCJE ŚRODOWISKOTWÓRCZE ZI

*Zieleń publiczna.* Bogata sieć rzek i regiony pełne jezior, deszcze w okresach jesiennym i wiosennym, gruba pokrywa śnieżna i późniejsze roztopy, oraz coraz częstsze informacje o powodziach i nawałnych deszczach mogą dawać mylne wrażenie, że zasoby wodne w Polsce są naprawdę duże. Tymczasem, jest wręcz odwrotnie. Jak podaje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, zajmujemy 22 miejsce w Europie pod względem dostępu do wody na mieszkańca. Podczas, gdy mieszkańcom Europy średnio przypada 4560 m<sup>3</sup> wody na rok, Polakowi jedynie 1500 m<sup>3</sup>/rok, a zatem aż trzy razy mniej. Ogrody deszczowe i ich zastosowanie w mieście są od wielu lat w centrum zainteresowania nie tylko hydrologów, biologów czy botaników, ale także ogrodników i architektów krajobrazu. W Wielkiej Brytanii, Skandynawii, czy w Niemczech powstaje wiele pięknych i funkcjonalnych przestrzeni tego typu<sup>278, 279</sup>. Również w Polsce ogrody deszczowe zaczynają być doceniane i coraz częściej powstają w przestrzeniach naszych miast<sup>280</sup>.

<sup>274</sup> Tahvonen O., 2018: *Scalable Green Infrastructure – The Case of Domestic Private Gardens in Vuores*, Finland, Sustainability Journal.

<sup>275</sup> Sutkowska E., 2006: *Współczesny kształt i znaczenie zieleni miejskiej jako zielonej przestrzeni publicznej w strukturze miasta – przestrzeń dla kreacji* [w:] *Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych Oddziału PAN w Lublinie*, Lublin s.184-192.

<sup>276</sup> Łukasiewicz A., Łukasiewicz S., 2011: *Rola i Kształtowanie zieleni Miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s 13-20.

<sup>277</sup> Hubeny-Żukowska A., 2020: *Ogród przydomowy jako ważny element składowy Zielonej Infrastruktury Miasta* [w:] Ejodus S., Kaluża O. (red.), *Interdyscyplinarność, czyli współczesne wyzwania dla naukowców cz.2*, Wydawnictwo Naukowe Intellect, Waleńców, s.38-48.

<sup>278</sup> Dunnett N., Clayden A., 2007: *Rain Gardens. Managing water sustainably in the garden and designed landscape*, Timber Press, s 1-188.

<sup>279</sup> Stovin V., Dunnett N., Yuan J., 2017: *The influence of vegetation on rain garden hydrological performance*, [w:] *Urban Water Journal* 14(9), doi: 10.1080/1573062X.2017.1363251.

<sup>280</sup> Długozima A., 2009: *Ogrody deszczowe* [w:] *Problemy Ekologii* vol. 13/4, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hłonda.

Wody opadowe, ryzyko powodzi, zjawisko miejskiej wyspy ciepła, zanieczyszczenia powietrza to problemu wielu współczesnych miast. Dzięki zastosowaniu na terenie miasta takich rozwiązań jak na przykład powierzchnie pokryte roślinnością, nawierzchnie przepuszczalne, ogrody deszczowe, zbiorniki retencyjne, stawy, czy zielone dachy można zatrzymać większą ilość wody deszczowej. Poprzez intercepcję nadziemnych i podziemnych części oraz retencję gleby wokół korzeni, drzewa są w stanie ograniczyć spływ wód opadowych o około 12%. Ponadto rośliny zacieniając i izolując budynki wpływają na obniżenie temperatury w mieście oraz na wzrost wilgotności powietrza. Równocześnie ta sama zieleń poprzez procesy fotosyntezy i asymilację związków neutralizuje część zanieczyszczeń powietrza. To także dzięki pasom i klinom zieleni do centrów miast dostaje się czyste powietrze, które wpływa na jakość powietrza, obniżając jego temperaturę oraz poziom zanieczyszczeń. Zielone miejskie przestrzenie tworząc zielone korytarze wpływają jednak nie tylko na wymianę powietrza w mieście, ale również na możliwość przemieszczania się zwierząt co z kolei należy już do funkcji ekologicznych ZI, o których piszę w kolejnym punkcie.

*Ogród przydomowy.* Wodę deszczową w ogrodzie przydomowym można zagospodarować w różny sposób. W przestrzeniach prywatnych, gdzie panuje znacznie mniejsze obciążenie ciągów komunikacyjnych śmiało stosować można nawierzchnie przepuszczalne typu: nawierzchnie mineralne, mineralno-żywiczne, beton wodoprzepuszczalny (jamisty), fugi wodoprzepuszczalne, bądź wodoprzepuszczalne kostki i płyty brukowe (Il. 61). Ważne są również powierzchnie rabat, które poprzez pokrycie ściółką np.: z kompostu czy przekompostowanej kory chronią glebę przed erozją, przesychnaniem oraz nadmiernym wzrostem chwastów, które mogłyby powodować dodatkowe prace, mające zły wpływ na strukturę gleby oraz mikroorganizmy glebowe (Il. 62). Powierzchnia współczesnych ogrodów, zwłaszcza minimalistycznych bardzo często pokryta jest nawierzchniami utwardzonymi oraz kamieniem płukanym, pod którym układa się różne włókniny ogrodnicze a czasami nawet folię budowlaną. Takie rozwiązanie z pewnością nie pełni funkcji środowiskotwórczych. Kamień i nawierzchnie nagrzewając się latem do bardzo wysokich temperatur stając się pustynią dla większości małych zwierząt. Nie pozwalając organizmom glebowym wydostać się na powierzchnię ziemi oraz ograniczając dopływ powietrza i wody do gleby doprowadzają do powolnego zamierania podłoża. Pokryta materiałami nieprzepuszczalnymi gleba z czasem opuszczana jest przez organizmy glebowe, traci swoją strukturę oraz składniki mineralne.

Kolejnym problemem jest brak drzew oraz większych krzewów w ogrodach przydomowych, co wraz z brakiem zieleni przyulicznej, zwłaszcza na terenach nowopowstających osiedli mieszkaniowych sprawia, że miejsca te są nieprzyjazne, a nawet niebezpieczne. Odkryte przestrzenie są bardzo silnie nasłonecznione, elewacje budynków oraz wspomniane wcześniej nawierzchnie nagrzewają się oddając ciepło również w nocy. To powoduje lokalny wzrost temperatur i silniejsze odparowywanie wody, co tym bardziej prowadzi do jej deficytu. Ogrody przydomowe są doskonałym miejscem do sadzenia zarówno krzewów jak i niewielkich drzew, duża część społeczeństw miast ma jednak podejście obozowe lub utylitarne do zieleni<sup>281</sup>, które nie dopuszcza myśli o sadzeniu

<sup>281</sup> Przy podejściu obozowym człowiek zachowuje się w stosunku roślin jak 'obozowy kapo, którego zadaniem jest ograniczenie wolności więźnia, a w skrajnych wypadkach doprowadzenie do jego śmierci. Przy takim podejściu obecność roślin jest jedynie tolerowana. Są jednak poddawane wielu torturom w celu ustawienia ich 'na swoim miejscu' - cięcie roślin w celu ograniczenia ich naturalnego wzrostu, zabijanie owadów i niechcianych roślin opryskami. Usuwanie wszelkich objawów naturalności – grabienie liści, usuwanie roślin, które pojawiają się w miejscach, które nie były odgórnie przez człowieka zaplanowane.



roślin, śmiejących - zrzucających liście, mających owoce, przyciągających ptaki, czy mających naturalne formy. W takiej sytuacji ponownie widać, że edukacja przyrodnicza, ekologiczna i ogrodnicza jest w naszych czasach niezbędna i powinna być implikowana przez projektanta, ale przede wszystkim już na etapie nauki wczesnoszkolnej.



**Ilustracja 61.** Przepuszczalna nawierzchnia mineralna w ogrodzie przydomowym. Sierakowice. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 62.** Gęsto wypełnione roślinnością i pokryte ściółką rabaty chronią glebę przed erozją, przesychnaniem oraz nadmiernym wzrostem chwastów. Ogród przy za-bytkowej willi. Gdańsk. (Ten ogród zdobył srebrny medal w konkursie A'Design Award & Competition 2016 w Mediolanie)<sup>282</sup>. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska

Podejście użytkowe natomiast prowadzi do takiego organizowania zieleni, żeby nie przysparzała człowiekowi problemów. Minimum zieleni i maksimum nawierzchni utwardzonych, ewentualnie rośliny iglaste, które nie wymagają grabienia liści.

Rylke J., 2016: *Teoria i zasady projektowania dla architektów krajobrazu*, Fabryka Druku, Warszawa. s. 175-176

<sup>282</sup> Oasis Garden, Silver, A' Design Award 2016 in Landscape Planning and Garden Design. Mediolan.

Ogrody deszczowe to nie tylko domena przestrzeni miejskich. Mogą one z powodzeniem być zakładane w ogrodach przydomowych zarówno jako zbiorniki szczelne jak i infiltrujące, jako siedliska zbliżone do półnaturalnych lub ozdobne, które jednak nadal pełnią ważną rolę dla Zi. Ponadto zbieranie wody deszczowej w zbiornikach nadziemnych np.: beczki, nie jest nowością dla właścicieli ogrodów, również dużo większe, zbiorniki podziemne stają się obecnie popularne. Projekty instalacji zbierających i wykorzystujących wodę deszczową opisuje między innymi H-A. Losch<sup>283</sup> natomiast projekty ogrodów deszczowych przy budynkach mieszkalnych można zobaczyć w opracowaniu C. Woelfle-Erskine, A. Uncapher<sup>284</sup>.

Zielone dachy mogą być stosowane nie tylko na olbrzymich dachach budowli produkcyjnych, magazynowych, hal parkingowych czy na przykład biurowych. Mogą być zakładane również na budynkach prywatnych zarówno mieszkalnych jak i użytkowych: garaże, szopy ogrodowe, altany. Zbieranie, przechowywanie i korzystanie z wody deszczowej mogą nie tylko zapobiegać lokalnym podtopieniom, może też przyczynić się do mniejszego zużycia wody wodociągowej do podlewania ogrodów.

Zacienienie. W centrach miast, w zabudowie wielorodzinnej częstym problemem jest zacienienie mieszkań. Zauważyłam, że nowi właściciele „domów z ogródkiem”, którzy przeprowadzili się z mieszkania w bloku bojąc się stracić swój najnowszy nabytek – słońce w pomieszczeniach, wstępnie odmawiają sadzenia drzew i wyższych krzewów w ogrodzie. Dość często spotykam się z potencjalnymi właścicielami przyszłych ogrodów w czasie, kiedy projekt budynku jeszcze nie do końca jest zamknięty lub kiedy możliwe jest jeszcze wprowadzenie zmian nieistotnych w czasie budowy. Większość inwestorów budujących dom po raz pierwszy chce mocno otworzyć się na stronę południową, zarówno jeżeli chodzi o architekturę domu jak i o ogród. Z doświadczenia wiem, że taki układ zwłaszcza w warunkach zmiany klimatu nie jest wskazany (oczywiście na decyzję wpływać będą jeszcze inne czynniki dotyczące chociażby ukształtowania terenu, widoków, sąsiedztwa itp.). Bezpośrednie promienie słoneczne to nie to samo co światło słoneczne, za którym tęsknimy, zwłaszcza zimą. Odpowiednie usytuowanie na przykład otworów okiennych, tarasu i mas zieleni (w tym drzew) może wpłynąć pozytywnie na regulację czasu nasłonecznienia oraz intensywności promieni słonecznych dostających się w przestrzeń ogrodu oraz budynku. Należy pamiętać, że brak cienia w upalne dni to także niebezpieczeństwo przegrzania organizmu zarówno dla dzieci, osób starszych czy zwierząt. Odpowiednie rozłożenie roślinności może być doskonałą osłoną budynku jednorodzinny zarówno przed słońcem jak i przed wiatrem. W odróżnieniu od budynków, które są stałymi zaporami i powodują silne zawirowania powietrza, rośliny powodują spowolnienie i rozdrobnienie mas powietrza. Wiatr staje się więc słabszy i mniej dokuczliwy, a to częsty problem nowych osiedli mieszkaniowych (Il. 63, 64).

Praktyki związane z funkcjami środowiskotwórczymi zielonej infrastruktury mogą być stosowane na terenach miejskich ogrodów przydomowych i pozytywnie wpływać na zmniejszenie potrzeby uzdatniania wody, poprawienie jakości wód w miastach a także odciążać szarą infrastrukturę miejską (systemy kanalizacyjne, kolektory burzowe, oczyszczalnie ścieków). Ponadto bioretencja ma swój duży wkład w redukcję zagrożenia powodziowego, poprawę jakości powietrza, redukcję CO<sub>2</sub> oraz redukcję

<sup>283</sup> Losch H-L., 1998: *Woda deszczowa dla domu i ogrodu*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa s. 1-94.

<sup>284</sup> Woelfle-Erskine C., Uncapher A., 2012: *Creating Rain Gardens*, Timber Press, s. 1-204.



**Ilustracja 63.** Wnętrze ogrodowe otoczone szpalerem drzew dającym miły cień. Ogród przydomowy na osiedlu domów jednorodzinnych. Bydgoszcz. Projekt oraz fot. A Hubeny-Żukowska

objawów miejskiej wyspy ciepła. Co bardzo ważne poprzez zatrzymanie na działce wody deszczowej (ogród deszczowy, system rozsączający wodę w ogrodzie, zbieranie wody w zbiornikach nad i podziemnych) i powtórne jej wykorzystanie w terenie, ogrody przydomowe mogą mieć pozytywny wpływ na siedliska przyrodnicze znajdujące się w miastach oraz na tworzenie nowych w ogrodach i ich pobliżu (Il. 18). W ogrodach przydomowych, będących pod ciągłą opieką swoich właścicieli, za sprawą edukacji ekologicznej można z sukcesem zrezygnować ze złych praktyk ogrodniczych i zastąpić je takimi, które pozytywnie wpłyną na środowisko, uzupełniając równocześnie zakres usług zielonej infrastruktury w mieście (Il. 30).

Edukacja właścicieli od początku procesu projektowego oraz odpowiednio zagospodarowany ogród przydomowy może mieć pozytywny wpływ na niwelowanie wpływów miejskiej wyspy ciepła. Po rozmowach w czasie spotkań projektowych 17% badanych właścicieli ogrodów zdecydowało się na wykorzystanie wody deszczowej w ogrodzie podczas gdy 33% w ogóle o jej wykorzystaniu wcześniej nie myślało. Temat pozytywnego wpływu ściółkowania ogrodów był nowy dla 45% badanych, a 14% badanych zdecydowało się po raz pierwszy na wykorzystanie ściółkowania. Na posadzenie drzew w ogrodzie zdecydowało się 38% badanych, wieloletnich roślin zielnych 47%, drzew i krzewów liściastych 20%, a 45% zdecydowało się na mniejszy trawnik. Wszystkie z tych decyzji miały pozytywny wpływ na środowiskotwórcze funkcje ogrodu przydomowego. O uzupełnieniu swojej wiedzy na temat ogrodu i jego pielęgnacji wspomniało 33% badanych, a 50% uważało, że podczas spotkań projektowych dowiedzieli się wiele nowych rzeczy na temat ogrodów (Il. 30). Analizy przeprowadzone wśród właścicieli ogrodów z kilkuletnim już doświadczeniem, z którymi wcześniej współpracowałam na etapie projektu oraz prowadziłam edukację ogrodniczo-ekologiczną, wykazały, że 90% z nich uważa, że ogród przydomowy wpływa na mikroklimat miasta i dzielnicy<sup>285</sup> (Il. 34).

<sup>285</sup> Tylko 10% ankietowanych uważało, że ogród ma niewielki wpływ na mikroklimat miasta, żaden z respondentów nie odpowiedział, że nie ma wpływu na mikroklimat miasta.



**Ilustracja 64.** Wnętrze ogrodowe otoczone drzewami. Ogród przydomowy w centrum Gdańska. (Ten ogród zdobył wyróżnienie w konkursach w Mediolanie, Los Angeles i Nowym Yorku)<sup>286</sup>. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska

<sup>286</sup> Wyróżnienie International Design Award 2015, Los Angeles; Srebro, A' Design Award 2016, Mediolan; wyróżnienie Firm of the Year 2017, The American Architecture Prize Nowy Jork.

## FUNKCJE EKOLOGICZNE ZI

B. Jackowiak i W. Niedbała<sup>287</sup> podkreślają funkcje środowiskowe Zielonej infrastruktury, w której skład wchodzi także ogrody przydomowe. Zauważają, że dzięki szerokiej gamie gatunków roślin terenów zieleni miasta, stanowią one ostoję dla zwierząt i drogę ich migracji oraz chronią różnorodność biologiczną miast.

*Zieleń publiczna.* Przestrzenie zielone w mieście spełniają ważną rolę przy ochronie gatunków i siedlisk, a także korzystnie wpływają na drogi migracji zwierząt oraz powiązania różnorodnych siedlisk. Na dużych przestrzeniach miejskich i pozamiejskich budowane są korytarze ułatwiające przemieszczanie się zwierząt poprzez ochronę w czasie pokonywania na przykład niebezpiecznych ciągów jezdnych. Człowiek buduje korytarze dla nietoperzy, zapylaczy, mosty krajobrazowe, zielone torowiska czy estakady, które są chyba najskuteczniejszym rozwiązaniem dla zachowania ciągłości ekologicznej. Jak twierdzą polscy badacze pokarm wykorzystywany przez ptaki w miastach, pochodzi z trzech źródeł, którymi są odpadki wyrzucane przez mieszkańców, celowe dokarmianie ptaków oraz żerowiska zbliżone do naturalnych<sup>288</sup>. Wszelka zieleń w mieście w tym parki, skwery, zbiorniki wodne, zieleń wzdłuż ciągów pieszych i jezdnych, a także ściany pokryte pnączami i zielone dachy są doskonałą przestrzenią zapewniającą bezpieczne przemieszczanie się, schronienie, zamieszkanie oraz pożywienie dla pewnych grup zwierząt. Drzewa i krzewy są niezbędne dla gniazdujących w kraju ptaków, ale również dla tych, które przez nasz kraj jedynie przelatują. Większa różnorodność roślin zapewnia więcej miejsc schronienia dla wszelkich organizmów, a to sprzyja dostępności pożywienia i możliwości rozmnażania się dla szerszej gamy gatunków (także roślin) - wpływają na bioróżnorodność.

*Ogród przydomowy.* Człowiek ma tendencję do rozpatrywania ogrodu przydomowego jako pojedynczej zamkniętej przestrzeni wyrwanej z otoczenia. Należałoby jednak dążyć do tego, aby te pojedyncze przestrzenie, które przecież bardzo często bezpośrednio sąsiadują z kolejnymi ogrodami były rozpatrywane jako ważne elementy większej struktury i kompozycji. Takie podejście pozwoli nie tylko na tworzenie kompozycyjnie spójnego obrazu ulicy, a idąc dalej także dzielnicy, ale przyczynić może się do wspierania zieleni miejskiej oraz uzupełniania zielonych korytarzy miasta<sup>289</sup> (Il. 14, 15, 16).

Istnieje przekonanie, iż ogrody przydomowe są zdominowane przez rośliny obce i nie zapewniają zasobów dla zwierząt gatunków rodzimych. Z moich obserwacji wynika, że z każdą posadzoną rośliną w ogrodzie przybywa więcej owadów, a następnie ptaków i innych zwierząt. Najszybciej w nowym ogrodzie pojawiają się najbardziej spektakularne owady – motyle. Przybysze korzystają chętnie zarówno z dobrodziejstw roślin rodzimych jak i obcych co potwierdzają także badania przeprowadzone w UK. Okazuje się, że niektóre rodzime gatunki zwierząt, niegdyś występujące na terenach uprawnych teraz są częściej spotykane w mieście, w ogrodach

przydomowych<sup>290</sup>. Przestrzenie te stają się cennymi siedliskami poprzez wspieranie znacznej części całej populacji niektórych gatunków ptaków<sup>291</sup>. Podczas trzydziestu lat badań w jednym ze zwyczajnych ogrodów w Leicester (UK) badający odnotował około ¼ gatunków owadów występujących w całym kraju. Autor badań skoncentrował się przez 3 lata na jednej rodzinie os. W tym czasie odkrył 15 gatunków nowych dla UK os pasożytniczych i 4 wcześniej nieopisane<sup>292</sup>. Tak więc ani pozorna izolacja, ani mały rozmiar ogrodów przydomowych nie mają znaczenia, przestrzenie te są obsługiwane przez te same bezkręgowce co poza miastem<sup>293</sup>. Oczywiście są też wyjątki, gatunki owadów polimorficznych, chociażby różne gatunki pszczoł murek, które żywią się pokarmem pochodzącym tylko z jednej lub ograniczonej liczby roślin występujących naturalnie w przyrodzie. Ja jednak skupiam się na ogrodzie przydomowym, przestrzeni, która powstaje z inicjatywy człowieka (Il. 86, 87, 88). Po przeprowadzonych przeze mnie rozmowach edukacyjnych podczas spotkań projektowych 30% badanych właścicieli stwierdziło, że wcześniej nie myśleli o owadach i ptakach w ich ogrodzie, 50% badanych wyraziło zainteresowanie przyciągnięciem owadów i ptaków do ich ogrodu (Il. 30).

Z moich doświadczeń wynika, że pomimo wielu przeciwnych głosów i czasami skrajnego podejścia rasistowskiego<sup>294</sup> do roślin, ważniejsze wydają się łatwość utrzymania roślin oraz ich przystosowanie się do warunków miejskich niż fakt, czy są one rodzime, czy też nie. Oczywiście nie wykluczam i nie zniechęcam do stosowania roślin rodzimych tam, gdzie jest to tylko możliwe. Natomiast zdecydowanie wyłączam z zastosowania obce rośliny inwazyjne. Ponadto gatunki, które lepiej przystosowują się do występującego na terenach zurbanizowanych zjawiska miejskiej wyspy ciepła, wymagają mniejszych nakładów pracy, zużycia mniejszej ilości wody oraz środków ochrony roślin. Uważam, że dobór roślin wytrzymałych i łatwych w utrzymaniu, zarówno w przestrzeni publicznej jak i ogrodu przydomowego, jest kluczowy zwłaszcza w przypadku właścicieli, którzy wcześniej nie doświadczyli własnego ogrodu. Takie kierowanie debiutantów w kierunku sukcesu w uprawie ogrodu, wpływa na szereg postępujących po sobie niczym efekt domina, kolejnych pozytywnych doświadczeń zachęcając ich do dalszej pracy w ogrodzie oraz otwarcia się na nowe doznania, o których więcej będę również mówiła w następnym rozdziale *Funkcje społeczno-kulturowe ZI*. Pozytywne doświadczenia ogrodnicze oraz edukacja właścicieli wpływa również na podejście do pielęgnacji własnego ogrodu. Z pośród badanych właścicieli grodów 47% zajmuje się osobiście swoim ogrodem, 50% wspólnie z firmą ogrodniczą, a tylko 3% właścicieli pozostawia pielęgnację swojego ogrodu wyłącznie firmie ogrodniczej (Il. 32).

Działki budowlane, na których z czasem powstają ogrody przydomowe, w porównaniu z przestrzeniami publicznymi posiadają stosunkowo mało infrastruktury podziemnej. Większość sieci prowadzonych jest w ciągach zieleni wzdłuż dróg, pod placami, parkingami, ale także pod przestrzeniami zagospodarowanymi zielenią miejską. W ogrodzie przydomowym zazwyczaj znajdują się tylko krótkie fragmenty sieci łączą-

<sup>287</sup> Jackowiak B., Niedbała W., 2006: *Miasto jako układ ekologiczny* [w:] Strzałko J., Mossor-Pietraszewska T. (red.) *Kompendium wiedzy o ekologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 279-312.

<sup>288</sup> Bocheński M., Ciebiera C., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A., 2013: *Ochrona ptaków w mieście*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim, s. 1-160.

<sup>289</sup> Potencjał jaki mają ogrody przydomowe w uzupełnianiu przestrzeni klinów zieleni miast widać na mapach miast opracowanych przeze mnie podczas badań.

<sup>290</sup> Gregory R.D., Baillie S.R., 1998: *Large scale habitat use of some declining British birds* [w:] *Journal of Applied Ecology* 35, s.785-799.

<sup>291</sup> Chamberlain D.E., Cannon A.R., Toms M.P., Leech D.I., Hatchwell B.J., Gaston K.J., 2009: *Avian productivity in urban landscape: a review and meta-analysis* [w:] *Ibis* 151, s. 1-18.

<sup>292</sup> Owen J., 2010: *Wildlife of a Garden: A Thirty-Year Study*, Royal Horticultural Society, London, s. 1-276.

<sup>293</sup> Matteson K.C., Langellotto G.A., 2010: *Determinates of inner-city butterfly and bee species richness* [w:] *Urban Ecosystems* 13, s 333-347.

<sup>294</sup> Według podejścia rasistowskiego rośliny rodzime są dobre, natomiast rośliny obce są złe i należy je niszczyć. Rylke J., 2016: s. 175.



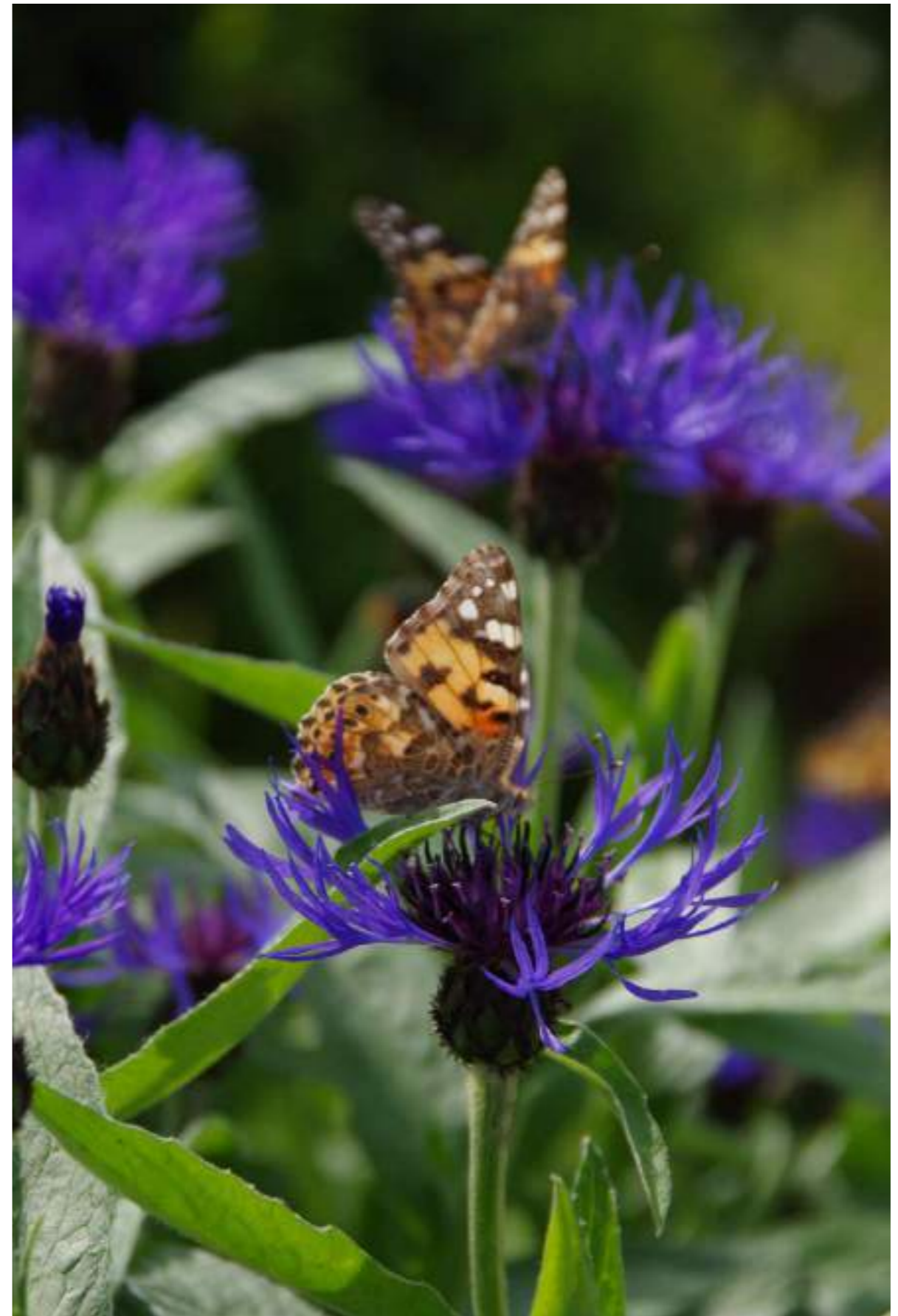
**Ilustracja 65.** Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Pszczoły. fot. A Hubeny-Żukowska

ce dom z infrastrukturą miejską (Il. 11, 12). Dzięki temu ogród przydomowy wydaje się idealnym miejscem, sadzenia drzew którego brakuje w gęsto zabudowanej przestrzeni miasta.

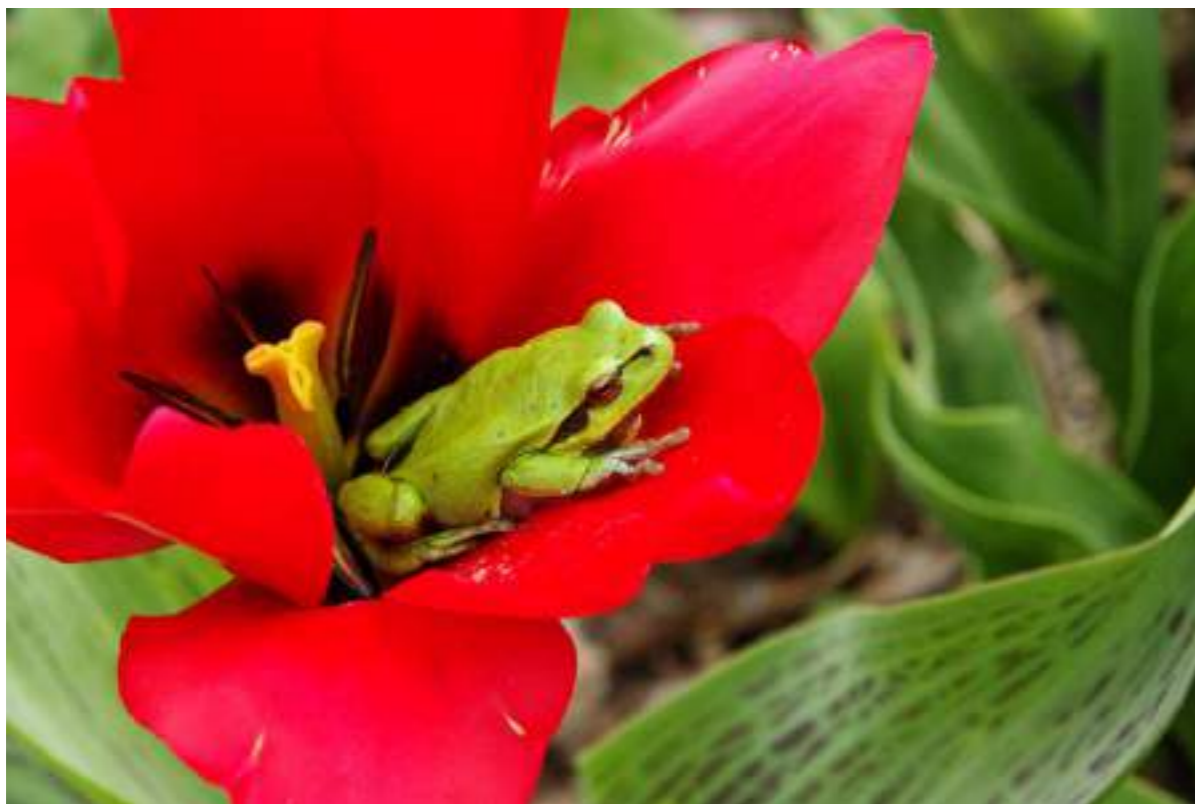
Obecnie na rynku dostępnych jest wiele gatunków małych i średniej wielkości drzew, które doskonale sprawdzają się w niewielkich przestrzeniach prywatnych. Mogą one pełnić te same funkcje co drzewa w przestrzeni publicznej. Ponadto fakt, że w ogrodzie przydomowym panują znacznie przyjaźniejsze warunki dla roślin niż na przykład w ciągach ulicznych, czy donicach ustawianych na placach miejskich, wpływa na wydłużenie żywotności drzew w ogrodach, podczas gdy długość życia nowych drzew posadzonych w przestrzeni publicznej szacuje się na góra 10 lat<sup>295</sup>.

Dzięki możliwości uprawy wielu różnorodnych gatunków roślin w ogrodzie przydomowym mogą one stanowić oazę dla owadów, ptaków i innych niedużych zwierząt (Il. 65, 66, 67). Należy podkreślić, że ogrody właścicieli zainteresowanych przyrodą, ogrodnictwem czy samym przebywaniem w ogrodzie, są znacznie bogatsze w gatunki roślin niż publiczne tereny zieleni w miastach. Niestety ogród, często nazywany przez właścicieli 'nowoczesnym', w którym rośliny traktowane są jedynie jako trofeum, element rzeźbiarski lub niewielki dodatek do kompozycji betonu, kamienia, stali i szkła nie tworzy środowiska przyjaznego ani przyrodzie, ani człowiekowi (który przecież jest bytem przyrodniczym). Takie ogrody nie dają możliwości schronienia i wyżywienia dzikich zwierząt, ani rozwoju roślin (zarówno tych rodzimych, dzikich, ani nawet ozdobnych).

<sup>295</sup> Średnia życia drzew w dużych miastach szacowana jest na 7 do 10 lat, również badania przeprowadzone w Warszawie potwierdziły, że średnia życia drzew w Śródmieściu nie przekracza 10 lat. Szczepanowska, H.B., 2001: *Drzewa w mieście*, Warszawa, Hortpress s. 1-272  
Dmuchowski, W., Badurek, M., 2001: *Stan zieleni przyulicznej w Warszawie na podstawie wieloletnich obserwacji i doświadczeń Ogrodu Botanicznego* [w:] *Zieleń Warszawy. Problemy i nadzieje*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Technicznej, Warszawa CZRB PAN, s. 19-31.



**Ilustracja 66.** Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Rusałka osetnik. fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 67.** Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Rzekotka drzewna. fot. A Hubeny-Żukowska

Kolejnym, poważnym według mnie, problemem jest podejście wielu osób do jesiennych porządków. Nie jest dla mnie do końca zrozumiałe skąd wynika obsesyjne podejście do czyszczenia ogrodów i przestrzeni zieleni miejskiej<sup>296</sup> z opadających liści oraz chęć spalania wszystkich pozostałości roślinnych po minionym sezonie. Obojętnie czy nazywane względami użytkowymi czy estetycznymi<sup>297</sup> są one w opozycji do tego co potrzebuje nasze środowisko. Suche liście i pędy roślin zielnych są doskonałym zimowym schronieniem dla setek, jeżeli nie tysięcy, gatunków owadów oraz drobnych zwierząt takich jak choćby popularnie rozpoznawane motyle, dzikie pszczoły, trzmiele czy jeże. Pozostawienie w ogrodzie na zimę owoców i nasion stanowi także urozmaicone źródło pożywienia ptaków zarówno tych zimujących w naszych miastach jak i tych przylatujących do nas właśnie na miesiące zimowe.

<sup>296</sup> Nie mam na myśli chodników i dróg, bo te oczywiście ze względów bezpieczeństwa wymagają odpowiedniego utrzymania.

<sup>297</sup> ...Okres jesieni to wzmożony ruch w ogrodach. Nie wiem, czy jesienne porządki to tylko względy estetyczne, czy również objaw strachu przed przemijaniem. Faktem jest, że jesienią nagle zaczynają się 'ciężkie prace'. Barwa brązowa jest wymiataana i wycinana z ogrodu. Rude liście, słomkowe resztki traw, beżowe i czekoladowe zaschnięte kwiatostany i owocostany kończą swój żywot najczęściej w ognisku. Tak oto zimą zostaje nam jedynie pustka, w której nie ma nawet miejsca na ptaki czy jeże. Owadów też już nie ma. Skończyły skremowane w ogniu, choć myślały, że suche gałązki będą dobrym schronieniem na zimę. Gleba obdarta ze skóry, wygrabiona do nagości marznie i śni o ciepłej pierzynie z szeleszczących liści... W tym samym czasie pracowity człowiek narzeka na ilość pracy w ogrodzie... fragment opisu do wystawy fotograficznej A Hubeny-Żukowskiej 'Pokochać brąz', która odbyła się w Parku Oliwskim w listopadzie 2019.

## FUNKCJE SPOŁECZNO-KULTUROWE ZI

Zielona infrastruktura, w tym tereny pokryte roślinnością i wodami powierzchniowymi, może przynosić szereg korzyści społecznych, które są jednak uzależnione od jakości oraz dostępności tych terenów. Dla zdrowia psychicznego i fizycznego człowiekowi potrzebny jest kontakt z naturą, możliwość spędzania czasu na świeżym powietrzu, kontaktów z drugim człowiekiem oraz możliwość uprawiania sportów i rekreacji. Nie sposób nie zauważyć, że zarówno ogrodnictwo, aktywność sportowa jak i samo przebywanie wśród zieleni, a nawet kontemplacja jej ruchomego obrazu przynosi człowiekowi szeroki wachlarz korzyści psychicznych i fizycznych, potwierdzają to również badania naukowców z różnych stron świata, zajmujących się różnorodnymi dziedzinami nauki<sup>298, 299, 300, 301</sup>.

*Zieleń publiczna.* Zielona infrastruktura poprzez swoją złożoność determinuje ruch turystyczny, pełni funkcje dydaktyczno-wychowawcze oraz kulturotwórcze. Do najważniejszych elementów ZI pełniących powyższe funkcje należą między innymi: ogrody etnograficzne, dendrologiczne, botaniczne, zoologiczne, parki zabytkowe i cmentarze historyczne, ścieżki ekologiczne, przyrodniczo-edukacyjne oraz formy przyrody chronionej.

*Ogród przydomowy.* Te badania, które skupiają się głównie na ogrodnictwie sugerują, między innymi, że spędzanie czasu w ogrodzie wiąże się ze zwiększonym postrzeganiem spójności społecznej między sąsiadami<sup>302</sup>. Moje obserwacje wykazały, że w ostatnich latach nasiliła się, nie tylko wśród gęstej zabudowy mieszkaniowej miast, chęć realnego oddzielenia się od sąsiadów, ulicy i całego świata zewnętrznego. Chęć zasłonięcia się od ulicy zadeklarowało 37 z 69 badanych przez mnie właścicieli ogrodów, a 52 uważało, że zasłonięcie swojego ogrodu od strony sąsiednich działek jest konieczne. Jedynie 4 badanych sąsiedzi „nie przeszkadzali”, a tylko 3 osoby spośród 69 wyraziło chęć kontaktu z sąsiadami poprzez ogród. (We wszystkich tych przypadkach sąsiadami byli członkowie rodziny) (Il. 19).

*Zasłonić się od wszystkich sąsiadów, z każdej strony  
Zasłonić się od ulicy i sąsiadów, ale nie zasłaniać widoku,  
żeby samoloty były widoczne<sup>303</sup>*

Niepokojące zjawisko zamykania się wewnątrz swojej działki sięga również strefy przedogródków, a co za tym idzie przestrzeni półpublicznej, która ma również duży wpływ na atmosferę oraz estetykę ulicy, a nawet całej dzielnicy. Z drugiej strony na osiedlach mieszkaniowych, których mieszkańcami są młode małżeństwa z dziećmi widać różne aktywności prowadzące do odbudowy społeczności sąsiedzkiej. Pojawiają się tam otwarte ogrody frontowe często pozostawiane jako przestrzeń wspólna dla domowników oraz użytkowników chodnika i ulicy. Takie rozwiązania z punktu widzenia przechodnia wyraźnie wpływają na postrzeganie tej przestrzeni jako szerszej,

<sup>298</sup> van den Berg A.E., Mass J., Verheij R.A., Groenewegen P.P., 2010: s. 1203-1210.

<sup>299</sup> Zarzycka J., 2013: s. 21-22.

<sup>300</sup> Velarde M.D., Fry G., Tveit M., 2007: Health effects of viewing landscapes – Landscape types in environmental psychology [w:] Urban Forestry & Urban Greening vol. 6 (4), s.199-212.

<sup>301</sup> Milligan C., Gattrell A., Bingley A., 2004: Cultivating health: therapeutic landscapes and older people in northern Europe. Social Science & Medicine, s. 1781-1793.

<sup>302</sup> Cox D.T.C., Shanahan D.F., Hudson H.L i inni, 2017: Doses of Nearby Nature Simultaneously Associated with Multiple Health Benefits, International Journal of Environmental Research and Public Health 14(2), s. 172-185.

<sup>303</sup> Cytowania fragmentów wypowiedzi zebranych podczas wywiadów.

jaśniejszej, przyjaźniejszej i bezpieczniejszej. Zdania na temat poczucia bezpieczeństwa oraz prywatności wśród właścicieli posesji są w tym wypadku podzielone i zależą od osobowości mieszkańców. Dużo łatwiej akceptowalne są otwarte przedogródki, jeżeli sąsiedzi też korzystają z takiego rozwiązania. Moim zdaniem niemałe znaczenie w jakości odbioru przyrody ma świadomość oraz pole emocjonalne uczestników życia ogrodowego. Uważam, że dla poprawy odbioru i zwiększenia jakości pobieranych korzyści, niezbędna jest implikacja idei kierunkowych przez projektanta. Proces edukacyjny, między innymi z zakresu świadomości ekologicznej, biofilii czy możliwości ekspresji własnej powinien rozpoczynać się już podczas wspólnego tworzenia dzieła – projektu i dalej kontynuowany podczas procesu budowy oraz przejęcia ogrodu pod opiekę właściciela/współtwórcy ogrodu (Il. 30).

Ogrody przydomowe to miejsce, nad którym jednostka/właściciel może sprawować kontrolę, gdzie być może ta zdolność została utracona w innych instytucjach społecznych i systemie politycznym, a także na terenach publicznych. Ponadto przestrzenie ogrodów prywatnych, ze względu na bliskość domu, dają człowiekowi możliwość bezpośredniego i trwałego kontaktu z przyrodą co potwierdzają badania przeprowadzone w różnych częściach świata<sup>304</sup>. Korzyści zdrowotne, na które wpływ mają tereny zielone są rozległe: od zmniejszenia ryzyka stresu, skłonności do chorób psychicznych, stresu psychicznego, objawów depresji, zaburzeń nastroju i lęku klinicznego (które z kolei wpływać mogą nawet na termin porodu), przez wyniki i osiągnięcia w nauce, do wpływu na zdrowie fizjologiczne (zmniejszyć ryzyko choroby niedokrwiennej serca, udaru niedokrwinnego, nadciśnienia, cukrzycy typu 2, osteoporozy, a nawet niektórych rodzajów raka) i poprawę ogólnego stanu zdrowia (co ostatecznie ma również wpływ na śmiertelność)<sup>305, 306, 307, 308, 309, 310</sup>. Okazuje się również, że ogrodnictwo ma duży wpływ na zmniejszenie ryzyka wystąpienia demencji i może pomóc cierpiącym na nią mieszkańcom miast. Ze względu na wymienione wyżej atuty nie ulega wątpliwości, że projekty ogrodów powinny być tworzone tak, aby przebywanie w ogrodzie zachęcało do regularnego, całorocznego uprawiania ogrodu oraz umiarkowanych ćwiczeń<sup>311, 312</sup>. W zależności od chęci i możliwości uczestników do różnorodnych aktywności (praca przy kwiatkach, koszenie trawników, uprawa warzyw, rekreacja, bierny wypoczynek) projektant, korzystający ze swojej wiedzy i doświadczenia jest, już na etapie projektu, odpowiedzialny za rozwiązania właściwe dla tych wymagań. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że występuje tu duże niebezpieczeństwo nadaktywności projektowej twórcy prowadzącej do stworzenia dzieła być może pięknego i zaskakującego, ale będącego poza zasięgiem

<sup>304</sup> Gaston K.J., Warren P.H., Thompson K., Smith R.M., 2005: Urban Domestic Gardens (IV): The Extent of the Resource and its Associated Features, *Biodiversity and Conservation* 14(14), s. 3327–3349.

<sup>305</sup> Lee A.C.K., Maheswaran R., 2011: *The health benefits of urban green spaces: a review of the evidence*, National Library of Medicine, s. 212-222.

<sup>306</sup> Wheeler B.W., Lovell R., Sahran Higgins S.L., White M.P., Alcock I., Osborne N.J., Husk K., Sabel C.E., Depledge M.H., 2015: *Beyond greenspace: an ecological study of population general health and indicators of natural environment type and quality* [w:] *International Journal of Health Geographics*, s. 1-17.

<sup>307</sup> James P., Banay R.F., Hart J.E., Laden F., 2015: *A Review of the Health Benefits of Greenness*, National Library of Medicine, Jun 2(2), s.131-142.

<sup>308</sup> Walsh J.M., Pressman A.R., Cauley J.A., Browner W.S., 2001: *Predictors of physical activity in community-dwelling elderly white woman* [w:] *Journal of General Internal Medicine*, Nov;16(11), s.721-727.

<sup>309</sup> Park, S.-A., Shoemaker C.A., Haub M.D., 2009: *Physical and psychological health conditions of older adults classified as gardeners or nongardeners* [w:] *Horti Science* 44, s. 206-210.

<sup>310</sup> Mitchell R., Popham F., 2008: *Effect of exposure to natural environment on health inequalities: an observational population study* [w:] *The Lancet* 372(9650), s.1655-1660.

<sup>311</sup> Simons L.A., Simons J., McCallum J., Friedlander Y., 2006: *Lifestyle factors and risk of dementia, Dubbo Study of the elderly* [w:] *The Medical Journal of Australia*, 184 (2), s. 68-70.

<sup>312</sup> Lee Y., Kim S., 2008: *Effects of indoor gardening on sleep, agitation and cognition in dementia patients – a pilot study* [w:] *International Journal of Geriatric Psychiatry* 23, s. 485-489.

właściciela ze względu na budżet, możliwości czasowe oraz prawdziwe, być może niedostatecznie wyartykułowane preferencje i potrzeby właścicieli. W sytuacji nieświadomego zatwierdzenia i realizacji projektu właściciel postawiony przed 'swoim nowym ogrodem' narażony jest na przymusowe prace, dyskomfort psychiczny a nawet ciężki stres. W takich wypadkach następuje wyraźne zniechęcenie do przebywania w ogrodzie. Z wywiadów przeprowadzanych przeze mnie wśród właścicieli ogrodów wyraźnie wynika, że w przypadku zrozumienia i wspólnego tworzenia dzieła/ogrodu, wraz z właścicielem/ współtwórcą, dzięki powolnemu oswajaniu się z naturą ogrodu oraz zmianą podejścia z nadzorującego do opiekuńczego właściciela i użytkownicy ogrodów zaczynają czuć mniejszy stres wynikający z „konieczności pracy w ogrodzie” oraz większą przyjemność z „kontaktem z przyrodą”. Taki stan zdarzeń potwierdzają badania przeprowadzone w ostatnich latach wskazujące, że praca w ogrodzie, a także przebywanie wśród zieleni wpływają pozytywnie na uwalnianie dopaminy. Ten związek chemiczny nazywany hormonem szczęścia lub przekąźnikiem przyjemności odpowiada za procesy emocjonalne, ruchowe, a także za koordynację i napięcie mięśni. Przebywanie i praca w ogrodzie przynoszą więc nie tylko poczucie szczęścia, ale są kluczowe w leczeniu: uzależnień alkoholowych, chorobie ADHD i Parkinsona oraz w schizofrenii<sup>313, 314</sup>.

Zdarza się, że aktywni uczestnicy życia ogrodowego – właściciele i ich rodziny, w klimacie polskim, często przez prawie połowę roku oglądają swoje ogrody jedynie jako żywy obraz za oknem. Dlatego niezmiernie ważne jest przy projektowaniu ogrodów, aby były one „interesujący przez cały rok”. Takie stwierdzenie, w moim przekonaniu nie oznacza jednak tworzenie ogrodów tylko i wyłącznie z roślin zimozielonych (Il. 68, 69, 70, 71). Większa różnorodność gatunkowa roślin wpływa nie tylko na bioróżnorodność zielonych przestrzeni, ale również na bogactwo kolorów tekstur i kształtów. Wydłuża też okres kwitnienia roślin, pozytywnie wpływając na zwiększony ruch owadów i ptaków oraz drobnych ssaków w ogrodzie co niewątpliwie stanowi dodatkową atrakcję. Dodatkowo należy brać pod uwagę, że przywilej oglądania ogrodów „przez okno” mają nie tylko ich właściciele, ale również okoliczni mieszkańcy/sąsiedzi, którzy mogą korzystać z zapożyczonego obrazu oraz innych pozytywów wynikających z bliskości z przyrodą. Okazuje się, że wzrokowa i wielozmysłowa ekspozycja na naturę działa na człowieka równie skutecznie regulując nasz dobowy rytm ciała oraz zapewniając witalność fizyczną. Wrodzona świadomość związku z naturą oraz formami życia, została według twórców teorii biofilii wytworzona w procesie ewolucji inteligentnych gatunków, których przetrwanie zależy od bliskiego kontaktu ze środowiskiem naturalnym. Jest ona nieodłącznym elementem ludzkiej natury, skłonnością do uczestniczenia w naturalnych procesach i systemach, a zwłaszcza życia w żywym otoczeniu<sup>315</sup>.

<sup>313</sup> Drożdżak J., Bryła J., 2005: *Dopamina – nie tylko neuroprzekąźnik* [w:] *Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej* 59, s.405-420.

<sup>314</sup> Seymour V., 2016: *The Human–Nature Relationship and Its Impact on Health: A Critical Review*, [w:] *Front. Public Health*, 4/260, s. 1-12.

<sup>315</sup> Modrzewski B., Szkołut A., 2014: *Biofilia – teoria i praktyka projektowa* [w:] *Biocity – Naukowy Klub Architektury*; Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej: Vol. I, s. 181-188.

**Ilustracja 68.** Wiosna w ogrodzie przydomowym. Gdańsk. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 69.** Lato w ogrodzie przydomowym. Gdynia. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska (Ogród nagrodzony w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie)<sup>316</sup>

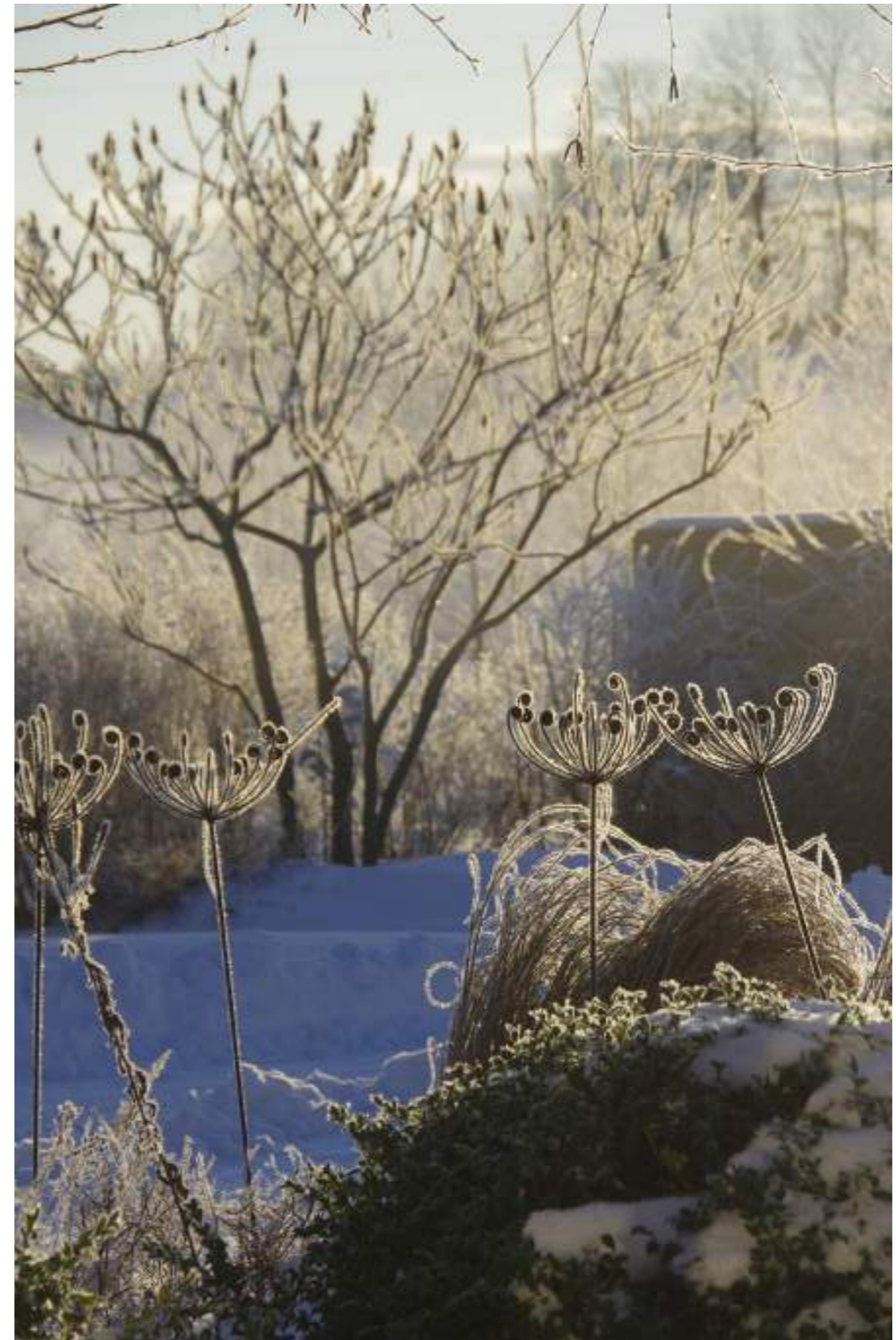
<sup>316</sup> Shell Residential Garden, Iron, A' Design Award 2019 in Landscape Planning and Garden Design. Mediolan.



**Ilustracja 70.** Jesień w ogrodzie przydomowym. Gdynia. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska

W ramach teorii *biofilii* próbę klasyfikacji wzorców podjęli Wiliam Browning i Jennifer Seal-Cramer. Autorzy podzielili wzorce na trzy grupy: natura w przestrzeni, naturalne analogie i natura przestrzeni. Pierwsza z nich odnosi się do bezpośrednich przywołań natury w przestrzeni fizycznej i obejmuje: wizualny i pozawizualny (dźwięki natury) kontakt z naturą, nierytmiczną stymulację sensoryczną (zmiennosc sezonowa, półcienie, odbłaski, naturalny ruch), zmienność cieplną i przepływ powietrza (promienie słońca, powiew wiatru, cień), obecność wody (doświadczenia wielosensoryczne – dźwięk, ruch, odbicie, krople deszczu na skórze), światło dynamiczne i światło rozproszone (światło dzienne, światło sztuczne), połączenie z naturalnymi systemami (naturalne starzenie się materiałów, retencja wody opadowej). Druga grupa wzorców obejmuje naturalne analogie, czyli pośrednie przywołania niebiologicznych aspektów przestrzeni. Zalicza się do nich: biomorficzne formy i wzorce (klasyczne podziały i proporcje, pośrednie nawiązania do natury), połączenie z naturą poprzez materiały (naturalne, starzejące się materiały: drewno, kamień), złożoność i porządek (także fraktale). Ostatnia grupa to natura przestrzeni: przestrzenne konfiguracje wywołujące określone skojarzenia i emocje: schronienie, tajemnica, ryzyko i zagrożenie<sup>317</sup>. Zauważyłam, że wnikliwy wywiad z właścicielami, analiza ich wypowiedzi oraz reakcji na zadawane pytania i przedstawiane obrazy wraz z zastosowaniem wzorców biofilii oraz procesem edukacyjnym przynosi sukces na płaszczyźnie koncepcji projektowych oraz dalszej współpracy.

<sup>317</sup> Kellert S. R., Heerwagen J., Mador M. L., 2008: *Biophilic Design. The Theory, Science, and Practice of Bringing Buildings to Life*. John Wiley & Sons Inc., Hoboken, s. 1-432.



**Ilustracja 71.** Zima w ogrodzie przydomowym. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska



*Chciałabym móc zatopić się w zieleni.  
Z bambusami łączy mnie miłość obopólna.  
Taki trawnik do chodzenia na bosą mi się marzy...  
W tej chwili boję się wyjść do ogrodu<sup>318</sup>*

Wracając do fizycznej przestrzeni ogrodu i działalności ogrodniczej to uważa się, że nie ma powiązania pomiędzy aktywnością fizyczną mieszkańców, a bliskim sąsiedztwem terenów zieleni w mieście. Według badaczy to nie ilość i bliskość terenów zieleni decyduje o aktywności ludzi, a raczej ich jakość, atmosfera, estetyka i wyposażenie<sup>319</sup>. Co więcej, badania wykazały, że osoby pozbawione prywatnego ogrodu nieświadomie potrzeb swojego organizmu nie rekompensują sobie częstszych wizyt w publicznych terenach zielonych sugerują też, że zagęszczanie miast i zastępowanie prywatnej przestrzeni ogrodów przydomowych przestrzenią publicznych parków nie oznacza, że mieszkańcy będą spędzać tyle samo czasu w parku co spędziliby w ogrodzie<sup>320, 321, 322</sup>. Ograniczenie kontaktu z naturą jest spowodowane jednak nie tylko zmniejszaniem się przestrzeni zielonych w miastach, ale także czynnikami wynikającymi ze stylu życia współczesnych mieszkańców miast, w tym małą ilości wolnego czasu, ograniczeniami rodzicielskimi oraz nadmiernym korzystaniem z mediów elektronicznych<sup>323</sup>. Uważam, że poprzez zwiększenie bioróżnorodności w ogrodach prywatnych oraz wspieranie zabaw dzieci w naturalnych przestrzeniach można uzyskać częstszą i głębszą interakcję dzieci z przyrodą. Dlatego w procesie projektowym bardzo ważny jest w moim mniemaniu właściwy kontakt oraz wsłuchanie się w potrzeby najmłodszych członkami rodziny. Rośliny o jadalnych owocach takie jak poziomki, porzeczki czy borówki amerykańskie są stałymi elementami moich projektów. Staram się natomiast nie korzystać z oczywistych, gotowych rozwiązań placów zabaw, ponieważ z moich obserwacji wynika, że dzieci i młodzież szybko nudzą się tego typu zabawkami. Dużo trafniejsze oraz dłużej użytkowane przez rosnące dzieci są mniej oczywiste elementy takie jak drążki, słupy, ukryte wśród zieleni zakątki, które wpływają znacznie mocniej na wyobraźnię oraz rozwój psychiczny i motoryczny dziecka. Elementy te w połączeniu na przykład z ogrodowym kocem, z dnia na dzień mogą w wyobrażeniu dziecka, stać się masztami żaglowców, zbrojnymi fortcami lub domkami dla lalek.

Oczywiście wszelkie korzyści zdrowotne wynikające z ogrodnictwa jako działalności mogą nie być uniwersalne. Krytyczne znaczenie na intensywność oraz długość aktywności fizycznej z pewnością zależne są między innymi od typu i wielkości ogrodu, rodzaju aktywności ogrodniczej oraz zdolności ruchowych i percepcyjnych uczestnika<sup>324</sup>. Niemniej jednak w ostatnich latach, zwłaszcza w społeczeństwach zachodu widoczny jest wzrost zainteresowania ogrodnictwem. Jedną z możliwych przyczyn

jest to, że może ono być postrzegane jako antidotum na lęki i zagrożenia związane ze zmianami stylu życia, w tym z rozwojem technologii, z drugiej jednak strony może być wykorzystywane jako bariera dla szerszego życia w środowisku, która również może nieść ze sobą zarówno pozytywny jak i negatywny wymiar<sup>325</sup>.

Podejście do ogrodu zmienia się nie tylko wraz ze zmianą punktu widzenia właściciela. Często wynika ono ze zmian społecznych lub nagłych zagrożeń. W czasach pandemii i wojen do produkcji żywności wykorzystywano znaczną ilość ogrodów przydomowych<sup>326, 327</sup>. Widoczny wzrost zainteresowania funkcją produkcyjną przestrzeni ogrodowych zaobserwowałam także w czasie pandemii Covid-19, której wpływ na ogrody szerzej opiszę w rozdziale *Ogród jako piąty pokój*. Kolejną kwestią, która niewątpliwie wpływa na postrzeganie przestrzeni ogrodowej jest pochodzenie właścicieli ogrodów. Badacze zauważają, że niedawni migranci przybywający ze środowisk wiejskich do miast mogą postrzegać ogród przydomowy nie jako cechę estetyczną, ale jako zasób ziemi do dostarczania żywności<sup>328</sup>. Według moich obserwacji niewielkie ogródki warzywne, ziołowe czy krzewy i drzewa owocowe zaczynają się cieszyć coraz większym zainteresowaniem również wśród mieszkańców, którzy od urodzenia związani są z miastem. Jak widać praktyczne zastosowania przydomowego ogrodu mogą odzwierciedlać zarówno kontekst kulturowy lub historyczny, jak i gospodarczy<sup>329</sup>. Chociaż stosunek do ogrodów *per se* może się różnić, to jeden z kluczowych elementów w nich, tj. rośliny, a zwłaszcza kwiaty, mają uniwersalny urok i mogą być czynnikiem jednoczącym nie tylko w różnym podejściu do ogrodów, ale nawet różnych kulturach i warstwach społecznych. Rośliny mogą być traktowane w różnoraki sposób: jak dzieci i wzbudzać we właścicielu chęć opieki; jak trofeum w kolekcji zbieracza, albo jako przykrą konieczność. Rośliny są więc kochane, obojętne dla człowieka lub nawet znienawidzone. Można chcieć wśród nich przebywać albo się ich bać. Rośliny to jednak nie sam obraz, który odbierany jest zmysłem wzroku. W percepcji ogrodu udział biorą wszystkie zmysły: węchu, smaku, wzroku i dotyku. W związku z tym, że rośliny mają duży wpływ na samopoczucie człowieka, obecnie coraz częściej i powszechniej nawiązuje się do starych naturalnych technik leczenia. Współcześni badacze na nowo odkrywają związek człowieka z roślinami, hortiterapia jest coraz szerzej omawiana i znajduje swoje zasłużone miejsce w wielu publikacjach<sup>330, 331, 332, 333, 334</sup>.

<sup>318</sup> Cytowania fragmentów wypowiedzi zebranych podczas wywiadów.

<sup>319</sup> Schipperijna J., Bentsen P., Troelsen J., Toftager M., Stigsdotter K.U., 2013: *Associations between physical activity and characteristics of urban green space*, Urban Forestry and Urban Greening 12 (1), s. 109-116.

<sup>320</sup> Grahn P., Stigsdottew U.A., 2003: *Landscape planning and stress* [w:] *Urban Forestry and Urban Greening* 2(1):1-18.

<sup>321</sup> Brindley P., Jorgensen A., Maheswaran R., 2018: *Domestic gardens and self-reported health: a national population study* [w:] *International Journal of Health Geographics*, s. 17-31.

<sup>322</sup> Lin B.B., Fuller R.A., Bush R., Gaston K.J., Shanahan D. F., 2014: *Opportunity or Orientation? Who Uses Urban Parks and Why* [w:] *PLoS ONE* 9(1), s. 1-7.

<sup>323</sup> Hand K.L., Freeman C., Seddon P.J., Recio M.R., Stein A., van Heezik Y., 2017: *The importance of urban gardens in supporting children's biophilia*, [w:] *PNAS* 114 (2), s.274-279.

<sup>324</sup> Dallosso H.M., Morgan K., Basse E.J., Ebrahim S.B., Fentem P.H., Arie T.H., 1988: *Levels of customary physical activity among the old and the very old living at home* [w:] *Journal of Epidemiology and Community Health* 42(2), s.121-127.

<sup>325</sup> Alexander C., 2002: *The Garden as Occasional Domestic Space* [w:] *Signs* vol. 27, nr 3/2002, s. 857-871.

<sup>326</sup> Lang T., 1999: *The complexities of globalization: The UK as a case study of tensions within the food system and the challenge to food policy*, Agriculture and Human Values, Springer; The Agriculture, Food & Human Values Society (AFHVS), vol. 16(2).

<sup>327</sup> Carney M., 2012: *Compounding crises of economic recession and food insecurity: a comparative study of three low-income communities in Santa Barbara County* [w:] *Agriculture and Human Values*, Springe, The Agriculture, Food, & Human Values Society (AFHVS), vol. 29(2).

<sup>328</sup> Head L., Muri P., Hampel E., 2004: *Australian backyard gardens and the journey of migration* [w:] *Geographical Review* 94.

<sup>329</sup> Risbeth C., 2005: *Gardens of ethnicity* [w:] Kingsbury N., Richardson T (red.), *Vista: The Culture and Politics of the Garden*, Francis Lincoln Ltd. Londyn, s.39-51.

<sup>330</sup> Dziedzic A., Majkowska-Gadomska J., 2018: *Znaczenie oraz wykorzystanie roślin warzywnych i ziół w terapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn, s. 11-27.

<sup>331</sup> Krzywińska A., 2018: *Zapach w Hortiterapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn, s. 61-73.

<sup>332</sup> Krzywińska A., 2018b: *Barwa w Hortiterapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn, s. 73-86.

<sup>333</sup> Kolek Z., 2010: *Psychofizyka Barw* [w:] *Prace Instytutu Elektrotechniki* zeszyt 244, Katedra Metrologii i Analizy Instrumentalnej Wydziału Towaroznawstwa UEK, Kraków, s. 5-16.

<sup>334</sup> Jurek K. 2014: *Kolor jako element kształtowania tożsamości jednostkowej i zbiorowej*, Zeszyty Naukowe KUL 57, nr.4 (228), s.55-66.

Z mojego doświadczenia, a także badań naukowych przeprowadzonych w różnych częściach świata wynika, że ogrodnictwo jest zdrową i regenerującą rozrywką, ale oczywiście nie jest ono wolne od ryzyka. Działalność ogrodnicza związana jest z takimi zagrożeniami jak chociażby udary słoneczne, niektóre patogeny, alergię kontaktowe i skórne. Ogrrodnictwo wiąże się też użyciem różnego rodzaju narzędzi, w tym ostrych sekatorów, pił, szpadli, czy wreszcie narzędzi mechanicznych, które niewłaściwie używane, mogą przyczynić się do urazów. Z badań wynika, że zwłaszcza kosiarki, które są najpowszechniej używane w ogrodach stają się częstym zagrożeniem<sup>335</sup>. Badacze z USA ocenili, że w ciągu 30 dni 2,1 mln obywateli ich kraju (1,1% populacji) może doznać obrażeń w przydomowym ogrodzie<sup>336</sup>. W swojej pracy najczęściej spotykam się z alergiami na pyłki traw i drzew oraz podrażnieniami skóry natomiast nie spotkałam się jeszcze z tak popularnymi w USA obrażeniami właścicieli powstałymi w wyniku pracy z narzędziami i maszynami. Ponownie zwracam w tym punkcie uwagę na konieczność edukacji w tym również BHP. Wracając do alergii to oczywiście, zwłaszcza tych wziewnych nie można całkowicie uniknąć, jednak jest wiele sposobów na unikanie nadmiernego gromadzenia się pyłków w ogrodzie. Są też rośliny mniej lub bardziej uczulające w związku z tym ich znajomość i właściwy dobór, a także informacje o alergenach wpływających na zdrowie właścicieli ogrodu jest niezwykle ważny. Tematyka zagrożeń w ogrodzie nie jest popularna i poruszana jedynie przez nielicznych badaczy<sup>337, 338, 339</sup>. Chociaż negatywne czynniki mogą być znaczne, wydaje się jednak, że przeważają nad nimi zalety wynikające ze zwiększonej aktywności fizycznej i postrzegany efektami regeneracyjnymi. Nie znalazłam badań dotyczących aktywności ogrodniczej w ogrodach w Polsce, ale z moich obserwacji wynika, że ogrody i ogrodnictwo stają się coraz bardziej popularne wśród mieszkańców miast<sup>340</sup>. Co ciekawe zauważam również, że w ostatnich 15 latach zdecydowanie przybyło młodych ludzi, w wieku 30-40, lat zainteresowanych tematem uprawy roślin ozdobnych i warzywnych.

Dzięki badaniom przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii wiadomo natomiast, że dziesięć milionów ogrodników sprawia, że ogrody prywatne są tam najczęściej wykorzystywaną przestrzenią zewnętrzną, a ogrodnictwo jest jedną z najpopularniejszych form spędzania wolnego czasu<sup>341</sup>. Ponadto mieszkańcy Anglii i Walii w skutek braku miejsca w ogrodzie odczuwają brak poczucia prywatności, własności i kontroli przestrzeni przez co coraz częściej okazują swoje niezadowolenie z projektów wspólnego mieszkalnictwa publicznego<sup>342</sup>.

<sup>335</sup> van Duijne F.H., Kanis H., Hale A.R., Green B.S., 2008: *Risk perception in the usage of electrically powered gardening tools* [w:] *Safety Science* 46, s. 104-118.

<sup>336</sup> Powell K.E., Heath G.W., Kresnow M.-J., Sacks J.J., Branche C.M., 1998: Injury rates from walking, gardening, weightlifting, outdoor bicycling, and aerobics [w:] *Medicine and Science in Sports and Exercise* 30, s. 1246-1249.

<sup>337</sup> McMullen E., Gawkrödger D.J., 2006: *Physical friction is under-recognized as an irritant than can cause or contribute to contact dermatitis* [w:] *British Journal of Dermatology* 154, 154-156.

<sup>338</sup> O'Connor B.A., Carman J., Eckert K., Tucker G., Givney R., Cameron S., 2007: *Does using potting mix make you sick? Results from a Legionella longbeache case-control study in South Australia* [w:] *Epidemiology and Infection* 135, s.34-39.

<sup>339</sup> Huntington L., 1998: *Creating a low-allergen garden*, Mitchell Beazley, London.

<sup>340</sup> W ostatnich latach znacznie wzrosła liczba osób zainteresowanych projektami i realizacjami ogrodów, a także ich pielęgnacją. Dane oparte na moim własnym doświadczeniu oraz rozmowach z osobami z branży projektowania zieleni oraz produkcji roślin.

<sup>341</sup> Dunnett N., Quasm M., 2000: *Perceived Benefits to Human Well-being of Urban Gardens*, American Society of Horticultural Science, s 40-45.

<sup>342</sup> Kellett J.E., 1982: *The private garden in England and Wales* [w:] *Landscape Planning* 9, s. 105-123.

## FUNKCJE TECHNICZNE

*Zieleń publiczna.* Elementy zielonej infrastruktury mogą pełnić funkcje techniczne, które wykorzystywane są między innymi do minimalizowania i zapobiegania negatywnym zjawiskom powstałym w wyniku działalności człowieka. Hałas i zanieczyszczenie to jedne z problemów miejskich, które negatywnie wpływają na środowisko, a tym samym również na mieszkańców miast. Ochrona akustyczna jest jedną z funkcji technicznych ZI. Naturalne bariery akustyczne w formie pasów zieleni tłumią hałas dzięki rozpraszaniu fal dźwiękowych przez pnie, konary i gałęzie oraz pochłanianiu ich przez liście. Oczywiście skuteczność zieleni uzależniona jest od wielkości terenów pokrytych roślinnością, zagęszczenia, wysokości drzew oraz sumy powierzchni liści. Co ciekawe, te same czynniki wpływają również na ochronę przeciwwiatrową, oczyszczanie powietrza oraz zacieniania budynków w miesiącach letnich

*Ogród przydomowy.* Drzewa i krzewy sadzone w ogrodach przydomowych mogą obniżyć siłę wiatru, która znacząco widoczna jest zwłaszcza na terenach nowo powstałych osiedli, w których nie posadzono drzew. Tworzą się tam wzdłuż ulic i pomiędzy domami nieprzyjemne przeciągi. Zieleń w ogrodach przydomowych ma wpływ nie tylko na sam ogród prywatny, ale i na okoliczne, często publiczne, tereny. Poprzez odpowiednie umiejscowienie drzew w stosunku do kierunków świata oraz architektury budynku, można wpływać na oszczędności związane z wydatkiem elektrycznym na ogrzewanie i klimatyzowanie domów. W Polsce w nowo założonych ogrodach drzewa występują niestety stosunkowo rzadko, podczas gdy w przestrzeni miejskiej USA drzewa w ogrodach przydomowych stanowią aż 25% drzew nieleśnych<sup>343</sup>. Strategiczne ustawienie drzew względem budynków może zmniejszyć zużycie energii w ich wnętrzach w lecie o 20-40%<sup>344</sup>, z kolei w zimie dzięki roślinności, która może zmniejszyć prędkość wiatru, ograniczyć przeciągi i zminimalizować różnice temperatur, oszczędność energii może sięgać 17%<sup>345</sup>. Szacuje się, że jedno drzewo dziennie zapewnia chłodzenie równe 950 MJ (270 kWh) dlatego drzewa miejskie uważane są za główny i niezwykle cenny czynnik zapewniający cień i ewapo-transpirację<sup>346</sup>. Siła chłodzenia oczywiście nie jest jednakowa dla każdego drzewa. Uzależniona jest między innymi od wielkości, gatunku i dojrzałości oraz stanu zdrowia drzewa. Jednak zmniejszenie obciążenia energetycznego budynków przez zacienienie i chłodzenie ewaporacyjne, może usprawnić wydajność urządzeń klimatyzacyjnych i zmniejszyć zapotrzebowanie na nie. Podejście modelowe sugeruje, że zwiększenie zielonej infrastruktury o 10% może zniweczyć przewidziany dla Manchesteru wzrost temperatury (4°C w ciągu 80 lat)<sup>347</sup>.

W przestrzeniach osiedli mieszkaniowych (zarówno wielo- jak i jednorodzinnych) nadal często unika się sadzenia dużych drzew, przez co traci się cenną możliwość oszczędzania energii.

<sup>343</sup> Davies Z.G., Fuller R.A., Loram A., Irvine K.N., Sims V., Gaston K.J., 2009: *A national scale inventory of resource provision for biodiversity within domestic gardens* [w:] *Biological Conservation* 142, s. 761-771.

<sup>344</sup> Akbari H., Pomerantz M., Taha H., 2001: *Cool surfaces and shade trees to reduce Energy use and improve air quality in urban areas* [w:] *Solar Energy* 70, s. 295-310.

<sup>345</sup> Liu Y., Harris D.J., 2008: *Effects of shelterbelt trees on reducing heating-energy consumption of office buildings in Scotland* [w:] *Applied Energy* 85, s. 115-127.

<sup>346</sup> Huang Y.J., Akbari H., Taha A.A., 1990: *The wind shielding and shading effects of trees on residential heating and cooling requirements* [w:] *Proceedings of the Winter Meeting of the American Society of Heating, Refrigerating and Air Conditioning Engineers, Inc.*, Atlanta, s. 22.

<sup>347</sup> Gill S.E., Handley J.F., Ennos A.R., Pauleit S., 2007: *Adapting cities for Climate change: the role of green infrastructure* [w:] *Build Environment* 33, s 115-133.

## FUNKCJE PRODUKCYJNE

*Zieleń publiczna.* Rolnictwo i leśnictwo, najszybciej kojarzą się z dostarczaniem człowiekowi różnego rodzaju dóbr: surowce i żywność. Jedną z najważniejszych funkcji ZI jest jednak produkcja tlenu. Można przyjąć szacunkowo, że jedno duże drzewo liściaste jest w stanie wyprodukować w ciągu 10 lat tyle tlenu, ile jeden człowiek zużywa w ciągu 20 lat swojego życia<sup>348</sup>.

*Ogród przydomowy.* W ogrodach przydomowych, ze względu na ich niewielki rozmiar, rzadko kiedy istnieje możliwość sadzenia dużych drzew, jednak często jest w nich sporo miejsca na drzewa średnie i małe. Oczywiście nie są one w stanie wyprodukować tak wielkiej ilości tlenu, jak wspomniane wcześniej duże drzewo, jeżeli wyobrazimy sobie jednak, że właściciele wszystkich ogrodów w mieście posadzą chociaż jedno lub dwa drzewa to suma masy ich liści będzie w stanie znacząco wspomóc produkcję tlenu w miastach. Uważam, że edukacja mieszkańców miast w tym zakresie staje się w obecnych czasach koniecznością<sup>349</sup>. Przyjaźniejsze podejście do przyrody i zachęcanie właścicieli ogrodów do sadzenia drzew w ich ogrodach mogłyby dać duże efekty we wsparciu ZI i polepszeniu jakości życia wszystkich mieszkańców miast (Il. 72). Wśród niedużych gatunków i odmian znajduje się wiele drzew owocowych, tak niedocenianych, a nawet można powiedzieć tępionych przez ostatnie lata<sup>350</sup>. Rośliny te produkować mogą nie tylko tlen, są też ważnym źródłem pyłku dla zapylaczy, owoców dla człowieka oraz zwierząt. Produkcja żywności jest bowiem kolejną funkcją ZI miasta, która doskonale może być realizowana w ogrodach przydomowych. Warzywa, drzewa i krzewy owocowe oraz zioła mogą być uprawiane zarówno w specjalnie przygotowanych wnętrzach ogrodowych – ogrodach warzywnych i ziołowych, czy jagodnikach, ale także w pojedynczych rabatach, w skrzyniach i pojemnikach. W niewielkich przestrzeniach miejskich, gdzie często brakuje miejsca na wydzielenie takich oddzielnych wnętrz często proponuję, aby spojrzeć na jabłonie, śliwy, jagodę amerykańską, aronię czy porzeczkę, a nawet na kapusty, szczypiorki czy buraczki jak na rośliny ozdobne. Te rośliny chociaż traktowane jedynie jako pożywienie mają w sobie wiele piękna i uroku, które z powodzeniem można wykorzystać w kompozycji ogrodowej. Wiosenne kwitnienie drzew owocowych, kolorowe owoce w lecie, pokroje roślin, tekstury i jesienne kolory liści to tylko niektóre z argumentów zachęcających do sadzenia tych roślin pojedynczo lub w niewielkich grupach wśród innych roślin ozdobnych (Il. 73, 74).

<sup>348</sup> Malczyk T., 2012: *Zieleń w Krajobrazie terenów inwestycyjnych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa, s. 20-120.

<sup>349</sup> Do sadzenia drzew po rozmowie edukacyjnej w czasie spotkania projektowego przekonało się 38% badanych.

<sup>350</sup> Możliwość wycinki drzew owocowych bez zgłoszenia powoduje, że te często duże drzewa znikają z krajobrazu miejskich ogrodów przydomowych.



**Ilustracja 72.** Gęste nasadzenia drzew i krzewów w ogrodzie narażonym na silne wiatry. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 73.** Ogród warzywny w ogrodzie przydomowym. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 74.** Świdoliwa (rośliny o jadalnych owocach i wielu cechach ozdobnych) w kompozycji małego ogrodu przydomowego. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska



## 4.3 OGRÓD JAKO PIĄTY POKÓJ

W okresie pandemii, w którym również nam przyszło żyć, strach przed zachorowaniem, pragnienie ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusów oraz chęć „normalnego” życia wymuszają wiele zmian w sposobie postępowania. Obostrzenia sanitarne wprawdzie ograniczają, z drugiej strony stają się zapalnikiem przeobrażeń. Człowiek jest istotą, która szybko potrafi się dostosować, dlatego w tak ciężkiej sytuacji jak szybko rozprzestrzeniająca się choroba na całym świecie pojawia się wiele nowych rozwiązań, w tym także projektowych.

Od zarania dziejów pandemie pojawiały się w historii Ziemi i z pewnością w przyszłości również będą częścią naszego życia oraz sprawcą wielu zmian. Między rokiem 1810 a 1815 przyczyną ponad 25% zgonów w Nowym Jorku była gruźlica, która rozprzestrzeniła się po całym świecie w wyniku przeludnienia i złych warunków życia. W jej wyniku w Anglii wyburzano całe dzielnice, wznosząc dla robotników nowe budynki mieszkalne przy których planowane były ogrody przydomowe. Również w Polsce, w okresie międzywojennym, zaczęto mówić o konieczności rozstrzygnięcia kwestii nowego podejścia do mieszkań, powietrza i dobrej wody<sup>351</sup>. W wyniku ruchu sanatoryjnego powstawać zaczęły pierwsze ogrody jordanowskie wzorowane na parkach pomysłu Henryka Jordana oraz ogrody sportowe, które umożliwiały dzieciom i dorosłym przebywanie na świeżym powietrzu. Odpowiedzią na nękające ludzkość choroby i zniszczenia wojenne stały się czystość formy, ścisła geometria i nowoczesne materiały. Strach przed prątkami gruźlicy widoczny stał się między innymi w modernistycznych projektach budynków o dużych oknach wpuszczających do wnętrza światło słoneczne, łatwo zmywalnych płaskich nawierzchniach, balkonach i tarasach z leżakami do kąpieli słonecznych<sup>352</sup>. Podobne sytuacje wymagające zmian w podejściu projektowym wynikały też z zagrożenia pandemią cholery czy duru brzuszego<sup>353, 354</sup>. Również obecnie COVID-19, izolacja społeczna i strach przed zakażeniem wpłynęły na zmiany w spojrzeniu na otaczającą nas rzeczywistość. Własna przestrzeń ogrodu przydomowego zaczęła nabierać wartości i nie mam tu na myśli wartości pieniężnej. Zwłaszcza mieszkańcy miast zamknięci wraz z rodzinami w niewielkich mieszkaniach zaczęli zauważać potrzebę posiadania przestrzeni zewnętrznej, chociażby w formie balkonu czy tarasu. Ogródek przydomowy stał się rarytasem, a ruch ogrodniczy na całym świecie przeżywa renesans<sup>355</sup>.

Zmianie uległo postrzeganie dotąd mało istotnych dla wielu mieszkańców miast, terenów zieleni oraz ogrodów przydomowych. Właściciele ogródków - do tej pory często jedynie zaniedbanych trawników, w sposób błyskawiczny zaczęli adaptować przestrzeń zewnętrzną na potrzeby życia rodzinnego i pracy. Priorytetem stała się funkcjonalność tej niedocenianej dotychczas przestrzeni poszerzającej małą powierzchnię mieszkaniową. Dla zaspokojenia potrzeb najmłodszych w ogrodach pojawiły się

plac zabaw, dla pracujących z domu gabinety ogrodowe, altany, ogrody zimowe. Część mieszkańców, którzy w skutek izolacji we własnych domach, znaleźli się nagle w nowej rzeczywistości spędzania całych dni wspólnie z rodziną czy napływem, dotąd nieosiągalnego, wolnego czasu, skupiła się na uprawie roślin ozdobnych, ziół, warzyw i owoców. Do tej pory fala bioróżnorodności pomalą wkraczała w przestrzeń miast. Teraz nagle przyspieszyła i zadomowiła się w ogrodach miejskich na dobre. Część właścicieli niczym Monet zaczęło doceniać piękno roślin i rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności ogrodnicze i artystyczne, inni, podobnie do Fridy Kahlo, rozpoczęli tworzenie swoich własnych bezpiecznych miejsc schronienia. (Zob. rozdział 4.5 *Ogród miejsce ekspresji i sztuki*)

Według Masłowa najważniejsze dla człowieka są potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, potrzeby samorealizacji i uznania. Własny ogród, niezależnie jakiej jest wielkości, daje możliwość uprawy warzyw i owoców, które związane są z potrzebami fizjologicznymi – zaspokojeniem głodu i pragnienia. Ogród jest także przedłużeniem domu, piątym pokojem<sup>356</sup> – własną przestrzenią dającą poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, a także intymności, tak potrzebnych w czasach Covid-19. Uprawa roślin, poprzez wymianę doświadczeń, daje możliwość nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, poczucie przyjaźni, a także, co bardzo ważne, uznania i samorealizacja. Ta krótka analiza ogrodu – raju utraconego – sugeruje również, że jest to miejsce niezwykle, w którym człowiek może zaspokoić wszystkie swoje potrzeby pierwotne.

Z punktu widzenia projektanta nieprzewidziane katastrofalne zdarzenia wpływające na zdrowie i śmierć człowieka są największym wyzwaniem i sprawdzianem. Trzęsienia ziemi, powodzie, pożary czy pandemie miały i będą mieć wpływ na projektowanie środowiska życia, ponieważ forma i funkcja podążają za chorobą i lękiem przed śmiercią<sup>357</sup>. Obok problemów związanych ze zmianami klimatycznymi, globalna pandemia COVID-19 oraz trwająca w 2022 roku wojna w Ukrainie stanowią obecnie chyba największe wyzwania, które polegają między innymi na opracowaniu działań zmniejszających ryzyko rozpowszechniania się wirusa i działań wojennych, dodatkowej ochrony oraz sposobów obrony przed kolejnymi falami choroby<sup>358, 359, 360</sup> i mądrego odbudowania całkowicie zniszczonego państwa. Niektórzy badacze porównują te zadania do komputerowych programów antywirusowych<sup>361</sup>.

Obecnie, chyba wszyscy twórcy zastanawiają się jaki trwały wpływ pandemia wirusa SARS-CoV-2 będzie miała na nasze miasta i przyszłe życie. Czy dystans społeczny stanie się paradygmatem projektowania? Pytania odnośnie zmian w planowaniu zieleni oraz miast, padają w czasie pandemii bardzo często, nie tylko w pracach naukowych, ale także na licznych sympozjach, spotkaniach projektowych, w periody-

<sup>351</sup> Władyczko S., 1927: Krytyka organizacji służb zdrowia publicznego [w:] O gruźlicy jako największej kłesce społecznej naszych czasów, Wilno, s. 8.

<sup>352</sup> Naglaa A. Megahed, Ehab M. Ghoneim, 2020: *Antivirus-build environment: Lessos lerned from COVID-19 pandemic* [w:] *Sustainable Cities and Society* Volume 61, s. 102350-102350.

<sup>353</sup> Janiuk J., 2011: *Gruźlica w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego w teorii i praktyce medycznej*, Medycyna Nowożytna 17/1, s. 41-78.

<sup>354</sup> Budds D., 2020: *Design in the age of pandemic*, CURBED, [https://archive.curbed.com/2020/3/17/21178962/design-pandemics-coronavirus-quarantine], 03.12.2020.

<sup>355</sup> Dubow K., 2020: *How will the future of gardening post COVID-19 look like?* Garden Media, „Florida Daily”, [https://www.floraldaily.com/article/9252195/how-will-the-future-of-gardening-post-covid-19-look-like/].

<sup>356</sup> Termin 'piąty pokój' zaproponowałam po raz pierwszy w: Hubeny-Żukowska A., 2021: *Piąty pokój – nowe role zielonych przestrzeni miast* [w:] Lorenc-Barańska L. (red.), *Miasto wobec wyzwań*, UrbanLab Gdynia, s. 213-225.

<sup>357</sup> Ellin N., 1999: *Postmodern urbanism*, Princeton Architectural Press, New York, s. 156-206.

<sup>358</sup> Kindervag J., 2020: *Cybersecurity lesson from COVID-19 pandemic*, [w:] *Security Roundtable* [https://www.securityroundtable.org/cybersecurity-lessons-from-the-coronavirus/], 03.12.2020.

<sup>359</sup> Megahed, N.A., Ghoneim, E.M., 2020: *Antivirus-build environment: Lessos lerned from Covid-19 pandemic*, [w:] *Sustainable Cities and Society* Volume 61, s. 1-9.

<sup>360</sup> Władyczko S., 1927: s. 8.

<sup>361</sup> Kindervag J., 2020: 03.12.2020.

kach oraz na łamach stron Internetowych<sup>362, 363, 364, 365</sup>. Analizie naukowców podlega-  
ją tymczasowe rozwiązania projektowe wprowadzone w różnych państwach, w tym  
w Polsce. Po roku 2020 w wielu miastach rozkwita urban-farming, a w wyniku adapta-  
cji do życia w pandemii również ogród przydomowy zaczął pełnić ważną rolę<sup>366, 367, 368</sup>.

Zdawałoby się, że ogrody są tematem banalnym w sytuacji, gdy pod ostrzałem rakiet  
giną ludzie, ich domy oraz dziedzictwo kulturowe zapisane w architekturze miast.  
Miliony uciekinierów szukają tymczasowego schronienia w innych krajach, aby po  
odejściu najeźdźców wrócić do swojej ojczyzny i odbudować ją z gruzów. Trauma  
wojenna zostanie jednak w większości z nich. Ogród, praca w nim, przebywanie  
wśród przyrody, obserwacja zmian, uprawa roślin, które wchodzą w skład hortiterapii  
były stosowane już z wieloma sukcesami po innych wojnach po raz pierwszy wśród  
żołnierzy brytyjskich w czasie I Wojny Światowej<sup>369</sup>. Warto pamiętać więc o ogrodach  
i w takich traumatycznych sytuacjach.

## 4.4 OGRÓD I FILOZOFIA

Idąc za definicją malarstwa oraz sztuki ogrodniczej, które przedstawił I. Kant w *Kry-  
tyce władzy sądenia*<sup>370</sup> zarówno obraz ogrodu, jak i sam ogród może być odbierany  
jako sztuka. Jednocześnie, jednak chyba każdy zdaje sobie sprawę, że nie każdy  
ogród, tak jak nie każdy przedmiot, budynek czy rzeźba jest dziełem sztuki<sup>371</sup>. Porów-  
nanie ogrodu z obrazem malarskim jest w obecnym czasie raczej rzadkością, choć za  
pomocą obrazów i fotografii wielu stara się uchwycić fenomen ogrodu (Il. 75, 76, 77).  
Ze względu na kompozycję, rzeźbą związaną z kształtowaniem terenu znacznie po-  
popularniejsze jest myślenie o ogrodach w kategoriach architektonicznych (architektura  
krajobrazu). Według belgijskiego architekta krajobrazu i teoretyka konserwacji ogra-  
dów historycznych René Pechère, ogród jest dziełem złożonym i różnorodnym. Ze  
względu na swą kompozycję jest architekturą, z racji kształtowania terenu – rzeźbą,  
ze względu na mnogość barw - malarstwem, dzięki rytmom kompozycji – muzyką.  
Jest też poezją, teatrem, a nawet tańcem<sup>372</sup>.

<sup>362</sup> Honey-Rosés J., Anguelovski I., Bohigas J., Chireh V., Daher C., Konijnendijk C., i inni, 2020: *Impact of COVID-19 on Public Space: A Review of the Emerging Questions*.

<sup>363</sup> van der Berg, R., 2020: *How Will COVID-19 Affect Urban Planning?* The City Fix, [https://thecityfix.com/blog/will-covid-19-affect-urban-planning-rogier-van-den-berg/], 10.12.2020.

<sup>364</sup> Chang V., 2020: *The Post-Pandemic Style. After deadly outbreaks, architects transform the places we live and work. This time won't be different*, Slate, [https://slate.com/business/2020/04/coronavirus-architec-  
ture-1918-flu-cholera-modernism.html], 03.12.2020.

<sup>365</sup> Alter, L., 2020: *Urban design after the coronavirus*, Treehugger, [https://www.treehugger.com/urban-design/  
urban-design-after-coronavirus.html], 03.12.2020.

<sup>366</sup> Hanzl M., 2020: *Urban forms and green infrastructure – the implications for public health during the COVID-19 pandemic* [w:] *Journal Cities & Health*.

<sup>367</sup> Dubow K., 2021: *How will the future of gardening post COVID-19 look like?* Garden Media, [https://www.floraldaily.com/article/9252195/how-will-the-future-of-gardening-post-covid-19-look-like/], 04.12.2021.

<sup>368</sup> Hubeny-Żukowska A., 2021: s. 213-225.

<sup>369</sup> Stuart-Smith S., 2020: *The Well Gardened Mind. Rediscovering Nature in Modern World*, William Collins, Great Britain.

<sup>370</sup> Kant I. 2014: *Krytyka władzy sądenia*, przeł. Żelazny M., Chojnacka M.A., Kaškiewicz K., Marciniak M. (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 201.

...Sztukę malarską jako drugi rodzaj sztuk plastycznych, [ten mianowicie,] który zajmuje się przedstawie-  
niem pozorów zmysłowego w sztucznym połączeniu z ideami, podzieliłbym na sztukę pięknego obrazowania  
przyrody oraz na sztukę pięknego zestawienia jej wytworów. Pierwszą byłoby właściwe malarstwo, drugą  
sztuka ogrodnicza...

<sup>371</sup> Salwa M., 2016: s. 104.

<sup>372</sup> Pechère R., 2002: *Grammaire des jardins: secrets de métier*, Éditions Racine, Bruxelles, s. 19.



**Ilustracja 75.** Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Ujrzeć światło*<sup>373</sup>. Fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>373</sup> Wystawa indywidualna cyklu autorskich fotografii wykonanych w zaprojektowanych przeze mnie ogrodach. Przedstawienie autorskiej estetyki kompozycji roślinnych oraz poruszenie widza i nakłonienie do refleksji nad estetyką ogrodów w okresie wiosny i wczesnego lata. Galeria Nadnoteckiego Instytutu UAM w Pile Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 14.09-16.10.2020.



**Ilustracja 76.** Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Cztery pory roku*<sup>374</sup>. Fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>374</sup> Wystawa indywidualna cyklu autorskich fotografii wykonanych w zaprojektowanych przeze mnie ogrodach. Przedstawienie zmian estetycznych zachodzących w ciągu roku w ogrodzie przydomowym własnego projektu. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 25.03.2019.



**Ilustracja 77.** Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Pokochoać brąz*<sup>375</sup>. Fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>375</sup> Wystawa indywidualna cyklu autorskich fotografii z ogrodów mojego autorstwa miała na celu poruszenie widza i nakłonienie go do refleksji nad estetyką ogrodów w okresie jesieni i zimy oraz nad niszczycielską działalnością człowieka podczas jesiennych porządków w tych przestrzeniach. Park Oliwski, ul. Opata Rybińskiego, 1-30.11.2019.

## TANECZNOŚĆ I MUZYCZNOŚĆ OGRODU

We współczesnej literaturze pojawiają się głosy, że ogrody mają wiele wspólnego z tańcem i muzyką. Do baletu, pod względem estetycznej struktury, porównuje ogród w swojej fenomenologii doświadczeń estetycznych francuski filozof M. Dufrenne<sup>376</sup>. Ważną rolę w jego spojrzeniu pełni podział na twórcę i wykonawcę, a także wprowadza dzielenie sztuki, na te w których wykonanie jest tożsame z tworzeniem (np.: malarstwo) oraz te, w których wykonawstwo jest rozdzielne, to znaczy, że dzieło jest tworzone i wykonywane przez inne osoby. Do tej drugiej grupy filozof zalicza między innymi taniec, muzykę, teatr oraz architekturę, co za tym idzie również ogród. W tego rodzaju sztukach dzieło początkowo istnieje jedynie abstrakcyjnie, chociaż z pewnymi wytycznymi jak ma zostać wykonane. W architekturze tworzenie i wykonanie są czynnościami zgoła odmiennymi. Tworzy architekt, wykonuje murarz, stolarz itd.<sup>377</sup>. W tańcu nie ma ścisłego planu jakim jest projekt architektoniczny, to tancerz ze swoją indywidualnością jest wykonawcą. W taki sposób rozpatrując stosunek wykonawcy do twórcy, różnica pomiędzy architektem i murarzem a choreografem i tancerzem jest wyraźnie widoczna, również podobieństwo tańca do ogrodu staje się zrozumiałe. Z mojego punktu widzenia (twórcy, wykonawcy, ogrodnika i odbiorcy) mogę zgodzić się z tym podejściem pod warunkiem, że ogród zaprojektowany, wymyślony przez twórcę jest wykonywany przez niego samego lub współtwórcę – właściciela, czasami przez firmy ogrodnicze, które mają do projektu i jego realizacji odpowiednie podejście. W wypadku często stosowanego sformułowania ‘budowa ogrodu’ najczęściej twórca staje w położeniu architekta, a wykonawca wciela się w rolę budującego.

Ogród wraz ze swoją kompozycją porównywany jest również do utworu muzycznego, który jest sekwencją dźwięków połączonych jakąś ideą. Pomimo tego, że utwór muzyczny jest stworzonym przez artystę, jednak jego brzmienie jest uzależnione od wielu czynników, miejsca wykonania, instrumentu, na którym jest wykonywany oraz od wykonawcy. Kompozycja ogrodu również jest zaprojektowana, ale jej odbiór, jak w przypadku muzyki, jest uzależniony między innymi od światła, warunków atmosferycznych, pór roku czy dnia. Ten sam ogród może więc być gwałtowny, spokojny lub nostalgiczny, kolorowy, zimny lub pachnący. Ta dynamiczność odróżnia ogrody od statycznej architektury i malarstwa. Analogia ogrodu z muzyką może dalej wskazywać, iż jego projektant jest kompozytorem, osoby przebywające w ogrodzie słuchaczami, ogrodnicy wykonawcami, a natura instrumentem. W tym przypadku natura staje się niezmiernie ważnym elementem, który jest niezbędny do tego, aby ogród (utwór muzyczny) w ogóle zaistniał, ale także dlatego, że determinuje możliwości, którymi dysponować może projektant (kompozytor)<sup>378</sup>. W tym wypadku w moim odczuciu właściciel ogrodu jako użytkownik oraz ogrodnik staje się słuchaczem i wykonawcą jednocześnie. A zakładając,

<sup>376</sup> ...Według Mikela Dufrenne'a sztuka pozwala przemówić źródłowej zmysłowości, a to, co do nas przez nią przemawia, to Natura pojmowana jako Natura naturans, czyli natura tworząca, a nie stworzona. Ekspresja przedmiotu estetycznego wyraża Naturę oraz jej możliwości rodzenia (naturans) sensu, dlatego doświadczenie estetyczne — nie opuszczając zmysłowości i konkretności fenomenu — uchwytuje także to, co jest w niej uniwersalne i idealne. Podłożem każdego doświadczenia estetycznego jest pierwotny stosunek człowieka do Natury...

Krawiec A., 2021: *Na tropach współczesnej estetyki fenomenologicznej*. Argument Biannual Philosophical Journal, Vol. 11 (1/2021), s. 144.

<sup>377</sup> Salwa M., 2016: s. 148.

<sup>378</sup> Podejście do ogrodu jako do muzyki porusza M. Salwa nawiązując do postrzegania ogrodu przez pryzmat francuskich historyków sztuki oraz filozofii między innymi M. Dufrenne'a, i G. Grahama. tamże, 2016: s. 137-146.

że będzie pilnym słuchaczem wrażliwym na potrzeby natury (instrumentów) może też dodawać własnej ekspresji do wykonywanego utworu uzupełniając go jak uzupełnia się dzieło otwarte. W tym kontekście wprawdzie właściciel staje się współkompozytorem, jednak rola natury jest według mnie nieadekwatna do jej faktycznego wkładu.

## OGRÓD JAKO PERFORMANCE

Proces projektowania, zakładania, zamieszkiwania i pielęgnacji ogrodu zgodnie z ekspresją właściciela, która jest przecież jednym z motywów twórczości, przywodzi na myśl performance, którego przedmiotem i podmiotem jest obecność artysty w określonym kontekście czasu, przestrzeni i własnych ograniczeń. Zarówno performance jaki ogród mają formę odpersonalną, ich motywem jest spontaniczna, nieświadoma, instynktowna i wyrażająca chęć samorealizacji ekspresja twórcy<sup>379</sup>. Zarówno ogród jak i performance mają silny walor fenomenalny. Światło, dźwięk i temperatura odczuwane wszystkimi zmysłami człowieka mają olbrzymi wpływ na to w jaki sposób odbierają i współtworzą dzieło widzowie. Ogrody, tak jak performance są nieprzewidywalne, nie są przedmiotami stojącymi naprzeciw odbiorcy, które kontempluje się z dystansu, są środowiskami, w które się wchodzi i uczestniczy w nich fizycznie i wielozmysłowo. Myślenie o ogrodzie jak o performance w pewnym stopniu podważa wyższość sztuki nad naturą, nie eliminuje jednak sztuki, ale uwzględnia elementy, które nie zostały zawarte w artystycznym projekcie. Takimi zewnętrznymi czynnikami mogą być zjawiska pogodowe, burza, deszcz, śnieg, mgła, szron, wiatr, ale także niebo, chmury, zmieniające się światło słoneczne, wilgotność powietrza. Są one niezależne od wizji twórcy, a zarazem odczuwane wszystkimi zmysłami przez uczestnika. Wszystkie one połączone z fenomenalnym i dynamicznym wymiarem ogrodu powodują, że jest on niepowtarzalny w każdym względzie. Przyjmując, że ogród dzięki swojej przemyślanej kompozycji w pewnym stopniu determinuje to, w jaki sposób uczestniczymy w nim to za każdym razem wchodząc w tą samą przestrzeń ogrodu doświadczamy czego innego. Nie sposób bowiem jest wejść dwa razy do tego samego ogrodu. Posługując się metaforą performance ogród w mniejszym stopniu traktowany jest jako gotowe dzieło sztuki, ujmowane jest bardziej jako estetycznie doświadczane środowisko, które choć ma charakter naturalny, to zostało jednak ukształtowane zgodnie z artystycznymi i estetycznymi preferencjami człowieka, który jest jego odbiorcą i współtwórcą<sup>380</sup>. Metafora ta pozwala na dotknięcie głębszego znaczenia ogrodu – czasoprzestrzennego, dynamicznego tworu, w którym swój udział mają nie tylko działania ludzkie, ale także „inne niż ludzkie”. Ponieważ na równych zasadach rozmaite role odgrywają w ogrodach/performansach zarówno aktorzy ludzcy jak i „inni niż ludzcy” można uznać, że ogrody pośredniczą pomiędzy sztuką/kulturą a naturą. Jednocześnie relacja pomiędzy człowiekiem i tym co „inne niż ludzkie” jest zmienna, odtwarzana na nowo za każdym razem, kiedy człowiek wchodzi do ogrodu. Ogród jako performance nie jest więc miejscem sztucznym i naturalnym jednocześnie, a ludzkim i „innym niż ludzkie”. W takim rozumieniu ogrodnictwo jest równocześnie praktyką antropocentryczną jak i nieantropocentryczną. Wprawdzie jest wytworem człowieka, który podporządkowuje sobie byty „inne niż ludzkie”, ale jednocześnie na pierwszym planie stawia ich kondycję „inną niż ludzką” oraz doświadcza ją estetycznie. (zob. 4.2 *Ogród miejsce ekspresji i sztuka, Natura jako współtwórca*)

<sup>379</sup> Gawryszewska B.J., Guzek Ł., 2002: Ogród rodzinny i 'performance' [w:] Rylke J. (red.) *Przyroda i miasto* T. 4, Wydawnictwo SGGW Warszawa, s. 101-105.

<sup>380</sup> Salwa M., 2016, s. 156-172.

## OGRÓD W RUCHU

We współczesnym ogrodnictwie, podczas gdy do głosu dochodzą kwestie środowiskowe i zrównoważonego rozwoju, ogrody przestają być postrzegane jedynie jako przestrzenie produkcyjne (uprawa warzyw i owoców) i rekreacyjne (trawnik do gry w piłkę, grillowania, leżakowania). Zauważając jak istotne funkcje pełnią dla życia i zdrowia człowieka nadano im wreszcie członkostwo w infrastrukturze miasta (zielona infrastruktura). W ogrodnictwie XXI wieku nie chodzi więc już o to, aby człowiek bez reszty podporządkował sobie naturę, ale też nie o to, aby sam był jej podległy. Współcześnie promowany jest dialog i tworzenie wspólnoty człowieka z „innymi niż ludzkie” bytami. Zaznaczę jednak, że nie chodzi mi o skrajny pierwotny animizm, nawiązujący do wątków „duchowej” i „nadprzyrodzonej” perspektywy ludów tubylczych<sup>381</sup>. Z drugiej jednak strony w pewnym stopniu skłaniam się ku spojrzeniu postmodernistycznych antropologów, którzy zauważają, że współczesny człowiek nadal tworzy osobowe relacje z elementami obiektywnego świata. Któż z nas bowiem nie „rozmawiał” nigdy ze swoim psem, kotem, samochodem czy roślinami.

Redefinicję ogrodnika (antropocentrycznego zarządcy) opierającą się na idei współpracy człowieka i natury przedstawił francuz Clemens Gilles w swej koncepcji i filozofii *Ogródu w ruchu*. Inspiracją dla jego koncepcji stały się przestrzenie nieużytków, które w sposób naturalny i dynamiczny kolonizowane są przez wiele organizmów. Nawiązując sposobem komponowania przestrzeni do procesów nieustającej ewolucji uzyskujemy projekt ogrodu zmiennego w czasie, którego wygląd nie do końca jest wynikiem zgodnym z powstałym wcześniej na desce kreślarskiej projektem<sup>382</sup>. Widocznym przejawem tej filozofii jest fizyczne przemieszczanie się roślin, które obserwować można nie tylko w ogrodzie, ale i choć to może mniej wyraźnie, na całej planecie. Rośliny podróżują rozmnażając się i rozrastając. Nasiona mogą pokonywać setki a nawet tysiące kilometrów, to w którym miejscu zapuszczają korzenie uzależnione jest tylko od sprzyjających warunków środowiskowych. Kłacza na przykład, pokonują w ciągu sezonu od kilku do kilkunastu centymetrów, a w przypadku roślin silnie rosnących nawet kilka metrów. Młode siewki pojawiające się w ogrodzie w pewnej odległości od roślin matecznych nie jest niczym zaskakującym. Kwestią pozostaje jedynie stosunek do tych podróźników. Czy jako niechciane staną się „chwastami” czy też ogrodnik akceptując ich naturalny wybór wplecie je w istniejący, acz otwarty i ciągle zmienny projekt. *Ogród w ruchu* to stan umysłu ogrodnika, który zachęca do wnikliwej obserwacji i zrozumienia roślin i innych organizmów żywych. Lepsze poznanie zachowań oraz ich potrzeb wpływa z kolei na lepsze i właściwsze zastosowanie roślin, ich łatwiejszą pielęgnację oraz zwiększenie różnorodności biologicznej. Uważam też, że podejście takie, które jest w pewnym stopniu podobne do mojego prowadzi do bardziej „bezsstresowego ogrodnictwa”. Im bardziej rozumiemy bowiem naturę

roślin i zwierząt, tym większą „wolną rękę” im dajemy. Świadomego zmienności i nieprzewidywalności natury ogrodnika nie zaskakują i nie złością „niespodzianki” w postaci pojawiających się lub znikających roślin. Na siłę nie stara się odtworzyć nasadzeń roślinnych, z gatunków lub odmian, które po prostu nie chcą w danym miejscu „przebywać”. Rozumie, że natura to zespół zależnych od siebie elementów, a brak równowagi między nimi nieuchronnie prowadzi do niepowodzenia.

Akceptowanie i wplatanie w kompozycję ogrodu przydomowego zwierzęcych i roślinnych podróźników, przemyślane kierowanie ich zachowaniami, czyli zupełnie odmienne od utylitarnego i antropocentrycznego, podejście prowadzi do równowagi nie tylko w środowisku ogrodowym, ale także w umyśle ogrodnika. W ogrodzie tak postrzegającym, człowiek i natura są równi sobie, mówią jednym głosem. Człowiek rozpoznaje się w naturze jednocześnie rozpoznając naturę w sobie. Jakże trafne dla ludzi rozumiejących w ten sposób stają się słowa filozofa środowiska, przyrodnika i jednego z pierwszych rzeczników ochrony dzikiej przyrody John Muira, które chętnie zostały pochwycone również przez „brać ogrodniczą”

*And into the forest I go, to lose my mind and find my soul.<sup>383</sup>  
And into the garden I go to lose my mind and find my soul.*

## OGRÓD JAKO DZIEŁO OTWARTE

W „klasycznej” formie dzieła skończonego, któremu autor nadaje ostateczną formę istnieje wysokie prawdopodobieństwo zrozumienia się twórcy i odbiorcy. Jedyną przewidzianą rolą dla odbiorcy jest bowiem odczytywanie narzuconego i zaplanowanego „z góry” zamysłu twórcy<sup>384</sup>. Ze względu na pryzmat własnego „Ja” określonego między innymi kulturą, religią, uprzedzeniami i preferencjami każdy odbiorca odczytuje dzieło ze swojej indywidualnej perspektywy. Pomimo wielu poziomów komunikacji z dziełem interpretacja obserwatorów nie narusza jego pierwotnego i istotnego sensu. Przykładem takich ogrodowych realizacji mogą być tymczasowe ogrody pokazowe, które według J. Skalskiego jako nieliczne mogą być uznane za dzieła sztuki<sup>385</sup>. Współcześnie, z perspektywy komunikacji między twórcą a odbiorcą dzieła wyróżnia się również, w opozycji do dzieła „zamkniętego” dzieło „otwarte”. Jest to spojrzenie bliższe mojemu podejściu do projektowania ogrodów. Według Ingardena dzięki otwartości dzieła możliwe jest bowiem jego wielokrotne konkretyzowanie<sup>386</sup>. Podobnie U. Eco za ważną właściwość dzieła otwartego uważa inspirowanie odbiorcy do generowania różnorodnych interpretacji poprzez wielorakie skojarzenia.

<sup>381</sup> Animizm od łacińskiego *anima* (oddech, dusza, życie), pogląd, według którego wszystkie istoty 'inne niż ludzkie' (zwierzęta, rośliny, elementy przyrody nieożywionej) posiadają duszę. Nie stosując rozróżnienia pomiędzy światem duchowym i fizycznym odrzuca on ideę kartezjańskiego dualizmu rzeczywistości. Według twórcy animizmu antropologa Edwarda B. Tylora, w ewolucyjnym rozwoju religii stanowi on najwcześniejszy etap prowadzący przez politeizm i monoteizm, aż do ostatecznego odrzucenia religii na rzecz nauki i racjonalności.

Tylor E. B., 1896: *Cywilizacja pierwotna. Badania nad rozwojem mitologii, filozofii, wiary, sztuki i zwyczajów*, Wydawnictwo Głosu, Tom I, s. 305-343.

<sup>382</sup> Deska kreślarska przez wielu może być uważana za przeżytek. Ja uważam jednak, że fizyczny kontakt z papierem i ołówkiem, oraz wielokrotniony proces myślowy wynikający z rysunku odręcznego powinien być powszechnie stosowany przynajmniej na etapie koncepcji projektu.

<sup>383</sup> Muir J. (cytat), Good Reads, [https://www.goodreads.com/quotes/779663-and-into-the-forest-i-go-to-loose-my-mind], 15.03.2021.

<sup>384</sup> Eco U., 2008: s. 26.

...*Dzieło sztuki może być przedmiotem tak skomponowanym przez autora, aby każdy odbiorca mógł po przez percepcję odtworzyć sobie jego oryginalny zamysł stworzony w wyobraźni twórcy...*

<sup>385</sup> Według autora, ze względu na to, że wszelkie działania związane z projektowaniem ogrodu pod pretekstem twórczej działalności są zależne od wzajemnych relacji z innymi ludźmi, to należy liczyć się z tym że mogą być sprzeczne z zasadą, ...*że sztuka sama z siebie tworzy zasady postępowania i pozwala wyzwalać się z różnych ograniczeń i osiągać pełnię wolności...* Dziełem, może więc być ...*każdy ogród nie zamieszkały, zrealizowany jako dzieło o charakterze wystawienniczym... traktowane jako żywe makiety pokazujące możliwości zagospodarowania danego terenu...*

Skalski J., 2010: *Czy ogród przydomowy widziany za oknem może być dostrzegany jako dzieło sztuki czy nie?* [w:] Gawryszewska B.J (red.) *Ogród za oknem. Dzieło sztuki*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa, s. 38-51.

<sup>386</sup> Ingarden R., 1966: s. 1-224.



Proponuje on, aby rozpatrywać dzieło otwarte jako propozycję „pola” możliwości interpretacyjnych. Zasadniczą cechą układu bodźców wpływających na interpretację w tym przypadku jest jej nieokreśloność, która sprawia, że odczytywanie dzieła przez odbiorcę jest ciągłe i zmienne<sup>387</sup>. Do około XX granice pomiędzy zadaniami i kompetencjami twórcy oraz odbiorcy były dość jasno określone. Na zasadzie komunikacji jednostronnej twórca coś komunikował, natomiast odbiorca miał w sposób jak najwierniejszy odczytać przekaz. Dzieło otwarte w nowej kategorii wprowadza specyficzną rewolucję w pojmowaniu roli odbiorcy, jednocześnie znosząc dotychczasowy podział na twórcę i odbiorcę. W takim pojęciu dzieło otwarte jest już ukierunkowaną i zorganizowaną propozycją twórcy, który przekazuje odbiorcy pewnego rodzaju wskazówki zawężające możliwości poszukiwania odbiorcy. Odbiorca z biernego interpretatora staje się aktywnym partnerem w procesie tworzenia dzieła oraz nadawania mu ostatecznego wyrazu. Zmiana relacji pomiędzy twórcą a odbiorcą nie jest jednak całkowitym odrzuceniem roli artysty, stanowi jedynie zaproszeniem do wspólnego aktu twórczego, w którym odbiorca staje się współtwórcą<sup>388</sup>.

W tym świetle (przy założeniu, że projektowany ogród ma być dziełem otwartym pozostawiającym pewnego rodzaju „niedomówienia” – fragmenty potrzebujące doprecyzowania). Dzięki sugestiom samego artysty oraz dzieła, właściciel ogrodu może stać się nie tylko odbiorcą, ale i współtwórcą swojego ogrodu. Aby taka zależność zaistniała właściciel musi przedstawiać właściwą postawę oraz ustosunkowanie do powstającego dzieła. S. Popek wyróżnia dwa typy ustosunkowania się do rzeczywistości. Typ osądający to taki, który skupia się na sztywnych schematach oraz powszechnie przyjętych zasadach, u którego wszelka odmienność powodować będzie odrzucenie oraz dążenie do uzyskania efektu zgodnego ze znanymi schematami. (Taką postawę zauważyłam u niewielkiej ilości badanych<sup>389</sup>). Typ percepcyjny natomiast, jest otwarty na doświadczenia, podąża za innymi ujęciami tematu i akceptuje niezgodności. Podejmując się zaprojektowania ogrodów współpracuję właśnie z taką grupą właścicieli<sup>390</sup>.

Dzieło będące efektem twórczości rozpatrywane jest w czterech kategoriach:

- twórczość jako proces – proces prowadzący do powstania nowego wytworu<sup>391</sup>
- twórczość jako dzieło (wytwór),
- twórczość jako zespół cech osobowości (zdolności)
- twórczość jako zespół stymulatorów społecznych<sup>392</sup>

Rozpatrując twórczość jako proces, to jego początek w przypadku ogrodu – dzieła otwartego, można umiejscowić, choć nie zawsze, już w pierwszej myśli właściciela

o wprowadzeniu zmian w otoczeniu domu. Następnie w czasie pracy z projektantem poprzez ekspresję swojego „ja” oraz czynny udział w procesie projektowym można uznać właściciela za współtwórcę ogrodu. W kolejnych etapach, budowie ogrodu oraz jego pielęgnacji, dzięki wymownemu gestowi projektanta, właściciel nadaje dziełu nie tylko ostateczny wyraz, ale ze względu na zmienny charakter ogrodu – żywego organizmu, dalej to dzieło kształtuje. Trudno jest określić *ostateczny wygląd* ogrodu, ponieważ jako dzieło nieskończone i zmienne zarówno w ujęciu pór dnia, pór roku, zmienności pogody, etapów rozwoju, życia i śmierci roślin wymaga ono ciągłego opieki. Kształtowanie ogrodu trwa więc zazwyczaj tak długo jak długo żyje i zajmuje się nim właściciel/współtwórca.

## 4.5 OGRÓD MIEJSCE EKSPRESJI I SZTUKA

Twórcą ogrodu, który może być postrzegany między innymi przez pryzmat muzyki, tańca czy performance w nowym podejściu do ogrodu jako dzieła otwartego może być projektant ogrodu, ale także jego właściciel. Za bezprecedensowy przypadek relacji twórcy z ogrodem należy uznać prywatne ogrody artystów, gdzie właściciel ogrodu jest równocześnie twórcą, wykonawcą jak i odbiorcą. Narzędzia ogrodnicze z malarzką paletą mieszały między innymi: Gustave Caillebotte, Camille Pissarro, Henri Matisse, Paul Klee<sup>393</sup> Również David Hockney nie ukrywa, jak wielkie znaczenie mają dla niego przyroda i jego ogród, który zresztą pojawia się często na obrazach artysty<sup>394</sup>. W literaturze znajdujemy wzmianki o ogrodach znanych artystów takich jak Claude Monet<sup>395</sup>, Vincent van Gogh<sup>396</sup>, Wassily Kandinsky<sup>397</sup>, Salvador Dali<sup>398</sup>, Frida Kahlo, czy Józef Mehoffer<sup>399</sup>. Dla mnie ogrody artystów stanowią niezmiernie ciekawe pole badania, właśnie ze względu na bardzo indywidualne i osobiste podejście twórców do dzieła, które jak dziecko, do końca swojego życia pozostaje pod opieką rodziców będąc jednocześnie nieustannie formowane i kształtowane w zgodzie z rozwojem twórczym artystów, zmianom ich postrzegania sztuki i ich wspólnego starzenia się. Każdy właściciel widzi przecież w przestrzeni swojego ogrodu co innego, inaczej go postrzega, ma do niego różny stosunek.

*Wszystkie pieniądze wydaję na ogród – narzekał Claude Monet.*

*Z drugiej jednak strony do swego marszanda pisał:*

*Teraz jestem we właściwym miejscu. Potrafię uchwycić kolor<sup>400</sup>*

<sup>387</sup> Eco U., 2008: s. 159.

<sup>388</sup> Ingarden R., 1966: s. 132.

<sup>389</sup> Jak wynika z moich badań 'ogród ma spełniać wymagania obecnie panującej mody' według 3% respondentów, 'ogród powinien podobać się wszystkim, także sąsiadom i rodzinie' 3%, 'ogród nie powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów na ulicy' 7%. (zob. ilustracja nr 28).

<sup>390</sup> Według badań ankietowych: ogród powinien wyróżniać się spośród innych ogrodów - 90% odpowiedzi (zob. ilustracja 28), z analizy wywiadów: uwagą oraz chęcią eksperymentowania w otoczeniu swojego domu w stopniu dużym wykazało się 26%, średnim i przeciętnym po 32%, małym 9%, a bardzo małym 1%, Odwagę oraz chęć wprowadzania istotnych zmian w swoim otoczeniu wykazało w stopniu dużym 15% badanych, w stopniu średnim 49%, przeciętnym 26%, małym 7%. W stopniu bardzo małym 0%. (zob. ilustracja 23).

<sup>391</sup> Nęcka E. 2005: *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk.

<sup>392</sup> Popek S., 2001: *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin UMCS.

<sup>393</sup> Garden therapy, 2021: *Famous Painters and the Gardens That Inspired Them*, [https://gardentherapy.ca/famous-painters-gardens/], 02.02.2021.

<sup>394</sup> Museum Van Gogh, *Hockney - Van Gogh. Two Painters, One Love* [https://www.vangoghmuseum.nl/en/stories/hockney-van-gogh-two-painters-one-love], 03.04.2021.

<sup>395</sup> Hubeny-Żukowska A., 2010: *Impresje malarza [w:] Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów 6/2010*, Wydawnictwo Koncept, Białystok, s. 126-132.

<sup>396</sup> Garden therapy, 2021: 02.02.2021.

<sup>397</sup> McNearney A., 2017: *When Claude Monet Slashed and Destroyed His Own Paintings*, The Daily Beast, [https://www.thedailybeast.com/when-claude-monet-slashed-and-destroyed-his-own-paintings?ref=scroll], 10.12.2020.

<sup>398</sup> Smithsonian Magazine, 2018: *Travel Through the Landscapes That Inspired Salvador Dali*, [https://www.smithsonianmag.com/travel/travel-landscapes-salvador-dali-catalonia-180969690/] 11.12.2020.

<sup>399</sup> Studzińska-Kubalska B., 2017: *Ogrody Józefa Mehoffera*, Fundacja Niezła sztuka, [https://niezlasztuka.net/o-sztuce/jozef-mehoffer-ogrody/], 06.04.2021.

<sup>400</sup> Fundacja Moneta, *Cytaty*, [http://fondation-monet.com/en/claude-monet/quotations/], 04.04.2021.

\*\*\*

**Claude'a Moneta** (1840 - 1926) fascynował kolor. Rabaty jego ogrodu w Giverny czasami były jednobarwne, czasami wręcz przeciwnie – pełne kontrastów (Il. 78, 79, 80). Artysta zawsze jednak planował je tak, aby były interesujące o każdej porze roku. Wypełniał ogród nieregularnymi plamami roślin. Wiosną kwitły tulipany i żonkile, bratki oraz niezapominajki, latem irysy, róże, piwonie, maki, gladiole i ostróżki. Jesień była czasem kolorowych liści drzew i krzewów, kwitły dalie, słoneczniki i astry. Rankami Monet przemierzał ogród, ustawiając sztalugi tak, by móc malować kilka obrazów naraz. Artysta uwielbiał pokazywać w różnym świetle, o różnych porach dnia ten sam motyw, chwycił ulotne obrazy chwili. Jego ogród powstawał etapami przez ponad 30 lat. Malarz zbudował staw i wypełnił go liliami wodnymi. Inspirując się japońskimi drzeworytami, zaprojektował słynny most i obsadził go pnączami. Posadził też bambusowy. Ogród wciągał Moneta coraz bardziej. Artysta zainteresował się botaniką, zaczął czytać literaturę dotyczącą hodowli i uprawy roślin. Kupował rośliny nie tylko we Francji i Anglii. Piwonie i lilie wodne sprowadzał z Japonii. Wspierał się też wiedzą hodowców roślin wodnych, a staw i lilie wodne stały się jego obsesją. Godzinami potrafił oglądać liście poruszające się na wietrze, wpatrywać się w odbicia kwiatów w wodzie i podziwiać ich zamykające się o zmierzchu kielichy. Mostek japoński namalował 45 razy, a jego kolekcja obrazów lilii wodnych liczy 250 płócien<sup>401</sup>



**Ilustracja 78.** Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>401</sup> Claude Monet Paintings, Biography, and Quotes, *10 Facts You Might Not Know About Claude Monet's „Water Lilies”*, [https://www.clau...monet.com/waterlilies.jsp], 04.04.2021.

*Zajęło mi trochę czasu, zanim zrozumiałem moje lilie wodne...  
Uprawiałem je, nie mając zamiaru ich malować.  
Krajobrazu nie da się w pełni docenić w jeden dzień...  
I wtedy nagle doznałem objawienia magii mojego stawu.  
Wziąłem swoją paletę. Od tego czasu prawie nie miałem innego modelu<sup>402</sup>*



**Ilustracja 79.** Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>402</sup> Fundacja Moneta, Cytaty.



**Ilustracja 80.** Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska

Na początku, kiedy ogród był jeszcze niewielki, malarz zajmował się nim osobiście z pomocą rodziny. Później, kiedy ogród rozrósł się, malarz zatrudnił sześciu ogrodników. Jego obsesja związana ze stawem i liliami stała się tak wielka, że do prac przy nich przydzielił jednego z ogrodników. Ten co rano musiał wypływać łodzią i zbierać z tafli wody kurz oraz liście roślin, które nie odpowiadały kompozycji artysty<sup>403</sup>.

*Jestem dobry tylko w dwóch rzeczach (mawiał),  
a są to ogrodnictwo i malowanie<sup>404</sup>*

Z perspektywy historii sztuki ogrody artystów, są na ogół określane jako „laboratoria artystyczne” do eksperymentowania z kolorem i formą, a nie jako dzieła sztuki same w sobie tworzone za pomocą środków ogrodniczych. Przyjaciół malarza Georges Cle-

<sup>403</sup> Hubeny-Żukowska, Agnieszka. 2021: *Ogród - Miejsce spełnienia i schronienia artystów* [w:] *InAW Journal - Multidisciplinary Academic Magazine* 2 (1), s. 9-10.

<sup>404</sup> tamże.

menceau powiedział, że ogród Moneta był jego pracownią, inni twierdzili, że szkicem do jego obrazów. Sam malarz pod koniec życia nie mówił już o malarstwie, natomiast do końca miał obsesję na punkcie swojego ogrodu.

*Mój ogród jest moim najpiękniejszym  
arcydziełem<sup>405</sup>*

\* \* \* \*

**Józefa Mehoffer** (1869 – 1946) w listach do swojej żony Jadwigi opisywał radość, jaką przynosił mu ogród przy ich pierwszym własnym domu w Jankówce, który artysta zaprojektował a potem osobiście założył i z zapałem pielęgnował.

*Dziękuję Bogu za ten własny skraweczek ziemi,  
który mi daje kontakt z naturą, niezbędny dla twórczej wyobraźni<sup>406</sup>*

*Ta terasa, która służy obecnie jako maleńkie obserwatorium,  
prawie w całości przeze mnie usypana, jeszcze przed kilku laty była skromnym,  
nieforemnym stokiem<sup>407</sup>*

Artysta stworzył rozciągającą się wokół dworku idylliczną scenę, która opadała tarasami ku sadowi. Geometryczna kompozycja nawiązywała do ogrodów w stylu francuskim, jednak rabaty wypełnione zostały roślinami popularnymi w polskich ogrodach. Na obrazach artysty *Dworek w Jankówce* (1907), *Dworek i ogród w Jankówce* (1914) czy *Czerwona parasolka* (1917) przedstawiających jego ukochany ogród wyraźnie widać hortensje ogrodowe, dalie, róże i słoneczniki posadzone na rabatach otoczonych niskimi obwódkami żywopłotów oraz pasami trawnika. Malarz poprzez ogród stworzył dla siebie miejsce wymarzone do twórczego myślenia oraz spokojnego wypoczynku z rodziną. Miejsce idylliczne, pełne postaci z innych światów, które chętnie przedstawiał w scenach rodzajowych z lat 1913–1914<sup>408</sup>.

Kolejny ogród założył Mehoffer przy swoim domu rodzinnym przy ulicy Krupniczej 26 w Krakowie, który nabył w roku 1932 (obecnie Dom Józefa Mehoffera – oddział Muzeum Narodowego w Krakowie). Położony w mieście ogród był znacznie mniejszy niż pierwotny, jednak tak jak w Jankówce artysta sam go zaprojektował, nawiązując do wcześniejszego, z którym niewątpliwie wiązały miłe wspomnienia. Artysta poświęcił tej nowej przestrzeni wiele czasu, sprowadził różnorodne gatunki roślin i sam zajmował się ich pielęgnacją. Stworzył miejsce, które stało się schronieniem dla jego rodziny i twórczej wyobraźni. Z pewnością natura była źródłem motywów i wielką inspiracją dla Józefa Mehoffera. Posiadanie ogrodu i potrzeba tworzenia nierozdzielnie łączyły się w jego osobowości. Ogród był jego wena, polem i tłem wyobraźni malarza. Na łamach *Przeglądu Polskiego* autor pisał między innymi:

*Natura potrzebuje duszy wrażliwej i artystycznej,  
aby się godnie odbić jak w zwierciadle srebrnym<sup>409</sup>*

<sup>405</sup> tamże.

<sup>406</sup> Studzińska-Kubalska B., 2017: 06.04.2021.

<sup>407</sup> tamże.

<sup>408</sup> tamże.

<sup>409</sup> Smolińska-Byczuk M., *O stosunku sztuki do natury. Praktyka i teoria artystyczna młodego Mehoffera*, „Artium Quaestiones”, 2004, nr 15, s. 81.

\*\*\*\*

**Jacques Majorelle** (1886 – 1962) francuski orientalista, po podróży po Afryce Północnej i basenie Morza Śródziemnego podjął decyzję o zamieszkaniu na stałe w Marrakeszu, który zauroczył go żywymi kolorami i życiem ulicznym. W 1923 roku kupił działkę i zbudował na niej dom w stylu mauretańskim oraz warsztaty, w których tworzył wyroby rzemieślnicze w tym galanterię skórzaną i malowane meble. W 1931 roku zamówił u architekta Paula Sinoira projekt kubistycznej willi, która została zbudowana obok domu w stylu mauretańskim. Wkrótce po jej powstaniu właściciel pomalował willę na jaskrawe kolory. Dominującym jest niebieski nazywany *bleu Majorelle*. Stopniowo powiększał posiadłość dokupując ziemię i przez kolejne 40 lat tworząc ogród, który stał się dziełem jego życia. Ponieważ utrzymanie ogrodu nazwanego Jardins Majorelle było kosztowne, w 1947 roku Majorelle udostępnił go za opłatą publiczności. W 1961 roku po wypadku samochodowym, z powodu braku środków był zmuszony sprzedać część posiadłości. Zmarł rok później a jego ogród pozbawiony opieki niszczał.

Prawie 20 lat później, kiedy posiadłość groziło zniszczenie i budowa w jego miejscu hotelu ogród trafił w ręce kolejnych artystów. Został zakupiony przez **Yves Saint-Laurent i Pierre Bergé**, którzy zmienili nazwę willi na Villa Oasis i zaopiekowali się ogrodem (Il. 81, 82, 83).



**Ilustracja 81.** Ogród Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska

Mówi się, że Ogród Majorelle wpłynął istotnie na projektowane przez Yves Saint Laurenta kolekcje. Pobyt w Marrakeszu zmieniła jego podejście do kolorów. Przed przyjazdem do Maroka francuski projektant posługiwał się głównie dwoma kolorami - białym i czarnym, po zajęciu się ogrodami zaczął używać szerszej palety kolorów. Laurent Przyjeżdżał do swojej posiadłości w Marrakeszu dwa razy w roku, na początku czerwca i grudnia. Podobno właśnie wtedy przez dwa tygodnie pracował nad nową kolekcją.



**Ilustracja 82.** Kompozycja roślin w ogrodzie Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska

Obecnie na terenie posiadłości mieści się Muzeum Berberów, Muzeum Sztuki Islamu w Marrakeszu oraz Muzeum Yvesa Saint Laurenta a nad utrzymaniem i pielęgnacją ogrodu czuwa grupa 20 ogrodników.



**Ilustracja 83.** Kompozycja roślin w ogrodzie Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska

\*\*\*

**Frida Kahlo** (1907 – 1954) miała w zwyczaju mówić, że maluje rośliny po to, aby nie umarły. Jej bogata biblioteka wśród tytułów zawierała publikacji o botanice i ziołolecznictwie. We włosach nosiła kwiaty z własnego ogrodu, a piękno i różnorodność flory i fauny Meksyku były integralną częścią jej prac. W swoich obrazach w niespodziewany sposób nadawała roślinom kulturowe, duchowe, a także osobiste znaczenia<sup>410</sup>

W ciągu swojego życia Frida namalowała około 140 obrazów, z których 55 to autoportrety. Na obrazie zatytułowanym *Roots* (1943) Frida przedstawia siebie jako drzewo życia. Pnące rośliny wychodzą z jej tułowia i wrastają w suchą ziemię, odżywiając ją. Obraz przedstawia frustrację autorki z powodu niemożności rodzenia dzieci (z powodu obrażeń, jakie odniosła w wyniku wypadku), a także jej przekonanie, że całe życie na ziemi jest połączone w jedną całość: rośliny, zwierzęta i ludzie<sup>411</sup>

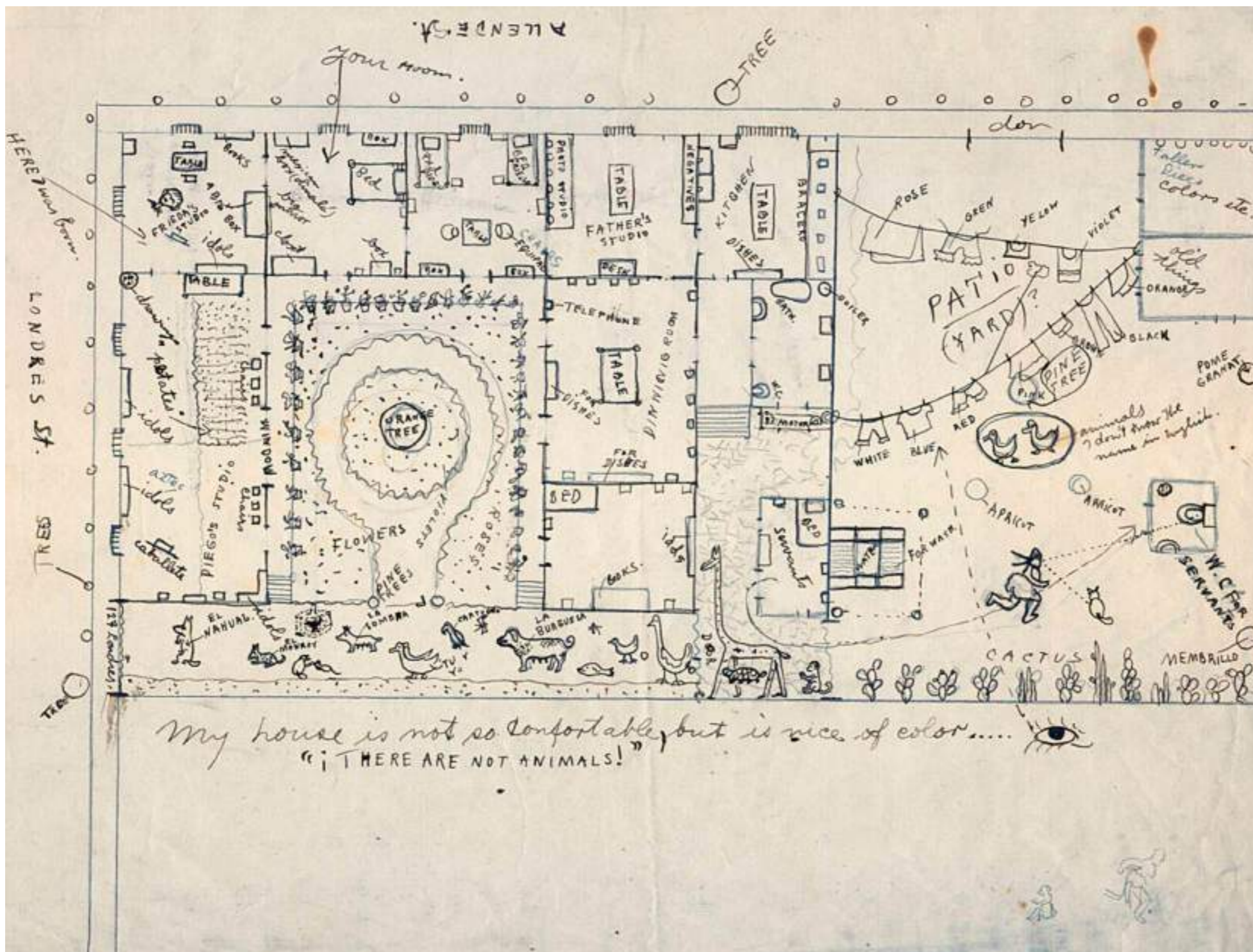
Od 1939 roku do śmierci w 1954 roku główną rezydencją malarki był jej rodzinny dom Casa Azul niedaleko miasta Meksyku. Malarka sama zaprojektowała swój ogród, znalazła w nim miejsce kilka wydłużonych dziedzińców, które wypełniła różnorodnymi roślinami rodzimymi oraz pochodzącymi z innych krajów. Agawy, kaktusy, opuncje figowe, juki i kwitnące rośliny zielne sadziła w donicach. W jej ogrodzie rosły też drzewa pomarańczowe, pigwowce i granaty. Ogród malarki, który obecnie stanowi część muzeum, jest eklektyczną kolekcją roślin, kolorowych donic oraz rzeźb zarówno wartościowych, przedhiszpańskich, jak i niepozornych, wykonanych przez meksykańskich robotników. Cała przestrzeń stanowi hołd dla rdzennej kultury meksykańskiej. Plan ogrodu *Plan of the Casa Azul*, który Frida narysowała w 1940 roku można oglądać w jej muzeum. Rysunek jest intymną mapą ogrodu. Zawiera plan budynku z opisem wewnątrz oraz lokalizację roślin, a także, co ciekawe, zwierząt i linek na pranie z wyraźnie opisanymi kolorami poszczególnych części wiszącej na nich garderoby<sup>412</sup> (Il. 84).

<sup>410</sup> Zavala A., *Inside Frida Kahlo's Garden: A deeper look at the iconic artist*, [https://womenintheworld.com/2015/05/18/inside-frida-kahlos-garden-a-deeper-look-at-the-iconic-artist/], 04.05.201.

<sup>411</sup> Mainville D., *How Frida Kahlo Used Flowers to Express Her Identity*, [https://floracracy.com/blogs/art/how-frida-kahlo-used-flowers-to-express-her-identity/], 05.04.2021.

<sup>412</sup> Zavala A, D'Avanza M., Groarke J., 2015: *Frida Kahlo's Garden*, The New York Botanical Garden and DelMonico Books, Prestel, New York, s. 1-136.

**Ilustracja 84.** Floor Plan of the Casa Azul, 1930–40. Tusz i ołówek na papierze, Musea Frida Kahlo<sup>413</sup>



Fuksje, bugenwille, cynie i filodendrony to jedynie niektóre z wielu uprawianych przez artystkę roślin. Jej obrazy botaniczne odzwierciedlają ujęcie archetypowych meksykańskich rdzennych i naturalnych elementów<sup>414</sup>. Wiele roślin, które oglądamy w ogrodzie Kahlo oraz na jej obrazach, miało duże znaczenie kulturowe: dalej to narodowy kwiat Meksyku, nagietki były powszechnie kojarzone z dniem zmarłych, kaktusy stosowane były jako żywe ogrodzenia, a słoneczniki reprezentowały bóstwo słońca. Prace Kahlo są pełne wielobarwnych i emocjonujących przedstawień kwiatów, liści i owoców, z których większość pochodzi z Meksyku<sup>415</sup>.

Pracownia artystki usytuowana na piętrze domu, dawała jej możliwość oglądania ogrodu podczas pracy. Kiedy zdrowie Kahlo zaczęło się pogarszać artystka nie mogła już swobodnie spacerować po ogrodzie z licznymi tarasami. W tym okresie zbudowano dla niej platformy, po których mogła przejeżdżać wózkiem. Ogród był dla malarki jednocześnie źródłem inspiracji i twórczym schronieniem. Musiał być dla niej wyjątkowo ważny, skoro przykuta przed śmiercią do swojego łóżka kazała je przenieść do niewielkiej sypialni, z której przez drzwi mogła oglądać rośliny<sup>416</sup>.

<sup>413</sup> Frida Kahlo, 1930–40: *Floor Plan of the Casa Azul*, Ink and pencil on paper. Musea Frida Kahlo, Brooklyn Museum [https://brooklynmuseum.tumblr.com/post/184460310894/frida-kahlo-lived-at-the-blue-house-casa-azul] (27.03.2019).

<sup>414</sup> Melian E., *Frida Kahlo and her plants*, [https://theluxonomist.es/2015/08/06/frida-kahlo-and-her-plants/eugenia-melian], 05.04.2021.

<sup>415</sup> Hubeny-Żukowska, Agnieszka. 2021: s. 10-12.

<sup>416</sup> Rose S., *Famous painters and the gardens that inspired them*, [https://gardentherapy.ca/famous-painters-gardens/], 05.04.2021.



Ilustracja 85. Dom prywatny Césara Manrique - Taro de Tahiche, Lanzarote, Hiszpania. fot. A. Hubeny-Żukowska

\*\*\*

**César Manrique Cabrera** (1919 – 1992) – hiszpański malarz, rzeźbiarz, architekt przy tym działacz ekologiczny przez większość swego życia związany był z wyspą Lanzarote w archipelagu Wysp Kanaryjskich, która zawdzięcza mu swój obecny wygląd. Artysta, chociaż nigdy nie ukończył architektury, stworzył na wyspie kilka niesamowitych obiektów architektonicznych połączonych kompozycyjnie z otaczającym je wulkanicznym krajobrazem. Sam zamieszkał w dom, który stworzył w korycie wyschniętego potoku *Taro de Tahiche*<sup>417</sup>. Parter budynku został wkomponowany w naturalne skalne jamy powstałe po erupcji wulkanu, a krajobraz wraz z zaprojektowanymi przez artystę roślinami dosłownie wpływa do wnętrza budynku (Il. 85, 86). Są to zabiegi charakterystyczne dla wszystkich realizacji, które stworzył na Lanzarote. Jego słowa wiele mówią o jego nastawieniu do natury.

*Jestem taki, jak moja wyspa, pełen pasji, namiętności a jednocześnie naturalności. Zawsze mówiłem, że nie przyszedłem na ten świat w skarpetkach i w krawacie. Pojawilem się nagi i tak staram się przejść przez życie, myślę, że moja sztuka też taka jest*<sup>418</sup>



**Ilustracja 86.** Dom prywatny Césara Manrique - Taro de Tahiche, Lanzarote, Hiszpania. fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>417</sup> Centros de Arte, Cultura y Turismo, 2008: Official Guide to the Centres of Art., Culture and Tourism of Lanzarote, EPEL de Cabildo de Lanzarote, s. 1-25.

<sup>418</sup> Jeden z cytatów Césara Manrique przedstawionych na wystawie w jego domu prywatnym Taro de Tahiche, w którym obecnie mieści się główna siedziba fundacji jego imienia (Fundación César Manrique). Tłumaczenie własne z angielskiego.

Kolejny artysta, którego ogród i podejście do przestrzeni chciałabym przedstawić to zmarły w 2019 roku profesor historii architektury, projektant, krytyk i teoretyk, twórca, jednocześnie architekt krajobrazu oraz projektant mebli.

\*\*\*

**Charles Jencks** (1939 – 2019). W 2007 roku miałam olbrzymią przyjemność poznać osobiście artystę podczas wizyty w jego ogrodzie, który powstał wokół posiadłości w Szkocji. Założenie parkowo ogrodowe, które jednak w tym przypadku możemy nazwać ogrodem przydomowym zostało zapoczątkowane przez Jencksa i jego żonę, architektkę krajobrazu i autorkę jednej z pierwszych książek na temat chińskich ogrodów, Maggie (Margaret Keswick)<sup>419</sup>. Ich wspólne dzieło, które powstało na terenach rodzinnej posiadłości Maggi, jak powiedział mi sam autor, jest próbą przedstawienia wszechświata. Miejsca, które jest ciągle poznawane, z którym łączą się nieustannie powstające nowe teorie na temat naszego pochodzenia, czarnych dziur, atomów czy fal energii (Il. 87, 88). Pasja z jaką opowiadał o tworzeniu własnego miejsca na ziemi, próbie interpretacji swoich myśli i teorii naukowych wywarła na mnie olbrzymie wrażenie. Niewątpliwie wpłynęła również na moje postrzeganie ogrodu jako dzieła sztuki oraz więzi pomiędzy twórcą, a dziełem nieskończonym jakim jest przestrzeń otaczająca człowieka, w tym krajobraz i ogród.



**Ilustracja 87.** Rzeźba DNA, autor Charles Jencks, Ogród Kosmicznych Spekulacji, Szkocja. fot. A. Hubeny-Żukowska

<sup>419</sup> Hubeny-Żukowska A., 2008a: *Kraina osobliwości [w:] Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogródów 2/2008*, Wydawnictwo Koncept, Białystok, s. 139-143.





**Ilustracja 88.** *Universe Cascade*, autor Charles Jencks, Ogród Kosmicznych Spekulacji, Szkocja. fot. A Hubeny-Żukowska

Również współcześnie na polskim podwórku znajdujemy artystów, nie tylko malarzy, ale też scenografów i reżyserów (Ewa i Juliusz Machulscy), czy kompozytorów, dla których własny ogród stał się miejscem wytchnienia, odpoczynku, inspiracji i twórczej pracy.

\*\*\*\*

**Krzysztof Penderecki** (1933 – 2020) tak mówi o swoim ogrodzie w Lusławicach:

*Długo szukałem tego miejsca na ziemi.  
Miejsca, które mogłoby stać się azylem dla mnie i moich bliskich,  
które pozwoliłoby przy tym zrealizować myśl  
towarzyszącą mi od dzieciństwa – zbudować własny ogród,  
tak jak buduje się partyturę, nuta po nucie<sup>420</sup>*

\*\*\*\*

Ogrody artystów mogą być dowodem na olbrzymią ekspresję ich twórców oraz niezwykle bardzo osobiste nawet intymne związki z przestrzenią, naturą oraz swoimi dziełami. W postawie tych jakże różnych twórców widać też wyraźnie, że ich ogrody, przebywanie w nich, praca oraz wprowadzanie zmian i uzupełnień sprawiało im nie tylko olbrzymią przyjemność, dawało spełnienie, ale także było inspirujące dla ich kolejnych prac.

Patrząc z perspektywy własnego ogrodu oraz doświadczenia z innymi właścicielami projektowanych przeze mnie ogrodów mogę powiedzieć, że właściciel / twórca / współtwórca ma dużo większe zaufanie do swego dzieła/ ogrodu/ dziecka dając mu po pewnym czasie, jak nastolatkowi większy kredyt zaufania<sup>421</sup>. Przez to jego podejście do ogrodu jest bardziej naturalne, mniej nerwowe i spontaniczne. Zajmowanie się ogrodem staje się niewymuszoną przyjemnością<sup>422</sup>, przebywanie w nim przynosi relaks i ukojenie, a praca wytchnieniem<sup>423</sup> i możliwość ekspresji. Oczywiście nie sposób porównywać ogrody prywatne wcześniej wspomnianych artystów z przydomowymi ogrodami miejskimi jednak przy odpowiednim podejściu projektanta właściciel ogrodu jest w stanie nawiązać podobny kontakt z ogrodem.

Podstawowe wymiary twórczości to:

- a. **Kontakt** - bycie ciekawym i odkrywczym, otwartym na doświadczenia, podejmowanie ryzyka.
- b. **Świadomość** - dostrzeganie sytuacji problemowych i intensywna praca nad nimi, umiejętność sformułowania problemu, łączenie dziedzin.
- c. **Zainteresowania** - intensywne zaangażowanie i ciężka praca w wybranej dziedzinie, szerokie zainteresowania poza tą dziedziną.
- d. **Fantazja** - ekspresja fantazji, zabawowy stosunek do otoczenia, mentalne konstrukcje celu

<sup>420</sup> Tomaszewski M., Penderecki K., 2005: Lusławickie ogrody, t. 2, Wydawnictwo Bosz, Olszanica, s. 7.

<sup>421</sup> Jak wynika z przeprowadzonej przeze mnie wśród właścicieli założonych już ogrodów, po kilku latach ich opieki nad nimi 97% respondentów wybrało odpowiedź 'lubimy wprowadzać niewielkie zmiany w ogrodzie' (Il. 35).

<sup>422</sup> Wpływ nowego ogrodu na właścicieli jako pozytywny określiło 90% respondentów ankiety (zob. ilustracja 36).

<sup>423</sup> Odpowiedzi wybrane przez respondentów: praca w ogrodzie przynosi nam wiele satysfakcji 93%, praca w ogrodzie daje nam poczucie spełnienia 37%, w ogrodzie odpoczywamy psychicznie 83%, praca w ogrodzie odstresowuje nas 83%. (Il. 33).

- e. **Inkubacja** - czekanie na idee, planowe uruchomienie nieświadomości oraz czasowe oddalenie.
- f. **Kontakt twórczy** - transformacja w świadomości, stan iluminacji, wgląd, doświadczenie szczytowe.
- g. **Inspiracja** - notatki, szkice, rozmowy, modele, poszukiwanie twórczej stymulacji.
- h. **Produkcja** - stan skupienia przez dłuższy okres czasu, płodność, autorski styl pracy.
- i. **Weryfikacja** - spełnienie wysokich standardów, zrozumiałe i doceniane rezultaty<sup>424</sup>.

## WŁAŚCICIEL JAKO WSPÓŁTWÓRCA

Podjęcie decyzji o założeniu ogrodu to pewien etap zamieszkiwania domu i urządzenia otoczenia według potrzeb, gustów zamieszkującego oraz siły jego ekspresji. Pod takim względem jest to naturalny proces, który pojawia się w pewnym odpowiednim dla danej jednostki czasie. Z drugiej strony ogród, rośliny, ogrodnictwo to dla wielu teren nieznany, który wymaga podjęcia ryzyka, wyjścia ze strefy komfortu i działań wcześniej nieznanymi. Z moich analiz w czasie pierwszych rozmów projektowych wynika, że aż 32% badanych określiło swoje doświadczenie ogrodnicze jako bardzo małe, 36% jako małe, 20% jako przeciętne. Doświadczenie w stopniu średnim zadeklarowało jedynie 12%, a w dużym żaden z badanych (Il. 26). Samodzielne rozpoczęcie tworzenia lub reorganizacji ogrodu, czy też podjęcie decyzji o zaproszeniu do współpracy projektanta jest więc objawem chęci podjęcia ryzyka, odkrywczoci oraz otwartości na nowe doświadczenia. O ogrodzie jako nowym wyzwaniu podczas przeprowadzonych wywiadów mówiło 37% przyszłych właścicieli ogrodów (Il. 27).

Kształt działki, jej rozmiar, ukształtowanie terenu, czy sąsiedztwo w połączeniu ze świadomością braku wiedzy potrzebnej do zrealizowania ogrodu powodują, że właściciel działki często uświadamia sobie, że znajduje się w sytuacji problemowej. Na tym etapie zrozumienia swojego położenia twórczy właściciel działki zaczyna szukać rozwiązania. Część osób zaczyna eksperymentować na zasadzie prób i błędów z otaczającą go przestrzenią, szuka wiedzy i stara się rozwinąć swoje umiejętności ogrodnicze, czy nawet budowlane, często z bardzo pozytywnym skutkiem. Tak powstaje bowiem większość ogrodów przydomowych, zwłaszcza jeżeli właściciele zaczynają rozwijać swoją pasję do ogrodnictwa, uprawy warzyw, kolekcjonowania różnych gatunków roślin czy artefaktów. Inna część właścicieli znajduje rozwiązanie problemu braku doświadczenia ogrodniczego i braku pomysłu na swój ogród, w podjęciu współpracy z projektantem. Wśród analizowanych przeze mnie wywiadów z osobami chcącymi podjąć współpracę projektową aż 57% odpowiedziało, że właściwie nie ma pomysłu na swój ogród a 17%, że w ogóle nie ma pomysłu. Ponad połowa z nich nie była również pewna jakie ogrody im odpowiadają<sup>425</sup> (Il. 27).

Ekspresja swoich fantazji oraz odwaga w eksperymentowaniu to dobra droga do założenia własnego ogrodu. Fakt, czy zamiysł ogrodu powstał w głowie samego właściciela, czy też przy współpracy z projektantem nie ma znaczenia, jeżeli zaistnieje między nimi nić porozumienia wzmocnione intensywnym zaangażowaniem właściciela jako współtwórcy.

Z moich obserwacji wynika, że wciągnięcie właściciela w proces projektowy jako współautora dzieła otwartego, czy sztuki performance, a także odpowiedniego przygotowania go przez projektanta jest niezwykle ważne. Proces twórczy w początkowym stadium projektu, edukacja oraz przygotowanie do 'adopcji ogrodu' nie tylko daje możliwość ekspresji właściciela jako współtwórcy, ale również umożliwia spełnianie potrzeb wyższych człowieka – między innymi potrzeby samorealizacji, która jest także jednym z celów funkcji społeczno-kulturowej Zi. (funkcja społeczno-kulturowa Zi została przedstawiona w rozdziale 4.2 *Ogród prywatny jako element Zielonej Infrastruktury miasta*). Przy dobrym zrozumieniu się projektanta z właścicielem ten pierwszy może zaproponować rozwiązania wychodzące nieco poza początkowe oczekiwania, ale jednak spójne z jego wewnętrzną chęcią ekspresji. Projektant może wprowadzić właściciela w rolę współtwórcy, otwierając przed nim drzwi do ukrytych w podświadomości pragnień. Oczywiście same chęci oraz dobra wola projektanta bez pragnienia współpracy, odpowiedniego otwartego nastawienia oraz zaangażowania właściciela nie wprowadzą go w pozycję współautora. Zaledwie pewna część właścicieli, którzy otworzą się na ogród, nauczy się odpoczywać i korzystać z dóbr jakie daje ogród będzie kontynuowało pracę twórczą zapoczątkowaną wspólnie z projektantem. Ciekawy wydaje się fakt, że podczas pierwszych rozmów projektowych chęć przekazania większości decyzji projektowych samemu projektantowi wyraziło - „tak” 86%, natomiast możliwości podejmowania decyzji projektowych przez samych siebie nie wyrażał żaden z rozmówców<sup>426</sup> (Il. 24). Natomiast w ankiecie, która została wykonana wśród osób, które ogród już założyły aż 57% respondentów zaznaczyła odpowiedź „chcielibyśmy uczestniczyć w tworzeniu projektu” (Il. 28).

Jednym z pierwszych, często nieśmiałych przejawów ekspresji właściciela w procesie zamieszkiwania ogrodu są wprowadzane przez niego kompozycje donic z roślinami sezonowymi, dodawanie elementów ozdobnych takich jak lampiony czy poidelka i karmniki dla ptaków<sup>427</sup> (Il. 89, 90). Przy współpracy z projektantem te drobne gesty mogą zostać rozwinięte w bardziej śmiałe i różnorodne działania (Il. 91).

Jak już wspominałam ekspresja właściciela w ogrodzie może mieć wiele form. Ogród kojarzy się z pracami ogrodniczymi oraz kopaniem w ziemi i faktycznie jakaś część właścicieli ogrodów właśnie poprzez uprawę roślin doznaje swojego spełnienia. Inni jednak mogą fascynować się tylko jakąś grupą roślin i chcieć kolekcjonować w swoim ogrodzie unikatowe egzemplarze. Jest też grupa ludzi, których same rośliny czy praca w ogrodzie będą interesowały w nieznanym stopniu, a nawet w ogóle, jednak sam efekt estetyczny kompozycji ogrodowej oraz możliwość swojej ekspresji na przykład poprzez uwidocznienie swoich pasji (jazda motorem, podróże) będzie przynosił im radość i spełnienie (Il. 92, 93, 94, 95, 96, 97). Ekspresja w ogrodzie może polegać też na rozwijaniu swojego hobby – obserwacja ptaków i owadów, medytacja, uprawianie sportu, grillowanie<sup>428</sup> (Il. 33, 35).

<sup>424</sup> Kubicka D., 2005: Strategie i techniki badania twórczości [w:] Tokarz A. (red.) W poszukiwaniu zastosowań psychologii twórczości, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 125-153.

<sup>425</sup> Odpowiedź: 'nie byliśmy pewni jakie ogrody nam odpowiadają' zadeklarowało 57% respondentów, 'zupełnie nie wiedzieliśmy jakie ogrody nam odpowiadają' – 10%, 'wiedzieliśmy jakie ogrody nam odpowiadają' 37% (zob. ilustracja 27).

<sup>426</sup> 'zdecydowanie tak' 13%, obojętnych było 1% (zob. ilustracja nr 24).

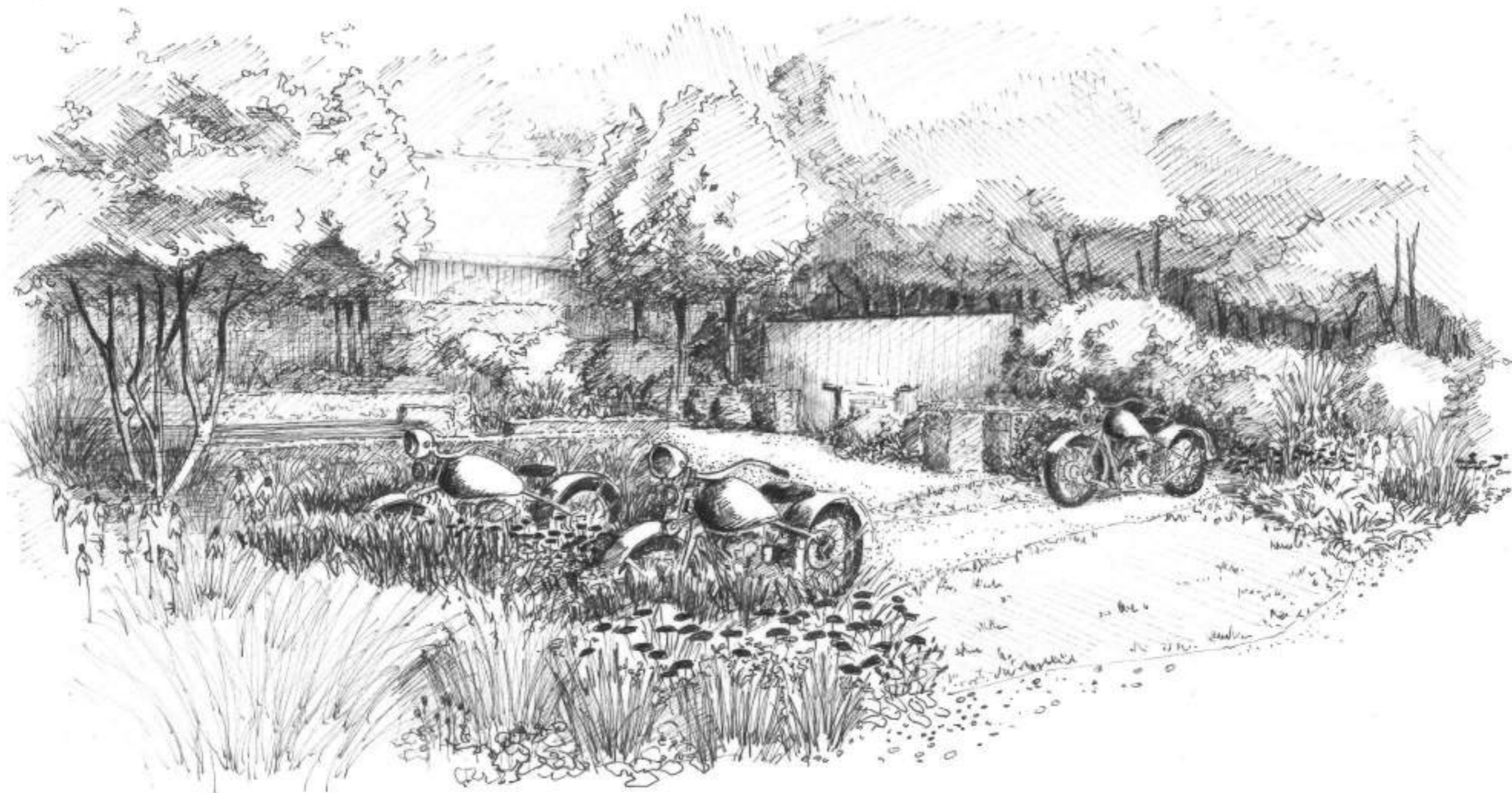
<sup>427</sup> 50% ankietowanych wybrało odpowiedź: 'lubimy dodawać w ogrodzie elementy ozdobne' (lampiony, donice z kwiatami, itp.) (zob. ilustracja 35).

<sup>428</sup> praca w ogrodzie jest nowym hobby dla 30%, ćwiczeniem fizycznym 33%, badanych, procesem twórczym 27%, miejscem spotkań z rodziną dla 63%, miejscem uprawiania sportu 13% (zob. ilustracja 33). W ogrodzie swoje własne dzieła tworzy 7% ankietowanych (zob. ilustracja 35).

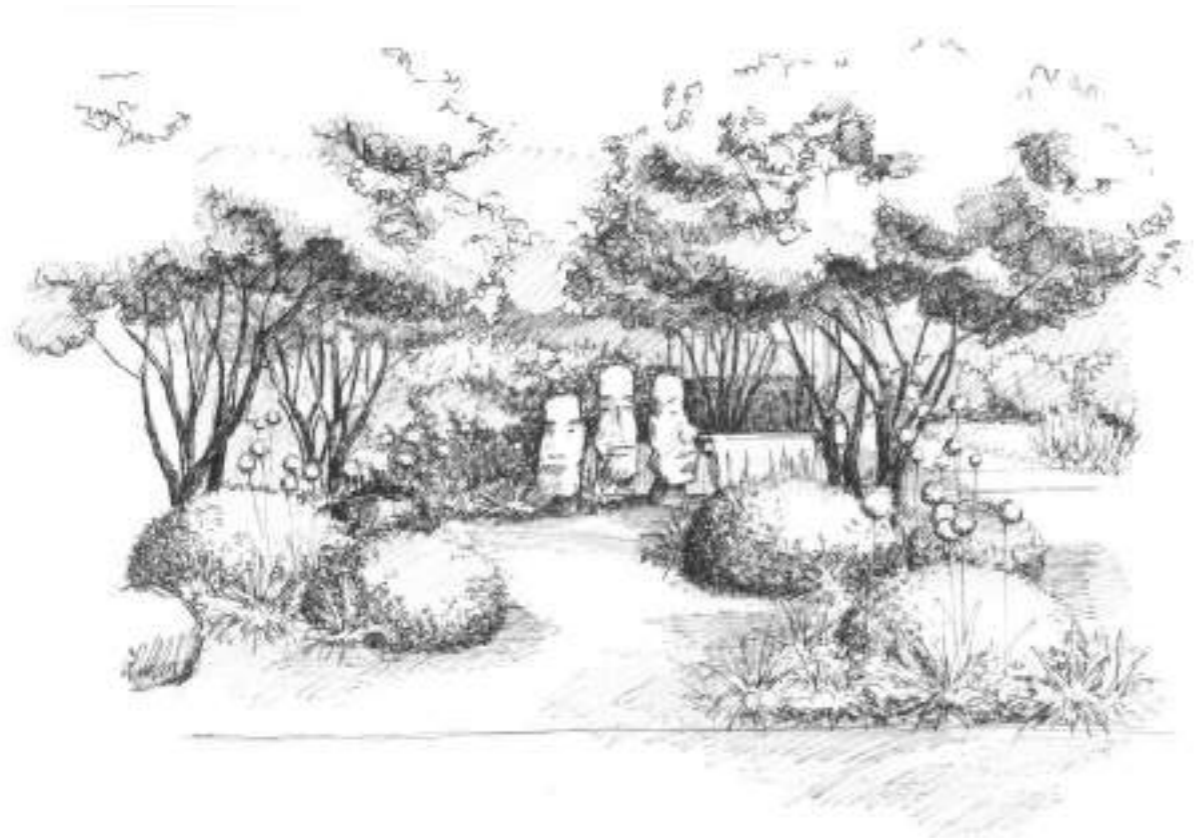
**Ilustracja 89, 90.** Ogród przydomowy pozytywnie zaadaptowany przez swoich właścicieli współtwórców. Został założony przez samych właścicieli, którzy obecnie zajmują się nim, wprowadzają drobne zmiany oraz dodają elementy ozdobne zgodnie z ich potrzebą zamieszkiwania. (Ten ogród zdobył brązowy medal w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie). Fot. i projekt ogrodu A. Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 91.** Twórczość dziewczynki, której dano możliwość ekspresji na ponownie wykorzystanym pniu drzewa obalonego przez wiatr. Fot. A. Hubeny-Żukowska

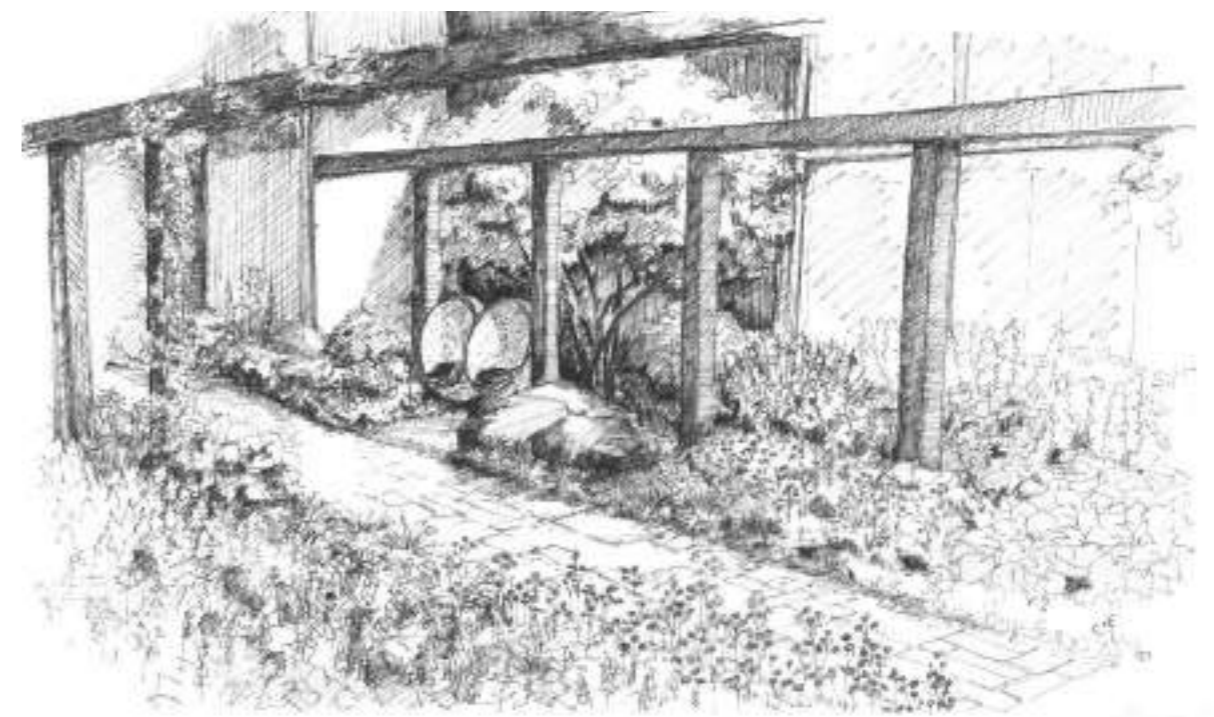
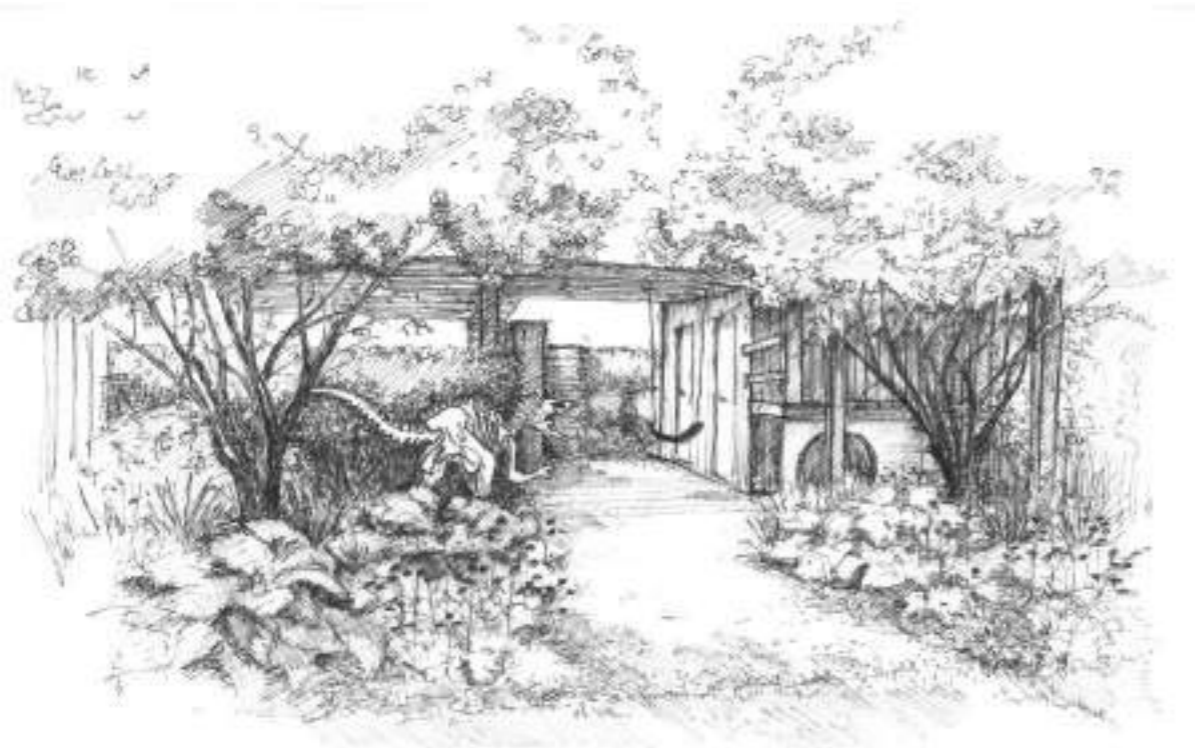


**Ilustracja 92.** Ekspresja właścicieli na etapie projektu - gród dla motocyklisty. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska



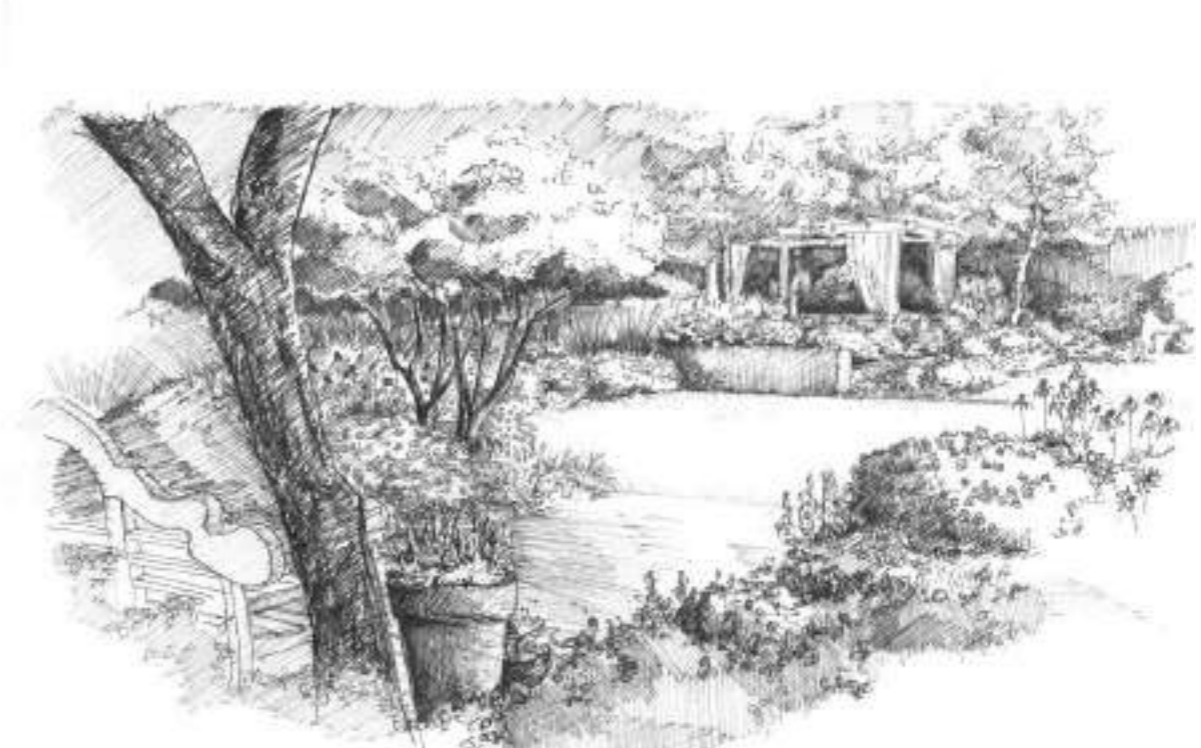
**Ilustracja 93.** Ekspresja właścicieli na etapie projektu - ogród dla podróżnika. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska

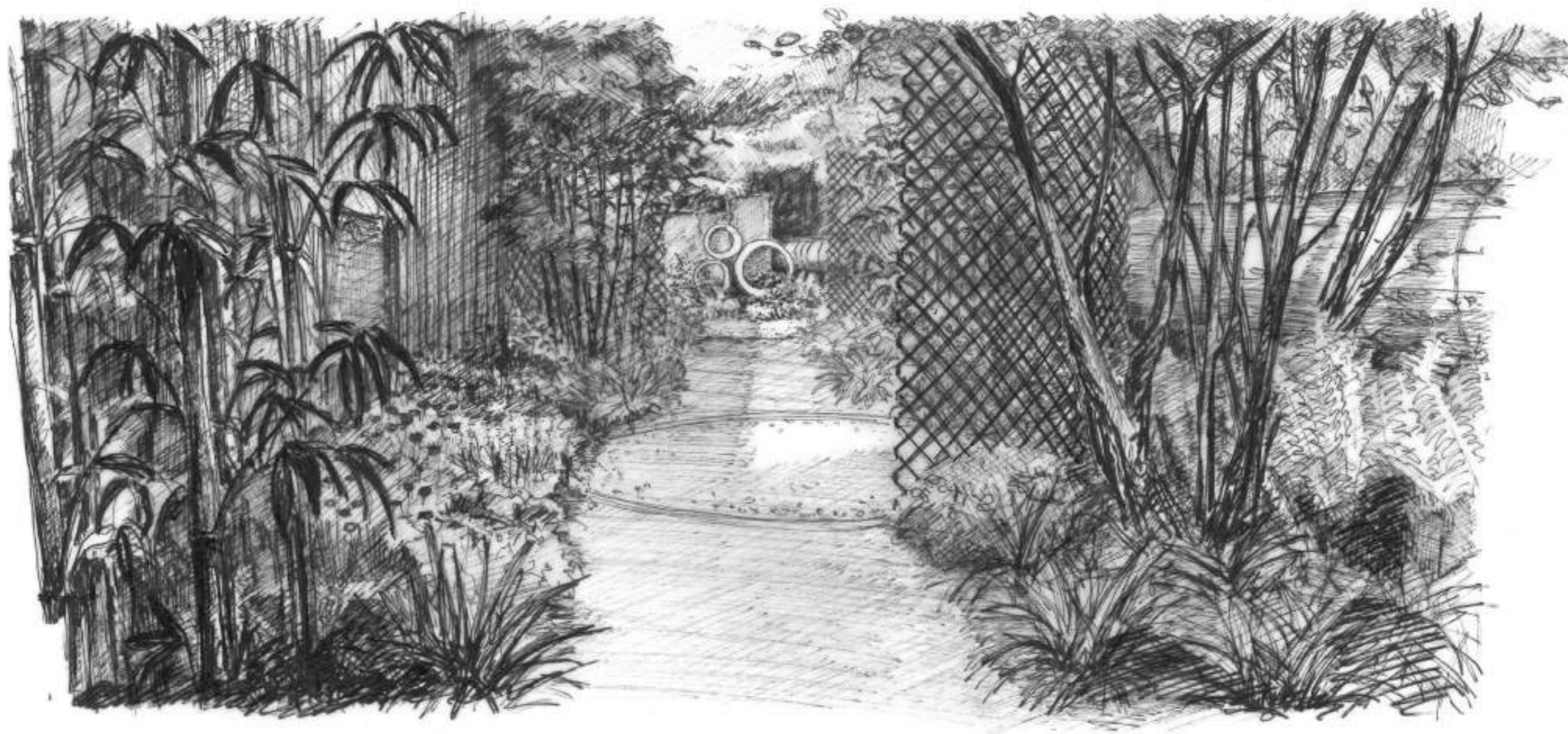
**Ilustracja 94.** Ogród dla małych odkrywców. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 95.** Ekspresja właścicieli na etapie projektu - ogród dla miłośników natury. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 96.** Ekspresja właścicieli na etapie projektu – ogród dla miłośnika roślin. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska





**Ilustracja 97.** Wąski fragment działki pomiędzy budynkiem a granicą działki. Wzdłuż ogrodzenia przebiega naziemny rurociąg ciepłowniczy. Szkic koncepcji opartej na włączeniu do kompozycji rurociągu wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska

## PROJEKTANT JAKO TWÓRCA/WSPÓŁTWÓRCA

Jako projektant, na potrzeby tej pracy stałam się nie tylko badającym, ale i badanym. Tak jak wcześniej wspominałam traktowanie ogrodu jako dzieła otwartego nie ujmuje wkładu pracy projektanta, jego zaangażowania czy możliwości ekspresji. W przypadku sztuk projektowych ograniczenia i utrudnienia są jednym z czynników wpływających na pobudzenie aktywności twórczej autora. W procesie projektowania ogrodu projektant spotyka się z olbrzymią ilością utrudnień (uksztalowanie terenu, warunki siedliskowe, wymagania i gusta właścicieli, nadzór konserwatorski, kształt i styl zabudowy i wiele innych), które jedynie kierunkują jego podejście do przestrzeni objętej jego zainteresowaniami twórczymi. Problemy takie jak obecność na działce nadziemnego węzła ciepłowniczego, słupa energetycznego tuż przy tarasie, garażu sąsiada w granicy działki, gigantyczna skarpa, czy ciągle zalewanie terenu są wodą na młyn twórczego koła kręcącego się nieustannie w umyśle projektanta (Il. 97). Czym trudniejszy projekt tym większe zaangażowanie, ciekawsze pomysły i unikatowe rozwiązania. Ekspresja twórcza projektanta połączona z siłą jego charakteru oraz umiejętnością motywacji, jeżeli trafi na dobry grunt jest nie tylko podsycona przez potrzeby właściciela, ale może w pewnym stopniu udzielić się jemu stawiając go w pozycji współtwórcy. Ekspresja nie jest czymś podzielonym. W procesie powstawania dzieła jest miejsce zarówno na ekspresję twórcy jak i właściciela/współtwórcy. Należy jednak pamiętać, że to partnerstwo nie powinno być zdominowane przez pomysły i chęci samego właściciela. Projektant nadal stanowi trzon tego zespołu projektowego i do niego, oczywiście po uzgodnieniu z właścicielem, powinny należeć główne decyzje projektowe.

Owo partnerstwo przy projektowaniu powinno dawać projektantowi możliwość naznaczenia dzieła swoją indywidualnością, co jednak nie oznacza, że jeden projekt ogrodu będzie podobny do następnego. Przy takiej pozycji projektanta zostają spełnione zarówno potrzeba ekspresji twórcy jak i jego potrzeba spełnienia się. Projektując ogród biorę pod uwagę wszystkie wymagania miejsca i człowieka dodając do nich duży pierwiastek siebie jako autora. W ten sposób staram się stworzyć ogród, który jest moim dziełem, ale jak dobrze uszyty garnitur pasuje do właściciela.

Szukając odpowiedzi na pytania dotyczące ekspresji twórcy ogrodu, analizie poddałam wykonane przeze mnie, w czasie kilkunastu lat projekty, a także podejście do procesu projektowania młodych artystów oraz studentów. Zauważyłam, że obecnie poprzez naciski zleceńodawców, ograniczenia czasowe oraz programy komputerowe, które mają przyspieszyć i ułatwić pracę, w wielu wypadkach powodują, że ekspresja artysty zaczyna mieć drugorzędne znaczenie. Uważam, że pomijanie powolnego, acz ważnego moim zdaniem, etapu odręcznych szkiców, jako myślenia na papierze w pewien sposób powoduje ograniczenie ekspresji twórcy. Myśląc na papierze, myślimy wielokrotnie. Po pierwsze rozpoczynany jest proces myślowy, następnie myślom nadawana jest forma i kształt, które w kolejnym kroku przelewane są w postaci rysunku na papier przy użyciu ręki. Można by rzec, że zachodzi myślenie mięśniami i ciałem. Następnym krokiem jest oglądanie powstałego rysunku i myślenie wzrokiem, którego wynikiem jest widzenie, myślenie refleksyjne, pytajne<sup>429</sup>. W przypadku projektanta rysunek, spełnia potrzebę opowiedzenia tego co dzieje się w umyśle twórcy, a więc jest ważną formą ekspresji twórczej. Pomijając etap szkiców w projektowaniu

pomija się ważny etap myślenia twórczego, które w przypadku projektowania ogrodu łączy w sobie wszystkie nici wielu problemów: myśli przewodniej projektu, estetyki, funkcjonalności, doboru roślin, elementy przeprowadzonych w terenie analiz, tworzenia atmosfery miejsca itp. Szkic projektowy jest wstępnym sprowadzeniem wszystkich interesujących twórcę tematów do postaci spójnego z kierunkiem myślenia obrazu (Il. 98, 99, 100, 101, 102).



Ilustracja 98. Kroki projektowe, szkice. Ołówek, tusz, akwarele



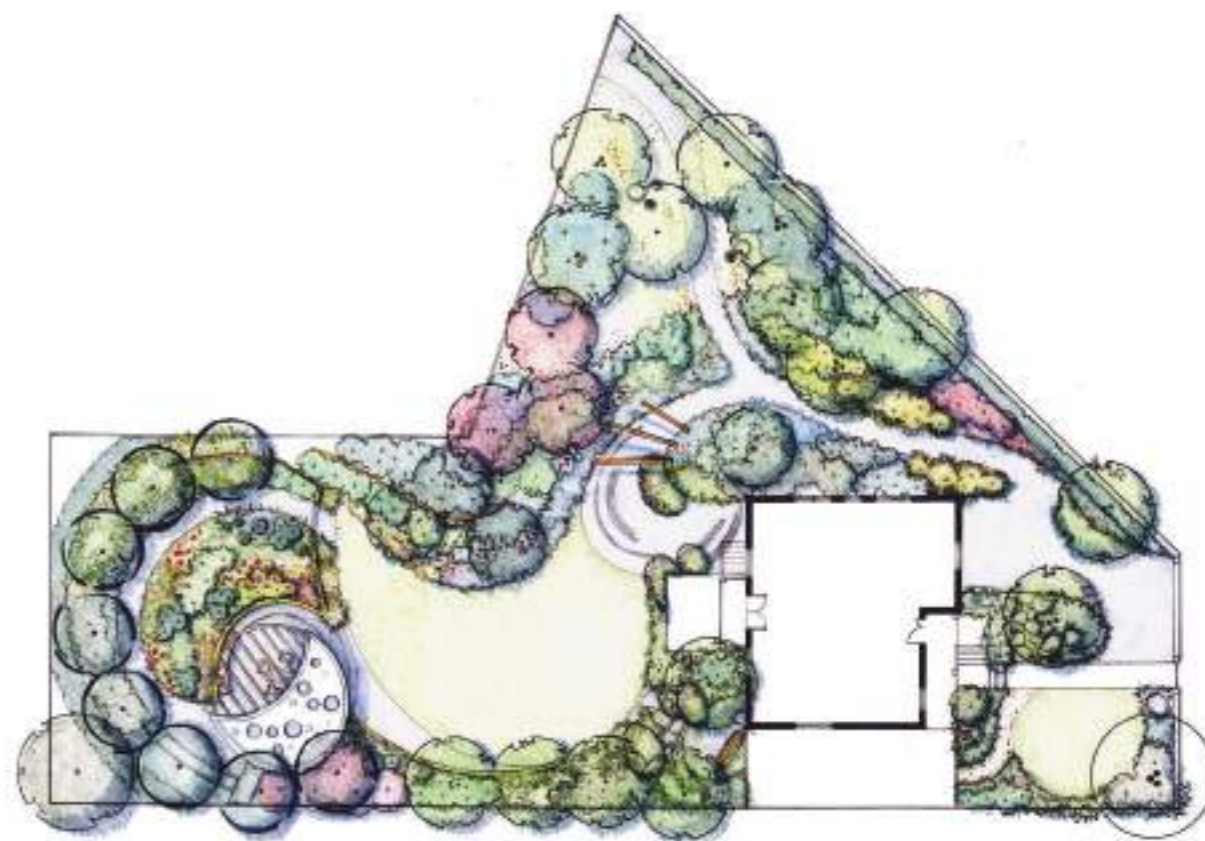
Ilustracja 99. Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach bliźniaczych i szeregowych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska

<sup>429</sup> Karolak W., 2015: *Rysunek w arteterapiach, twórczości i sztuce*, Wydawnictwo Difin, s. 1-135.

**Ilustracja 100.** Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach bliźniaczych i szeregowych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska







**Ilustracja 101.** Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach jednorodzinnych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 102.** Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach jednorodzinnych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska

## NATURA JAKO WSPÓŁTWÓRCA

Kiedy patrzy się na pajęczynę, muszlę, piasek na plaży rzeźbiony falą, na ptasie gniazdo, poruszającego się po gałązce kolorowego ślimaka myślę, nie trzeba wchodzić w zawilości definicji twórcy i dzieła sztuki, by dotarła do nas myśl, że to wszystko są dzieła sztuki. Gdyby stworzył je człowiek, niewątpliwie byłyby okrzyknięte wybitnymi dziełami<sup>430</sup>. Ale nie stworzył ich człowiek (Il. 103, 104).

Także nie trzeba sięgać do wyników badań naukowych, aby zorientować się, że nasze spojrzenie antropocentryczne na otaczający nas świat, jest niezwykle często szkodliwe dla Ziemi i nas samych. W niewielkich, w skali kuli ziemskiej, miastach, w przestrzeniach w których żyjemy mamy szansę na to, aby dokonać drobnych zmian w kierunku „lepszego”. W tej sytuacji albo mamy szansę ujawnienia się kreatywności natury i zaakceptujemy ją jako współtwórcę naszego świata, albo będziemy ją dalej tępić poprzez ciągłe „odchwaszczanie”, przycinanie, opryskiwanie i usuwanie mrówek oraz ptasich gniazd. Zrozumienie natury jest krokiem w stronę akceptacji przestrzeni nieujarzmionych, nieznanych nam, niezrozumiałych, a przez to odbieranych jako niebezpieczne i niewłaściwe, w końcu za brzydkie. Przestrzeń, w tym ogrody nowoczesne - minimalistyczne, pełne betonu, szkła, kamieni czy tworzyw sztucznych, pozostające „pod rygiem” człowieka - nie dają szansy naturze na pokazanie swojej twórczości. W takiej martwej, plastikowej, zamiatanej i przecieranej ściereczką przestrzeni nie zamieszka rodzina jeży, nie pojawią się wijące gniazda śpiewające ptaki, ani kolorowe motyle. Szadź nie będzie miała gdzie przysiąść. Szron nie będzie mógł niczego polukrować, a śnieg otulić. Deszcz nie będzie miał o co delikatnie uderzać, wiatr nie będzie niczym poruszał i nie będzie delikatnych tańczących cieni. Nic nie będzie naturalnie pachniało, śpiewało i szumiało.

Twórca może zaprojektować układ ogrodu, jego kompozycję, dobór kolorów, struktur, może nawet zaplanować kolejność kwitnienia roślin czy wieczorne oświetlenie, ale ptaków, kolorowych motyli, powiewu wiatru i zachodów słońca nie zaprojektuje. To domena natury. Człowiek musi tylko tę naturę wpuścić do ogrodu. To ona, jeżeli dać jej tylko szansę, tworzy niepowtarzalne cuda, tchnie życie w przestrzeń zaprojektowaną przez człowieka powodując, że każda minuta spędzona w ogrodzie jest jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną. Przestrzeń zaprojektowana bez udziału elementów naturalnych, bez roślin jest środowiskiem sztucznym dla człowieka. Może nas zachwycać, ale nigdy nasze ciało, jako organizm żywy, w takiej przestrzeni nie będzie czuło się dobrze. Dopiero akceptując istnienie „bytów inne niż ludzkie”, dopuszczając je do współtworzenia przestrzeni wokół człowieka oraz zgadzając się na działanie natury, będziemy tworzyli przestrzenie przyjazne nie tylko innym organizmom, ale przede wszystkim - nam samym.

Przestrzenie ogrodowe mogą wynikać zarówno z indywidualnych jak i zbiorowych przedsięwzięć. Mogą kształtować tkankę domu, a czasem nawet dzielnicy czy całego miasta. Mogą stanowić realne lub wyimaginowane, literackie konstrukcje lub wizje raj<sup>431</sup>.

<sup>430</sup> Hardly natural, Is nature creative?, [http://hardlynatural.com/proposal/creativity/], 03.12.2020.

<sup>431</sup> Jacobs N., Giesecke A., 2015: The Good Gardener? Nature, Humanity and the Garden. Artifice Books on Architecture.

Myszę, że nadszedł wreszcie czas, aby ogród, tak często postrzegany jako milsza, łagodniejsza, „druga natura” przestał być wynikiem przemocy dokonanej na tym, co niegdyś było dziczą. Zdecydowanie bliższe mi jest projektowanie, które wynika z delikatnych negocjacji między twórcą a medium. Współtworzenie razem z naturą.



Ilustracja 103. Natura jako współtwórca fot. A Hubeny-Żukowska



## 4.6 WSPÓŁCZESNE TRENDY OGRODOWE

Być może ze względu na brak odpowiedniej perspektywy trudno jest jednoznacznie określić i nazwać współczesny styl ogrodowy, a raczej style, bo ogrody powstające w ostatnich latach są bardzo zróżnicowane i niejednolite kompozycyjnie. Aby zrozumieć zachodzące w projektowaniu ogrodów zmiany oraz pojawiające się trendy należałoby prześledzić całą, niezwykle bogatą historię ogrodów, która jest nieskończonym źródłem wiedzy i inspiracji. Chociaż moje badania nie dotyczą bezpośrednio samej historii ogrodów, jednak zmiany zachodzące w spojrzeniu na ogród przydomowy od początków XIX wieku są według mnie tak znamienne i pouczające, że postanowiłam przedstawić je w dużym skrócie wraz z własnymi uwagami dotyczącymi ich wpływu na wygląd współczesnych ogrodów przydomowych oraz mój sposób podejścia do projektowania.

W pierwszej połowie XIX wieku silny i ekspansywny rozwój miast powodował, że europejskie ogrody tego okresu były bardzo małe, zazwyczaj powiązane z miejską kamienicą lub podmiejską willą. W secesji w Europie nastąpiła dominacja systemu czynszowych oficyn z zamkniętymi podwórkami – studniami. Zieleń stanowiła tu jedynie skromny dodatek. Ogrody secesyjne były jednak niezwykle ukwiecone i kolorowe, charakteryzowały się dużym zagęszczeniem roślin, pnąciami na elewacjach, krętymi ścieżkami i ciasnymi wnętrzami. Przykładem skrajnej kondensacji ogrodu secesyjnego może być „kamienica-ogród” autorstwa architekta Teodora Talowskiego, który swe krakowskie budynki – *Dom Pod Pająkiem*, czy *Dom Pod Grającą Żabą* otulił zielenią pnączy. Pomysł Talowskiego był dość niezwykły, pozwalał jednak na bardzo precyzyjne wykorzystanie roślin pnących w kompozycji całej fasady. Architekt zaprojektował ukryte kanały, którymi prowadzone były pnącza tak, że pojawiały się na elewacji w ściśle określonych miejscach<sup>432, 433, 434</sup>. Obecnie powraca się do tematu roślin pnących na terenach zieleni ze względu na ich niewielkie zapotrzebowanie co do powierzchni sadzenia oraz pielęgnacji. Z moich obserwacji wynika, że obecnie właściciele boją się sadzenia roślin pnących przy budynkach co wynika zapewne z powszechnego, ale błędnego przekonania, że pnącza niszczą elewacje budynków. Z drugiej jednak strony różne techniki pokrywania ścian roślinnością stają się coraz bardziej popularne.

Modernizm, którego wpływ silnie odcisnął się w projektach polskich ogrodów przydomowych, w przeciwieństwie do swobodnych kształtów secesji wprowadził rozwiązania geometryczne. Woda była ściśle związana z architekturą, a na regularnym planie ogrodu sadzone były w sposób swobodny rośliny. Chociaż mówi się, że ruch modernistyczny w sztuce ogrodowej stanowił odzwierciedlenie umiłowania natury i krajobrazu, odrzucał wszelkie tradycyjne podejścia szukając inspiracji w otoczeniu przyszłego ogrodu to z punktu widzenia dzisiejszych projektantów, zwłaszcza tych podążających za ogrodami naturalistycznymi stwierdzenie, takie może dziwić. W okresie modernizmu wraz z rozwojem bloków mieszkalnych powstawały dzielnice domków jednorodzinnych na obrzeżach miast. Na niewielkich działkach budowano zarówno geometryczne w swej

Ilustracja 104. Natura jako współtwórca  
fot. A Hubeny-Żukowska

<sup>432</sup> Róžańska A., Krogulec T., Rylke J., 2002

<sup>433</sup> Sołtysik A., 2012: *Język form Teodora Talowskiego a współczesna kompozycja architektoniczna*, Politechnika Wroclawska Wydział Architektury, Kraków.

<sup>434</sup> Bogdanowski J., 2000: s. 174.



**Ilustracja 105.** Ogród prywatny Johna Brookesa, Denmans, Wielka Brytania. fot. A Hubeny-Żukowska

strukturze ogródki, swobodne ogródki skalne, bogato obsadzone baseny, altany, pergole, trejaże oraz werandy. Modna była również rzeźba terenu nawiązująca do motywów japońskich, murki oporowe oraz głązy zastępujące mostki i kładki. Materiał roślinny prowadzony był zarówno w formach strzyżonych jak i naturalnych. Twórcom ogrodów modernistycznych przyświecała idea układu dom-ogród, czyli harmonijnego związku domu z ogrodem. Architekt Walter Gropius, jeden z czołowych przedstawicieli ruchu wierzył w nierozłączność sztuki, przemysłu, natury, funkcjonalności i przyjemnego życia oraz pojawiających się technologii<sup>435</sup>. W skutek poszukiwania nowych środków wyrazu artystycznego, eksperymentów kompozycyjnych i estetycznych oraz materiałowych, wyraźne stały się przekształcenia form ogrodów<sup>436</sup>, które obecne są nie tylko w realizacjach z tamtych lat, ale także w wielu współczesnych projektach ogrodów.

John Brookes zaczynając jako modernista i pracując między innymi z Geoffreyem Jellicoe i innymi znanymi architektami i architektami krajobrazu, osiągnął pełnoletność projektowania ogrodów i krajobrazu dla klasy średniej, w okresie rozkwitu Londynu w 1960 roku. Mówi się, że to między innymi jego podejście do ogrodu wrywało projektowanie z królestwa wielkich tradycji ogrodowych, które wymagały dużo pracy i były drogie w utrzymaniu. Poprzez współpracę z architektami oraz będąc pod wpływem malarstwa Pieta Mondriana, Bena Nicholsona i Henriego Matissea wprowadził strukturę i geometrię, a inspirowany pracami Brazylijczyka Burle-Marxema również krzywizny i abstrakcyjne zasady do projektowania ogrodów. Jako jeden z pierwszych przedsta-

<sup>435</sup> Hobhouse P. 2005: s.415.

<sup>436</sup> Beylin P. za Francastel P. 1966: *Sztuka a technika w XIX i XX w.* PWN. Warszawa s.9. „Wśród odbiorców wystąpiło powszechne zjawisko nienadążania gustów za rozwojem sztuki, zanim zdolali przyswoić sobie propozycje jednego kierunku architektonicznego, już na jego miejsce pojawiał się następny. Tempo zmiany norm i kryteriów burzyło wprawdzie stare nawyki estetyczne, ale tym tylko, którzy byli w stanie do niego się przystosować. W większości przypadków okazało się jednak zbyt szybkie jak na możliwości percepcji i niczego nie burząc, umacniało stare przyzwyczajenia”.



**Ilustracja 106.** Ogród prywatny Johna Brookesa, Denmans, Wielka Brytania. fot. A Hubeny-Żukowska

wiał też koncepcję ogrodu spełniającego potrzeby właściciela i mieszkańców domu. Podczas kilkumiesięcznego pobytu w ogrodzie projektanta oraz pracy z nim miałam możliwość analizy jego podejścia do projektowania i uważam, że sposób tworzenia atmosfery, czy chociażby pozytywne podejście do samoistnie rozsiewających się po ogrodzie roślin są warte kontynuacji we współczesnych ogrodach (Il. 105, 106). Po kilkumiesięcznej współpracy z projektantem w latach 90' jego zasady komponowania struktury/obrazu planu wyraźnie widoczne były również w moich początkowych pracach projektowych. Objawiały się zwłaszcza w projektach ogrodów przy zabudowie szeregowej i bliźniaczej. Nadal chętnie opieram się o jego styl, jeżeli chodzi o podział i rysunek przestrzeni ogrodu, uważam, że w wielu aspektach jest ponadczasowy. Również dobór roślin oraz sposób ich kompozycji długo towarzyszyły moim projektom, te jednak uległy później licznym zmianom wynikającym z dalszej wielokierunkowej edukacji i rozwoju osobistego.

Z drugiej strony oceanu w Ameryce drugiej połowy XIX wieku Frank Scott zapoczątkował nową modę na otwarte trawiaste przestrzenie przedogródków. Potępił on wszystkie formy rozdzielania frontowej części posesji w tym ogrodzenia, mury i żywopłoty. Według Scotta praktyka taka była poczynaniem samolubnym i niedemokratycznym, ponieważ przechodzień ma prawo podziwiać piękne ogrody, a zasłanianie ich jest barbarzyństwem. Według jego zaleceń trawniki i rabaty wszystkich posesji powinny łączyć się w jedną całość, a drzewa przed wejściami tworzyć aleje<sup>437, 438</sup>. Skupienie kompozycji ogrodowej wokół domu oraz granica posesji ukryta pomiędzy domem, a krajobrazem są wyraźnie widoczne na przykład w stylu kalifornijskim. Taki układ oraz kultura ogrodów są zakorzenione i kontynuowane w tradycji wielu miast Stanów Zjednoczonych<sup>439</sup>. Inną konsekwencją upodobań Scotta była ponad stu letnia fascynacja amerykańców trawnikami, która swe źródło miała w trawnikach angielskich. Wówczas nie brano pod uwagę, że mieszanki trawnikowe, które na Wyspach Brytyjskich w klimacie umiarkowanym i wilgotnym czują się świetnie, w Ameryce pochłaniały hektolitry wody<sup>440</sup>. Dopiero pod koniec wieku XX trawniki zostały uzna-

<sup>437</sup> Scott F.J., 1870: *The art of beautifying suburban home grounds of small extent*, John B. Alden, New York, s. 1-264.

<sup>438</sup> Pokorski J., Siwiec A., 1998: *Kształtowanie terenów zieleni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

<sup>439</sup> Wykonując projekt ogrodu przydomowego w okolicach Chicago, obowiązywały mnie niepisane zasady otwartego przedogródka, braku ogrodzeń czy pozostawienia na działce pasa terenu dostępnego dla sąsiadów oraz osób zatrudnionych do pielęgnacji ogrodu.

<sup>440</sup> Oczywiście obecnie mieszanki trawnikowe mają w swoim składzie odmiany i gatunki traw, które dostosowane są do panujących w danym obszarze geograficznym warunków klimatycznych, glebowych, a nawet świetlnych. Zupełnie inaczej wyglądają i są użytkowane trawniki w Europie Wschodniej, na Wyspach Bry-

ne za zagrożenie dla środowiska i za sprawą bardziej ekologicznego podejścia do życia ich duże połacie zaczęto likwidować<sup>441</sup>. Dla Europejczyków niestety często jeszcze angielski trawnik jest szczytem marzeń, a bardziej ekologiczne rozwiązania są podejrzane i wchodzą do świata ogrodów bardzo powoli. Niemniej jednak pozytywne zmiany zachodzą, szkoda tylko, że kultura otwartych przedogródków nie znajduje w Polsce wielu zwolenników.

Równoległe z rozwojem modernizmu w Wielkiej Brytanii wśród ogrodników i projektantów ogrodów kiełkowały nowe pomysły. Wynikały one ze zmian spowodowanych między innymi przez postęp techniczny<sup>442</sup> oraz nowym spojrzeniem na przyrodę. Podwaliną nowego nurtu naturalistycznego stała się wydana w 1870 roku przez Irlandczyka Williama Robinsona książka *Wild Garden* (Dziki Ogród)<sup>443</sup>. W czasach, kiedy nie rozmawiano jeszcze o ekologii Robinson zalecał dobór roślin do odpowiednich warunków glebowych i mikroklimatycznych. Zachęcał również do odstąpienia od sadzenia pracochłonnych kwietników sezonowych na rzecz mieszania na rabatach drzew, krzewów i bylin oraz dodawanie zimotrwałych roślin egzotycznych. W 1875 roku Gertrude Jekyll, artystka i projektantka ogrodów, poznała Williama Robinsona i od 1881 zaczęła pisać artykuły do jego czasopisma *The Garden*. Podzielała zdanie przyjaciela i jako reprezentantka ruchu *Arts and Craft* krytykowała sztuczność nasadzeń roślin i zasady kompozycji w ogrodach wiktoriańskich. Jako malarka używała roślin jak farb tworząc oparte na harmonijnym zestawieniu barw pejzaże na ogrodowych rabatach (Il. 107, 108). Sposób spojrzenia W. Robinsona na świat roślin oraz G. Jekyll na kompozycje kolorystyczne nadal są aktualne i kulturowane wśród wielu projektantów, a także w nowych kierunkach projektowych.

---

tyjskich czy na przykład w Teksie, gdzie miałam okazję zapoznać się z zielonymi murawami powszechnie zwanymi Bermuda. Trawniki te zakładane są z trawy (*Cynodon dactylon* L. – cynodon palczasty) rozrastającej się za pomocą rozlogów i kłaczy. Z jednej strony tworzą niezwykle wytrzymałe na suszę i wysokie temperatury murawy, z drugiej, poprzez swoją inwazyjność, mogą stanowić zagrożenie dla lokalnej flory. Gatunek ten pochodzi z Afryki mimo to zadomowił się również w Polsce.

<sup>441</sup> W 1997 roku William A. Niering, profesor botaniki w Connecticut College założył ruch Smaller American Lawns Today, (SALT). Jego misją jest przekształcenie terenów ogrodów przydomowych w bardziej harmonijne, produktywnie, ekologiczne i naturalistyczne krajobrazów poprzez zmniejszenie rozmiaru trawników w Ameryce.

<sup>442</sup> Około roku 1815 francuski arystokrata markiz Bertrand de Moleville zainspirowany gilotyną wynalazł pierwszy sekator, który używany był zarówno do obcinania przekwitłych kwiatów (ang. deadheading) jak i precyzyjnych cięć krzewów i drzew.

W roku 1830 roku Edwin Beard Budding opracował i wraz z John Ferrabee opatentował pierwszą ręczną kosiarkę cylindrową do cięcia trawników. Inżynier z Gloucestershire zaadaptował do tego celu rozwiązania stosowane w maszynach fabrycznych do strzyżenia włosów materiałów z wełny. Przed wynalezieniem kosiarki trawniki rekreacyjne były 'przycinane' poprzez wypas zwierząt gospodarskich oraz koszenie kosą. Po roku 1890 pojawiły się również kosiarki z napędem parowym, a potem benzynowym i elektrycznym.

Około roku 1960 zaczęły pojawiać się w USA oraz Wielkiej Brytanii pierwsze centra ogrodnicze.

Willis A., 2018: *Remarkable Case of Dr Ward and Other Amazing Garden Innovations*, Laurence King Publishing, Londyn, s. 1-112.

<sup>443</sup> Robinson W., Darke R., 2009: *The Wild Garden. Expansion of: 5th ed. 1895*, Timber Press, Oregon



**Ilustracja 107.** Ogród zaprojektowany przez Gertrude Jekyll, Manor House, Upton Grey, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 108.** Ogród zaprojektowany przez Gertrude Jekyll, Manor House, Upton Grey, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska

Od początku XX w. Holandia stała się czołowym przedstawicielem kierunku znanego jako *The Dutch Wave*, a ostatnio *New Perennial Movement*, który ma swoich silnych zwolenników na całym świecie. Inspiracją dla wielu dzisiejszych projektantów okazała się matka ruchu New Perennial, Holenderka Wilhelmina (Mien) Ruys, która stworzyła swój oryginalny styl oparty o wieloletnie eksperymenty z bylinami, mieszaninę naturalizmu W. Robinsona, malarskie cechy G. Jekyll<sup>444</sup> oraz czyste linie podpatrzone u modernistów. Artystka jest doskonałym przykładem świadomej analizy dzieł swoich poprzedników oraz tworzenia własnego stylu. Nie ma tutaj bowiem mowy o powtarzaniu gotowych rozwiązań, a o tworzeniu nowych dzieł w oparciu o doświadczenia własne oraz innych artystów.

Druga połowa XX wieku to czas architektów i funkcjonalizmu. Ogród tak jak architektura, miał być prosty i użyteczny. Odrzucono elementy dekoracyjne, modne stały się duże jednogatunkowe przestrzenie roślin, które bardziej traktowane były jako dodatkowy materiał wypełniający przestrzeń niż żywa materia. W miastach wschodniej Europy często możemy jeszcze spotkać tego typu podejście do terenów zieleni wraz z funkcjonalizmem, dla którego charakterystyczne było/jest dzielenie przestrzeni na wnętrza ogrodowe podporządkowane funkcji oraz kompozycji wynikającej z podziałów i rytmów bryły budynku. Duży trawnik i zminimalizowane w swej ilości i wielkości rabaty stały się cechą charakterystyczną tych ogrodów. To właśnie w tym okresie powstawać zaczęły wykorzystywane do dziś układy ogrodów funkcjonalnie połączonych z wnętrzem budynku.

Przeciwnikami wyżej opisanego modernizmu byli między innymi Geoffrey Jellicote, Russel Page, Friedensreich Hundertwasser czy Charles Jencks, którzy na powrót przywrócili do łask historię i dorobek architektów krajobrazu poprzednich wieków.

<sup>444</sup> Tankard B.J., 2007: *Gertrude Jekyll and the country house garden*, Aurum Press Limited, London.



**Ilustracja 109.** Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska

Ogrody stały się nie tylko skansenami tradycji, ale również miejscem ekspozycji oraz interpretacji współczesnej filozofii, etyki i nauki. W przestrzeniach pojawiły się również kontrastowe zestawienia nowego ze starym oraz materiały takie jak szkło czy metal. Swoją filozofię silnie obrazował, poprzez sztukę F. Hundertwasser, między innymi w projektach futurystycznych budynków ogrodów, które według niego nie powinny zostawać niezmiennie, powinny od czasu do czasu podlegać metamorfozie. Artysta uważał, że należy się cieszyć, kiedy na elementach metalowych pojawi się rdza, kiedy mech obrośnie mury i zatrze ich geometryczny kształt. Obraz dominacji natury nad porzuconymi budynkami, kiedy rośliny stopniowo zarastają budynek jest według niego najlepszą lekcją dla architekta<sup>445</sup>.

Jako pierwszy terminu Postmodernizm użył Charles Jencks. Krytykował on w swoich publikacjach modernistyczny bunt wobec tradycji, która według niego jest „niewyczerpalnym źródłem inspiracji”. Uważał też, że architektura nie musi ulegać postępowi technicznemu i duchowi czasu. Powinna zależeć od upodobań inwestora i architekta. Przykładem podejścia postmodernistów do ogrodów jest ogród prywatny Jencksa przy jego domu w Londynie. Według autora ogród ten jest podwójnie kodowany i w całości może być zrozumiały tylko przez niego samego oraz osoby przez niego „wtajemniczone”<sup>446</sup>. W kolejnym ogrodzie Jencksa - *Ogrodzie Kosmicznych Spekulacji* znacznie wyraźniej widać wieloznaczność oraz wspomniane już kodowanie przestrzeni<sup>447</sup> (Il. 109, 110, 111).

<sup>445</sup> Restany P., 2003: 1-95.

<sup>446</sup> Jencks Ch., 1991: *The Language of Postmodern Architecture*, Wyd. VI, Wiley-Academy, Londyn.

<sup>447</sup> Jencks Ch., 2003: *The garden of cosmic speculation*, Frances Lincoln. London.



**Ilustracja 110.** Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 111.** Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska

Biorąc pod uwagę zmiany zachodzące w projektowaniu krajobrazu na przestrzeni dziejów wyraźnie widać, że do okresu modernizmu projekty opierały się o przyjęte i akceptowane w danej epoce wzorce. W renesansie dominowało ujęcie perspektywiczne i stosunek rysunku pionowych linii fasad do poziomych linii płaszczyzn. W baroku układ ogrodu opierał się o osie widokowe i układ hierarchiczny wnętrza ogrodowych. W obu przypadkach kompozycje były ściśle powiązane z architekturą. W romantyzmie z kolei przestrzeń komponowano tak, jak sceny teatralne prowadząc widza po powiązanych ze sobą widokowo wnętrzach, których projekty opierały się o zasady budowania obrazów. W XX wieku natomiast kompozycję ogrodów opierano o kształty wynikające z podziału brył architektonicznych oraz funkcjonalnego podziału wnętrza. Obecnie powstające ogrody trudno przypisać do jednego stylu, trudno też jest znaleźć powtarzalne wzorce, które można by usystematyzować i nazwać. Pierwiastkiem łączącym współczesne ogrody wydaje się być eksperyment oraz poszukiwanie nowego stylu. U silniejszych osobowości artystycznych, zaobserwować można styl indywidualny, który jest jednak dość trudny do zdefiniowania. Jego rzeczą nadrzędną nie jest poszukiwanie wspólnego wzorca kompozycyjnego, a raczej indywidualne spojrzenie projektantów przyjmujących określone postawy etyczne wobec środowiska, na świat, człowieka i przyrodę z różnych perspektyw: najczęściej społecznej, ekologicznej, architektonicznej, funkcjonalnej czy artystycznej.



**Ilustracja 112.** Chelsea flower Show 2008, The Café Garden, Autor Diarmuid Gavin. Fot. A Hubeny-Żukowska

Przykładem stylu indywidualnego mogą być projekty przedstawiciela artystów niepokornych, walczących z nudą i zasadami D. Gavina<sup>448, 449</sup> Projektant ten wprowadza do swoich projektów elementy zaskoczenia, dowcipu oraz nowoczesnej techniki, a inspiracji poszukuje nie tylko w historii ogrodów, czy w ogrodach, ale w całym otaczającym go świecie. Często pomysły swoje czerpie z zupełnie nie związanych z przestrzenią ogrodową projektów. Może to być budka telefoniczna, toster, guzik lub przypadkowy materiał – jego wzór lub struktura. Prawie wszystkie projekty D. Gavina mają w sobie pierwiastek buntu (Il. 112, 113). Artysta wybija się na przód maratonu nowych trendów i zaskakujących rozwiązań, a poprzez swoje unikatowe prace z jednej strony wyprzedza innych, z drugiej staje się osobą, którą gonią młodzi artyści. Osobowość Irlandczyka oraz jego styl i odwaga projektowa są naśladowane lub krytykowane niemniej jednak wywierają wpływ na prace wielu współczesnych projektantów<sup>450</sup>.

<sup>448</sup> Gavin D., Conran T., 2007: *Outdoors*, Conran Octopus, London.

<sup>449</sup> Gavin D. 2001: *Homefront in the garden*, BBC Worldwide. London, s. 1-168.

<sup>450</sup> Miałam okazję uczestniczyć w kursie, który był współorganizowany i współprowadzony przez Diarmuida Gavina. Kilkundniowe spotkanie miało miejsce w Irlandzkiej osadzie powstałej w 1720 roku, w Kildreelig, na



**Ilustracja 113.** Chelsea flower Show 2012, Westland Magical Tower Garden Autor Diarmuid Gavin. Fot. A Hubeny-Żukowska

brzegu wysokich klifów, o które rozbijały się wody Atlantyku. Muszę powiedzieć, że sam projektant, miejsce oraz pochodzący z różnych części świata uczestnicy (zaledwie 12 osób) zrobili na mnie olbrzymie wrażenie, które z pewnością wpłynęło na moje obecne spojrzenie na projektowanie. Hubeny-Żukowska A., 2011: *Irlandzki rewolucjonista* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 9/2011 s. 122-124, Wydawnictwo Koncept, Białystok.





**Ilustracja 114.** Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. Battery Park Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska

Zostając przy temacie stylu indywidualnego i jednocześnie wracając do wspomnianego wcześniej ruchu *New Perennial Movement*, warto przywołać postać holenderskiego projektanta ogrodów, szkółkarza i autora książek - Pieta Oudolfa. Sednem jego spojrzenia na ogród jest obszerna wiedza na temat roślin oraz zrównoważonego rozwoju i wspierania bioróżnorodności. Projektant łączy współczesną potrzebę tworzenia bogatych siedlisk ogrodowych ze swoją pasją do roślin, wizją artystyczną oraz wiedzą techniczną. P. Oudolf w swoich projektach i kompozycjach roślinnych wykorzystuje śmiało zestawienia roślin wieloletnich i traw, które są dobierane nie tylko ze względu na kolor kwiatów, ale na formę i kształty roślin, ich strukturę i teksturę. Jego podejście do projektowania kompozycji roślinnych wykorzystywane jest zarówno w tworzeniu przestrzeni publicznych jak i ogrodów przydomowych, a projekty są powszechnie znane i doceniane na całym świecie (Il. 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120).



**Ilustracja 115.** Ogród zaprojektowany przez Pieta Oudolfa w Bury Court, Hampshire, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 116.** Ogród zaprojektowany przez Pieta Oudolfa w Bury Court, Hampshire, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 117.** Ogród prywatny Pieta Oudolfa w Hummelo. Holandia. Fot. A Hubeny-Żukowska





**Ilustracja 118.** Ogród prywatny Pieta Oudolfa w Hummelo. Holandia. Fot. A Hubeny-Żukowska

Przyczynkiem do dzisiejszych poszukiwań projektowych stała się również wszechobecna *betonoza*<sup>451</sup> oraz powszechny brak miejsca na przestrzeń zieloną w miastach. Problemy te zainicjowały zmiany pojawiające się innowacyjnych projektów wskazujących możliwości oraz nowe sposoby wprowadzania zieleni do miast. Zśród wielu warto wspomnieć chociażby o projekcie domu jednorodzinnego House for Trees, w Ho Chi Minh w Vietnamie autorstwa: Vo Trong Nghia Architects<sup>452</sup>, czy realizacjach pomysłodawcy projektów typu *vertical forest* - Stefano Boeri, który projektuje obecnie swoje pokryte drzewami budynki na całym świecie<sup>453</sup>. Jedną ze sztandarowych dużych transformacji przestrzeni jest adaptacja starych nieużywanych od lat wiaduktów kolejowych na park miejski High Line w Nowym Jorku<sup>454, 455</sup>. Ta realizacja to dobitny przykład jak przestrzeń zielona może wpływać na estetykę miejsca i na zachowania mieszkańców, którzy szybko zaadaptowali się do nowej, lepszej rzeczywistości chętnie korzystając z tej przestrzeni jako miejsca spotkań, rekreacji i wypoczynku. Jest też druga strona medalu. Popularność High Line ma ogromny wpływ na wzrost cen pobliskich działek oraz zainteresowanie deweloperów i światowej sławy architektów takich jak chociażby Zaha Hadid. Podczas gdy każdy chce mieć swój budynek przy High Line, zupełnie zapomina się o wpływie tych budynków na mikroklimat parku i jego wpływ na posadzone tam rośliny oraz na dotychczasowych mieszkańców, dotąd dość skromnej dzielnicy. Ta realizacja to lekcja zarówno dla architektów, architektów krajobrazu i projektantów zieleni. Lekcja o olbrzymiej odpowiedzialności spoczywającej w ich rękach oraz ogromnym wpływie jaki mogą mieć ich projekty na miasto i jego mieszkańców<sup>456</sup>.

<sup>451</sup> Mencwel J., 2020: 1-400.

<sup>452</sup> Tebbutt L., 2019: *Rooftops of Vo Trong Nghia Architects' House for Trees covered in greenery*, Dezeen [https://www.dezeen.com/2014/06/19/house-for-trees-vietnam-vo-trong-nghia-architects/], 07.04.2020.

House for Trees, to prototypowy dom dwupokojowy dla trzyosobowej rodziny. Został zbudowany na pustej działce otoczonej szczelnie ze wszystkich stron budynkami, w jednym z najgęściej zaludnionych obszarów miasta Ho Chi Minh. Celem projektu jest przywrócenie miastu terenów zielonych, poprzez wprowadzenie rozwiązań, które mogą jednocześnie pomieścić gęstą zabudowę oraz duże tropikalne drzewa. Pięć betonowych pojedynczych budowli zostało zaprojektowanych jako oddzielne pomieszczenia mieszkalne, które stanowią równocześnie „donice”, ogrody na dachach do sadzenia drzew. Dzięki grubej warstwie gleby donice te pełnią również funkcję zbiorników na wodę deszczową, a dzięki zatrzymaniu i retencji wody przyczyniają do zmniejszenia ryzyka powodzi w mieście.

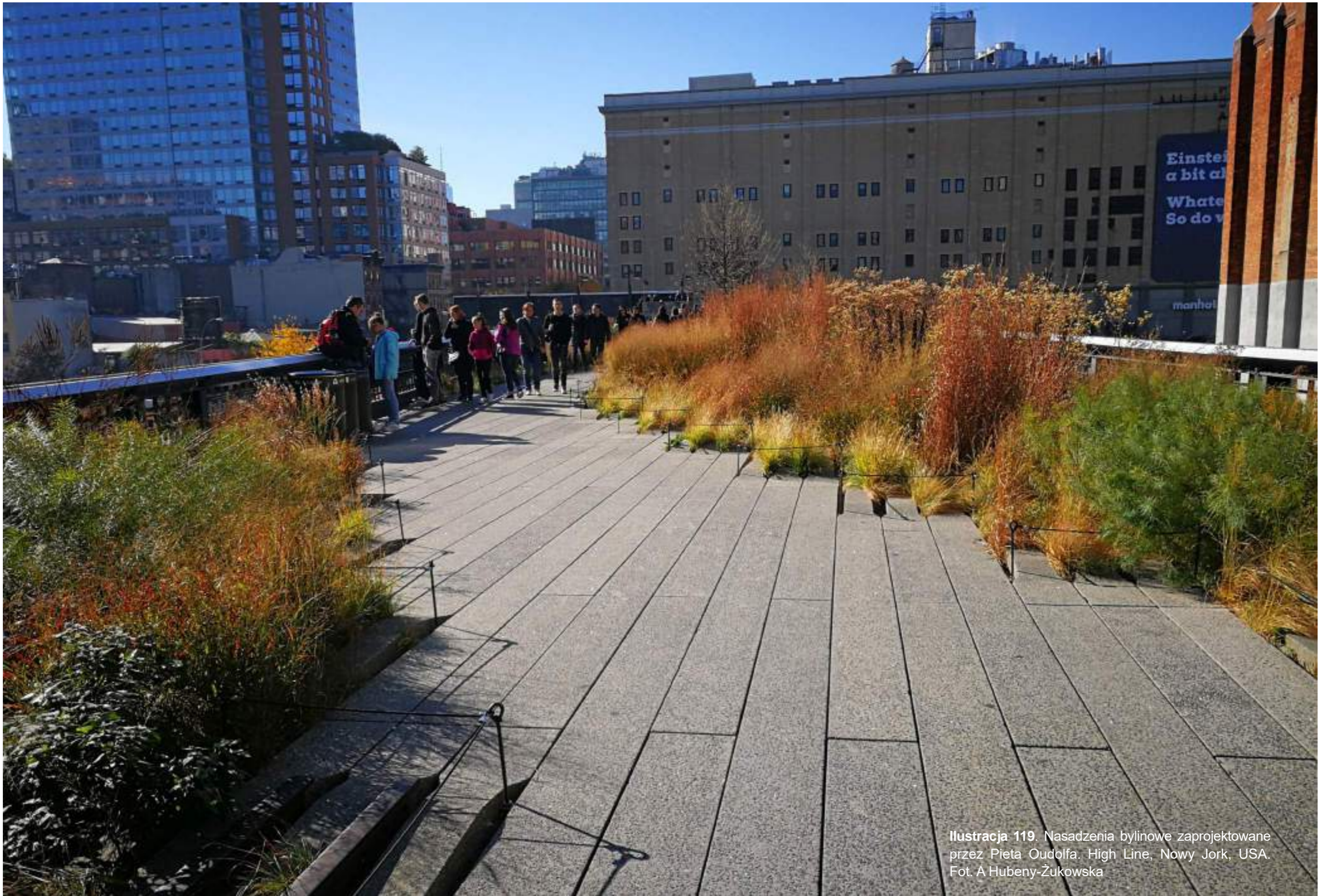
<sup>453</sup> Gibson E., 2017: *Stefano Boeri designs "vertical forest" city to eat up China's smog*, Dezeen, [https://www.dezeen.com/2017/06/28/liuzhou-forest-city-stefano-boeri-proposes-plant-covered-city-to-eat-up-chinas-smog/] 07.04.2020.

Budynki projektowane według schematu 'vertical forest' zapewniają zrównoważoną, gęstą zabudowę mieszkaniową i przestrzeń biurową, gęsto wypełnioną zielenią. Jest to propozycja architekta Stefano Boeri na oczyszczenie otaczającego środowiska poprzez odfiltrowanie cząstek kurzu i pochłanianie dwutlenku węgla z powietrza. Projekt jest kontynuacją wcześniejszych rozwiązań z Mediolanu i Lozany i stanowi część koncepcji Forest City architekta, w ramach której miasta złożone z porośniętych roślinami drapaczy chmur zostaną rozwinięte w chińskich obszarach miejskich jako sposób na zrównoważenie skażenia powstałego w wyniku urbanizacji.

<sup>454</sup> Outolf P., Darke R., 2017: s. 1-320.

<sup>455</sup> Hubeny-Żukowska A., 2018: s. 30-32.

<sup>456</sup> W 2017 i 2018 roku miałam okazję odwiedzenia High Line oraz wysłuchania wykładu głównej ogrodniczki zarządzającej tym parkiem i choć wielu odbiera go jako miejskie przestrzenie zieleni, ja widzę go jako olbrzymią maszynę pełną instalacji nawadniających, odwadniających oraz kompostujących zieleń zarządzaną i utrzymywaną przy życiu dzięki setkom pracowników i wolontariuszy.



Ilustracja 119. Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. High Line, Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 120.** Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. High Line, Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska

W Stanach Zjednoczonych<sup>457</sup> oraz Wielkiej Brytanii znajdujemy sporo realizacji i publikacji, które opisują współczesne sposoby zagospodarowania także innych przestrzeni znajdujących się nad poziomem gruntu: dachów, tarasów i balkonów<sup>458, 459, 460, 461, 462</sup>. Również w Polsce przestrzenie te stają się coraz modniejsze i szerzej opisywane także pod względem walki z miejską wyspą ciepła<sup>463, 464, 465, 466, 467</sup>, dlatego poznanie ich możliwości oraz funkcjonowania w innych miastach staje się nie tylko kierunkiem poszukiwania projektowego, ale obowiązkową wiedzą współczesnych projektantów zieleni.

Poszukując miejsca dla roślin w miastach<sup>468</sup>, badacze sięgają do różnych przestrzeni. Czasami najłatwiejsze rozwiązania znajduje się na wyciągnięcie ręki i chociaż często długo pozostają niewidoczne to po odkryciu stają się oczywiste. W mieście z pewnością jest mnóstwo przestrzeni dla zieleni. Bez odwagi miłośników przyrody mogą one jednak pozostać niezauważone lub nieodkryte. Jedną z takich oczywistych, ale dopiero niedawno zauważonych przestrzeni są nieużytki urbanistyczne. Badaniem występującej na nich fauny i flory oraz ich adaptacją na tereny zieleni zajął się między innymi Niemiec I. Kowarik, a za nim Polak K. Jakubowski<sup>469</sup>. Obaj autorzy bardzo obszernie badają zagadnienia związane z sukcesją przyrody oraz wskazują możliwości przystosowania terenów *czwartej przyrody*<sup>470</sup> do pełnienia nowych funkcji w mieście.

Ze względu na ograniczenie miejsca na zieleni oraz poszukiwania przestrzeni, które można wypełnić roślinami ponownie rozpatrywane jest także zastosowanie roślin pnących na licznych konstrukcjach i powierzchniach pionowych w miastach<sup>471, 472, 473</sup>. Pojawiają się nowe technologie zakładania ogrodów wertykalnych, których najbardziej znanym twórcą jest francuski botanik specjalizujący się w roślinach z lasów tropikalnych - Patrick Blanc. Innowator z Francuskiego Narodowego Centrum Badań Naukowych wynalazł nowoczesny pionowy ogród hydroponiczny, który znajduje swo-

<sup>457</sup> Zakładanie i pielęgnacja ogrodów na dachach wśród gęstej zabudowy miasta takiego jak Nowy Jork jest nie lada wyzwaniem o czym miałam możliwość przekonać się osobiście podczas zakładania ogrodu w 2011 roku na Brooklinie oraz spotkania i wymiany doświadczeń z projektantką H. Mierzejewską Packer w 2017 roku na Manhattanie.

<sup>458</sup> Stevens D., 1997: s. 1-160.

<sup>459</sup> Osmundson T., 1999: s. 1-318.

<sup>460</sup> Brookes J., 2006: s. 1-352.

<sup>461</sup> Paredes C., 2008: s. 1-176.

<sup>462</sup> Peerless V., 2021: *Green sky thinking* [w:] *Garden Design Journal* 230, James Pembroke Media, Bath, UK, s. 20-24.

<sup>463</sup> Swift P., Szymanowski J., 1993: s. 1-120.

<sup>464</sup> Majorowski M., 2006: s. 1-112.

<sup>465</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009a: Ogród na dachu [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa, s. 32-33.

<sup>466</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009b: Ogród reprezentacyjny [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa, s. 82-83.

<sup>467</sup> Lech A., 2018: s. 32-34.

<sup>468</sup> Mówiąc o zieleni w miastach mam na myśli również całe mnóstwo gatunków, które współistnieją z tą roślinnością.

<sup>469</sup> Jakubowski K., 2020: 1-399.

<sup>470</sup> Kowarik I., 2005: *Wild Urban Woodlands: Towards a Conceptual Framework*, Institute of Ecology, Technical University Berlin, s. 1-32.

Termin 'Czwarta przyroda' wprowadził do nauki niemiecki badacz, prof. Ingo Kowarik. Oznacza roślinność pojawiającą się spontanicznie, w sposób niekontrolowany, bez ingerencji człowieka na niezabudowanych działkach lub innych opuszczonych obiektach miejsko-przemysłowych, na nawet najbardziej zniszczonych terenach. Może być ukształtowany przypadkowo przez ludzką agencję, ale może również rozwijać się w kierunku dzikie lasy miejskie.

<sup>471</sup> Bauman R., 1991: s. 1-241.

<sup>472</sup> Borowski J., Latocha P., 2005: s. 1-170.

<sup>473</sup> Skórkowska A., 2011: s. 28-30.

je zastosowanie w zamkniętych przestrzeniach biurowych oraz otwartych publicznych wielu miast na świecie<sup>474</sup>. Prace Blanca zapoczątkowały dalsze poszukiwania dla rozwiązań zielonych ścian na całym świecie.

Analizując historyczne i współcześnie powstające na świecie realizacje zielonych przestrzeni miast oraz ogrodów przydomowych, jak również wsłuchując się we współczesne oczekiwania projektowe właścicieli trudno oprzeć się przekonaniu, że obecnie nie ma jednolitego i powszechnego wzoru projektowania. Żyjemy w czasie przemian i poszukiwań nowych modeli rozwiązań. Jednocześnie niezwykle ważną staje się wymiana doświadczeń na temat adaptacji do zmian klimatu oraz nowych warunków uprawy roślin w miastach całego świata. To dzięki współpracy pomiędzy twórcami z różnych części świata możliwe będzie zrozumienie potrzeb kolejnych pokoleń oraz projektowanie miast przyszłości. Okazuje się bowiem, że wszyscy mamy podobne problemy i że wzajemna współpraca może przynieść wiele korzyści niezależnie z jakiego kraju pochodzimy. Oczywiście w metropoliach położonych na różnych kontynentach będą panowały inne warunki klimatyczne i glebowe, jednak wspólnym zmartwieniem dla całego świata jest niezbędna do utrzymania roślin przy życiu: woda, zanieczyszczenie gleby i powietrza oraz inne problemy związane z miejską wyspą ciepła. W związku z koniecznością szybkiego wprowadzania nowych rozwiązań, poszukiwaniem nowych miejsc dla zwierząt i roślin w mieście, a przede wszystkim, skutecznego ich utrzymania, konieczne są eksperymenty projektowe nie tylko w przestrzeni miejskich ulic, ale także na poletkach doświadczalnych szkół i uczelni wyższych, w ogrodach botanicznych oraz przydomowych. Obecnie badania nad nowym, ekologicznym podejściem do projektowania zieleni, wykorzystaniem piętrowości nasadzeń oraz zwróceniem uwagi na wielosezonowość ogrodów prowadzą z sukcesami między innymi: F. Greenoak<sup>475</sup>, W. Podstolski<sup>476</sup>, J. Hitchmough<sup>477</sup>, N. Dunnett<sup>478</sup> z Wielkiej Brytanii, P. Outdolf<sup>479</sup> z Holandii oraz R. Darke<sup>480</sup> z USA i profesor C. Schmidt<sup>481</sup> z Niemiec. Ten ostatni między innymi w ogrodzie 'Hermannshof' prowadzi badania dotyczące naturalnych siedlisk roślin oraz wykorzystania wiedzy o nich w sposobie sadzenia i doborze roślin do warunków miejskich<sup>482</sup>. Miałam okazję uczestniczyć w konferencji i kursach prowadzonych przez C. Schmita oraz towarzyszyć mu podczas pobytu w Wilnie w 2019 roku. Jego badania dotyczące piętrowości sadzenia oraz pochodzenia roślin potwierdziły słuszność mojego sposobu patrzenia na pielęgnację ogrodów oraz sposób stosowanego przeze mnie sadzenia roślin.

<sup>474</sup> Blanc P., 2008: s. 1-192.

<sup>475</sup> Greenoak F., 1998: *Natural style for gardens*, Reed Consumer Book Limited, London s.1-160.

<sup>476</sup> Podstolski W., 2007: s.74-76.

<sup>477</sup> Roberts J., 2020: s. 21-24.

<sup>478</sup> Dunnett N., 2019: s. 1-240.

<sup>479</sup> Outolf P., Kingsbury N., 1999: s. 1-160.

<sup>480</sup> Darke R., 2006: s. 1-377.

<sup>481</sup> Schmidt C., 2013: s.1-96.

<sup>482</sup> Guilfoyle A., 2020: *Live and learn*, [w:] *Garden Designe Journal* 210, James Pembroke Media, Bath.

## 4.7 ŹRÓDŁA INSPIRACJI

Twórca potrzebuje ciągłych inspiracji oraz bodźców, które pozwalają mu na rozwój oraz dają energię do dalszego uprawiania sztuki. Autor ogrodu właściciel, czy też projektant, w zależności od swojego potencjału twórczego znajduje inspiracje między innymi w tożsamości miejsca, historii rodziny, wspomnieniach i obrazach zapisanych w pamięci – ogród babci, podróże. Projektant ogrodu dodatkowo korzystać będzie ze swego wykształcenia, doświadczenia, będzie też szukał odpowiedzi na pojawiające się pytania w literaturze naukowej i doświadczeniach innych projektantów. Jeżeli poszukiwania pomysłów skoncentrują się tylko na obrazach znalezionych w sieci czy publikacjach to istnieje niestety niebezpieczeństwo, że dzieło pozostanie jedynie odtworzeniem pomysłów innych twórców, a nie samodzielnym projektem. Taki natłok wielu pomysłów znalezionych w projektach lub realizacjach innych twórców, zauważam zarówno w pomysłach właścicieli ogrodów jak i w propozycjach projektowych młodych projektantów oraz studentów, którzy ambitnie podchodząc do tematu chcą w każdym swoim projekcie wprowadzić jak najwięcej nowości, ciekawostek czy nowych materiałów. Przestrzenie zaprojektowane w sposób 'kopiuj – wklej' często są nieczytelne, przeładowane i wprowadzają poczucie chaosu. W najgorszym wypadku stają się plagiatem. Nie uważam, że inspiracja innymi dziełami jest zła. Wręcz przeciwnie. Poznanie możliwości twórczych innych artystów z każdej możliwej dziedziny, odpowiednie wyciąganie z nich wniosków prowadzi do samorozwoju, dostarcza wiedzy, rozszerza horyzonty i pcha do własnych eksperymentów projektowych. Dzięki autorskim pomysłom może opracować swój własny rozpoznawalny styl.

Inspiracją dla projektu przestrzeni może być wszystko co go otacza: architektura budynku, otaczający krajobraz (którego nigdy nie należy lekceważyć), świat roślin i zwierząt, przedmioty codziennego użytku, zjawiska pogodowe, ulubione zajęcia właścicieli lub elementy pozornie utrudniające projektowanie<sup>483</sup>.

Niezwykle ważne są według mnie podróże oraz bezpośrednie kontakty z powstałymi już przestrzeniami/ogrodami, które dają możliwość bycia w tych przestrzeniach i emocjonalnego ich rozumienia/czytania.

Miejscami, które zapewniają nie tylko potrzebną twórcy adrenalinę, ale także kondensację nowych pomysłów i rozwiązań z pewnością są różnego typu targi oraz wystawy ogrodnicze i architektury krajobrazu. Niektóre z nich odbywają się cyklicznie, co roku o tej samej porze inne, co dwa lata (Niemcy, BUGA), a niektóre tak jak na przykład IGA w Niemczech i Floriada w Niderlandach co 10 lat. Co ciekawe organizowane są zarówno w krajach słynących z założeń ogrodowych takich jak Holandia czy Niemcy oraz Wielka Brytania jak i w krajach, które w naszym mniemaniu mogą mieć niewiele ogrodów na przykład targi ogrodnicze PIHA w Riihimäki w Finlandii, Flowers, garden and parks of Siberia w Nowosibirsku w Rosji, Bahrain International Garden Show w niewielkim Królestwie Bahrajnu, czy Nordic Gardens Nordiska Trädgårdar w Sztokholmie (Il. 121, 122). Mnogość wydarzeń ogrodniczych na całym świecie wyni-

<sup>483</sup> Często na terenie działki lub w jej otoczeniu znajdują się elementy, budowle, widoki, które pozornie mogą utrudniać wykonanie projektu. Na przykład rura ciepłownicza przebiegająca wzdłuż działki czy słup energetyczny usytuowany metr przed tarasem. Należy jednak pamiętać, że czym więcej ograniczeń i większe wyzwanie stawiane jest przed projektantem tym bardziej projekt staje się ciekawy, indywidualny i niepowtarzalny.



**Ilustracja 121.** Wystawa ogrodnicza Sztokholm 2005, Szwecja Fot. A Hubeny-Żukowska

ka z potrzeb mieszkańców, a co za tym idzie jest także świadectwem zainteresowania sztuką ogrodową oraz roślinnością. Eksplorowanie tak odległych geograficznie oraz kulturowo miejsc daje szerokie spojrzenie na świat projektowy, które może nie tylko zainspirować projektantów co do kompozycji, rozwiązań technicznych, zastosowań nowych materiałów czy roślin, ale także uczulić na związki kulturowo-znaczeniowe i wymagania związane z projektowaniem, czy budową w innych krajach. Tego typu



**Ilustracja 122.** Floriada 2012, *My Green World*, Dutch Pavilion, Autorzy 2D3D, The Hague Fot. A Hubeny-Żukowska

brzmiał Zabawa w ogrodzie, w 2007 – Ogrody dla świata w ruchu, 2008 – Ogród publiczny, w 2009 - Ogród kolorów, 2017 - Flower Power, 2021 - Biomimikra w ogrodzie (Il. 128).

Chelsea Flower Show w Londynie jest nastawiona tematycznie na promocję nowych trendów w projektowaniu oraz nowych odmian roślin. Dlatego jej głównym trzonem są właśnie ogrody pokazowe zaprojektowane przez profesjonalistów oraz młodych projektantów. Realizacje projektów przedstawiane są w kilku kategoriach: Artisan Gardens, Balcony Gardens, Container Gardens, Feature Gardens, Sanctuary Gardens, Show Gardens (Il. 125, 126, 127).

wydarzenia popularne są również w Polsce, choć w znacznie mniejszej skali. W Warszawie co roku we wrześniu odbywa się Zieleń to Życie powiązane silnie ze szkółkarzami, Green Days w Warszawie, czy zimowa wystawa połączona z licznymi seminariami, warsztatami i wykładami - Gardenia w Poznaniu.

Najbardziej znanymi i mającymi największy wpływ na trendy w projektowaniu są zapewne Chaumont-sur-Loire International Garden Festival we Francji<sup>484</sup>, Jardins de Métis (znany również w języku angielskim jako Reford Gardens), odbywający się w Grand-Métis w Quebecu oraz Chelsea Flower Show<sup>485, 486, 487, 488, 489, 490</sup>, Hampton Show i Tatton Palace Flower Show w Wielkiej Brytanii, Dzięki różnorodności form tych cyklicznych wydarzeń artyści z całego świata mają szansę prezentacji swojego kunsztu oraz przekazania swojej wizji poprzez budowę ogrodów tymczasowych<sup>491</sup> (Il. 123, 124).

We Francji Chaumont-sur-Loire International Garden Festival odbywa się na świeżym powietrzu na terenach przyległych do zamku Chaumont-sur-Loire. Co roku ogrody pokazowe realizowane są przez młodych twórców na podstawie hasła przewodniego. W roku 2006 temat

<sup>484</sup> Hubeny-Żukowska A., 2011a: *Festiwal wyobraźni* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogródów* 5/2011, Wydawnictwo Koncept, Białystok s.122-127.

<sup>485</sup> Hubeny-Żukowska A., 2008b: *Rewia sztuki ogrodowej* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogródów* 3/2008, Wydawnictwo Koncept, Białystok, s. 132-136.

<sup>486</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009d: *Ogrodowa ekstraklasa* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogródów*, 4/2009, Wydawnictwo Koncept, Białystok s. 136-142.

<sup>487</sup> Hubeny-Żukowska A., 2011b: *Londyńska wystawa wrażeń* [w:] *Zieleń miejska* 7/8 (51/52), Wydawnictwo Abrys, Poznań, s. 52-55.

<sup>488</sup> Hubeny-Żukowska A., 2015: *Realistyczny obraz ogrodów* [w:] *Zieleń miejska* 6 (98), Wydawnictwo Abrys, Poznań, s. 14-17.

<sup>489</sup> Jakubowski K., 2012: *Chelsea 2012 - nowe kierunki w projektowaniu* [w:] *Zieleń Miejska* 6, Wydawnictwo Abrys, Poznań, s. 30-34.

<sup>490</sup> Jones J., 2021a: *Show and tell* [w:] *Garden Design Journal* 230, James Pembroke Media, Bath.

<sup>491</sup> Hubeny-Żukowska A., 2009e: *Kwiatowe show na pledzie* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogródów* 1/2009 s. 138-140, Wydawnictwo Koncept, Białystok.

**Ilustracja 123.** Hampton Garden Show 2009, *I Promise*, projekt uczniów szkoły podstawowej St John the Divine Church of England. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 124.** Tatton Palace Flower Show 2008, *5 a Day Play Garden*. Reaseheath Alumni Association. Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 125.** Chelsea Flower Show 2008, *Garden for George Harrison*. Projektantka Yvonne Innes. Fot. A Hubeny-Żukowska





**Ilustracja 126.** Chelsea Flower Show 2011, *The Times*, Projektant Marcus Barnett. Fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 127.** Chelsea Flower Show 2012, *Homebase Teenage Cancer Trust Garden*. Projektant Joe Swift. Fot. A Hubeny-Żukowska

Ogrody tymczasowe na targach i wystawach mają olbrzymi wpływ na kształtowanie trendów i wyznaczanie nowych dróg w projektowaniu. Są też miejscem wdrażania nowych pomysłów i materiałów oraz eksperymentów projektowych<sup>492</sup>. Ponadto J. Skalski uważa, że to właśnie ogrody tymczasowe – ogrody niezamieszkałe, traktowane jak żywe makiety, jako jedyne zasługują na miano dzieł sztuki<sup>493</sup>.

Ogrody tymczasowe czy to na targach, czy wystawach, ze względu na swój charakter, są sceną dla niewielu profesjonalnych projektantów i artystów chcących podzielić się ze światem swoimi pomysłami. Wśród twórców ogrodów są też tacy, którzy swoją ekspresję wolą wyzwolić w zaciszu zamkniętych przestrzeni własnych ogrodów przydomowych. Warto pamiętać bowiem o tym, że dla wielu nie tylko fakt dokończenia dzieła, ale już sam udział w procesie twórczym ma olbrzymi wpływ na poczucie spełnienia, własności, tożsamości i bezpieczeństwa.

<sup>492</sup> Herman K., 2017: *Tymczasowe ogrody pokazowe na festiwalach ogrodowych* [w:] Gawryszewska B. J., Myszka-Stąpór I., Herman K., Rylke J. (red.) *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.

<sup>493</sup> Skalski J., 2010: *Czy ogród przydomowy widziany za oknem może być dostrzegany jako dzieło sztuki czy nie?* [w:] Gawryszewska B.J (red.) *Ogród za oknem. Dzieło sztuki*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa.



**Ilustracja 128.** Chaumont-sur-Loire International Garden Festival 2010, *Hortithérapie sensorielle*, projektanci Stefano Marinaz, Francesca Vacirca and Daniela Tonegatti. Fot. A Hubeny-Żukowska



## 5. ANALIZA SWOT

Na podstawie uzyskanych wyników badań oraz przeprowadzonej ich dyskusji z danymi literaturowymi przeprowadzono analizę mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń (SWOT) funkcjonowania ogrodów przydomowych będących elementem zielonej infrastruktury miasta oraz miejscem ekspresji ich twórców (Il. 129).

MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
<ul style="list-style-type: none"> <li>korzystny, znaczący areal w powierzchni całkowitej miasta,</li> <li>brak lub minimalna ilość sieci infrastruktury miejskiej,</li> <li>wolne, niewykorzystane zasoby</li> <li>szeroki wachlarz możliwości wypoczynku oraz aktywności,</li> <li>szeroki wachlarz funkcji dla zielonej infrastruktury,</li> <li>możliwość ekspresji własnej, twórców/projektantów/właścicieli,</li> <li>chęć ekspresji właścicieli ogrodów,</li> <li>samorealizacja właścicieli ogrodów</li> <li>kreatywność i pomysłowość właścicieli,</li> <li>miejsce rozwoju zainteresowań i hobby,</li> <li>pozytywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne,</li> <li>hortiterapia,</li> <li>wpływ na zmniejszenie objawów depresji różnego pochodzenia w tym zespołu stresu pourazowego,</li> <li>możliwość wyciszenia, medytacji,</li> <li>myślenie proekologiczne,</li> <li>biofilia,</li> <li>bioróżnorodność,</li> <li>element walki z miejską wyspą ciepła,</li> <li>uzupełnianie miejskich korytarzy ekologicznych,</li> <li>koszt założenia i pielęgnacji po stronie właściciela,</li> <li>realizacja potrzeb pierwotnych człowieka,</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>użytkarne, obozowe, rasistowskie postawy etyczne wobec przyrody i ogrodu<sup>494</sup>,</li> <li>lekceważące podejście do ogrodów przydomowych,</li> <li>niezadowalający poziom edukacji przyrodniczej, ekologicznej i ogrodniczej,</li> <li>słaby poziom doświadczenia ogrodniczego,</li> <li>brak zrozumienia i niezyczliwość sąsiadów,</li> <li>biofobia,</li> <li>zanikanie związku człowieka z przyrodą,</li> <li>brak wsparcia ze strony instytucji i władz samorządowych,</li> <li>blokada ekspresji twórczej osób dorosłych</li> <li>brak czasu wolnego,</li> <li>ślepe podążanie za trendami,</li> <li>brak możliwości odliczania kosztów zakładania ogrodów przydomowych od podatków,</li> <li>siła przebiecia przedsiębiorstw oferujących niesprzyjające ZI praktyki i produkty,</li> <li>brak lub ciągle znikoma liczba liderów pobudzających inicjatywy ogrodnicze dotyczące ogrodów przydomowych,</li> <li>ogród jako dzieło zamknięte,</li> <li>kopiowanie pomysłów z nierealnych do utrzymania ogrodów tymczasowych,</li> <li>słaby dostęp do dobrych wzorców ogrodów dla mikroklimatu polskich miast</li> <li>zmieniająca się percepcja krajobrazu</li> </ul>
SZANSE	ZAGROŻENIA
<ul style="list-style-type: none"> <li>zmian mentalności i postaw społeczeństwa,</li> <li>rozwój zainteresowań przyrodniczych,</li> <li>aktywizacja mieszkańców miast,</li> <li>przeciwdziałanie zabudowie wolnych przestrzeni ogrodowych,</li> <li>zapotrzebowanie na edukację i usługi ogrodnicze,</li> <li>kooperacja właścicieli,</li> <li>edukacja,</li> <li>wsparcie ze strony instytucji i władz samorządowych,</li> <li>wprowadzenie ulg podatkowych,</li> <li>odpowiednie planowanie przestrzenne,</li> <li>łatwy dostęp do sprzętu ogrodniczego oraz szerokiej gamy roślin,</li> <li>zachęcanie do ekspresji własnej,</li> <li>propagowanie kontaktu z przyrodą,</li> <li>chęć zdrowszego, wolniejszego trybu życia,</li> <li>propagowanie wpływu ogrodów na zdrowie człowieka,</li> <li>zachęcanie do tworzenia społeczności ogrodniczych,</li> <li>wymiana doświadczeń wśród właścicieli,</li> <li>rozwój ruchu ogrodniczego i mody na ogrody,</li> <li>ogród jako dzieło otwarte,</li> <li>ogród jako piąty pokój (miejsce schronienia Covid 19, miejsce chwilowego zapomnienia wojna w Ukrainie, miejsce wytchnienia – praca, stany depresyjne, miejsce relaksu i ekspresji),</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>niewystarczająca edukacja,</li> <li>niechętnie nastawienie i brak zrozumienia ze strony mieszkańców, ośrodków planowania i projektowania</li> <li>brak skoordynowanych działań instytucji i władz samorządowych,</li> <li>brak komunikacji pomiędzy właścicielami ogrodów,</li> <li>brak zrozumienia pomiędzy mieszkańcami domów jednorodzinnych oraz zabudowy wielorodzinnej,</li> <li>niechętnie nastawienie społeczeństwa do zmian,</li> <li>zwiększające się zapotrzebowanie na miejsca postojowe,</li> <li>biofobia,</li> <li>zanikanie potrzeby kontaktu z przyrodą,</li> </ul>

**Ilustracja 129.** Analiza SWOT dla powstawania miejskich ogrodów przydomowych. Opracowanie własne

<sup>494</sup> Za Rylke J., 2016: s. 174-181

## MOCNE I SŁABE STRONY

Zdefiniowane w wyniku badań mocne i słabe strony analizy SWOT ogrodów przydomowych można by podzielić w pewnym zakresie na poszczególne hipotezy badawcze, jednak spora część wniosków pozostaje wspólna (Il. 129).

W świetle hipotezy H1: „Ogrody przydomowe są istotnym elementem strukturalno-funkcjonalnym zielonej infrastruktury miasta”, niewątpliwie mocnymi stronami ogrodów przydomowych są ich duże powierzchnie w przestrzeni miast. Ponadto są one często niewykorzystanymi arealami, wolnymi od infrastruktury podziemnej, które odpowiednio zaprojektowane i zagospodarowane zielenią w istotny sposób mogą wspomóc ZI. Równie ważne jest ich znaczenie proekologiczne oraz duży wpływ jaki mogą mieć ogrody przydomowe na miejską wyspę ciepła, zdrowie psychiczne i fizyczne człowieka oraz bioróżnorodność w mieście. Tym bardziej, że są one zakładane i utrzymywane z budżetu swoich właścicieli.

Słabymi stronami są natomiast: lekceważące podejście do ogrodów przydomowych, słaby poziom edukacji ekologicznej oraz ogrodniczej, a także pojawiająca się, często w związku z zanikaniem/zerwaniem związku człowieka z przyrodą, biofobia. Pozycję ogrodów przydomowych osłabia również antropocentryczne spojrzenie człowieka, z którego wynikają użytkarne, obozowe, a nawet rasistowskie postawy etyczne wobec przyrody i ogrodu.

W świetle hipotezy H2: „Ogrody przydomowe są miejscem ekspresji ich twórców”, mocnymi stronami ogrodów przydomowych są zdecydowanie możliwości oraz chęci ekspresji właścicieli ogrodów, ich kreatywność oraz możliwość rozwoju zainteresowań, hobby oraz samorealizacji we własnym ogrodzie.

Słabymi stronami są natomiast podejście do ogrodu jako do dzieła zamkniętego, kopiowanie pomysłów z nierealnych do utrzymania ogrodów tymczasowych oraz ślepe podążanie za trendami, które niestety nie zawsze dostosowane są do mikroklimatu naszych miast. Do słabych stron niewątpliwie należy zaliczyć również współczesny tryb życia człowieka, brak czasu wolnego oraz zmieniająca się (nierozwinięta) percepcja krajobrazu, które to cechy wpływają także na blokadę ekspresji twórczej osób dorosłych.

Dla obu hipotez najważniejszą wspólną mocną stroną jest realizacja potrzeb pierwotnych człowieka, w których tak naprawdę mieszczą się wszystkie funkcje ZI oraz ekspresja twórcza człowieka.

## SZANSE I ZAGROŻENIA

W świetle hipotezy H1 szansami dla ogrodów przydomowych, jako elementów ZI, są możliwości pomocy ze strony władz samorządowych, np. w zakresie wprowadzenia ulg podatkowych, pomoc w organizacji i promocji wydarzeń proekologicznych, a także inicjatywy wspierające aktywizację mieszkańców we wspólnych działaniach ogrodniczych oraz kooperację właścicieli ogrodów np. do wymiany doświadczeń czy materiału roślinnego.

Największym zagrożeniem zdaje się być niechętnie nastawienie społeczeństwa do zmian, które osłabiać może inicjatywy edukacyjne oraz komunikację i współpracę ogrodników – mieszkańców miast. Również poważnym zagrożeniem jest ciągle

zwiększające się zapotrzebowanie na miejsca postojowe, co może odbywać się kosztem ogrodów i terenów zielonych.

Wspólną dla obu hipotez szansą jest edukacja, która może mieć duży wpływ na mentalność mieszkańców miast oraz ich postawy społeczne, zmianę ich niechętnego nastawienia i braku zrozumienia inicjatyw ogrodniczych oraz rozwój zainteresowań przyrodniczych i ekologicznych. Brak edukacji, przynoszący odwrotny skutek, jest największym zagrożeniem ogrodów przydomowych w świetle obu hipotez.

Analiza SWOT ogrodów przydomowych przeprowadzona na podstawie wyników badań własnych i ich dyskusji z danymi literaturowymi wykazała, że pomimo newralgicznych punktów utrudniających (m.in. brak odpowiedniej wiedzy, lekceważące podejście, zanikanie związku człowieka z przyrodą) - obserwuje się duże możliwości związane z kreowaniem ogrodów, będących istotnym elementem funkcjonalnym w zielonej infrastrukturze miasta oraz będących miejscem ekspresji ich twórców. Potencjał i faktyczna realizacja ogrodów tkwią zarówno w działaniach jednostkowych, społecznych, jak i samorządowych (Il. 129).

Pozytywny wpływ na środowisko, zdrowie człowieka oraz możliwość samorealizacji to tylko niektóre z czynników pozwalających zaistnieć ogrodom przydomowym w miastach. Utrudnień we wprowadzeniu tego przedsięwzięcia należy się doszukiwać przede wszystkim w braku korzystnych i jednocześnie pobudzających rozwój ekspresji własnej oraz ogrodnictwa w mieście przekonań, zarówno na płaszczyźnie społecznej jak i instytucjonalnej. Szczególną rolę w pomocy do pełnego wykorzystania potencjalnych zdolności ogrodów przydomowych winny odegrać władze lokalne, prowadząc działania edukacyjne na wszystkich poziomach szkolnictwa oraz wśród dorosłych mieszkańców miast kładąc duży nacisk na poszerzanie wiedzy osób decyzyjnych, planistów, projektantów zieleni i architektów. Role projektanta jako współtwórcy pojedynczych, niewielkich środowisk ogrodowych, świadomie powiązanych w szerszy obszary zielonej infrastruktury miasta oraz jako edukatora mają tu olbrzymie znaczenie i powinny być promowane i wspierane. Z uwagi na walory ogrodów przydomowych podstawowym celem powinny być działania w sferze edukacji w kierunku zmiany podejścia do przyrody, zrozumienia potrzeb pierwotnych człowieka oraz roli ogrodów przydomowych w zielonej infrastrukturze miasta, które powinny zmierzać do budowania świadomości mieszkańców miast oraz rozwoju społeczności przyjaznej drugiemu człowiekowi i przyrodzie.

## 6. FALSZYFIKACJA POSTAWIONYCH HIPOTEZ BADAWCZYCH

W niniejszej pracy postawiono dwie hipotezy badawcze:

H1: OGRODY PRZYDOMOWE SĄ ISTOTNYM ELEMENTEM STRUKTURALNO-FUNKCJONALNYM ZIELONEJ INFRASTRUKTURY MIASTA.

H2: OGRODY PRZYDOMOWE SĄ MIEJSCEM EKSPRESJI ICH TWÓRCÓW.

Na podstawie wykonanych autorskich analiz i projektów ogrodów, przeprowadzonych badań oraz dyskusji ich w świetle literatury sfalsyfikowano pozytywnie obydwie hipotezy w niniejszej pracy doktorskiej. Tym samym:

### 1. OGRODY PRZYDOMOWE SĄ ISTOTNYM ELEMENTEM STRUKTURALNO-FUNKCJONALNYM ZIELONEJ INFRASTRUKTURY MIASTA

Zebrane w czasie moich badań wyniki na temat ilości oraz położenia ogrodów przydomowych w wybranych miastach pozwoliły stworzyć mapy obrazujące, jak duży wpływ mogą one mieć na miasto i ich mieszkańców. Z moich badań wynika, że w Polsce, w 5 przebadanych miastach ogrody stanowią średnio od 3 do 14% powierzchni miast (Il. 17). Dla porównania ogrody przydomowe w Wielkiej Brytanii według różnych metod obliczania oraz autorów, zajmują średnio od 21-27% powierzchni miasta, przy czym warto również wspomnieć, że w tym kraju dostęp do ogrodu przydomowego ma aż 87% gospodarstw domowych<sup>495</sup>. Mimo znacznie mniejszej powierzchni ogrodów w Polsce niż w Wielkiej Brytanii można śmiało stwierdzić, że stanowią one duży procent zarówno powierzchni miast jak i ich Zi. Znajomość powierzchni i położenia ogrodów przydomowych w mieście ułatwić może działania w kierunku uzupełnienia korytaryzi zieleni oraz wspierania usług środowiskowych, które oferuje przyroda.

Z uzyskanych wyników badań wynika również, że w ogrodach przydomowych występuje zdecydowanie większa różnorodność gatunkowa niż na przykład w parkach, na cmentarzach, zieleni towarzyszącej szkołom, szpitalom czy ciągom komunikacyjnym. Potwierdzają to również inni autorzy, między innymi D. Hope i inni, którzy zwracają uwagę, że zwykle proporcjonalnie więcej roślinności, większą różnorodność gatunków i bardziej złożony styl mają większe ogrody przydomowe, zwłaszcza te przy starszych posiadłościach oraz tych których właściciele posiadają wyższe wykształcenie i większe dochody<sup>496</sup>. Dodatkowo ogrody przydomowe wydają się tym cenniejsze dla przestrzeni miasta, że są one projektowane, zakładane i pielęgnowane na koszt własny ich właścicieli.

<sup>495</sup> Gaston K.J., Warren P.H., Thompson K., Smith R.M., 2005: *Urban domestic gardens (IV): the extent of the resource and its associated features* [w:] Biodiversity and Conservation, Springer, s. 3337.

<sup>496</sup> Hope D., Gries C., Zhu W., Fagan W.F., Redman C.L., Grimm N.B., Nelson A.L., Martin C., Kinzig A., 2003: *Socioeconomics drive urban plant diversity* [w:] *Proceedings of the National Academy of Sciences of United States of America* 100, s. 8788-8792.

Ogrody przydomowe stanowić mogą, ze względu na mniejszą ilość uzbrojenia terenu (Il. 11, 12), idealne przestrzenie do sadzenia drzew i krzewów, na które brakuje miejsca w miejskich terenach publicznych. Dają zatem dodatkową możliwość wprowadzania rozwiązań wspierających funkcje środowiskotwórcze, ekologiczne, społeczno-kulturowe i techniczne ZI (podobne do tych stosowanych na terenach zieleni publicznej (Il. 18)). Warto podkreślić, że wszelkie działania na rzecz ZI przeprowadzone na terenie ogrodów prywatnych będą przynosiły korzyści dla wszystkich mieszkańców miast nie tylko dla swoich właścicieli. Ogrody przydomowe mają większy (niż tereny zieleni publicznej) wpływ na: poczucie prywatności, bezpośredni i natychmiastowy dostęp do zieleni, nieustanny kontakt z przyrodą oraz swego rodzaju symbiozę właścicieli z przestrzenią ogrodu oraz aktywnością ogrodniczą. Ogród przydomowy może być również kluczowym elementem środowiska naprawczego dla ludzkiej psychiki, ponieważ daje poczucie bycia „poza” i „daleko”.

Wszyscy (100%) z badanych przeze mnie właścicieli ogrodów zgodzili się ze stwierdzeniem, że ogród jest ważny dla człowieka, 93% że ogród może pozytywnie wpływać na bioróżnorodność, 90% że ma wpływ na mikroklimat miasta i dzielnicy a, 80% że ogród przydomowy może pozytywnie wpłynąć na wygląd ulicy i dzielnicy (Il. 34).

Przeprowadzone przeze mnie badania wskazują, że przy odpowiednim zagospodarowaniu zielenią oraz edukacji ekologicznej właścicieli (twórców), ogrody przydomowe mogą stanowić istotny element zielonej infrastruktury miasta.

## 2. OGRODY PRZYDOMOWE SĄ MIEJSCEM EKSPRESJI ICH TWÓRCÓW.

Ogrody, niezależnie od wierzeń i kultury oraz stref klimatycznych naszego globu, są ważnym elementem życia człowieka (Il. 36-59)<sup>497</sup>. Oczywiście różnice w doborze roślin i materiałów wynikające z warunków klimatycznych są widoczne jednak elementem spajającym ogrody na świecie jest chęć otaczania się pięknem, naturą i kwiatami, produkcja żywności oraz siła ekspresji ich twórców (Il. 78-128)<sup>498</sup>.

Niewielki rozmiar ogrodów przydomowych w miastach, skomplikowany kształt działek oraz ich często niesprzyjająca rzeźba terenu<sup>499</sup> nie wpływają negatywnie na chęć ekspresji ich właścicieli. Ze względu na te utrudnienia i ograniczenia dają za to powody do głębszych poszukiwań ciekawych rozwiązań. Mogą więc pozytywnie wpływać na proces projektowy.

Większość, bo 77% badanych zauważyło, że ogród jest miejscem ekspresji swoich właścicieli.

## 7. DOBRE PRAKTYKI

Poprzez analizę problemów i zmian zachodzących nie tylko w historii ogrodów przydomowych oraz trendach projektowych, ale także w architekturze, sztuce, urbanistyce, w medycynie, ekologii i jeszcze wielu innych dziedzinach dochodzę do wniosku, że po wiekach dominacji nad przyrodą i podejściu obozowym, utylitar-nym, rasistowskim, modernistycznym i innych wynikających z antropocentrycznego ujęcia relacji człowiek-przyroda i trafnie zdefiniowanych przez profesora Jana Rylkego<sup>500</sup>, nadszedł wreszcie czas na traktowanie przyrody jako równej człowiekowi. Uważam, że zrozumienie siebie samego (i drugiego człowieka), zmian klimatycznych oraz świata roślin i zwierząt wraz z szacunkiem dla lokalnej tożsamości, tradycji i historii jest kluczem do współczesnego projektowania zarówno ogrodów prywatnych jak i terenów zieleni miejskiej. Dużo bliższe jest mi podejście biocentryczne, przy założeniu, że człowiek nie jest istotą nadrzędną a jednakowo wartościową do innych form życia, którym należy się tożsamy szacunek jak człowiekowi. Nie mam tu jednak na myśli podejścia afirmacyjnego wyłączającego człowieka ze świata przyrody i stawiającego ją „ponad wszystko”. Człowiek istnieje w rzeczywistości, która składa się z rozmaitych bytów, a zatem należy on do globalnego ekosystemu, z którym razem tworzy swoje otoczenie. W związku z tym człowiek jest istotą odpowiedzialną za te otoczenie – środowisko, w którym żyje, a tym samym jest odpowiedzialny za samego siebie. Tak opisywany biocentryzm Zdzisława Piątek postrzega jako „nową metafizyczną wizję świata”, która prowadzi do „nowej teorii dotyczącej miejsca człowieka w porządku natury” i jest zgodna z moim obecnym podejściem do ogrodu<sup>501</sup>.

Idąc za takim obrazem przestrzeni ogrodowej, która jest też spójna z wizją ogrodu jako miejsca ekspresji oraz aktywnego elementu zielonej infrastruktury miasta, wyłania się sylwetka współczesnego projektanta ogrodów. Według mnie w początkowej fazie procesu twórczego projektant powinien podejmować badania, w tym psychologiczne, w których właściciel oraz jego przyszły ogród są zarówno przedmiotem badań jak i podmiotem twórczym i badającym. Równocześnie projektant staje się osobą udzielającą pomocy przy problemach będących nierozwiązywalnymi dla właściciela jak i edukatorem przekazującym swoją wiedzę i doświadczenie na temat materiałów, technik, sposobu podejścia do przestrzeni, metod uprawy i pielęgnacji roślin. Dobra współpraca projektanta i właściciela (od pierwszego spotkania projektowego, aż do realizacji, a później pielęgnacji), jest niesamowicie ważna, ponieważ umożliwia osiągnięcie wspólnego celu. Projekt ogrodu, który staje się dziełem zarówno projektanta jak i właściciela jako współtwórcy, często rozpoczyna jego proces zamieszkiwania ogrodu, a zatem w sposób naturalny, z czasem zostaje zaadaptowany przez właściciela jako jego własny. W takim procesie ogród znajdując się pod opieką właścicieli, jako ich „dziecko” jest lepiej rozumiany, z czasem obdarzony większym zaufaniem i swobodą rozwoju. W związku z moim podejściem do projektowania ogrodów proponuję następujące dobre praktyki dla twórców ogrodów:

<sup>497</sup> Patrz rozdział 4.1 Badania nad miejskimi ogrodami przydomowymi i ich rolą.

<sup>498</sup> Patrz rozdział 4.5 Ogród miejsce ekspresji i sztuka.

<sup>499</sup> Patrz rozdział 3.1 Miasta, A. Analiza lokalizacji ogrodów prywatnych w miastach oraz charakterystyka działek na których powstają.

<sup>500</sup> Rylke J., 2016: s. 173-182.

<sup>501</sup> Piątek Z., 1998: *Etyka Środowiskowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 18.

1. *Dogłębne analizy przestrzeni.*

Analiza przestrzeni osobistej – dom i ogród, przestrzeni publicznej – ulica, sąsiedztwo, miasto, krajobraz, świat. Zrozumienie zależności pomiędzy daną przestrzenią prywatną i publiczną. Sięganie po nowe rozwiązania z szacunkiem dla tożsamości miejsca. Szukanie możliwych powiązań estetycznych i środowiskowych z istniejącymi ogrodami oraz krajobrazem miasta.

2. *Wywiady z właścicielami* pozwalające odkryć ich ukryte preferencje, gusta oraz oczekiwania. Wywiady rozumiejące ze wszystkimi członkami rodziny. Właściciel jako osoba badana i samo badająca, wspólnie z projektantem poznająca i rozumiejąca swoje potrzeby.

3. *Wprowadzenie właściciela w rolę współtwórcy.*

Pohamowanie własnych chęci ekspresji twórczej przerastającej potrzeby i wymagania właścicieli na rzecz pracy wspólnej. Zachęcenie właścicieli do ekspresji własnej, do aktywnego uczestniczenia w procesie projektowym oraz w późniejszej opiece nad ogrodem. Ograniczenie zarzucania właściciela nowinkami technologicznymi i egzotycznymi roślinami (chyba, że jest to w centrum jego zainteresowania).

4. *Utrzymywanie własnej pozycji twórcy*

Niepoddawanie się naciskom i sugestiom właścicieli niezgodnym z własnym światopoglądem, utrzymanie swojej pozycji jako niezależnego eksperta i artysty. Implikowanie przejawów własnej ekspresji (w porozumieniu z właścicielem współtwórcą) do projektu.

5. *Tworzenie projektu ogrodu jako dzieła otwartego.*

Pozostawienie w projekcie pewnych niedomówień do uzupełnienia przez właścicieli w procesie zamieszkiwania. Umożliwienie ekspresji właścicieli, rozwijania zainteresowań, hobby w ogrodzie oraz samorealizacji.

6. *Edukacja* przyrodnicza, ogrodnicza i ekologiczna właścicieli na wszystkich poziomach procesu projektowego. Wdrażanie odpowiedniego bardziej rozumiejącego i mniej stresującego spojrzenia na ogród (z całym jego dobrostanem) oraz jego późniejszej pielęgnacji. Zamiast rasistowskiego, obozowego czy utylitarnego podejścia, nastawienie przyjacielskie i opiekuńcze. Unikanie zbędnych i złych praktyk ogrodniczych np.: oczyszczania ogrodu jesienią z suchych liści i resztek bylin (miejsce schronienia zwierząt w tym owadów). Zrozumienie roli naturalnego łańcucha pokarmowego w utrzymaniu równowagi biologicznej (w tym ograniczeniu szkodników).

7. *Wprowadzanie dużej bioróżnorodności.*

Stosowanie dużej różnorodności roślin (drzew, krzewów, bylin w tym roślin cebulowych, samo sięjących roślin dwuletnich i jednorocznych, roślin owocowych i warzyw). Tworzenie taśmy żywieniowej dla zapylaczy (dobór roślin, który daje możliwość ciągłego kwitnienia roślin miodo- i pyłkodajnych zapewniający stały dostęp do pożywienia). Stosowanie roślin o jadalnych dla zwierząt owocach. Unikanie roślin inwazyjnych.

8. *Działania na rzecz środowiska*

Gęste, piętrowe sadzenie roślin, wykorzystywanie roślin miododajnych oraz takich, które dają schronienie oraz pożywienie różnym organizmom. Unikanie nawierzchni utwardzonych, pokrywania rabat matami i włókninami, ograniczenie powierzchni trawników. Stosowanie ściółek naturalnych. Dobór odpowiednich roślin do danego stanowiska.

9. *Tworzenie ogrodu jako miejsca.* Projektowanie nie tylko obrazu, ale i atmosfery oraz tożsamość miejsca - ogrodu spełniającego wewnętrzne potrzeby właścicieli.

10. *Ograniczenie sadzenia roślin trudnych w utrzymaniu* (dla początkujących ogrodników). Dobór roślin łatwych w uprawie i pielęgnacji, przynoszących satysfakcję i zachęcających do dalszych eksperymentów ogrodniczych.

11. *Praca na rzecz zielonej infrastruktury miasta*

Wprowadzanie rozwiązań, które powodują, że ogród przydomowy staje się ważnym elementem ZI. Bioretencja, zbieranie i wykorzystywanie wody deszczowej. Tworzenie siedlisk, powiązań z korytarzami ekologicznymi, barier dla hałasu ulicznego, spowalnianie wiatru, zacienianie. Pozytywne wpływanie na estetykę ulicy oraz odbiór przestrzeni ulicy jako miejsca przyjaznego.

12. *Praca na rzecz społeczności posiadaczy ogrodów przydomowych.*

Pomoc w kontakcie z innymi właścicielami ogrodów, tworzenie możliwości spotkań, wspólnej wymiany doświadczeń oraz dalszej edukacji.

13. *Praca na rzecz społeczności projektowej*

Dzielenie się własnymi doświadczeniami oraz propagowanie dobrych praktyk wśród projektantów oraz studentów.

14. *Dążenie do ciągłego samorozwoju*

Uczestniczenie w szkoleniach, sympozjach, wystawach ogrodniczych, odwiedzanie realizacji innych twórców, analizowanie wiedzy i wyciąganie własnych wniosków.

## 7. PODSUMOWANIE

Tereny zieleni miejskiej, parki kieszonkowe, ogrody społecznościowe, miejskie farmy, tereny nieużytków miejskich, zielone ściany i dachy. Fenomen zieleni w mieście jest niezwykle ciekawy i obszerny. Początkowe fazy badań nad ogrodami przydomowymi – elementami zielonej infrastruktury miasta oraz miejscami ekspresji ich twórców, wymagały ode mnie spojrzenia na problem z wielu, zdawałoby się odległych dla niewielkiego ogrodu przydomowego, perspektywy. Ogród jako przestrzeń życia człowieka nie jest, choć wielu może myśleć inaczej, obszarem łatwym do zaprojektowania. Jak się przekonałam problematyki chociażby takie jak: społeczna, kulturowa, filozoficzna, artystyczna, historyczna, geograficzna, psychologiczna, ekologiczna i medyczna, (nie wspominając o bardziej „przyziemnych” problemach np.: prawnych i technicznych) dotyczą ogrodów przydomowych od początku ich istnienia. Szerokie spojrzenie na temat pozwoliło mi wejść na ścieżkę penetracji problemów nie tylko powierzchownych i powszechnie uznawanych (przyjętych jako bezsporne), ale także innych, głębszych i nieoczywistych, pojawiających się zniemacka w trakcie postępowania badawczego. Dzięki przeprowadzonym badaniom wyłonił się o wiele głębszy, zapomniany lub częściowo zatarty, a być może nowy, obraz ogrodu jako miejsca w procesie zamieszkiwania i ekspresji człowieka, przestrzeni wzajemnej relacji pomiędzy człowiekiem, a środowiskiem. Terytorium będącym wspólnym mianownikiem dla sztuki, piękna, przyrody, środowiska, ekologii, człowieka, samorealizacji, dobrostanu, zdrowia, szczęścia i radości.

## 8. BIAŁY OGRÓD – OGRÓD SZCZĘŚLIWY

Doświadczenie projektowe, artystyczne i wnioski z przeprowadzonych badań zaprezentowanych w niniejszej pracy wyrażają się w sposób szczególny w projekcie Białego Ogrodu. Projekt, ten bowiem został wykonany w oparciu o opisane w pracy dobre praktyki. Z jednej strony jest on sprawdzeniem mojego podejścia do ogrodu, które stoi gdzieś na granicy dzieła otwartego, ogrodu w ruchu, czy nowego animizmu. Z drugiej, stawia mnie w pozycji właściciela – (współ)twórcy, jednocześnie. Można by nawet powiedzieć, że jako badacz - stawiam się więc w sytuacji badanego przeprowadzając jednocześnie samobadanie. Aby poznać dodatkowe aspekty bycia właścicielem ogrodu założyłam, że będę hobbystką kolekcjonerką roślin i będę się starała zastosować jak największą ilość odmian roślin, mało mi znanych, zarówno ozdobnych jak i jadalnych. Przystępując do pracy bez gotowego projektu doboru roślin, poddałam się nurtowi procesu twórczego, dziejącego się tu i teraz. W swoim założeniu rośliny traktuję nie tylko jako farby, glinę, elementy scenografii, akordy, uczestników performance, schronienie i żywność. Są to dla mnie „byty inne niż ludzkie”, będące równoprawnymi użytkownikami ogrodu. Buduję nie tylko obraz, scenę, ale również mikroklimat, mikroświat dla wszystkich istot, które zechcą odwiedzić mój ogród. Choć na chwilę w nim zamieszkać. Jestem świadoma, że moje dzieło może mieć wpływ nie tylko na estetykę miejsca, które tworzę, moje samopoczucie i zdrowie, ale także na dalszą przestrzeń i życie innych bytów. Jako projektant, reżyser i ogrodnik - planując kompozycję ogrodu oraz dobór roślin i sposób jego pielęgnacji, mogę przewidzieć jaki może być wpływ moich działań na komponowaną przeze mnie przestrzeń. Istotne są tu więc także w jaki sposób, w jakiej formie i natężeniu pojawiają się w tej kompozycji ptaki, owady, drobne ssaki, itp., i jak one wpływają na zmianę mikroklimatu i charakteru ogrodu.

Obserwacje ogrodu, jego powstania oraz ewolucji mają odpowiedzieć na dodatkowe pytanie, które pojawiło się podczas moich badań:

- Czy można założyć ogród będący ważnym elementem zielonej infrastruktury, a jednocześnie miejscem ekspresji jego twórcy - opierając się przy tym zarówno na chęci spełnienia potrzeb pierwotnych człowieka, jak i „równoprawnym” podejściu do składników natury (jako zbioru ‘istot innych niż ludzkie’, ale równe człowiekowi)?

Aby móc rozpocząć proces powstawania ogrodu, opracowałam kilka założeń oraz wytycznych, które stały się ścieżką przewodnią projektu Białego Ogrodu.

1. Głównym założeniem było postawienie autora (mnie) w pozycji właściciela działki, który nie posiada projektu ogrodu, ani listy roślin, ale pragnie zebrać w ogrodzie kolekcję ‘białych roślin’ (roślin o białych kwiatach, biało zielonych lub srebrnych liściach).
2. Postępowanie według zaproponowanych przeze mnie dobrych praktyk.
3. Wykonanie ogrodu.
4. Analiza i skorygowanie błędów.
5. Oczekiwanie na nadejście chęci uzupełnienia ogrodu (chęć ekspresji własnej) oraz podążenie za nią.

6. Analiza podejścia do ogrodu, dokonanych zmian, ekspresji.
7. Wykonanie dokumentacji projektowej oraz planu sytuacyjnego z listą roślin ogrodu dopiero na podstawie analiz, w 2 lata po jego założeniu.

Lokalizacja terenu objętego projektem:

Fragment działki przy domu jednorodzinnym w okolicach Gdańska (Kaszuby).

Zagospodarowanie bezpośredniego otoczenia:

Teren o wymiarach 14,7 m x 16,4 m sąsiaduje z tarasem przy budynku mieszkalnym oraz innymi wnętrzami ogrodowymi (Il. 130a).

## STAN ISTNIEJĄCY

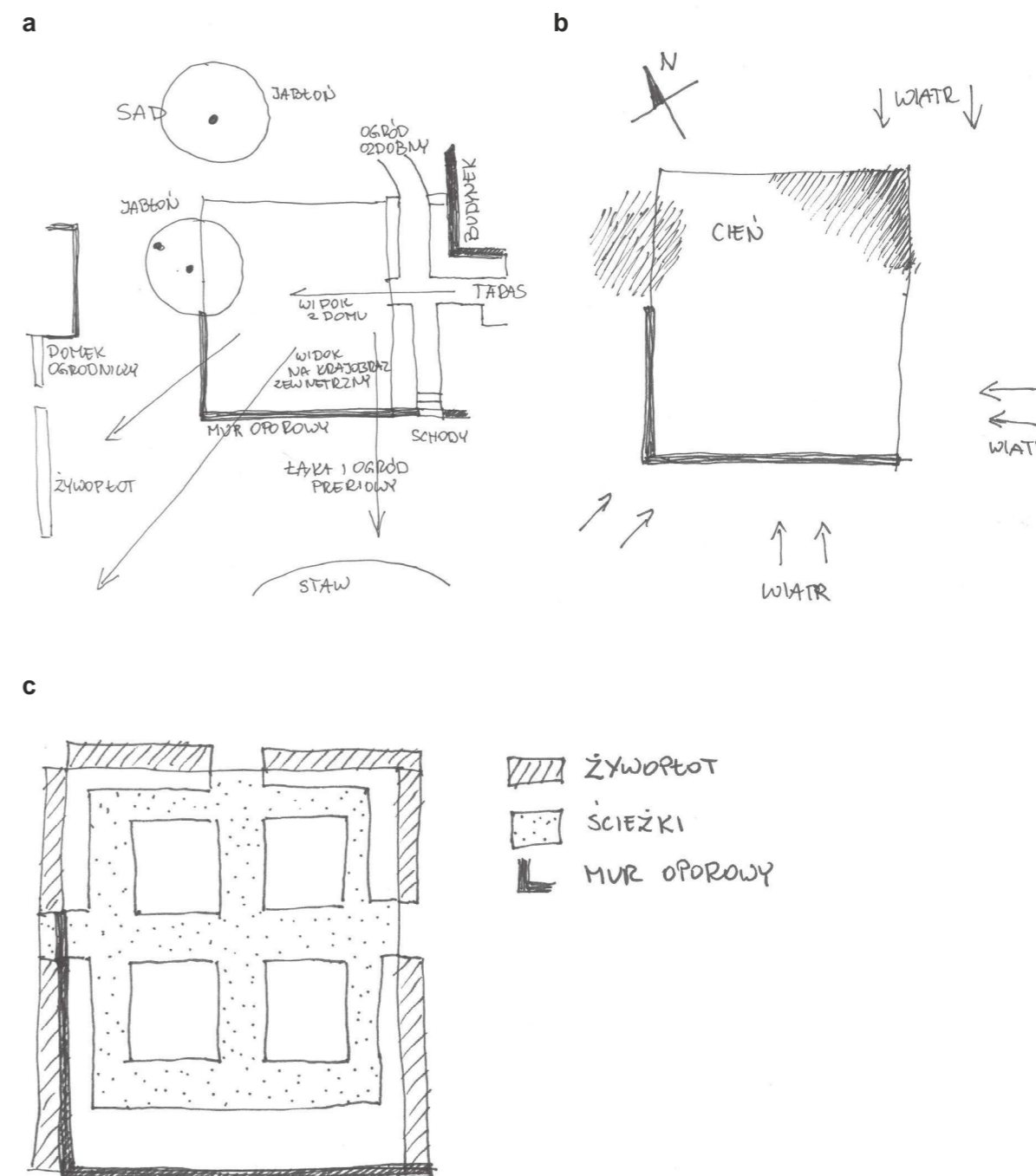
- Na cele projektu przeznaczony został teren, który został wyplaszczony poprzez budowę muru oporowego.
- Grunt naturalny: glina piaszczysta.
- Teren znajduje się na poziomie parteru budynku oraz tarasu wypoczynkowego, z którym sąsiaduje.
- Teren znajduje się po południowo-zachodniej stronie budynku.
- Ponad trzy czwarte terenu objętego badaniem jest nasłoneczniona przez cały dzień. Północno-wschodni fragment terenu znajduje się pod wpływem cienia rzucanego przez budynek.
- Zaobserwowana w okresie 10 lat temperatura minimalna zimą wynosiła  $-37^{\circ}\text{C}$ , natomiast maksymalna temperatura letnia  $+38^{\circ}\text{C}$ .
- Teren poddany jest działaniom wiatrów. Najsilniejsze powiewy z kierunku południowo-zachodniego (Il. 130b)

## ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE

- zgromadzić jak największą kolekcję gatunków i odmian roślin o białych kwiatach i srebrnych/ błękitnych/ białych liściach;
- dobrać rośliny do panujących warunków (wiatr, nasłonecznienie, gleba gliniasta);
- wykorzystać rośliny jadalne (zioła, krzewy, drzewa owocowe, warzywa);
- wykorzystać rośliny miodo- i pyłkodajne;
- stworzyć taśmę żywieniową dla zapylaczy (zachowanie ciągłości kwitnienia od wczesnej wiosny do późnej jesieni);
- stworzyć ogród interesujący o każdej porze roku;
- zastosować nasadzenia warstwowe;
- stworzyć korzystne warunki schronienia dla różnych zwierząt (np.: owady, ptaki, drobne ssaki);
- zastosować różne grupy roślin (drzewa; krzewy; byliny - w tym trawy ozdobne, rośliny cebulowe, kłacza itp.; rośliny jedno i dwuletnie);
- pozostawić miejsca, niedomówień, dla możliwości późniejszej ekspresji (dzieło otwarte);
- stworzyć atmosferę wnętrza wypoczynku, relaksu, kontemplacji przyrody;
- zastosować powierzchnie przepuszczalne;
- wykorzystać wodę deszczową;
- wprowadzić cień;
- częściowo osłonić się od wiatru;
- nawiązać kompozycję do otaczającego krajobrazu oraz istniejącego ogrodu i budynku.

## PROCES POWSTAWANIA OGRODU

Pod koniec 2018 roku rozpoczęłam prace związane z projektowaniem Białego Ogrodu. Przeprowadziłam obserwacje oraz analizy dotyczące terenu przeznaczonego pod ogród. Analiza gleby, zacienienia, wiatru, otaczającej przestrzeni wraz z założeniami oraz wytycznymi projektowymi - wpłynęły na mój projekt układu funkcjonalno-komunikacyjnego (Il. 130c).



Ilustracja 130. a) Analiza terenu. b) Analiza zacienienia i wiatru. c) Koncepcja podziału przestrzeni. Opracowanie własne

## KOLEKCJONOWANIE ROŚLIN

Kolekcjonowanie roślin rozpoczęłam na przełomie zimy i wiosny 2018/2019 zamawiając nasiona roślin, rezerwując sadzonki oraz kontaktując się z ogrodnikami w Polsce i zagranicą. Dzięki współpracy z wieloma hodowcami oraz hobbystami udało mi się nie tylko zgromadzić ciekawe krzewy i byliny, ale również nawiązać nowe kontakty. Moje badania spotkały się z dużym zainteresowaniem zarówno ogrodników, projektantów jak i wykładowców akademickich. Część roślin i nasion przysłało mi z zagranicy, otrzymałam również odmiany roślin jeszcze nie zarejestrowanych, w celu przetestowania ich w moim ogrodzie.

W celu rozszerzenia kolekcji wiosną i latem 2019 odwiedziłam wiele szkółek roślin ozdobnych, wystaw oraz targów ogrodniczych na terenie całej Polski, przywożąc zeń wiele roślinnych „rarytasów”. Ze względu na brak projektu doboru roślin oraz braku wstępnej informacji niestety nie posiadałam wiedzy o tym, ile roślin powinnam zakupić. Zakładając jednak, że kolekcja ma mieć jak najwięcej elementów i ma zmieścić się na małej przestrzeni zdecydowałam się na gromadzenie maksymalnie od 3 do 5 egzemplarzy danej rośliny.

Decyzję o wybraniu określonej rośliny podejmowałam nie tylko na podstawie jej formy i koloru. Ważne były również: miodo- i pyłkodajność, jadalne owoce, atrakcyjność o różnych porach roku, preferowane warunki siedliskowe czy mrozoodporność.

Wszystkie rośliny zostały zebrane w jednym miejscu w pobliżu planowanego ogrodu. Kolekcja składała się ze 138 odmian roślin (Il. 143, 144). W późniejszym czasie w ogrodzie zostały również dosadzone rośliny cebulowe, kwitnące od wczesnej wiosny do lata.

## SEGREGACJA ROŚLIN

Po zebraniu roślin w ilości, która wydawała się odpowiednia dla przygotowanej powierzchni, przystąpiłam do ich segregacji. W pierwszej fazie rośliny zostały podzielone na grupy ze względu na zapotrzebowanie na słońce: rośliny do pełnego słońca, rośliny do półcienia.

Oczywiste jest, że biel ma swoje odcienie. Podczas zbierania kolekcji roślin przekonałam się, jednak jak trudnym zadaniem jest utworzenie ogrodu w jednej określonej barwie, kompozycji z roślin o różnych cechach zarówno strukturalnych jak i kolorystycznych. Nie był dla mnie zaskoczeniem fakt, że biel bieli nie jest równa, spodziewałam się więc, że będę pracowała z bielą wpadającą w żółty, różowy czy błękitny. Kwiaty roślin pojawiają się jednak w różnych terminach i ich barwa zmienia się w zależności od stopnia otwarcia i przekwitania kwiatów. Dodatkowo kompozycja powinna być również ciekawa i spójna ze względu na wysokość roślin, ich pokrój, strukturę, teksturę liści, kwiatów, pędów i owoców (Il. 131).



Ilustracja 131. Różne odcienie bieli. Fot. A Hubeny-Żukowska



## PRZYGOTOWANIE TERENU

Równocześnie z kolekcjonowaniem roślin (Il. 132) wiosną 2019 rozpoczęły się prace związane z przygotowaniem terenu, posadzeniem 4 dużych jabłoni domowych stanowiących główny szkielet ogrodu. Teren oczyszczono, a ze względu, na fakt, że podłoże stanowiła glina piaszczysta z wykopów fundamentowych postanowiłam wzbogacić je ziemią urodzajną. Teren z gliny ukształtowano w ten sposób, żeby zatrzymać wodę w ogrodzie.

Po przygotowaniu podłoża zostały wytyczone ścieżki, które jednocześnie stały się granicami rabat. Ciągi pieszce zostały wykonane z przepuszczalnej nawierzchni mineralnej wzmocnionej krawężnikami stalowymi. Prace przygotowawcze zostały ukończone w lecie 2019 roku (Il. 133, 134).

We wrześniu 2019 roku przystąpiłam do przenoszenia roślin do wnętrza Białego Ogrodu oraz do tworzenia kompozycji roślinnych (patrz: Projektowanie/komponowanie/ekspresja) (Il. 135).

Do ściółkowania rabat wybrałam przekompostowaną korę sosnową, ponieważ jest to produkt lokalny dla Kaszub. Ponadto chciałam, żeby ściółka zabezpieczała powierzchnię gleby przed rozwojem chwastów, przesuszeniem, erozją wietrzną oraz wodną, ale żeby nie dostarczała zbyt wielu składników pokarmowych. Moim założeniem była bowiem uprawa roślin warstwowo w warunkach rywalizacji roślin w poszukiwaniu wody, składników pokarmowych oraz potrzebnego do rozwoju miejsca.



**Ilustracja 133.** Podział przestrzeni i realizacja ścieżek z nawierzchni mineralnej. Sierpień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 132.** Kolekcjonowanie roślin podczas targów ogrodniczych, w szkółkach roślin ozdobnych, zamówienia nasion w Polsce i zagranicą





**Ilustracja 134.** Podział przestrzeni i realizacja ścieżek z nawierzchni mineralnej. Sierpień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 135.** Tworzenie kompozycji roślinnych i sadzenie roślin. Wrzesień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska

## PROJEKTOWANIE/KOMPONOWANIE

Ze względu na bliskość zabudowy, sąsiedztwo innych części ogrodu, jak i powiązania widokowe z krajobrazem kaszubskiej wsi postanowiłam, że układ ogrodu będzie geometryczny. W moim mniemaniu taki układ ogrodu miał wiązać się z zabudową domu i jednocześnie stawać w opozycji do otaczającego naturalnego obrazu krajobrazu łąkowego. Geometria ścieżek miała również być kontrastem dla miękkości, zwiewności i częściowej nieprzewidywalności roślin, które miały wypełniać, również geometryczne, rabaty. Kolejnym elementem, który miał stać na „granicy” domu i natury - były drzewa owocowe. Założyłam posadzenie 4 jabłoni domowych, które miały być strzyżone zgodnie ze sztuką szkółkarską. Były więc naturalnymi elementami jako drzewa, ale ich forma stawała się wyraźną informacją, że ta przestrzeń jest również „domem” człowieka.

Na przygotowanych rabatach rozpoczęłam etap rozstawiania roślin, który w tym wypadku był również długim, acz ciekawym i ekscytującym etapem planowania kompozycji roślinnej. Zamiast przydatnych w procesie projektowania kartki i ołówka, miałam do dyspozycji żywe rośliny, które w połączeniu z moją wyobraźnią artystyczną i wiedzą projektową oraz ogrodniczą (teoretyczną i praktyczną), tworzyły w mojej głowie obrazy możliwych zestawień oraz zmian, które będą występować w przestrzeni i w czasie. Jednocześnie cały obraz ogrodu oraz zachodzących w nim procesów życiowych (pojawianie się kwiatów, owoców, nasion, obumieranie roślin, odbarwienie się liści) oraz możliwych interakcji z innymi organizmami (przyciąganie, owadów, ptaków, saków) ujawniał się w tle tych rozmyślań. Ten niezwykle intensywny czas pracy, w którym jednak moja energia nie była pożytkowana na wysiłek fizyczny, a na pracę umysłu, prędkość pojawiających się w mojej głowie obrazów i przewidywań na temat tego co, dzięki mojej pracy, będzie mogła wnieść do tej przestrzeni natura. I na końcu to co najciekawsze i wyczekiwane przez każdego twórcę, ale i rodzica: radość, ekscytacja i obawy o to, co nieprzewidzianego przyniesie los temu dziełu „twórczemu dziecku”, żywemu organizmowi.

## EKSPRESJA

Ze względu na założenie otwartości projektu, nie wszystko zostało zaprojektowane na początku tworzenia ogrodu. Pozostały pewne niedomówienia, miejsca do wypełnienia, które nie zostały jednak na planie ogrodu zdefiniowane. Po posadzeniu roślin i opadnięciu pierwszej fali ekscytacji, przyszedł czas na ponowną chęć ekspresji. Stopniowo zaczęły w mojej głowie pojawiać się pomysły na ozdoby i elementy małej architektury. Powstały furtki, łuk nad wejściem do ogrodu i dwa elementy rzeźbiarskie: *Łupina* i *Dusza*.

## ŁUPINA, ŁUK, FURTKI, DUSZA

Na skrzyżowaniu ścieżek ogrodowych, w osi widokowej z okna, przy którym stoi moje biurko, postanowiłam umieścić artefakt w formie łupiny. Po zaprojektowaniu przeze mnie i wykonaniu przez mojego męża, w ogrodzie pojawił się wykonany ze stali kortenowskiej kosz – *Łupina* (Il. 136a). Dzięki zaakcentowaniu środka ogrodu mój wzrok przestał „przebiegać przez ogród” i po spenetrowaniu widoku teraz usatysfakcjonowany zatrzymywał się przy stalowej rzeźbie.

Ze względów kompozycyjnych, ale i praktycznych w ogrodzie kolejno pojawiły się również zaprojektowane przeze mnie 2 furtki (Il. 136c) oraz stalowy łuk (Il. 136b) zwieńczający jedno z wejść do ogrodu. Jedna z furtek stanęła na zwieńczeniu osi widokowej z budynku. Jest to, ze względu na szerokość ścieżki dwuskrzydłowa drewniana bramka, która kształtem nawiązuje do rzeźby *Łupina*.

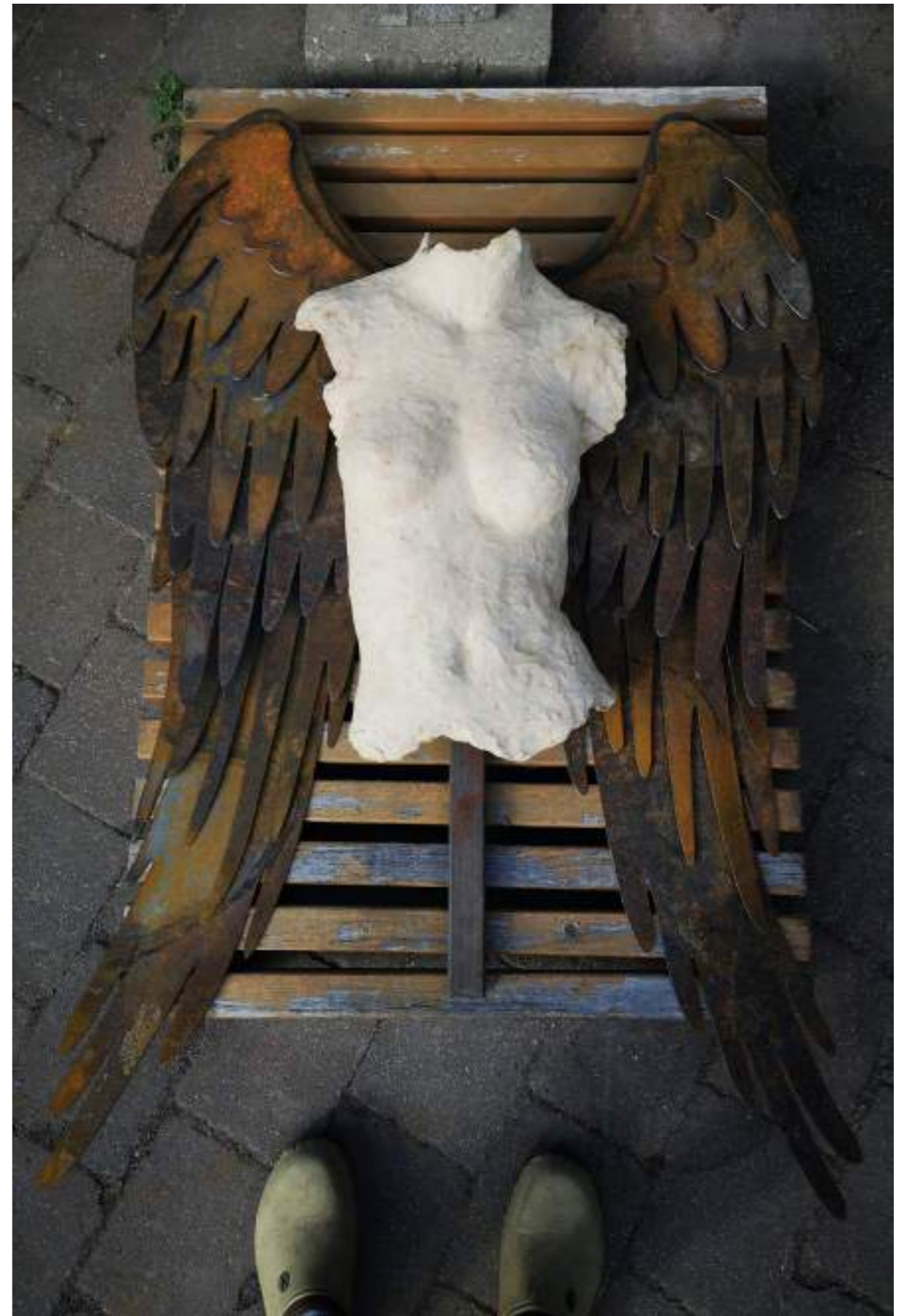
Główny element rzeźbiarski w ogrodzie powstawał etapami, które wynikały nie tylko z procesu twórczego, ale również procesu technologicznego. Projekt rzeźby *Dusza* powstał zimą po założeniu ogrodu (2019). Wtedy też zaczęłam tworzyć jej ceramiczny korpus, który w ciągu procesu obsuszania i wypalania został uzupełniony również o projekt skrzydeł (Il. 137). Zespolecie wielowarstwowych skrzydeł oraz przygotowanie mocnej konstrukcji wspierającej potrzebowały dużego nakładu czasu. We wrześniu 2020 rzeźba została uzupełniona o brakujące elementy (Il. 138).



**Ilustracja 136.** a) Rzeźba *Łupina* ze stali kortenowskiej jako element centralny ogrodu, b) łuk zwieńczający jedno z wejść do Białego Ogrodu, c) praca przy furtkach. Instalacja maj 2020. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 137.** Rzeźba *Dusza*. Projekt skrzydeł do korpusu wykonanego z ceramiki. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska



**Ilustracja 138.** Rzeźba *Dusza*. Skrzydła ze stali kortenowskiej. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska

## KOREKTA „BŁĘDÓW”

Projekt otwarty i ogród w ruchu to zgoda na spotkanie z nieznanym i nieoczekiwanym. Zakłada to otwarcie się na propozycje, które złoży nam przyroda. To niezwykle ciekawe, ale i pouczające doświadczenie, które jak wcześniej pisałam wymaga od ogrodnika zmiany podejścia do całego świata. Przy założeniu, że ja twórca/współtwórca, ogrodnik/opiekun – choć kluczowym, to jestem tylko jednym z elementów, które mogą wpłynąć na wygląd ogrodu. W pewnym sensie kształtuję kompozycję ogrodu i utrzymuje w nim równowagę zgodną z pewnymi założeniami, które biorą pod uwagę potrzeby istot „innych niż ludzkie”, jako równoprawnych użytkowników ogrodu.

Założenia kompozycyjne ogrodu wskazywały na dobór roślin o białych kwiatach oraz siwych lub biało-zielonych liściach. Ze względu na umyślne zastosowanie przez mnie roślin, których wcześniej nie znałam już w pierwszym sezonie po założeniu ogrodu pojawiły się pewne „zgrzyty” kompozycyjne i nieścisłości. Opisy roślin, ich zdjęcia na etykietach oraz w Internecie okazały się mało ścisłymi informacjami w zetknięciu z rzeczywistością kompozycji. Kilka roślin ze względu na odcień kwiatów, kolor liści musiało zostać przesadzonych w inne miejsce lub usuniętych z ogrodu (Il. 139, 140).

Również na tym etapie stanęłam nad dylematem zmian. O ile przy projekcie zamkniętym, niekompatybilność pewnych roślin z założeniem kolorystycznym ogrodu, nie zostawiałaby podstaw do dyskusji, to przy założeniu ogrodu otwartego stała się jedynie nagięciem, drobną zmianą, można powiedzieć podążeniem nieco inną, nieznaną dotąd ścieżką (141, 142).

Kolejną rzeczą przy ogrodzie w ruchu jest „wędrowanie roślin”. Po jednym sezonie, po założeniu te ruchy nie były, aż tak widoczne. Tu i tam pojawiły się pierwsze siewki orlików i jeżówek, które nie miały jeszcze wpływu na kompozycję ogrodu. Niespodziewanie pojawiły się również werbeny patagońskie o drobnych fioletowych kwiatach (Il.136), których nie siałam w ogrodzie (posiały się same z sąsiedniego ogrodu). W drugim i trzecim roku po założeniu „podróże” roślin stały się namacalne. Zakwitły orliki, które samoistnie wysiały się w wybranych przez siebie miejscach, część z nich zakwitła na kolor biały inne na fioletowy (i te wymagały przenosin). Z otaczających łąk zawitała do ogrodu dzika marchew i poziomki. Siewki jeżówek okazały się kwitnąć na różowo. Niektóre rośliny podziękowały za współpracę i poddały się sile natury (mróz, nornice), inne wręcz przeciwnie, postanowiły zawładnąć większymi kawałkami przestrzeni, niż to było początkowo przewidziane. Na część takich wybryków mogłam z przymrużonym okiem dać przyzwolenie, część siewek orlików poprzenosiłam na inne miejsca, na których nie zawitały, a według mnie zrównoważyłyby kompozycję. Z ekspansywną miętą nieudolnie żegnam się do dziś...



**Ilustracja 139.** Jeżówka o biało różowych płatkach i dużym i karminowym środku (*Echinacea* 'Strawberry and Cream'). Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 140.** Liliowiec o cytrynowożółtych kwiatach (*Hemerocallis* 'Artice Snow'). Fot. A Hubeny-Żukowska



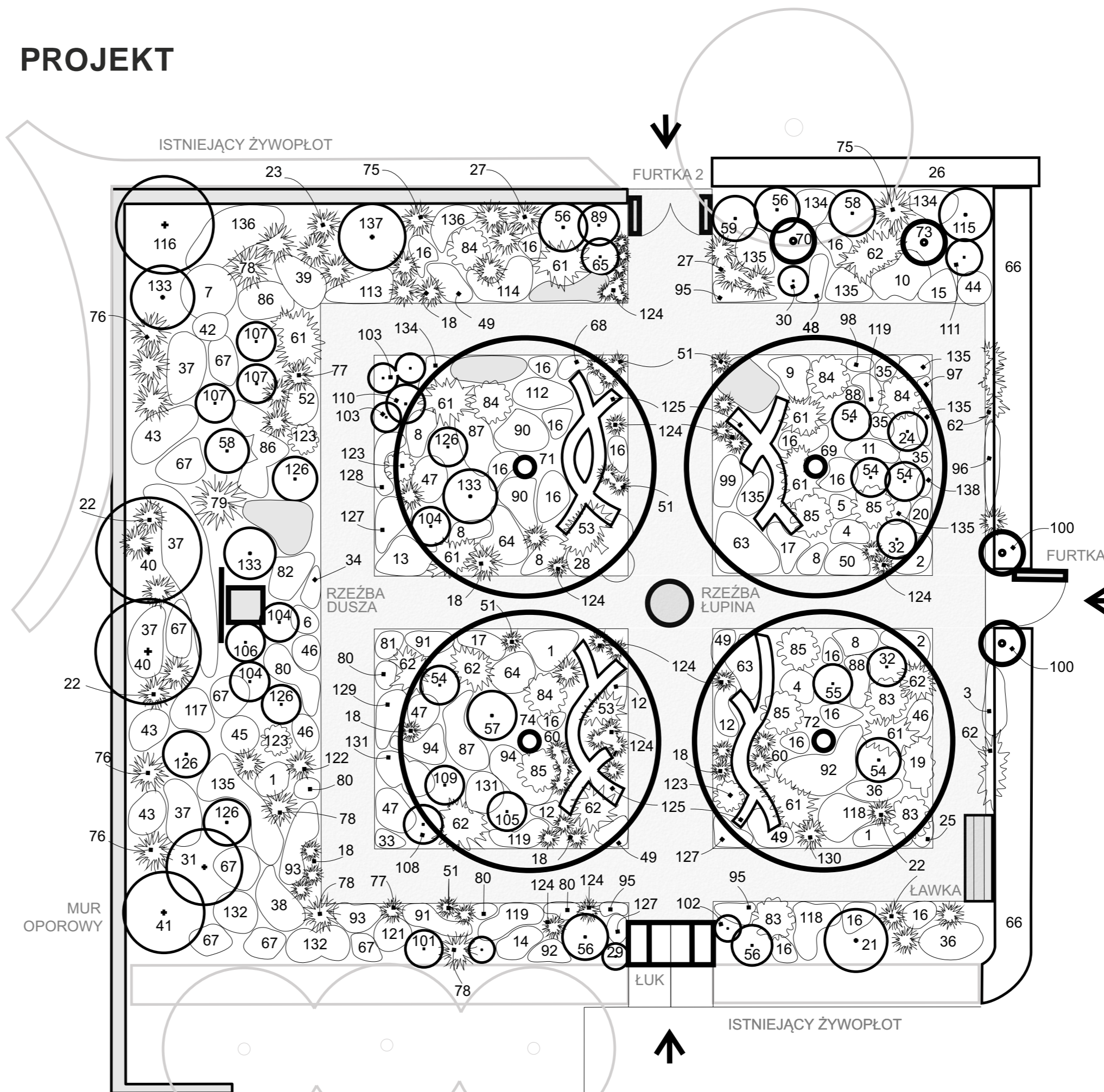


**Ilustracja 141.** Mikołajek płaskolistny o błękitnych liściach i kwiatach (*Eryngium plalum*). Fot. A Hubeny-Żukowska

**Ilustracja 142.** Werbena patagońska o fioletowych kwiatach (*Verbena bonariensis*). Samo-siew. Fot. A Hubeny-Żukowska



## PROJEKT

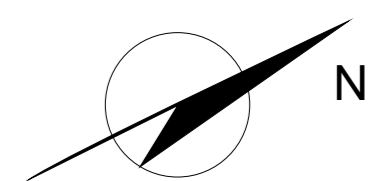


**Ilustracja 143.** Biały ogród – plan sytuacyjny. Plan przedstawia stan ogrodu na rok po jego założeniu. W związku z założeniem projektowym, że Biały Ogród ma być dziełem otwartym i ogrodem w ruchu plan nasadzeń wskazuje miejsca i gatunki posadzenia drzew i krzewów i jedynie orientacyjnie umiejscowienia bylin. Lista gatunków i odmian roślin aktualna była jedynie w chwili jej wykonania

Niniejszy plan nie podaje liczby roślin i nie stanowi projektu wykonawczego ogrodu.

### BIAŁY OGRÓD - PLAN SYTUACYJNY

- LEGENDA
- drzewa projektowane / istniejące
  - krzewy projektowane
  - niskie żywopłoty projektowane
  - trawy (byliny) projektowane
  - byliny projektowane
  - nasadzenia sezonowe projektowane
  - 66 numer rośliny w liście
  - nawierzchnia mineralna
  - wejścia do ogrodu



## SPIS ROŚLIN

Drzewa, krzewy i byliny: b – bylina, d – drzewo, k- krzew, c- bylina cebulowa

O – jadalne owoce

Z – zastosowanie w ziołolecznictwie

Ż – żywopłot

LP.	NAZWA ŁACIŃSKA	NAZWA POLSKA	
1	<i>Achillea ptarmica</i> 'The Pearl'	krwawnik kichawiec	bZ
2	<i>Actaea japonica</i> 'Cheju-Do'	czerniec japoński	b
3	<i>Actaea pachypoda</i> 'Misty Blue'	czerniec grubopędowy	b
4	<i>Anemone x hybrida</i> 'Honorine Jobert'	zawilec mieszańcowy	b
5	<i>Anemone sylvestris</i>	zawilec wielkokwiatowy	b
6	<i>Artemisia makana</i> 'Silver'	artemia Makana	b
7	<i>Aster ageratoides</i> 'Starschine'	aster żeniszkowaty	b
8	<i>Aster novi-belgii</i> 'Herbstmorgen'	aster nowobelgijski	b
9	<i>Astilbe chinensis</i> 'Vision in White'	tawułka chińska	b
10	<i>Astilbe japonica</i> 'Deutschland'	tawułka japońska	b
11	<i>Astrantia major</i> 'Alba'	jarzmianka większa	b
12	<i>Astrantia major</i> 'Florence'	jarzmianka większa	b
13	<i>Astrantia major</i> 'Snow Star'	jarzmianka większa	b
14	<i>Astrantia maxima</i>	jarzmianka największa	b
15	<i>Aquilegia caerulea</i> 'Spring Magic White'	orkik niebieski	b
16	<i>Aquilegia vulgaris</i> 'White Barlow'	orkik pospolity	bZ
17	<i>Bergenia cordifolia</i> 'Jelle'	bergenia sercolistna	b
18	<i>Briza media</i> 'Russells'	drżączka średnia	b
19	<i>Brunnera macrophylla</i> 'Jack Frost'	brunera wielkolistna	b
20	<i>Brunnera macrophylla</i> 'King Ransom'	brunera wielkolistna	b
21	<i>Buddleja davidii</i> 'White Profusion'	budleja Dawida	kZ
22	<i>Calamagrostis x acutiflora</i> 'Karl Foerster'	trzcinnik ostrokwiatowy	b
23	<i>Calamagrostis x acutiflora</i> 'Overdam'	trzcinnik ostrokwiatowy	b
24	<i>Calycanthus x venus</i>	kielichowiec	k
25	<i>Campanula</i> 'Perlasceus White'	dzwonek	b
26	<i>Carpinus betulus</i>	grab pospolity	kZ
27	<i>Chasmanthium latifolium</i> 'River Mist'	obiedka szerokolistna	b
28	<i>Clematis</i> 'Hakuree'	powojnik	b
29	<i>Clematis</i> 'Maria Skłodowska Curie'	powojnik	k
30	<i>Clethra alnifolia</i>	orszelina olcholistna	k
31	<i>Cornus kous</i> var. chinensis	dereń kousa odm. chińska	k
32	<i>Daphne mezereum</i> f. alba,	wawrzynek wilczelyko	kT
33	<i>Dianthus deltoides</i> 'Albus'	goździk kropkowany	b
34	<i>Dianthus plumarius</i> 'Alba Plena'	goździk pierzasty	b
35	<i>Dicentra spectabilis</i> 'Alba'	serduszka okazała	b
36	<i>Delphinium x cultorum</i> 'Galahad'	ostróżka ogrodowa	bZ
37	<i>Echinacea purpurea</i> 'Alba'	jeżówka purpurowa	bZ
38	<i>Echinacea purpurea</i> 'Green Jewel'	jeżówka purpurowa	b
39	<i>Echinacea purpurea</i> 'Virgin'	jeżówka purpurowa	b
40	<i>Elaeagnus umbellata</i> 'Pointilla Amoroso'	olivnik baldaszkowy	bO
41	<i>Elaeagnus commutata</i>	olivnik srebrzysty	bO
42	<i>Eremurus himalaicus</i> 'White Beauty Favorite'	pustynnik himalajski	b

43	<i>Eupatorium fistulosum</i> f. <i>albidum</i> 'Ivory Towers'	sadziec dęty	b
44	<i>Euphorbia characias</i> 'Black Pearl'	wilczomleczeń błękitnawy	b
45	<i>Euphorbia characias</i>	wilczomleczeń błękitnawy	b
46	<i>Fragaria vesca</i> 'White'	poziomka pospolita	bO
47	<i>Geranium pratense</i> 'Laura'	bodziszek łąkowy	b
48	<i>Geranium himalayense</i> 'Derrick Cook'	bodziszek himalajski	b
49	<i>Geranium sanguineum</i> 'Album'	bodziszek czerwony	b
50	<i>Geum rivale</i> 'Album'	kuklik zwisy	bZ
51	<i>Hakonechloa macra</i>	hakonechloa smukła	b
52	<i>Helianthemum x hybridum</i> 'The Bride'	posłonek ogrodowy	k
53	<i>Hemerocallis</i> 'Artice Snow'	liliowiec	b
54	<i>Hydrangea paniculata</i> 'Bobo'	hortensja bukietowa	k
55	<i>Hydrangea paniculata</i> 'White Lady'	hortensja bukietowa	k
56	<i>Hydrangea paniculata</i> 'Limelight'	hortensja bukietowa	k
57	<i>Hydrangea paniculata</i> 'Magical Moonlight'	hortensja bukietowa	k
58	<i>Hydrangea paniculata</i> 'Pastelgreen Renxolor'	hortensja bukietowa	k
59	<i>Hydrangea paniculata</i> 'Polar Bear'	hortensja bukietowa	k
60	<i>Imperata cylindrica</i>	imperata cylindryczna	b
61	<i>Iris ensata</i> 'White Lades'	kosaciec mieczolistny	b
62	<i>Iris sibirica</i> 'White Swirl'	kosaciec syberyjski	b
63	<i>Leucanthemum maximum</i> 'Western Star Leo'	jastrun wielki	b
64	<i>Leucanthemum superbum</i> 'Real Glory'	jastrun	b
65	<i>Ligustrum ovalifolium</i> 'Variegatum'	ligustr jajolistny	k
66	<i>Ligustrum ovalifolium</i>	ligustr jajolistny	k
67	<i>Lupinus polyphyllus</i> 'Noble Maiden'	łubin trwały	b
68	<i>Lychnis flos-cuculi</i> 'Petit Henri'	fioletka poszarpana	b
69	<i>Malus domestica</i> 'Boskoop'	jabłoń domowa	dO
70	<i>Malus domestica</i> 'Celeste'	jabłoń domowa	dO
71	<i>Malus domestica</i> 'Cortland'	jabłoń domowa	dO
72	<i>Malus domestica</i> 'Delikates'	jabłoń domowa	dO
73	<i>Malus domestica</i> 'Golden Delicious'	jabłoń domowa	dO
74	<i>Malus domestica</i> 'Jonagold'	jabłoń domowa	dO
75	<i>Miscanthus sinensis</i> 'Gracillimus'	miskant chiński	b
76	<i>Miscanthus sinensis</i> 'Morning Light'	miskant chiński	b
77	<i>Molinia arundinacea</i> 'Mostenveld'	trzęślica trzcinowata	b
78	<i>Molinia arundinacea</i> 'Transparent'	trzęślica trzcinowata	b
79	<i>Molinia arundinacea</i> 'Windspiel'	trzęślica trzcinowata	b
80	<i>Nepeta x fasseni</i> 'Alba'	nepeta Faassena	bZ
81	<i>Origanum vulgare</i> 'Variegata'	lebiodka pospolita	bZ
82	<i>Origanum vulgare</i> 'Hot and Spicy'	lebiodka pospolita	bZ
83	<i>Paeonia lactiflora</i> 'Boule de Neige'	piwonia chińska	bZ
84	<i>Paeonia lactiflora</i> 'Jan van Leeuwen'	piwonia chińska	bZ
85	<i>Paeonia lactiflora</i> 'Shirley Temple'	piwonia chińska	bZ
86	<i>Papaver orientale</i> 'Royal Wedding'	mak wschodni	b
87	<i>Persicaria amplexicaulis</i> 'Alba'	rdest himalajski	b
88	<i>Persicaria amplexicaulis</i> 'Fat White'	rdest himalajski	b
89	<i>Philadelphus coronarius</i> 'Variegatus'	jaśminowiec wonny	kZ
90	<i>Phlox paniculata</i> 'Nebesa'	floks wiechowaty	b
91	<i>Phlox paniculata</i> 'Early White'	floks wiechowaty	b
92	<i>Phlox paniculata</i> 'Rembrant'	floks wiechowaty	b

93	<i>Phlox paniculata</i> 'Yunique White'	floks wiechowaty	b
94	<i>Phlox paniculata</i> 'White Admiral'	floks wiechowaty	b
95	<i>Phlox subulata</i> 'Amazing Grace'	floks sztydasty	b
96	<i>Polygonatum humile</i>	kokoryczka niska	b
97	<i>Polygonatum x hybridum</i> 'Grace Barker'	kokoryczka mieszańcowa	b
98	<i>Primula denticulata</i> 'Prom White'	pierwiosnek ząbkowany	b
99	<i>Pulsatilla vulgaris</i> 'Alba'	sasanka zwyczajna	bZ
100	<i>Pyrus communis</i> 'Konferencja'	grusza pospolita	DO
101	<i>Ribes uva-crispa</i> 'Biały Triumf'	porzeczka	kO
102	<i>Rosa</i> 'Alaska'	róża	k
103	<i>Rosa</i> 'Aspirin Rose'	róża	k
104	<i>Rosa</i> 'Constanze Mozart'	róża	k
105	<i>Rosa</i> 'Herzugin Christiana'	róża	k
106	<i>Rosa</i> 'Jan Paweł II'	róża	k
107	<i>Rosa</i> 'Lemon Rokoko'	róża	k
108	<i>Rosa</i> 'Madame Anisette'	róża	k
109	<i>Rosa</i> 'Nina Renaissance'	róża	k
110	<i>Rosa</i> 'Sirius'	róża	k
111	<i>Rosa pimpinellifolia</i>	róża gestokolczasta	k
112	<i>Salvia sclarea</i> 'Vatican White'	szałwia muszkatołowa	bZ
113	<i>Salvia officinalis</i> 'Maxima'	szałwia lekarska	bZ
114	<i>Salvia verticillata</i> 'Alba'	szałwia okrągowa	b
115	<i>Sambucus nigra</i> 'Pulverulenta'	bez czarny (od Pawła)	kZO
116	<i>Sambucus nigra</i> 'Madonna'	bez czarny (żółto ziel)	kZO
117	<i>Sanguisorba albiflora</i>	krwiściąg białokwiatowy	b
118	<i>Sanguisorba canadensis</i>	krwiściąg kanadyjski	b
119	<i>Sanguisorba obtusa</i> 'Alba'	krwiściąg wąskolistny	b
120	<i>Sanguisorba officinalis</i> 'Alba'	krwiściąg lekarski	bZ
121	<i>Sanguisorba tenuifolia</i> 'Alba'	krwiściąg delikatny	b
122	<i>Schizachyrium scoparium</i> 'Standing Ovation'	palczatka miotłasta	b
123	<i>Sedum telephium</i> 'Frosty Morning'	rozchodnik karpacki	b
124	<i>Sesleria autumnalis</i>	sesleria jesienna	b
125	<i>Spiraea japonica</i> 'Albiflora'	tawuła japońska	k
126	<i>Spiraea japonica</i> 'Snowmound'	tawuła japońska	b
127	<i>Stachys byzantina</i> 'Cotton Boll'	czyścic welnisty	b
128	<i>Stachys discolor</i>	czyścic (niski)	b
129	<i>Stachys officinalis</i> 'Wisley White'	czyścic lekarski	bZ
130	<i>Stipa pekinensis</i>	ostnica Pekijska	b
131	<i>Thalictrum aquilegifolium</i> 'White Cloud'	rutewka orlikolistna	b
132	<i>Thalictrum delavayi</i> 'Splendide White'	rutewka <i>Delavaya</i>	b
133	<i>Weigela florida</i> f. <i>alba</i>	krzewuska cudowna f. biała	k
134	<i>Veronica longifolia</i> 'Charlotte'	przetacznik długolistny	b
135	<i>Veronica longifolia</i> 'First Lady'	przetacznik długolistny	b
136	<i>Veronicastrum virginiana</i> 'Diana'	przetacznikowiec Wirginijski	b
137	<i>Viburnum opulus</i> 'Roseum'	kalina koralowa	k
138	<i>Viola sororia</i> 'Albiflora'	fiołek motylkowaty	b

Ilustracja 144. Lista roślin

**Homo sapiens** - człowiek rozumny? Im liczniej zaczęliśmy zasiedlać Ziemię, im więcej władzy zaczęliśmy zyskiwać przez naukę, postęp i nowe technologie, tym większy stał się dystans pomiędzy człowiekiem i naturą. Zachłystnięci ciągłym rozwojem, biegiem po nowe i lepsze zapomnieliśmy o naturze, ale przez to również o nas samych. Wykorzystujemy zasoby Ziemi coraz bardziej, zbyt mało patrząc na destrukcyjne konsekwencje swoich działań. Zabijając Ziemię zabijamy samych siebie. Według Alberta Eisteina - nie rozwiążemy problemów, jeżeli będziemy używać tego samego schematu myślowego, którym posługiwaliśmy się w czasie kiedy te problemy zaistniały. Nadszedł więc chyba czas na to, aby zmienić główne paradygmaty naszego postępowania.

Powinniśmy zacząć zmiany od uświadomienia sobie, że *Homo sapiens* nie jest pępkiem świata. Nie jesteśmy zarządcami Ziemi i tego co na niej żyje. Tak jak inne organizmy, jesteśmy tylko jej elementem składowym. Najlepiej ujmują to słowa Lance Hosey:

*Ludzkie ciało jest kanałem do przepływu energii,  
przystankiem w podróży dla płynów i gazów.  
Trawimy niebo, jemy ziemię i sączymy morze.  
Oceany sączą się przez płyny naszej krwi i potu<sup>502</sup>.*

Jesteśmy częścią natury i jesteśmy istotami myślącymi. Jesteśmy też twórczy i ten element naszego jestestwa faktycznie czyni nas w pewnym sensie wyjątkowymi. Nie powinniśmy się jednak zachłystywać tym faktem, ponieważ wszystkie istoty na Ziemi są wyjątkowe w ten, czy inny sposób. Choćby nietoperze, które potrafią posługiwać się systemem echolokacji, psy mające niesamowity węch, ptaki bez zbędnych im przyrządów nawigacyjnych przelatują tysiące kilometrów, a ryby spędzają całe życie pod wodą. Człowiek tego nie potrafi. Przy takim systemie myślenia, którym posługujemy się przecież od tysięcy lat, musielibyśmy przyjąć, że człowiek jest gorszy od nietoperza, psa, ptaków... Człowiek jest lepszy w myśleniu... Czy na pewno?

Kluczem do tych wyjątkowości jest naturalny, powolny proces zachodzący w przyrodzie: **Ewolucja** - zmiany cech całych grup organizmów, przystosowanie się do panujących warunków, następujące z biegiem pokoleń. Czy człowiek „przestał się” jednak dostosowywać? Zamiast tego, zmieniać zaczął zewnętrzny świat dopasowując go do siebie i swoich potrzeb? Może przestaliśmy być gatunkiem przystosowanym do życia na ziemi? Jedyne nieliczni ludzie byłiby w stanie przeżyć w sytuacji braku nowoczesnych technologii. Większość z nas nie potrafi już rozpalić ognia, polować, uprawiać żywności. Mógłby ktoś powiedzieć nie potrafimy, bo nie musimy. Oczywiście, zgadzam się. Nie musimy polować, ale musimy oddychać, musimy pić wodę, musimy jeść, a te podstawowe potrzeby przez postępowanie ludzi zaczynają dla wielu być rarytasem.

Przystosowując otaczający świat do naszych potrzeb postawiliśmy wysoki mur, którego wpływ najwyraźniej widać w zachowaniu dzieci zamieszkujących duże miasta. **Brak kontaktu z naturą** doprowadza do biofobii, strachu przed owadami, zwierzętami, nawet przed przestrzeniami zielonymi. Niezdrowy tryb życia oraz masowa produkcja żywności prowadzi do licznych alergii i chorób. Stajemy się słabsi i bardziej choro-

wici. Czy nasza ewolucja, prowadząca do przystosowania się do środowiska skrzyła gdzieś na zły tor, który nie prowadzi do niczego dobrego? Nie dość tego, w naszym przekonaniu wyższości nad naturą nie tylko wyrzekamy się kontaktu z nią, ale i wypieramy jej piękno zapominając, że jesteśmy częścią natury i wszystko co tworzymy od niej pochodzi, od pomysłu po materiał. Wprawdzie „cały Świat” mówi o **problemach ekologicznych**, to bardziej mówi, niż czyni potrzebne zmiany. Widać tylko małe kroki, powolne wprowadzanie różnego rodzaju rozwiązań wspierające środowisko. Nadal zrywamy łączność z naturą. Nadal pozbywamy się możliwości otaczania pięknem.

Choć ekologia stała się modą XXI wieku, zwłaszcza w słowach, **piękno** modne nie jest. Oczywiście każdy okres dziejów rządzi się swoimi kanonami, jednak patrząc na otaczający mnie świat widzę, że coś - co jest 'ładne', jest piętnowane, utożsamiane z bogactwem (które też jest potępiane). Nawet same słowa: piękne, ładne, przestały być używane. Teraz mówi się o czymś, nawet o dziele artysty, że jest oryginalne, stylowe, designerskie. Natura jest piękna, nie wiemy dlaczego, ale jesteśmy tak zaprojektowani, że przyroda po prostu nas zachwyca. Piękno natury zostało w jakiś sposób zakodowane w naszym DNA, bo nie ma chyba osoby, której nie zachwyci widok zaśnieżonych gór, zachodu słońca nad morzem, czy przelatujących motyli. Lubimy otaczać się pięknem chociaż się do tego nie przyznajemy. I coraz rzadziej o tym mówimy...

Jest jeszcze jedna ważna rzecz, którą tracimy przez rozwój cywilizacji, szybki, ale długi dzień pracy i globalizację. To **tożsamość miejsca**. Nie mieszkamy już w danym miejscu przez dziesiątki lat, z pokolenia na pokolenie. Nikt już nie buduje domów wielopokoleniowych. Wiemy, że kiedy dzieci dorosną wylecą z gniazda i zaczną prowadzić swoje życie, może gdzieś na innym krańcu świata. W zamian powstają jednak, jak grzyby po deszczu, biurowce i centra handlowe, które swą architekturą i materiałem w żaden sposób nie nawiązują do miejsca i jego historii. Powstają kolejne budynki, które tak naprawdę mogły by wmieszać się w tłum zabudowy w każdym mieście na świecie. Chaty góralskie nad morzem i dworki w centrach miast nie tylko wprowadzają wizualny chaos, ale przyczyniają się do zatracania tożsamości miast.

**Celem tej pracy było i jest** znalezienie sposobów na ponowne przybliżenie się człowieka do natury, a tym samym do umożliwienia mu lepszego, zdrowszego i szczęśliwszego życia. Moje poszukiwania doprowadziły mnie nie tylko do zmiany myślenia o miejscu człowieka w świecie, ale także o konieczności łączenia ze sobą nauk humanistycznych i ścisłych. Przyszły świat potrzebuje twórców i naukowców, którzy będą potrafili zaprojektować nasz świat bardziej ekologicznym, piękniejszym i powiązany z tożsamością jego mieszkańców.

Dwie **tezy mojej pracy** dotyczą można powiedzieć, dwóch oddzielnych światów. Świata nauki i świata sztuki. **Zielona infrastruktura miasta** już samą nazwą może zniechęcić artystów do zagłębienia się w moje dywagacje. Tak samo inżynier środowiska zareaguje na „**ekspresję twórcy ogrodu**”. Zresztą samo słowo 'ogród' tak jak słowo 'piękno' jest czymś niemodnym i kojarzonym z przepychem i bogactwem, czyli czymś na co zwykłego śmiertelnika nie stać, a zatem tematem nie wartym uwagi. W swojej pracy wprawdzie oddzielnie **badam zagadnienia środowiskowe i artystyczne** mam jednak nadzieję, że nie tylko za pomocą badań naukowych ale i poprzez projekt Białego Ogrodu uda mi się choć w pewnym stopniu zatrzeć tą sztuczną granicę.

<sup>502</sup> Hosey L., 2021: *Kształt Zieleni. O estetyce, ekologii i projektowaniu*, Wysoki Zamek, Kraków, s.65-66.

Projektując ogrody wykorzystuję całą swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną zdobytą w ciągu całego życia. W procesie projektowym łączę wiedzę z zakresu sztuki i projektowania, ale także ogrodnictwa i roślin ozdobnych, ekologii, historii ogrodów, psychologii i całej gamy doświadczeń zdobytych dzięki podróżom oraz spotkaniom z nietuzinkowymi ludźmi. Doświadczenia z pracy przy realizacji własnych projektów, ale także bycie córką, żoną i matką, uczniem i nauczycielem, wraz z opisaną przeze mnie zmianą podejścia do miejsca człowieka w świecie i stosunku do przyrody daje mi **możliwość projektowania *beatus hortus* - szczęśliwego ogrodu**. Ogrodu, **który jest częścią natury i daje możliwość ekspresji swoim twórcom**: projektantowi/ właścicielowi i naturze, który jest powiązany kulturowo i kompozycyjnie z miejscem swojego powstania. Ogród szczęśliwy to mikro świat wielu organizmów, w tym człowieka, które czują się w jego przestrzeni bezpieczne, znajdują w nim pożywienie, schronienie i „radość życia”. To przestrzeń, **gdzie granice wyznaczają wspólnie równi sobie człowiek i przyroda**, gdzie niczego nie „trzeba”, ale „można”. **To ogród z duszą**, miejsce, które jest widziane, odczuwane i przeżywane.

**Biały Ogród** któremu pomogłam powstać, otwarty i w ruchu, nie jest przykładem ogrodnictwa ze sztywnie narzuconymi regułami. **To raczej wspólna podróż człowieka, roślin i organizmów zamieszkujących, lub tylko odwiedzających ogród**. To poznanie siebie, lekcja pokory i popuszczenia sterów, którymi jesteśmy od pokoleń obarczeni. Odrzucenie norm estetycznych, sztucznych przyzwyczajzeń do czystości i panowania nad otoczeniem. To zagłębienie się i trwanie „w” przyrodzie wraz z nią, bez jej nadmiernej kontroli za to z olbrzymią przyjemnością.

A teraz: ***Nie ma mnie. Wysłałam do ogrodu...***

Kończącą część pracy stanowi **album fotografii przedstawiających Biały Ogród** o różnych porach roku i na różnych etapach jego rozwoju. Są to ujęcia, na których starałam się uchwycić życie, ale także ***genius loci* mojego *beatus hortus*** (Il. 145-167).



**Ilustracja 145.** Atrakcją ogrodu zimą nie muszą być rośliny zimozielone



**Ilustracja 146.** Pozostałości bylin zimą stają się schronieniem dla owadów i pokarmem dla ptaków



Ilustracja 147. Zimowe zdjęcie przedstawia jedynie 'zamrożony' obraz ogrodu. W rzeczywistości w tym momencie śpiewały ptaki, skrzypiał śnieg pod nogami, a zimny wiatr mroził policzki i pachnące zimą powietrze





**Ilustracja 148.** Pozostawione na zimę w ogrodzie pozostałości roślin są niczym ciepła kołdra dla organizmów zimujących w ogrodzie i w glebie

**Ilustracja 149.** Czeczotka zwyczajna to wiosenny gość zatrzymujący się w moim ogrodzie co roku



Ilustracja 150. Po wiosennych ogrodowych porządkach każdy ogrodnik czeka na pierwsze oznaki wiosny



**Ilustracja 151.** Rośliny cebulowe są doskonałym uzupełnieniem każdego ogrodu. Na wczesne kwiaty czekają nie tylko właściciele ogrodów, ale i owady





**Ilustracja 152.** Poranne polowanie na światło i formę (*Allium stipitatum* 'White Giant')



**Ilustracja 153.** Poranne polowanie na światło i formę (*Irys reticulata* 'White')



**Ilustracja 154.** Gęste, wielowarstwowe nasadzenia sprzyjają bioróżnorodności



**Ilustracja 155.** Furtka ogrodowa dzieli przestrzeń na 'tu' i 'tam'



**Ilustracja 156.** Mnogość form, tekstur i kolorów liści oraz ich zmienność w czasie jest niepojęta



**Ilustracja 157.** Organizmy żywe w ogrodzie to coś co twórca przewiduje, ale nie jest w stanie zapanować





Ilustracja 158. Rzeźba *Dusza* jako ludzki akcent w świecie istot 'innych niż ludzkie'



**Ilustracja 159.** Kwiat nie musi być 'kolorowy', aby był piękny



**Ilustracja 160.** Furka - jednocześnie zamyka ogród i otwiera granice ludzkiej wyobraźni



**Ilustracja 161.** Największą przyjemnością jest nie sam widok ogrodu, a możliwość jego odczuwania

**Ilustracja 162.** Ogród to seria zdarzeń w przestrzeni i czasie, które nigdy więcej się nie powtórzą





**Ilustracja 163.** Przemijanie i zmienność. To jedna z najważniejszych lekcji jaką daje ogród



**Ilustracja 164.** Aby znaleźć szczęście trzeba się pogodzić i pokochać niemożność panowania nad naturą

**Ilustracja 165, 166.** Zmienność Białego Ogrodu. Późna wiosna, lato



**Ilustracja 167, 168.** Zmienność Białego Ogrodu. Jesień, zima



## BIOGRAFIA

1. Akbari H., Pomerantz M., Taha H., 2001: *Cool surfaces and shade trees to reduce Energy use and improve air quality in urban areas* [w:] *Solar Energy* 70
2. Aksel E., 2020: *Neighborhood location and its association with place attachment and residential satisfaction* [w:] *Open House International* 45(3)
3. Alder H., 2003: Inteligencja Kreatywna, Amber, Warszawa
4. Alexander C., 2002: *The Garden as Occasional Domestic Space* [w:] *Signs* vol. 27, nr 3/2002
5. Alter, L., 2020: *Urban design after the coronavirus*, Treehugger, [https://www.treehugger.com/urban-design/urban-design-after-coronavirus.html], 03.12.2020
6. Auge M., 2012: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
7. Bajwoluk T., 2008: *Kształtowanie przestrzeni w strefie podmiejskiej* [w:] *Czasopismo techniczne*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej
8. Barteczko M., 2010: *Dzieło otwarte – jego istota i cechy* [w:] Mendecka G. (red.) *Oblicza twórczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice
9. Bauman R., 1991: *Domy w zieleni*, Arkady
10. Beer A.R., 1991: *Urban design. The growing influence of environmental psychology* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 11(4), s.359–371
11. Beylin P. za Francastel P., 1966: *Sztuka a technika w XIX i XX w.*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
12. Billington J., 1998: *Really small gardens*, Quadrille Publishing Limited, London
13. Billington J. 2000: *New formal gardens*, Quadrille Publishing Limited, London
14. *Biofilia*, [https://educalingo.com/pl/dic-it/biofilia], 10.09.2021
15. *Biofilia we wnętrzach – trend prosto z natury*, [https://www.sniezka.pl/poradniki/jak-dobrac-kolor/biofilia-we-wnetrzach-trend-prosto-z-natury], 10.09.2021
16. Bird R., 2001: *Urok kwiatów jednorocznych*, Wydawnictwo Murator, Warszawa
17. Blanc P., 2008: *The vertical garden: from nature to the city*, W.W. Norton & Company, New York
18. Bocheński M., Ciebiera C., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A., 2013: *Ochrona ptaków w mieście*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim
19. Bogdanowski J., 2000: *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady, Warszawa
20. Borowski J., Latocha P., 2005: *Zastosowanie roślin pnących i okrywowych*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
21. Bradley – Hole Ch., 1999: *The minimalist garden*, Mitchell Beazley, London
22. Bremnes L., 1991: *Wielka księga ziół*, Wiedza i Życie, Warszawa
23. Brindley P., Jorgensen A., Maheswaran R., 2018: *Domestic gardens and self-reported health: a national population study* [w:] *International Journal of Health Geographics*
24. Brookes J. 1991: *John Brookes' garden design book*, Wyd. Dorling Kindersley, London
25. Brookes J. 1992: *Wielka księga ogrodów. Sztuka zakładania i pielęgnacja*, Wiedza i Życie, Warszawa
26. Brookes J. 2002: *Garden Masterclass*, Dorling Kindersley, London
27. Brookes J. 2006: *Small garden*, Dorling Kindersley, London
28. Brookes J. 2007: *Room Outside. A New Approach to Garden Design*, ACC ART BOOKS
29. Brown K., 2001: *Kwiaty cebulowe na każdą porę roku*, Wydawnictwo Murator, Warszawa
30. Buczacki S., 1994: *Best climbers*, Reed International Books Limited, UK
31. Buczacki S., 1996: *Best shade plants*, Reed International Books Limited, UK
32. Budds D., 2020: *Design in the age of pandemic*, CURBED, [https://archive.curbed.com/2020/3/17/21178962/design-pandemics-coronavirus-quarantine], 03.12.2020
33. Carney M., 2012: *Compounding crises of economic recession and food insecurity: a comparative study of three low-income communities in Santa Barbara County* [w:] *Agriculture and Human Values*, Springe, The Agriculture, Food, & Human Values Society (AFHVS), vol. 29(2)
34. Carr D., 1991: *Garden trees. Steps by steps to growing success*, The Crowood Press Ltd., Swindon
35. Castillo E. (red.), 2005: *New Garden design*, daab gmbh
36. Center for Neighborhood Technology [https://cnt.org/], 12.12.2021
37. Centros de Arte, Cultura y Turismo, 2008: *Official Guide to the Centres of Art., Culture and Turism of Lanzarote*, EPEL de Cabildo de Lanzarote
38. Chang V., 2020: *The Post-Pandemic Style. After deadly outbreaks, architects transform the places we live and work. This time won't be different*, Slate, [https://slate.com/business/2020/04/coronavirus-architecture-1918-flu-cholela-modernism.html], 03.12.2020
39. Chamberlain D.E., Cannon A.R., Toms M.P., Leech D.I., Hatchwell B.J., Gaston K.J., 2009: *Avian productivity in urban landscape: a review and meta-analysis* [w:] *Ibis* 151
40. Chatto B., 2017: *Beth Chatto's Shade Garden. Shade-loving plants for year-round interest*, Pimpernel Press Ltd, London
41. Charageat M., 1978: *Sztuka ogrodów*, przeł. Morawińska A., Pawlikowska H., Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa
42. Chen B., Adimo O.A., Bao Z., 2009: *Assessment of aesthetic quality and multiple functions of urban green space from the users' perspective: The case of Hangzhou Flower Garden, China*, [w:] *Landscape and Urban Planning* 93
43. Chmielewski J.M. 2004: *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Wydanie II, Oficyna wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa
44. Claude Monet Paintings, Biography, and Quotes, *10 Facts You Might Not Know About Claude Monet's „Water Lilies”*, [https://www.claude-monet.com/waterlilies.jsp], 04.04.2021
45. Cliff S., 2007: *1000 garden ideas*, Quadrille Publishing Limited, London
46. Clifton J., 2007: *Garden design. How to create a contemporary outdoor living space*, Anness Publishing Ltd, London
47. Conan M., 2007: *In Defiance of the Institutional Art. World*, Contemporary Garden Aesthetics, Creations and Interpretations, Dumbarton Oaks Colloquium on the History of Landscape Architecture, Washington
48. Cox D.T.C, Shanahan D.F., Hudson H.L i inni, 2017: *Doses of Nearby Nature Simultaneously Associated with Multiple Health Benefits*, International Journal of Environmental Research and Public Health 14(2),
49. Czamecki W., 1965: *Planowanie miast i osiedli*. Tom 1, *Wiadomości ogólne : planowanie przestrzenne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
50. Czartoryska I. 2015 (Przedruk wydania z1808): *Myśli różne o zakładaniu ogrodów*, Volumina.pl, Szczecin
51. Dallosso H.M., Morgan K., Basse E.J, Ebrahim S.B., Fentem P.H., Arie T.H., 1988: *Levels of customary physical activity among the old and the very old living at home* [w:] *Journal of Epidemiology and Community Health* 42(2)
52. Daniels G.D., Kirkpatrick J.B., 2006: *Comparing the characteristics of front and back domestic gardens in Hobart, Tasmania, Australia* [w:] *Landscape and Urban Planning* 78,
53. Darke R., 2006: *The American Woodland Garden*, Timber Press, Oregon
54. Davies Z.G., Fuller R.A., Loram A., Irvine K.N., Sims V., Gaston K.J., 2009: *A national scale inventory of resource provision for biodiversity within domestic gardens* [w:] *Biological Conservation* 142
55. Delafante Ch. 1997: *Grande historie de la ville*. Armand Colin. Paris
56. Długozima A., 2009: *Ogrody deszczowe* [w:] *Problemy Ekologii* vol. 13/4, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda
57. Dmuchowski, W., Badurek, M., 2001: *Stan zieleni przyulicznej w Warszawie na podstawie wieloletnich obserwacji i doświadczeń Ogrodu Botanicznego [w:] Zieleni Warszawy. Problemy i nadzieje*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Technicznej, Warszawa CZRB PAN,
58. Domeracki P., 2008: *Filozofia ogrodu jako filozofia samotności*, Repozytorium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń,
59. Drożdżak J., Bryła J., 2005: *Dopamina – nie tylko neuroprzebieżnik* [w:] *Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej* 59,
60. Dunnett N., 2019: *Naturalistic Planting Design The Essential Guide*. Filbert Press,
61. Dunnett N., Quasm M., 2000: *Perceived Benefits to Human Well-being of Urban Gardens*, American Society of Horticultural Science
62. Dunnett N., Clayden A., 2007: *Rain Gardens. Managing water sustainably in the garden and designed landscape*, Timber Press
63. Dubow K., 2021: *How will the future of gardening post COVID-19 look like?*, Garden Media, [https://www.floraldaily.com/article/9252195/how-will-the-future-of-gardening-post-covid-19-look-like/], 04.12.2021
64. Dziedzic A., Majkowska-Gadomska J., 2018: *Znaczenie oraz wykorzystanie roślin warzywnych i ziół w terapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn
65. Eco U., 2008: *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa
66. Ellin N., 1999: *Postmodern urbanism*, Princeton Architectural Press, New York
67. Encyklopedia PWN: *Dom mieszkalny*, [https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dom-mieszkalny;3893601.html] 20.11.2021
68. Feltwell J., 1999: *Clematis for all seasons*. Collins & Brown Limited, London
69. Filippi O., 2019: *Dry Gardening Handbook. Plants and Practices for a Changing Climate*, Filbert Press
70. Flis J., 1982: *Szkolny Słownik Geograficzny*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
71. Flehmig A., 2007: *Ogród w cieniu*, Klub Dla Ciebie
72. Frida Kahlo, 1930–40: *Floor Plan of the Casa Azul*, Ink and pencil on paper. Musea Frida Kahlo, Brooklin Museum [https://brooklynmuseum.tumblr.com/post/184460310894/frida-kahlo-lived-at-the-blue-house-casa-azul] (27.03.2019)
73. Fundacja Moneta, *Cytaty*, [http://fondation-monet.com/en/claude-monet/quotations/], 04.04.2021
74. Gadomska E., Sikorski P., Smogorzewska W., Wierzbza M., Wysocki C., 2004: *Rośliny ozdobne w architekturze krajobrazu Cz. I*, Hortpress sp. z o.o., Warszawa
75. Garden therapy, 2021: *Famous Painters and the Gardens That Inspired Them*, [https://gardentherapy.ca/famous-painters-gardens/], 02.02.2021
76. Gaston K.J., Warren P.H., Thompson K., Smith R.M., 2005: *Urban Domestic Gardens (IV): The Extent of the Resource and its Associated Features, Biodiversity and Conservation* 14(14)
77. Gavin D. 2001: *Homefront in the garden*, BBC Worldwide, London
78. Gavin D. 2003: *Outer space*, Dorling Kindesley Limited, London
79. Gavin D., Conran T., 2007: *Outdoors*, Conran Octopus, London
80. Gawryszewska B.J., Guzek Ł., 2002: *Ogród rodzinny i 'performance'* [w:] Rylke J. (red.) *Przyroda i miasto T. 4*, Wydawnictwo SGGW Warszawa
81. Gawryszewska B.J., 2006: *Historia i struktura ogrodu rodzinnego*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
82. Gawryszewska B.J., Rothimel B., 2009a: *Ogród za oknem. W poszukiwaniu formy*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa
83. Gawryszewska B.J., 2009b: *Kształtowanie ogrodu rodzinnego w procesie zamieszkiwania miejsca. Ogród strukturalny* [w:] Gawryszewska B.J., Rothimel B. (red.) *Ogród za oknem*, Wyd. Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu, Warszawa.
84. Gawryszewska B.J., Rothimel B., 2011: *Ogród za oknem. W zgodzie z naturą*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa
85. Gawryszewska B.J., 2013: *Ogród jako miejsce w krajobrazie zamieszkiwanym*, Wydawnictwo Wieś Jutra
86. Gehl J., 2017: *Miasta dla ludzi*, Wydawnictwo RAM Sp. z o. o
87. Gibson E., 2017: *Stefano Boeri designs "vertical forest" city to eat up China's smog*, Dezeen, [https://www.dezeen.com/2017/06/28/liuzhou-forest-city-stefano-boeri-proposes-plant-covered-city-to-eat-up-chinas-smog/] 07.04.2020
88. Gill S.E., Handley J.F., Ennos A.R., Pauleit S., 2007: *Adapting cities for Climate change: the role of green infrastructure* [w:] *Build Environment* 33
89. *Główny Urząd statystyczny* [https://stat.gov.pl/], 05.04.2021
90. Grabowska B., Kubala T., 2005a: *Byliny w ogrodzie skalnym*, Oficyna Botanica, Kraków
91. Grabowska B., Kubala T., 2005b: *Byliny rabatowe*, Oficyna Botanica, Kraków
92. Grabowska B., Kubala T., 2006a: *Trawy, turzyce, sity, kosmatki*, Oficyna Botanica, Kraków
93. Grabowska B., Kubala T., 2006b: *Byliny okrywowe i runa leśnego*, Oficyna Botanica, Kraków
94. Grabowska B., Kubala T., 2009: *Paprocie*, Oficyna Botanica, Kraków
95. Grahn P., Stigsdottew U.A, 2003: *Landscape planning and stress* [w:] *Urban Forestry and Urban Greening* 2(1)
96. Greenoak F., 1998: *Natural style for gardens*, Reed Consumer Book Limited, London
97. Greenlee J., 1992: *The encyklopedia of ornamental grasses*, Rodale Press, New York
98. Gregory R.D., Baillie S.R., 1998: *Large scale habitat use of some declining British birds* [w:] *Journal of Applied Ecology* 35
99. Groat L., 2013: *Correlational Research* [w:] Groat L., Wang D. (red.) *Architectural reserarch methods*, John Wiley & Sons, New Jersey
100. Gross H. Lane N., 2007: *Landscapes of tje lifespan: exploring accounts of own gardens and gardening* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 27
101. Guilfoyle A., 2020: *Live and learn*, [w:] *Garden Designe Journal* 210, James Pembroke Media, Bath
102. Hand K.L, Freeman C., Seddon P.J., Recio M.R., Stein A., van Heezik Y., 2017: *The importance of urban gardens in supporting children's biophilia*, [w:] *PNAS* 114 (2)
103. Hamilton G., 1995: *Cottage garden*. BBC Books, London
104. Hanzl M., 2020: *Urban forms and green infrastructure – the implications for public health during the COVID-19 pandemic* [w:] *Journal Cities & Health*,
105. *Hardly natural*, Is nature creative?, [http://hardlynatural.com/proposal/creativity/], 03.12.2020
106. Hartig T., Evans G.W., Jamner L.D., David D.S., Garling T., 2003: *Tracking restoration in natural and urban field settings* [w:] *Jurnal of Environmental Psychology* 23
107. Head L., Muri P., Hampel E., 2004: *Australian backyard gardens and the journey of migration* [w:] *Geographical Review* 94
108. Henschke M., 2017: *Trawy ozdobne do warunków klimatycznych Polski*, Plantpress, Kraków
109. Herman K., 2017: *Tymczasowe ogrody pokazowe na festiwalach ogrodowych* [w:] Gawryszewska B. J., Myska-Stapór I., Herman K., Rylke J. (red.) *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
110. Hidalgo M.C. i Hernandez B., 2001: *Place Attachment: Conceptual and Empirical Questions* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 21(3)
111. Hitchmough J.D., 2017: *The plant community: a model for horticultural thought and practice in the 21st century?* [w:] *VI International Conference on Landscape and Urban Horticulture*, Volume: 1189
112. Hobhouse P., 2005: *Hitoria ogrodów*, Arkady, Warszawa
113. Holbrook A., 2009: *The green we need: an investigation of the benefits of green life and green spaces for urban dwellers' physical, mental and social health*, University of Newcastle,
114. Honey-Roses J., Anguelewski I., Bohigas J., Chireh V., Daher C., Konijnendijk C. i inni, 2020: *The impact of COVID-19 on public space: an early review of the emerging questions – design, perceptions and inequities* [w:] *Cities & Health*, 5:sup1
115. Hope D., Gries C., Zhu W., Fagan W.F., Redman C.L., Grimm N.B., Nelson A.L., Martin C., Kinzig A., 2003: *Socioeconomics drive urban plant diversity* [w:] *Proceedings of the National Academy os Sciences of United States of America* 100
116. Hosey L., 2021: *Kształt Zieleni. O estetyce, ekologii i projektowaniu*, Wysoki Zamek, Kraków
117. Houdret J., 1999: *The ultimate book of herbs & herb gardening*, Lorenz Books, London
118. Howard E., 1902: *Garden Cities of To-morrow*, S. Sonnenschein & Co., Ltd, London
119. Huang Y.J., Akbari H., Taha A.A., 1990: *The wind shelding and shading effects of trees on residential heating and cooling requirements* [w:] *Proceedings of the Winter Meeting of the Americas Society of Heating, Refrigerating and Air Conditioning Engineers. Inc.*, Atlanta
120. Hubeny-Żukowska A., 2008a: *Kraina osobliwości* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 2/2008, Wydawnictwo Koncept, Biały-stok, s. 139-143

121. Hubeny-Żukowska A., 2008b: *Rewia sztuki ogrodowej* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 3/2008, Wydawnictwo Koncept, Białystok, s. 132-136,
122. Hubeny-Żukowska A., 2009a: *Ogród na dachu* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa
123. Hubeny-Żukowska A., 2009b: *Ogród reprezentacyjny* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa
124. Hubeny-Żukowska A., 2009c: *Ogród wypoczynkowy* [w:] *Ogrody projekty polskich architektów krajobrazu*, E. Olszewska (red.), Muza SA, Warszawa
125. Hubeny-Żukowska A., 2009d: *Ogrodowa ekstraklasa* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów*, 4/2009, Wydawnictwo Koncept, Białystok
126. Hubeny-Żukowska A., 2009e: *Kwiatowe show na pleddie* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 1/2009, Wydawnictwo Koncept, Białystok
127. Hubeny-Żukowska A., 2009f: *Pomaluj mój świat* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 1/2009, Wydawnictwo Koncept, Białystok
128. Hubeny-Żukowska A., 2010: *Impresje malarza* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 6/2010, Wydawnictwo Koncept, Białystok
129. Hubeny-Żukowska A., 2011: *Irlandzki rewolucjonista* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 9/2011, Wydawnictwo Koncept, Białystok
130. Hubeny-Żukowska A., 2011a: *Festiwal wyobraźni* [w:] *Świat Rezydencji, Wnętrz i Ogrodów* 5/2011, Wydawnictwo Koncept, Białystok
131. Hubeny-Żukowska A., 2011b: *Londyńska wystawa wrażeń* [w:] *Zieleń miejska* 7/8 (51/52), Wydawnictwo Abrys, Poznań
132. Hubeny-Żukowska A., 2015: *Realistyczny obraz ogrodów* [w:] *Zieleń miejska* 6 (98), Wydawnictwo Abrys, Poznań
133. Hubeny-Żukowska A., 2018: *High Line – oaza ma Manhatanie* [w:] *Zieleń miejska* 2(128), Wydawnictwo Abrys, Poznań
134. Hubeny-Żukowska A., 2020: *Ogród przydomowy jako ważny element składowy Zielonej Infrastruktury Miasta* [w:] Ejodus S., Kałuża O. (red.), *Interdyscyplinarstwo, czyli współczesne wyzwanie dla naukowców cz.2*, Wydawnictwo Naukowe Intellect, Waleńców
135. Hubeny-Żukowska A., 2021: *Piąty pokój – nowe role zielonych przestrzeni miast* [w:] Lorenc-Barańska L. (red.), *Miasto wobec wyznań*, UrbanLab Gdynia
136. Hubeny-Żukowska A., 2021: *Ogród - Miejsce spełnienia i Schronienia artystów* [w:] *InAW Journal - Multidisciplinary Academic Magazine* 2 (1)
137. Huntington L., 1998: *Creating a low-allergen garden*, Mitchell Beazley, London
138. Ingarden R., 1966: *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
139. Jackowiak B., Niedbala W., 2006: *Miasto jako układ ekologiczny* [w:] Strzałko J., Mossor-Pietraszewska T. (red.) *Kompendium wiedzy o ekologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
140. Jacobs N., Giesecke A., 2015: *The Good Gardener? Nature, Humanity and the Garden*. Artifice Books on Architecture
141. Jakubowski K., 2012: *Chelsea 2012 - nowe kierunki w projektowaniu* [w:] *Zieleń Miejska*, 6, Wydawnictwo Abrys, Poznań
142. Jakubowski K., 2020: *Czwarta przyroda. Sukcesja przyrody i funkcji nieużytków miejskich*, Fundacja Dzieci w Naturę, Kraków
143. Jałowiecki B., Szczepeński M.S., 2009: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe 'Scholar', Warszawa
144. James P., Banay R.F., Hart J.E., Laden F., 2015: *A Review of the Health Benefits of Greenness*, National Library of Medicine, Jun. 2(2)
145. Janiak M., 2004: *Socjokulturowe aspekty miejsc zamieszkania*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice
146. Janiak J., 2011: *Gruźlica w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego w teorii i praktyce medycznej*, Medycyna Nowożytna 17/1
147. Jankowska M., 2013: *Aktywność twórcza osoby dorosłej* [w:] *Przegląd Naukowo-Medyczny, Edukacja dla Bezpieczeństwa nr.2*
148. Jankowski E., 2015, (przedruk wydania z 1888 r.): *Ogród przy dworze wiejskim*, t. 2. Szczecin
149. Jencks Ch., 1991: *The Language of Postmodern Architecture*, Wyd. VI, Wiley-Academy, Londyn
150. Jencks Ch., 2003: *The garden of cosmic speculation*, Frances Lincoln, London
151. Jones A., 2011: *The garden source. Inspirational Design Ideas for Gardens and Landscapes*, Eight Books Limited, London
152. Jones J., 2021a: *Show and tell* [w:] *Garden Design Journal* 230, James Pembroke Media, Bath
153. Jones J., 2021b: *The sand man* [w:] *Garden Design Journal* 228, James Pembroke Media, Bath
154. Juchnowicz S., 1971: *Śródmieścia miast polskich* [w:] *Studia nad ukształtowaniem i rozwojem centrów*, Wydawnictwo PAN
155. Jurek J., 1995: *Postrzeżenie centrum i peryferii dużego miasta przez jego mieszkańców* [w:] *Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze. VIII Konserwatorium Wiedzy o mieście*, Katedra Geografii Miast i Turyzmu UŁ, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź
156. Jurek K. 2014: *Kolor jako element kształtowania tożsamości jednostkowej i zbiorowej*, Zeszyty Naukowe KUL 57, nr.4 (228)
157. Kant I. 2014: *Krytyka władzy sądzenia*, przeł. Żelazny M., Chojnacka M.A., Kaśkiewicz K., Marciniak M. (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
158. Karolak W., 2015: *Rysunek w arteterapiach, twórczości i sztuce*, Wydawnictwo Difin,
159. Kaufmann J-C., 2010: *Wywiad rozumiejący*, Oficyna Naukowa, Warszawa
160. Kellert S. R., Heerwagen J., Mador M. L., 2008: *Biophilic Design. The Theory, Science, and Practice of Bringing Buildings to Life*. John Wiley & Sons Inc., Hoboken
161. Kellett J.E., 1982: *The private garden in England and Wales* [w:] *Landscape Planning*
162. Kelley M., 2020: *On water*, [w:] *Garden Design Journal* 213, James Pembroke Media, Bath
163. Kępkowicz A., 2007: *Inspiracje w projektowaniu ogrodów przydomowych – widmo nudy, czyli sporo ogrodów później* [w:] *Gawryszewska B.J., Herman K. (red.) Ogród za oknem, Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu, Materiał szkoleniowy*, Wydawnictwo Ideografia, Izabelin
164. Kindervag J., 2020: *Cybersecurity lesson from COVID-19 pandemic*, [w:] *Security Roundtable*, [https://www.securityroundtable.org/cybersecurity-lessons-from-the-coronavirus/], 03.12.2020
165. King M., 2005: *Gardening with tulips*, Frances Lincoln Limited, London
166. Kolek Z., 2010: *Psychofizyka Barw* [w:] *Prace Instytutu Elektrotechniki zeszyt 244*, Katedra Metrologii i Analizy Instrumentalnej Wydziału Towaroznastwa UEK, Kraków
167. Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, 2013: *Zielona Infrastruktura – zwiększenie kapitału naturalnego Europy*, SWD (2013) 155 final z 5.5.2013, Bruksela
168. Korn P., 2013: *Peter Korn's Garden: Giving Plants What They Want*, Molndal, Sweden
169. Kosiński W., 2011: *Miasto i piękno miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków
170. Kowalik-Paluch K., 2017: *Dziecko wobec zagrożeń deficytu kontaktu z przyrodą* [w:] V. Tanaś, W. Welskop [red.] *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
171. Kowarik I., 2005: *Wild Urban Woodlands: Towards a Conceptual Framework*, Institute of Ecology, Technical University Berlin
172. Kubicka D., 2005: *Strategie i techniki badania twórczości* [w:] Tokarz A. (red.) *W poszukiwaniu zastosowań psychologii twórczości*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego
173. Kurzawińska M., 2012: *Hortiterapia* [w:] *Biuletyn Informacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 w Krakowie-Nowej Hucie*, III-IV/3.
174. Krasoń K., 2014: *Ekspresja somaestetyczna w aktualizacji potencjalności kreatywnej dziecka*, Chowanna, T.2
175. Krawiec A., 2021: *Na tropach współczesnej estetyki fenomenologicznej*, Argument Biannual Philosophical Journal, Vol. 11 (1/2021),
176. Krzymińska A., 2018: *Zapach w Hortiterapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn
177. Krzymińska A., 2018b: *Barwa w Hortiterapii* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn
178. Lancaster R., 1995: *What Plant Where: The Creative Guide to Choosing the Best Plants for Every Area of Your Garden*, Dorling Kindersley, London
179. Łatkowska M., 2008: *Hortiterapia – rehabilitacja i terapia przez pracę w ogrodzie* [w:] *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych* 525
180. Lang T., 1999: *The complexities of globalization: The UK as a case study of tensions within the food system and the challenge to food policy*, Agriculture and Human Values, Springer; The Agriculture, Food & Human Values Society (AFHVS), vol. 16(2),
181. Larsen C. S., Knusel J. C., Haddow S. D., i inni, 2009: *Bioarcheology of Neolithic Catalhoyuk reveals fundamental transitions in health, mobility and lifestyle in early farmers*, [w:] *PNAS* 25.06.2019, vol. 16, no. 26, National Academy of Sciences of the United States of America
182. Lech A., 2018: *Niebezpieczna miejska wyspa ciepła* [w:] *Zieleń miejska* 4/130, Wydawnictwo Abrys, Poznań
183. Leick G., 2001: *Mesopotamia: The invention of the city*, Allen Lane, London
184. Lee A.C.K., Maheswaran R., 2011: *The health benefits of urban green spaces: a review of the evidence*, National Library of Medicine
185. Lee Y., Kim S., 2008: *Effects of indoor gardening on sleep, agitation and cognition in dementia patients – a pilot study* [w:] *International Journal of Geriatric Psychiatry* 23
186. Leger L. St., 2009: *Evaluating community-based health promotion initiatives: An ongoing necessity and challenge* [w:] *Health Promotion International* 23(4):299-301
187. Lenard E., Wolski K., 2006: *Dobór drzew i krzewów w kształtowaniu terenów zieleni* [w:] *Skrypt Akademii Rolniczej we Wrocławiu* 509, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu
188. Lewicka M., 2010: *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment* [w:] *Journal of Environmental Psychology* Volume 30/ 1
189. Lin B.B., Fuller R.A., Bush R., Gaston K.J., Shanahan D. F., 2014: *Opportunity or Orientation? Who Uses Urban Parks and Why* [w:] *PLoS ONE* 9(1)
190. Lingg A., 2011: *Zioła przez cały rok*, Weltbild Media Sp. z o.o, Warszawa
191. Linkiewicz E., 2017: *Człowiek w ogrodzie* [w:] Jacyków W., Rymar D. (red.) *Ogród miejsce upraw czy symbol*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice
192. Liu Y., Harris D.J., 2008: *Effects of shelterbelt trees on reducing heating-energy consumption of office buildings in Scotland* [w:] *Applied Energy* 85
193. Loegler R., 2011: *Przestrzeń publiczna – życie poza budynkiem* [w:] *Architektura i urbanistyka, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej* 23, Wydawnictwo PP, Poznań
194. Losch H-L., 1998: *Woda deszczowa dla domu i ogrodu*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa
195. Łukasiewicz A., Łukasiewicz S., 2011: *Rola i Kształtowanie zieleni Miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
196. Mainville D., *How Frida Kahlo Used Flowers to Express Her Identity*, [https://floracracy.com/blogs/art/how-frida-kahlo-used-flowers-to-express-her-identity/], 05.04.2021
197. Majdecki L., 1981: *Historia Ogrodów. Przemiany formy i konserwacja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
198. Majdecki L., 2008a: *Historia Ogrodów, Tom1: Od starożytności po barok*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
199. Majdecki L., 2008b: *Historia Ogrodów, Tom2: Od starożytności po barok*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
200. Majorowski M., 2006: *Kompozycje roślinne na balkony i tarasy*, Multico, Warszawa
201. Majorowski M., 2007: *Ogród wokół domu. Elementy naturalne i zasady kompozycji*, Bellona, Warszawa
202. Majkowska-Gadomska J., Mikulewicz E., Dobrowolski A., 2018: *Hortiterapia – nowoczesna forma leczenia* [w:] Płoszaj-Witkowska B. (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińskiego Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn
203. Malczyk T., 2012: *Zieleń w Krajobrazie terenów inwestycyjnych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa
204. Małyżek A., Krejszeff S., Kucharczyk D., 2005: *Ogród wodny bez tajemnic*, Muza SA, Warszawa
205. Marcinkowski J., 2005: *Katalog bylin*, Agencja Promocji Zieleni Sp. z o.o., Warszawa
206. Marosz A., 2015: *Ocena dekoracyjności i przydatności do uprawy w warunkach Polski centralnej nowych odmian krzewów i traw ozdobnych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Ogrodnictwa 23
207. Mason C., 2001: *The ornamental herb garden*. Conran Octopus, London
208. Mass J., Verheij R.A., Spreuwenberg P. Groenewegen P.P., 2008: *Physical activity as a possible mechanism behind the relationship between green space and health: a multilevel analysis* [w:] *BMC Public Health* 8
209. Mathew B., Swindells S., 1994: *The Gardener's Guide to Bulbs*, Reed International Books Limited, London
210. Mathieu R., Freeman C., Aryal J., 2007: *Mapping private gardens in urban areas using object-oriented techniques and very high-resolution satellite imagery. Landscape Urban Plan*
211. Matteson K.C., Langellotto G.A., 2010: *Determinates of inner city butterfly and bee species richness* [w:] *Urban Ecosystems* 13
212. Mauss M., 1973: *Socjologia i antropologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
213. McMullen E., Gawkrödger D.J., 2006: *Physical friction is under-recognized as an irritant that can cause or contribute to contact dermatitis* [w:] *British Journal of Dermatology* 154
214. McNamee A., 2017: *When Claude Monet Slashed and Destroyed His Own Paintings*, The Daily Beast, [https://www.thedaily-beast.com/when-claude-monet-slashed-and-destroyed-his-own-paintings?ref=scroll], 10.12.2020
215. Megahed, N.A., Ghoneim, E.M., 2020: *Antivirus-build environment: Lessos lerned from Covid-19 pandemic*, [w:] *Sustainable Cities and Society* Volume 61
216. Melian E., *Frida Kahlo and her plants*, [https://theluxonomist.es/2015/08/06/frida-kahlo-and-her-plants/eugenia-melian/], 05.04.2021
217. Mencwel J., 2020: *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa
218. Mendecka G., 2003: *Środowisko rodzinne w percepcji osób aktywnych twórczo*, WSP, Częstochowa
219. Mika B., 2002: *Byliny słońca i cienia*, Oficyna Wydawnicza Multico, Warszawa
220. Milligan C., Gattrell A., Bingley A., 2004: *Cultivating health: therapeutic landscapes and older people in northern Europe*. *Social Science & Medicine*, doi: 10.1016/S0277-9536(03)00397-6
221. Miller-Klein J., 2010: *Gardening for Butterflies, Bees and other beneficial insects*. Saith Ffynnon Books, UK
222. Mitchell R., Popham F., 2008: *Effect of exposure to natural environment on health inequalities: an observational population study* [w:] *The Lancet* 372(9650)
223. Mitchell R., Popham F., 2007: *Greenspace, urbanity and health: relationships in England*. *BMJ Epidemiology & Community Health*
224. Modrzewski B., Szkołut A., 2014: *Biofilia – teoria i praktyka projektowa* [w:] *Biocity – Naukowy Klub Architektury*, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej: Vol. I
225. Mölzer V., 1978: *Kwitający Ogród*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW
226. Muras P., Frazik-Adamczyk M., 2002: *Żywopłoty. Praktyczny przewodnik zakładania i pielęgnacji*, Wydawnictwo Plantpress Sp. z o.o., Kraków
227. Muir J., (cytat), Good Reads, [https://www.goodreads.com/quotes/779663-and-into-the-forest-i-go-to-loose-my-mind/], 15.03.2021
228. Museum Van Gogh, *Hockney - Van Gogh. Two Painters, One Love* [https://www.vangoghmuseum.nl/en/stories/hockney-van-gogh-two-painters-one-love], 03.04.2021
229. Musgrave T., 2006: *Sielskie ogrody. Romantyczne ogrody w mieście i na wsi*, Muza SA, Warszawa
230. Myszk-Stąpór I., 2012: *Warstwa semantyczna ogrodu przekazywana przez elementy wzornictwa ogrodowego* [w:] Rylke J. (red.) *Wzornictwo ogrodowe* 2012, Wyd. Sztuka ogrodu. Sztuka Krajobrazu, Warszawa
231. Naglaa A. Megahed, Ehab M. Ghoneim, *Antivirus-build environment: Lessos lerned from COVID-19 pandemic*, „Sustainable Cities and Society”
232. Nęcka E. 2005: *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk
233. Niezabitowska E., 2008: *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice

234. Niezabitowska E., 2014: *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice
235. Nizińska A., Płoszaj-Witkowska B., 2018: *Hortiterapia dzieci* [w:] B. Płoszaj-Witkowska (red.) *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn
236. Norberg-Schulz Ch., 2001: *Bycie, przestrzeń i architektura*, Wydawnictwo MURATOR, Warszawa
237. Nowa Karta Ateńska 2003: *Wizja miast XXI wieku*, Europejska Rada Urbanistów, Lizbona, s. 12
238. O'Connor B.A., Carman J., Eckert K., Tucker G., Givney R., Cameron S., 2007: *Does using potting mix make you sick? Results from a Legionella longbeache case-control study in South Australia* [w:] *Epidemiology and Infection* 135
239. Olszewska-Kaczyńska I., Korwin-Kochanowska D., 2004: *Współczesny charakter ogrodów przydomowych w wybranych rejonach województwa łódzkiego* [w:] Rylke J. (red.) *Przyroda i miasto VI*, Wyd. SGGW, Warszawa
240. Osmundson T. 1999: *Roof gardens. History, design, construction*, Norton, New York
241. Ostrowski W., 2001: *Wprowadzenie do historii miast. Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa
242. Outolf P., Kingsbury N., 1999: *Design with plants*, Conran Octopus Limited, London
243. Outolf P., Darke R., 2017: *Gardens of the High Line. Elevating the nature of modern landscape*, Timber Press, Inc.
244. Owen J., 2010: *Wildlife of a Garden: A thirty-Year Study*, Royal Horticultural Society, London
245. Ożarowski A., Jaroniewski W., 1987: *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa
246. Paredes C. 2008: *Urban Garden Design. Private Terraces and Balconies*, Loft, Barcelona
247. Park S.-A., Shoemaker C.A., Haub M.D., 2009: *Physical and psychological health conditions of older adults classified as gardeners or nongardeners* [w:] *Horti Science* 44,
248. Parysek J., 2005: *Miasta polskie na przełomie XX i XXI wieku*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań
249. Pawłowska K., 1986: *Krajobraz piękny i pouczający*, Aura 5/1986.
250. Pawłowska K., 2000: *Percepcja krajobrazu kulturowego – raport z badań* [w:] P. Wolski (red.), *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu w Polsce*, Zakład Studiów Krajobrazowych SGGW, Warszawa
251. Pechère R., 2002: *Grammaire des jardins: secrets de métier*, Éditions Racine, Bruxelles
252. Peerless V., 2021: *Green sky thinking* [w:] *Garden Design Journal* 230, James Pembroke Media, Bath, UK
253. Perry T., Nawaz R., 2008: *An investigation into the extent and impact of hard surfacing in domestic gardens in an area of Leeds, United Kingdom* [w:] *Landscape and urban Planning* 86, s.1-130
254. Piątek Z., 1998: *Etyka Środowiskowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
255. Pielasińska W., 1983: *Ekspresja wartość i potrzeba*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
256. Pieńkos A., 2009: *Ogród artysty, poety, myśliciela. Terytorium tworzenia* [w:] *Rocznik Historii Sztuki* T.34, Wydawnictwo Neriton
257. Podstolski W., 2007: *Od ogrodów Gertrudy Jekyll do roślinnego zbiorowiska, czyli kilka słów o współczesnych rabatach*, [w:] Gawryszewska B.J., Herman K. (red.) *Ogród za oknem. Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu*, Materiał szkoleniowy, Wydawnictwo Ideografia, Izabelin
258. Pokorski J., Siwiec A., 1998: *Kształtowanie terenów zieleni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
259. Pollet C., 2017: *Winter gardens*, Frances Lincoln, London
260. Pool M. J., 2001: *Gardens in the City*, New York In Bloom, Harry N. Abrams, New York
261. Popek R., 1988: *Zachowania ekspresyjne dzieci jako naturalny przejaw aktywności twórczej*, (w:) Popek S. (red.), *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży*, WSiP Warszawa
262. Popek S., 2001: *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin UMCS
263. Popielarska M., 2009: *Pokończ ogród. Poradnik dla każdego*, Wydawnictwo Publicat, Poznań
264. Porebska M., 2010: *O potrzebie piękna w przestrzeni publicznej miasta* [w:] *Architektura, Czasopismo techniczne*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej 6/107
265. Potter J., 1998: *Secret Garden*, Conran Octopus Ltd, London
266. Powell A. M., 2005: *Ogrody w mieście. Projektowanie przestrzeni i roślinności*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa
267. Powell K.E., Heath G.W., Kresnow M.-J., Sacks J.J., Branche C.M., 1998: *Injury rates from walking, gardening, weightlifting, outdoor bicycling, and aerobics* [w:] *Medicine and Science in Sports and Exercise* 30
268. Praca zbiorowa, 1997: *Plants for problem areas*, Bramley Books
269. Praca zbiorowa, 2009: *Atlas współczesnej architektury krajobrazu*, Wydawnictwo TMC,
270. Praca zbiorowa 2006: *Katalog roślin. Drzewa, krzewy, byliny*, Agencja Promocji Zieleni Sp. z o.o., Warszawa
271. Pudelska K., Rojek K., Chyżewska R., 2013: *Ogrody krajobrazowe, naturalistyczne czy ekologiczne* [w:] Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2013, IX/4,
272. Pullet C., 2017: *Winter gardens*, Frances Lincoln, London
273. Puzdrakiewicz K., 2017: *Zielona Infrastruktura jako wielozadaniowe narzędzie zrównoważonego rozwoju* [w:] *Studia Miejskie* tom 27, Uniwersytet Opolski
274. Pytka, P. 2014: *Meandry percepcji krajobrazu. Badania empiryczne wśród młodzieży gimnazjalnej* [w:] *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska* 69/2, Lublin
275. Rak J. 2008: *Ogrody skalne. Zakładanie i pielęgnacja*, Wydawnictwo Multico, Warszawa
276. Ramsay F., 2021: *The brief: Healing gardens* [w:] *Garden Design Journal* 224, James Pembroke Media, Bath, UK
277. Read H., 1965: *Sens Sztuki*, Warszawa PWN
278. Restany P., 2003: *Siła sztuki Hundertwasser. Malarz – król o pięciu skórach*, Taschen, Niemcy
279. Richardson T. 2008: *Avant Gardens*, Thames and Hudson, London
280. Richardson E., Pearce J., Mitchell R., Day P., Kingham S., 2010: *The association between green space and cause-specific mortality in urban. New Zealand: an ecological analysis of green space utility*, BMC Public Health
281. Riger S. i Lavrakas P.J., 1981: *Community Ties: Patterns of Attachment and Social Interaction in Urban Neighborhoods* [w:] *American Journal of Community Psychology* 9(1)
282. Risbeth C., 2005: *Gardens of ethnicity* [w:] Kingsbury N., Richardson T (red.), *Vista: The Culture and Politics of the Garden*, Francis Lincoln Ltd, Londyn, s.39-51
283. Roberts J., 2020: *The planting profesor* [w:] *Garden Design Journal* 211, James Pembroke Media, Bath
284. Robinson P., 1997: *Water gardening*, Royal Horticultural Society, A Dorling Kindersley Book, London
285. Robinson P., 2004: *The practical rock and water garden*, Hermes House, London
286. Robinson W., Darke R., 2009: *The Wild Garden. Expansion of. 5th ed. 1895*, Timber Press, Oregon
287. Rose S., *Famous painters and the gardens that inspired them*, [https://gardentherapy.ca/famous-painters-gardens/], 05.04.2021
288. Rosłon-Szerzyńska E., Pieńkowska M., 2010: *Styl współczesnych ogrodów przydomowych. Odpowiedzenie kwalifikacji zawodowych i warsztatu projektanta w Polsce* [w:] Szulcewska B., Szumański M. (red.), *Horyzonty Architektury krajobrazu. Język architektury Krajobrazu*, Wyd. Wieś Jutra, Warszawa
289. Różańska A., Krogulec T., Rylke J., 2002: *Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
290. Rybczyński W., 2019: *Dom, krótka historia idei*, Wydawnictwo Karakter
291. Rylke J., 2016: *Teoria i zasady projektowania dla architektów krajobrazu*, Fabryka Druku, Warszawa
292. Rylke J. 2017a: *Komponowanie ogrodu* [w:] Gawryszewska B.J, Myszka-Stąpór I, Herman K., Rylke J. (red.), *Projektowanie ogrodu i krajobrazu. Wybór tekstów*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
293. Rylke J. 2017b: *Sztuka ogrodu na przełomie XX i XXI wieku. Sytuacja ogólna* [w:] Gawryszewska B.J, Myszka-Stąpór I, Herman K., Rylke J. (red.), *Projektowanie ogrodu i krajobrazu. Wybór tekstów*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa
294. Sadik-Khan J., Solomonow S., 2017: *Walka o ulice. Jak odzyskać miasto dla ludzi*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków
295. Salwa M., 2016: *Estetyka Ogrodu. Między sztuką a ekologią*, Przypis, Łódź,
296. Salwa M., 2018: *Estetyka, etyka i logika ogrodu. Filozofia Rosaria Assunta*, Artium Quaestiones 26
297. Schipperjina J., Bentsen P., Troelsen J., Toftagera M., Stigsdotter K.U., 2013: *Associations between physical activity and characteristics of urban green space*, Urban Forestry and Urban Greening 12 (1)
298. Schmidt C., 2013: *The Garden Hermannshof*, Ulmer, Paris
299. Schneebell-Morrell D., 2001: *The outdoor garden room*, Cico Books, London
300. Schleifer S. (red.), 2006: *Small Urban Gardens*, Taschen GmbH, Köln
301. Scott F.J., 1870: *The art of beautifying suburban home grounds of small extent*, John B. Alden, New York
302. *Sentencje łacinskie*, [https://sentencje-lacinskie.zinka.pl/sentencje-lacinskie-medicus-curat-natura-sanat-536.htm], 29.10.2021
303. Seymour V., 2016: *The Human–Nature Relationship and Its Impact on Health: A Critical Review*, Front. Public Health, 4/260
304. Siewniak M., Miotkowska W., 1997: *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa
305. Simons L.A., simons J., McCallum J., Friedlander Y., 2006: *Lifestyle factors and risk of dementia, Dubbo Study of the elderly* [w:] *The Medical Journal of Australia*
306. Skalski J., 2010: *Czy ogród przydomowy widziany za oknem może być dostrzegany jako dzieło sztuki czy nie?* [w:] Gawryszewska B.J (red.) *Ogród za oknem. Dzieło sztuki*, Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu, Warszawa.
307. Skinner A., Arscott D., 2001: *The stream garden*, A Ward Lock Book, London
308. Skórkowska A., 2011: *Pnącza w mieście* [w:] *Zieleń w mieście*, Wydawnictwo Abrys, Poznań
309. Smithsonian Magazine, 2018: *Travel Through the Landscapes That Inspired Salvador Dalí*, [https://www.smithsonianmag.com/travel/travel-landscapes-salvador-dali-catalonia-180969690/] 11.12.2020
310. Smolińska-Byczuk M., 2004: *O stosunku sztuki do natury. Praktyka i teoria artystyczna młodego Mehoffera*, Artium Quaestiones
311. Sołtyś A., 2012: *Język form Teodora Talowskiego a współczesna kompozycja architektoniczna*, Politechnika Wroclawska Wydział Architektury, Kraków
312. Stevens D. 1997: *Roof gardens, balconies & terraces*, Rizzoli, New York
313. Stovin V., Dunett N., Yuan J., 2017: *The influence of vegetation on rain garden hydrological performance*, [w:] *Urban Water Journal* 14(9)
314. Strzałecki A., 1969: *Wybrane zagadnienia psychologii twórczości*, PWN Warszawa
315. Stuart-Smith S., 2020: *The well gardened mind. Rediscovering Nature in Modern World*, William Collins, Great Britain
316. Studzińska-Kubalska B., 2017: *Ogrody Józefa Mehoffera*, Fundacja Niezła sztuka, [https://niezlasztuka.neto-sztuce/jozef-mehoffer-ogrody/], 06.04.2021
317. Sturgeon A., 2010: *Minimum przestrzeni maksimum zieleni*, Hachette Polska, Warszawa
318. Sutkowska E., 2006: *Współczesny kształt i znaczenie zieleni miejskiej jako zielonej przestrzeni publicznej w strukturze miasta – przestrzeń dla reakcji* [w:] *Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych Oddziału PAN w Lublinie*, Lublin
319. Swift P., Szymanowski J., 1993: *Outdoor Style*, New Holland Ltd.
320. Szafrańska E., Kaczmarek J., 2007: *Percepcja przestrzeni – między prawdą a autentycznością* [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. WgISR UW, Warszawa
321. Szczepanowska, H.B., 2001: *Drzewa w mieście*, Warszawa, Hortpress
322. Szczepański P., 2017: *Zrozumieć ogród. Uwagi do "Estetyki ogrodu" Mateusza Salwy* [w:] *Journal: Estetyka i Krytyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
323. Szczepiński A., 2009: *Jak założyć i pielęgnować ogród*, Wydawnictwo Autorskie, Warszawa
324. Szukiat E., 2004: *Więzi terytorialne młodzieży z miastem*, Uniwersytet Łódzki
325. Szukiat E., 2007: *Psychologiczne i kulturowe uwarunkowania percepcji środowiska* [w:] Madurowicz M (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. WgISR UW, Warszawa
326. Szmid K., 2007: *Pedagogika twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Profesjonalne
327. Szpakowski W., Rayss J., Lademann D., 2018: *Ogród deszczowy w 5 krokach*, Gdańskie Wody Sp. z o.o., Gdańsk
328. Szulcewska B., 2014: *W pałapkach zielonej infrastruktury* [w:] Pancewicz A. (red.), *Zielona Infrastruktura miasta*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice
329. Szymanowski J., Swift P. 1998: *Przebieg wokół domu – przewodnik projektowania ogrodów i otoczenia domów*, Arkady, Warszawa
330. Tahvonen O., 2018: *Scalable Green Infrastructure – The Case of Domestic Private Gardens in Vuores*, Finland, Sustainability Journal,
331. Tankard B.J., 2007: *Gertrude Jekyll and the country house garden*, Aurum Press Limited, London
332. Tatariewicz W., 1988: *Dzieje sześciu pojęć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
333. Tebbutt L., 2019: *Rooftops of Vo Trong Nghia Architects' House for Trees covered in greenery*, Dezeen [https://www.dezeen.com/2014/06/19/house-for-trees-vietnam-vo-trong-nghia-architects/], 07.04.2020
334. Tokarz A., 2005: *Dynamika procesu twórczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
335. Tolwiński T., 1939: *Urbanistyka: Budowa miasta w przeszłości T.1*, Warszawa : Wydawnictwo Zakładu Urbanistyki Politechniki Warszawskiej, wydanie II, Warszawa
336. Tomaszewski M., Penderecki K., 2005: *Lusławickie ogrody*, t. 2, Wydawnictwo Bosz, Olszanica
337. Tylor E. B., 1896: *Cywilizacja pierwotna. Badania nad rozwojem mitologii, filozofii, wiary, sztuki i zwyczajów*, Wydawnictwo Głosu, Tom I
338. United States Environmental Protection Agency, 2014: *Green Infrastructure Benefits and Practices* [w:] *The Economic Benefits of Green Infrastructure*, Green Infrastructure Technical Assistance Program, US
339. Ulrich R.S., Simons R.F., Losito B.D., 1991: *Stress Recovery During Exposure to Natural and Urban Environments* [w:] *Journal of Environmental Psychology* 11
340. van der Berg, R., 2020: *How Will COVID-19 Affect Urban Planning?*, The City Fix, [https://thecityfix.com/blog/will-covid-19-affect-urban-planning-rogier-van-den-berg/], 10.12.2020
341. van den Berg A.E., Mass J., Verheij R.A., Groenewegen P.P, 2010: *Green spaces as a buffer between stressful life events and health*, [w:] *Social Science and Medicine* 70
342. van Duijne F.H., Kanis H., Hale A.R., Green B.S., 2008: *Riskperception in the usage of electrically powered gardening tools* [w:] *Safety Science* 46
343. van Uffen Ch. (red.), 2009: *1000 x Landscape Architecture*, Verlagshaus Braun
344. Velarde M.D., Fry G., Tveit M., 2007: *Health effects of viewing landscapes – Landscape types in environmental psychology* [w:] *Urban Forestry & Urban Greening* vol. 6 (4)
345. Vermeulen N., 1997: *Encyclopedia of trees and shrubs*, Rebo Productions Ltd., The Netherlands
346. Volák J., Stodola J., 1992: *Rośliny lecznicze*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa
347. Walker J., 1999: *The bed and border planner*, Merehurst Limited, London
348. Walsh J.M., Pressman A.R., Cauley J.A., Browner W.S., 2001: *Predictors of physical activity in community-dwelling elderly white woman* [w:] *Journal of General Internal Medicine*
349. *Water Garden - Landscape Design Series*, 2012: Phoenix Publishing Limited, Hong Kong
350. Wejchert K., 1984: *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa
351. Wheeler B.W., Lovell R., Sahrn Higgins S.L., White M.P., Alcock I., Osborne N.J, Husk K., Sabel C.E., Depledge M.H., 2015: *Beyond greenspace: an ecological study of population general health and indicators of natural environment type and quality* [w:] *International Journal of Health Geographics*
352. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN* 1966: Tom 3, Dep-Franc., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
353. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, 1966: Tom 8: Nomo-Polsc. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
354. Wilkaniac A., Bogusławska M. 2003: *Ogród wodny*, Wydawnictwo Działkowicz, Warszawa
355. Willis A., 2018: *Remarkable Case of Dr Ward and Other Amazing Garden Innovations*, Laurence King Publishing, Londyn
356. Wilson E.O., 1990: *Biophilia*, Harvard University Press
357. Wirth L., 1938: *Urbanism as a Way of Life* [w:] *American Journal of Sociology* vol 44, Nr 1-24, Chicago
358. Władyczko S., 1927: *Krytyka organizacji służb zdrowia publicznego* [w:] *O gruźlicy jako największej klęsce społecznej naszych czasów*, Wilno
359. Woelfle-Erskine C., Uncapher A., 2012: *Creating Rain Gardens*, Timber Press



360. Zachariasz A., 2017: *Ogród za oknem jako dzieło sztuki* [w:] Gawryszewska B.J., Myszką- Stąpór I, Herman K., Rylke J. (red.) *Projektowanie ogrodu i krajobrazu*, Wydawnictwo SGGW
361. Zadrożańska A., 1983: *Homo faberi, homo ludens: etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa
362. Zarzycka J., 2013: *Hortiterapia – przebudzenie zmysłów* [w:] *Niepełnosprawni tu i teraz: Jeleniogórski biuletyn informacyjny niepełnosprawnych* 1(52), Jelenia Góra
363. Zavala A., *Inside Frida Kahlo's Garden: A deeper look at the iconic artist*, [https://womenintheworld.com/2015/05/18/inside-frida-kahlos-garden-a-deeper-look-at-the-iconic-artist/], 04.05.201
364. Zavala A, D'Avanza M., Groarke J., 2015: *Frida Kahlo's Garden*, The New York Botanical Garden and DelMonico Books, Prestel, New York
365. Zawiślak G. 2005: *Hortiterapia jako narzędzie wpływające na poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego człowieka* [w:] *Seccio EEE Horticultura, Annales UMCS* 25 (1)

## SPIS ILUSTRACJI

- Ilustracja 1. Ilość publikacji dotyczących ogrodów przydomowych w badanych opracowaniach dotyczących wpływu zieleni miejskiej na mieszkańców miast. Opracowanie własne na podstawie badań A. Holbrook
- Ilustracja 2. Tematyka badań dotycząca terenów zieleni w różnych krajach. Pośród 65 przebadanych artykułów z całego świata. Opracowanie własne na podstawie badań A. Holbrook
- Ilustracja 3. Klasy obiektów BDOT10k wykorzystane do analiz. Nazwy klas i kody na podstawie Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych
- Ilustracja 4. Lokalizacja budynku na dwóch działkach. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych
- Ilustracja 5. Przykładowe kształty działek i umiejscowienie zabudowy po powtórny podziale działek. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych
- Ilustracja 6. Przykładowe kształty działek o powtórny podziale z zabudową historycznych willi uniemożliwiające odtworzenie pierwotnej kompozycji ogrodowej. Opracowanie własne na podstawie planów archiwalnych
- Ilustracja 7. Przykładowe kształty działek z zabudową jednorodziną. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki
- Ilustracja 8. Przykładowe kształty działek z zabudową szeregową. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki
- Ilustracja 9. Przykładowe kształty działek z zabudową bliźniaczą. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki
- Ilustracja 10. Najczęściej spotykany sposób zagospodarowania przedogórków występujący przy zabudowie bliźniaczej i szeregowej. Opracowanie własne na podstawie map z archiwum autorki
- Ilustracja 11. Uzbrojenie terenu na działkach prywatnych w miastach. Sieci znajdują się głównie w częściach frontowych ogrodów. Ogrody na tyłach budynków są właściwie pozbawione uzbrojenia. Źródło: Geoportal2.pl
- Ilustracja 12. Uzbrojenie terenu w centrum miasta. Sieci widoczne są również w oznaczonych na zielono terenach zieleni miejskiej. Źródło: Geoportal2.pl
- Ilustracja 13. Wycinek map Oliwy uznawanej za najbardziej spokojną i zieloną dzielnicę Gdańska. Mapa drogowa oraz zdjęcie satelitarne tego samego fragmentu miasta. Źródło: Mapy Google
- Ilustracja 14. Analiza porównawcza pokrycia terenu zielenią w Gdańsku, Łodzi i Wrocławiu w formie graficznej. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleni miejska, c) tereny zielone, zieleni miejska i ogrody przydomowe. (bez skali)
- Ilustracja 15. Analiza porównawcza pokrycia terenu zielenią w Pile i Pucku w formie graficznej. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleni miejska, c) tereny zielone, zieleni miejska i ogrody przydomowe. (bez skali)
- Ilustracja 16. Zestawienie pokrycia terenu zielenią we Wrocławiu. a) tereny zielone, b) tereny zielone i zieleni miejska, c) tereny zielone i zieleni miejska i ogrody przydomowe. Fragment mapy Wrocławia. (bez skali)
- Ilustracja 17. Analiza porównawcza danych ilościowych pokrycia terenu zielenią w Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Pile i Pucku. (źródło danych: BDOT10k)
- Ilustracja 18. Analiza wpływu praktyk stosowanych w terenach zielonych na usługi Zielonej Infrastruktury. Porównanie możliwości zieleni miejskiej oraz ogrodów prywatnych. Opracowanie własne na podstawie Green Infrastructure Benefits and Practices
- Ilustracja 19. Rodzaj zabudowy jednorodzinnej oraz położenie ogrodów na działkach pojedynczych lub podwójnych. Opracowanie własne
- Ilustracja 20. Potrzeba prywatności. Opracowanie własne
- Ilustracja 21. Oczekiwane funkcje i elementy małej architektury. Opracowanie własne
- Ilustracja 22. Preferowane materiały i kolorystyka. Opracowanie własne
- Ilustracja 23. Ekspresja własna właścicieli ogrodów. Opracowanie własne
- Ilustracja 24. Chęć przekazania decyzji projektowych projektantowi. Opracowanie własne
- Ilustracja 25. Stosunek badanych do wykorzystania elementów artystycznych w ogrodzie. Opracowanie własne
- Ilustracja 26. Stosunek do środowiska i ogrodnictwa. Opracowanie własne
- Ilustracja 27. Część ankiety - projekt oraz czas, kiedy projekt powstawał. Odczucia związane z ogrodem. Opracowanie własne
- Ilustracja 28. Część ankiety - projekt oraz czas, kiedy projekt powstawał. Odczucia związane z estetyką oraz chęcią ekspresji własnej właścicieli. Opracowanie własne
- Ilustracja 29. Część ankiety dotycząca projektu oraz czasu, kiedy projekt powstawał. Założenia budżetowe Opracowanie własne
- Ilustracja 30. Część ankiety – wpływ projektanta na wiedzę oraz przekonania badanych. Opracowanie własne
- Ilustracja 31. Część ankiety - ogród podczas realizacji. Opracowanie własne
- Ilustracja 32. Część ankiety – kto zajmuje się pielęgnacją badanych ogrodów. Opracowanie własne
- Ilustracja 33. Część ankiety – wpływ ogrodu i pracy w nim na odczucia właścicieli. Opracowanie własne
- Ilustracja 34. Część ankiety – wpływ założonego ogrodu na człowieka, bioróżnorodność oraz ekspresję właścicieli. Opracowanie własne
- Ilustracja 35. Część ankiety – zmiany wprowadzane do projektu przez właścicieli. Opracowanie własne
- Ilustracja 36. Część ankiety – wpływ nowego ogrodu na właściciela. Opracowanie własne
- Ilustracja 37. Ciasne uliczki starego miasta berberskiego. Zamknięta zabudowa nie daje szans na uprawę roślin i zakładanie ogrodów w obrębie murów miasta. Maroko. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 38. Sposób zabudowy z wewnętrznym dziedzińcem w starych miastach Egiptu. Egipt. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 39. Przedogórek zamknięty w kulturze arabskiej. Dibba, Oman. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 40. Wejścia do domów przyozdobiane zielenią w gęstej zabudowie miasta. Malta. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 41. Przestrzeń przedogórka otwartego wyznaczona roślinami ozdobnymi w pojemnikach. Siracusa, Sycylia. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 42. Niewielkie otwarte ogródki frontowe. Leiden, Holandia. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 43. Willa przy wąskiej ulicy Lyonu, Drzwi wychodzące wprost na ulicę. Pomimo braku ogrodu frontowego luki w nawierzchni pozwoliły roślinom na wzrost tuż przy fasadzie budynku. Lyon, Francja. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 44. Kompozycje roślin ozdobnych w donicach są rozwiązaniem możliwości ekspresji mieszkańców w wielu dzielnicach Nowego Jorku. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 45. Miniaturowe przedogórki z kompozycjami roślin w donicach. Zhuijajiao, Chiny. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 46. Ogródki przy kanałach w Hazerswoude wizytówką mieszkańców. Holandia. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 47. Patio w Kordobie. Hiszpania. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 48. Przedogórek otwarty. Lanzarote, Wyspy Kanaryjskie. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 49. Przedogórek otwarty. Stara dzielnica Oslo, Norwegia. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 50. Przedogórek zamknięty. Stara dzielnica Oslo, Norwegia. Fot. A. Hubeny-Żukowska

- Ilustracja 51. Otwarte przedogórki przed zabudową szeregową na osiedlu A small Town of Freda. Przestrzeń całkowicie przeznaczona pod funkcje użytkowe, Kowno, Litwa. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 52. Przedogódek półotwarty przy zabudowie szeregowej. Gdańsk. Projekt, realizacja i fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 53. Otwarty ogródek frontowy w San Angelo. Projekt i wykonanie A Hubeny-Żukowska. Teksas, USA Freda, Kowno Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 54. Przedogódek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Paray-le-Monial, Francja. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 55. Przedogódek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Mont-Saint-Vincent, Francja Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 56. Przedogódek zamknięty z dodatkowym obsadzeniem w przestrzeni publicznej. Malaga, Hiszpania. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 57. Przedogódek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Gdańsk, Polska. Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 58. Przedogódek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Bydgoszcz, Polska. (Ten ogród zdobył brązowy medal w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie). Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 59. Przedogódek zamknięty z otwarciem w formie przeziernej bramy i furtki. Gdynia, Polska. Projekt i fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 60. Koncepcje ogrodów na dwóch połączonych ze sobą działkach. Tusz, kredki akwarelowe. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 61. Przepuszczalna nawierzchnia mineralna w ogrodzie przydomowym. Sierakowice. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 62. Gęsto wypełnione roślinnością i pokryte ściółką rabaty chronią glebę przed erozją, przesychnaniem oraz nadmiernym wzrostem chwastów. Ogród przy zabytkowej willi. Gdańsk. (Ten ogród zdobył srebrny medal w konkursie A'Design Award & Competition 2016 w Mediolanie)282. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 63. Wnętrze ogrodowe otoczone szpalerem drzew dającym miły cień. Ogród przydomowy na osiedlu domów jednorodzinnych. Bydgoszcz. Projekt oraz fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 64. Wnętrze ogrodowe otoczone drzewami. Ogród przydomowy w centrum Gdańska. (Ten ogród zdobył wyróżnienie w konkursach w Mediolanie, Los Angeles i Nowym Yorku)286. Projekt, realizacja oraz fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 65. Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Pszczoly. fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 66. Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Rusałka osetnik. fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 67. Bioróżnorodność w ogrodzie przydomowym. Rzekotka drzewna. fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 68. Wiosna w ogrodzie przydomowym. Gdańsk. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 69. Lato w ogrodzie przydomowym. Gdynia. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska (Ogród nagrodzony w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie)
- Ilustracja 70. Jesień w ogrodzie przydomowym. Gdynia. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 71. Zima w ogrodzie przydomowym. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 72. Gęste nasadzenia drzew i krzewów w ogrodzie narażonym na silne wiatry. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 73. Ogród warzywny ogrodzie przydomowym. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 74. Świdosiłwa (rośliny o jadalnych owocach i wielu cechach ozdobnych) w kompozycji małego ogrodu przydomowego. Projekt, realizacja i fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 75. Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Ujrzyć światło*. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 76. Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Cztery pory roku*. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 77. Próba uchwycenia chwili w ogrodzie własnego projektu i realizacji. Fragment autorskiej wystawy fotograficznej *Pokońać brąz*. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 78. Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 79. Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 80. Ogród Claude Moneta w Giverny, fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 81. Ogród Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 82. Kompozycja roślin w ogrodzie Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 83. Kompozycja roślin w ogrodzie Majorelle w Marrakeszu, fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 84. Floor Plan of the Casa Azul, 1930–40. Tusz i ołówek na papierze, Musea Frida Kahlo
- Ilustracja 85. Dom prywatny Césara Manrique - Taro de Tahiche, Lanzarote, Hiszpania. fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 86. Dom prywatny Césara Manrique - Taro de Tahiche, Lanzarote, Hiszpania. fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 87. Rzeźba DNA, autor Charles Jencks, Ogród Kosmicznych Spekulacji, Szkocja. fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 88. *Universe Cascade*, autor Charles Jencks, Ogród Kosmicznych Spekulacji, Szkocja. fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 89, 90. Ogród przydomowy pozytywnie zaadaptowany przez swoich właścicieli współtwórców. Został założony przez samych właścicieli, którzy obecnie zajmują się nim, wprowadzają drobne zmiany oraz dodają elementy ozdobne zgodnie z ich potrzebą zamieszkiwania. (Ten ogród zdobył brązowy medal w konkursie A'Design Award & Competition 2017 w Mediolanie). Fot. i projekt ogrodu A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 91. Twórczość dziewczynki, której dano możliwość ekspresji na ponownie wykorzystanym pniu drzewa obalonego przez wiatr. Fot. A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 92. Ekspresja właścicieli na etapie projektu - gród dla motocyklisty. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 93. Ekspresja właścicieli na etapie projektu - ogród dla podróżnika. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 94. Ogród dla małych odkrywców. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 95. Ekspresja właścicieli na etapie projektu - ogród dla miłośników natury. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 96. Ekspresja właścicieli na etapie projektu – ogród dla miłośnika roślin. Szkic przedstawiający koncepcje wnętrza ogrodowego wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 97. Wąski fragment działki pomiędzy budynkiem a granicą działki. Wzdłuż ogrodzenia przebiega naziemny rurociąg ciepłowniczy. Szkic koncepcji opartej na włączeniu do kompozycji rurociągu wykonany na podstawie wywiadów i notatek ze spotkania projektowego zaakceptowany do realizacji. Tusz. Autor A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 98. Kroki projektowe, szkice. Ołówek, tusz, akwarele
- Ilustracja 99. Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach bliźniaczych i szeregowych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 100. Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach bliźniaczych i szeregowych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 101. Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach jednorodzinnych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 102. Przykładowe koncepcje zagospodarowania ogrodów przy budynkach jednorodzinnych. Akwarele i tusz autor A. Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 103. Natura jako współtwórca fot. A Hubeny-Żukowska
- Ilustracja 104. Natura jako współtwórca fot. A Hubeny-Żukowska

Ilustracja 105. Ogród prywatny Johna Brookesa, Denmans, Wielka Brytania. fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 106. Ogród prywatny Johna Brookesa, Denmans, Wielka Brytania. fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 107. Ogród zaprojektowany przez Gertrude Jekyll, Manor House, Upton Grey, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 108. Ogród zaprojektowany przez Gertrude Jekyll, Manor House, Upton Grey, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 109. Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 110. Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 111. Ogród prywatny Charlesa Jencksa. Szkocja. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 112. Chelsea flower Show 2008, The Café Garden, Autor Diarmuid Gavin. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 113. Chelsea flower Show 2012, Westland Magical Tower Garden Autor Diarmuid Gavin. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 114. Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. Battery Park Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 115. Ogród zaprojektowany przez Pieta Oudolfa w Bury Court, Hampshire, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 116. Ogród zaprojektowany przez Pieta Oudolfa w Bury Court, Hampshire, Wielka Brytania. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 117. Ogród prywatny Pieta Oudolfa w Hummelo. Holandia. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 118. Ogród prywatny Pieta Oudolfa w Hummelo. Holandia. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 119. Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. High Line, Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 120. Nasadzenia bylinowe zaprojektowane przez Pieta Oudolfa. High Line, Nowy Jork, USA. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 121. Wystawa ogrodnicza Sztokholm 2005, Szwecja Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 122. Floriada 2012, *My Green World*, Dutch Pavilion, Autorzy 2D3D, The Hague Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 123. Hampton Garden Show 2009, *I Promise*, projekt uczniów szkoły podstawowej St John the Divine Church of England. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 124. Tatton Palace Flower Show 2008, *5 a Day Play Garden*. Reaseheath Alumni Association. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 125. Chelsea Flower Show 2008, *Garden for George Harrison*. Projektantka Yvonne Innes. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 126. Chelsea Flower Show 2011, *The Times*, Projektant Marcus Barnett. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 127. Chelsea Flower Show 2012, *Homebase Teenage Cancer Trust Garden*. Projektant Joe Swift. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 128. Chaumont-sur-Loire International Garden Festival 2010, *Hortithérapie sensorielle*, projektanci Stefano Marinaz, Francesca Vacirca and Daniela Tnegatti. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 129. Analiza SWOT dla powstawania miejskich ogrodów przydomowych. Opracowanie własne  
Ilustracja 130. a) Analiza terenu. b) Analiza zacielenia i wiatru. c) Koncepcja podziału przestrzeni. Opracowanie własne  
Ilustracja 131. Różne odcienie bieli. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 132. Kolekcjonowanie roślin podczas targów ogrodniczych, w szkółkach roślin ozdobnych, zamówienia nasion w Polsce i zagranicą  
Ilustracja 133. Podział przestrzeni i realizacja ścieżek z nawierzchni mineralnej. Sierpień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 134. Podział przestrzeni i realizacja ścieżek z nawierzchni mineralnej. Sierpień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 135. Tworzenie kompozycji roślinnych i sadzenie roślin. Wrzesień 2019. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 136. a) Rzeźba *Lupina* ze stali kortenowskiej jako element centralny ogrodu., b) luk zwieńczający jedno z wejść do Białego Ogrodu., c) praca przy furtkach. Instalacja maj 2020. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 137. Rzeźba *Dusza*. Projekt skrzydeł do korpusu wykonanego z ceramiki. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 138. Rzeźba *Dusza*. Skrzydła ze stali kortenowskiej. Projekt i fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 139. Jeżówka o biało różowych płatkach i dużym i karminowym środku (*Echinacea* 'Strawberry and Cream'). Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 140. Liliowiec o cytrynowożółtych kwiatach (*Hemerocallis* 'Artice Snow'). Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 141. Mikołajek płaskolistny o błękitnych liściach i kwiatach (*Eryngium plaum*). Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 142. Werbena patagońska o fioletowych kwiatach (*Verbena bonariensis*). Samosiew. Fot. A Hubeny-Żukowska  
Ilustracja 143. Biały ogród – plan sytuacyjny. Plan przedstawia stan ogrodu na rok po jego założeniu. W związku z założeniem projektowym, że Białe Ogród ma być dziełem otwartym i ogrodem w ruchu plan nasadzeń wskazuje miejsca i gatunki posadzenia drzew i krzewów i jedynie orientacyjnie umiejscowienia bylin. Lista gatunków i odmian roślin aktualna była jedynie w chwili jej wykonania  
Ilustracja 144. Lista roślin  
Ilustracja 145. Atrakcją ogrodu zimą nie muszą być rośliny zimozielone  
Ilustracja 146. Pozostałości bylin zimą stają się schronieniem dla owadów i pokarmem dla ptaków  
Ilustracja 147. Zimowe zdjęcie przedstawia jedynie 'zamrożony' obraz ogrodu. W rzeczywistości w tym momencie śpiewały ptaki, skrzydła śnieg pod nogami, a zimny wiatr mroził policzki i pachnące zimą powietrze  
Ilustracja 148. Pozostawione na zimę w ogrodzie pozostałości roślin są niczym ciepła kołdra dla organizmów zimujących w ogrodzie i w glebie  
Ilustracja 149. Czeczotka zwyczajna to wiosenny gość zatrzymujący się w moim ogrodzie co roku  
Ilustracja 150. Po wiosennych ogrodowych porządkach każdy ogrodnik czeka na pierwsze oznaki wiosny  
Ilustracja 151. Rośliny cebulowe są doskonałym uzupełnieniem każdego ogrodu. Na wczesne kwiaty czekają nie tylko właściciele ogrodów, ale i owady  
Ilustracja 152. Poranne polowanie na światło i formę (*Allium stipitatum* 'White Giant')  
Ilustracja 153. Poranne polowanie na światło i formę (*Irys reticulata* 'White')  
Ilustracja 154. Gęste, wielowarstwowe nasadzenia sprzyjają bioróżnorodności  
Ilustracja 155. Furtka ogrodowa dzieli przestrzeń na 'tu' i 'tam'  
Ilustracja 156. Mnogość form, tekstur i kolorów liści oraz ich zmienność w czasie jest niepojęta  
Ilustracja 157. Organizmy żywe w ogrodzie to coś co twórca przewiduje, ale nie jest w stanie zapanować  
Ilustracja 158. Rzeźba *Dusza* jako ludzki akcent w świecie istot 'innych niż ludzkie'  
Ilustracja 159. Kwiat nie musi być 'kolorowy', aby był piękny  
Ilustracja 160. Furtka - jednocześnie zamyka ogród i otwiera granice ludzkiej wyobraźni  
Ilustracja 161. Największą przyjemnością jest nie sam widok ogrodu, a możliwość jego odczuwania  
Ilustracja 162. Ogród to seria zdarzeń w przestrzeni i czasie, które nigdy więcej się nie powtórzą  
Ilustracja 163. Przemijanie i zmienność. To jedna z najważniejszych lekcji jaką daje ogród  
Ilustracja 164. Aby znaleźć szczęście trzeba się pogodzić i pokochać niemożność panowania nad naturą  
Ilustracja 165, 166. Zmienność Białego Ogrodu. Późna wiosna, lato  
Ilustracja 167, 168. Zmienność Białego Ogrodu. Jesień, zima

Niniejsza publikacja została zrealizowana z wykorzystaniem papieru z celulozy bielonej bezchlorowo a 50% materiału wykorzystanego do produkcji papieru na okładkę stanowią słoma pszenna, trawa, bawełna i konopie indyjskie. Dla oszczędności papieru aneks, będący integralną częścią pracy doktorskiej, został nagrany na nośniku USB.

Nasza przyszłość to projektowanie z materiałów, przy produkcji których zminimalizowane zostaną odpady negatywnie oddziałujące na środowisko oraz oszczędne eksploataowanie zasobów naturalnych.